

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. JERZEGO KUKUCZKI W KATOWICACH

BIBLIOTEKA UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

INSTYTUT BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

BIBLIOTHECA NOSTRA

RADA NAUKOWA

JAN MALICKI - przewodniczący (Uniwersytet Śląski), ANTONI BARCIAK (Uniwersytet Śląski), GIUSEPPE CATALDI (Università degli Studi di Napoli „L'Orientale”), ELŻBIETA GONDEK (Uniwersytet Śląski), JANUSZ ISKRA (Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach), MARIA ANNA JANKOWSKA (University of Idaho), DARIUSZ PAWELEC (Uniwersytet Śląski), MIROSLAW PONCZEK (Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach), MIRCEA REGNEALĂ (Universitatea din București), IRENA SOCHA (Uniwersytet Śląski), WOJCIECH ŚWIATKIEWICZ (Uniwersytet Śląski), JACEK WÓDZ - (Uniwersytet Śląski)

REDAKCJA

JOLANTA GWIOŹDZIK – redaktor naczelny (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ), MARIA KYCLER - redaktor (Biblioteka UŚ), MARIUSZ PACHA - redaktor (Biblioteka Główna AWF), KATARZYNA BARAN - sekretarz (Biblioteka Główna AWF), ANETA DRABEK (Biblioteka UŚ), JOANNA STARZAK, DAMIAN ZIÓLKOWSKI (Biblioteka Główna AWF), AGATA MUC, BOGUMIŁA WARZĄCHOWSKA (Biblioteka Teologiczna UŚ), MARTA KUNICKA (Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji UŚ), HANNA LANGER, IZABELA SWOBODA (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ), MONIKA MOSZCZYŃSKA (Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej), IZABELA JURCZAK (Biblioteka Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu), HANNA BATOROWSKA (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie), GRAŻYNA TETELA (UŚ), WESELINA GACIŃSKA (Universidad Complutense de Madrid) - tłumaczenie abstraktów

CZASOPISMO POWSTAJE PRZY WSPÓŁUDZIALE
SEKCJI BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
PRZY ZARZĄDZIE OKRĘGU W KATOWICACH

CZASOPISMO UKAZUJE SIĘ W WERSJI DRUKOWANEJ (REFERENCYJNEJ) ORAZ ELEKTRONICZNEJ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. JERZEGO KUKUCZKI W KATOWICACH

BIBLIOTEKA UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

INSTYTUT BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

BIBLIOTHECA NOSTRA

ŚLĄSKI KWARTALNIK NAUKOWY

Nr 3 (29) 2012

PRAWO W BIBLIOTECE

KATOWICE 2012

REDAKTOR TEMATYCZNY
MARTA KUNICKA

REDAKCJA MERYTORYCZNA
Monika Moszczyńska, Grażyna Tetela, Grażyna Wilk

REDAKCJA JĘZYKOWA
Irina Lewandowska

REDAKCJA STATYSTYCZNA
Piotr Czajka

KOREKTA
Aneta Drabek

WYDAWCA
Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach
© Copyright by Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki
w Katowicach 2012

ADRES REDAKCJI
Biblioteka Główna Akademii Wychowania Fizycznego
im. Jerzego Kukuczki w Katowicach
ul. Mikołowska 72 A, 40-065 Katowice,
tel. 32 207 51 48, e-mail: bibliothecanostra@gmail.com

WERSJA ELEKTRONICZNA
<http://www.bibliothecanostra.awf.katowice.pl>

REDAKCJA TECHNICZNA,
SKŁAD I ŁAMANIE
Firma Usługowa „VIOLETPRESS”

DRUK
Poligrafia AWF im. Jerzego Kukuczki,
ul. Mikołowska 72 C, 40-065 Katowice
Nakład: 210 egz.

Zapraszamy zainteresowane instytucje do zamieszczania informacji
o swojej ofercie na łamach Bibliotheca Nostra.
Kontakt: tel. 32 207 51 35, e-mail: bibl@awf.katowice.pl

ISSN 1734-6576
e-ISSN 2084-5464

SPIS TREŚCI

PRAWO W BIBLIOTECE

O prawie w bibliotekach... • 9

ARTYKUŁY • 14

Piotr Ślęzak *Wpływ prawa wspólnotowego na polskie prawo autorskie* • 14

Marlena Jankowska *Prawo autorskie w działalności bibliotek* • 37

Mariola Jarczykowska *Prawo autorskie w odniesieniu do zbiorów specjalnych – refleksje badacza literatury dawnej* • 46

Paweł Snopek *Uprawnienia i obowiązki bibliotek w świetle przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zagadnienia wybrane* • 60

Jacek Tokarski *Wolne oprogramowanie. Podstawowe pojęcia i warunki* • 68

MATERIAŁY • 75

Barbara Szczepańska *Licencjonowanie zasobów elektronicznych w bibliotekach* • 75

Ewa Dobrzyńska-Lankosz *Status prawny bibliotekarzy akademickich, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotekarzy dyplomowanych* • 84

Динара Исмаилова *Некоторые аспекты деятельности библиотек Казахстана (правовая характеристика основных нормативных актов)* • 93

Beata Marek, Daria Gęsicka *Otwarty program nauczania o prawie autorskim dla bibliotekarzy* • 100

SPRAWOZDANIA • 107

Bogumiła Warząchowska *Zarządzanie własnością intelektualną. Sprawozdanie ze szkolenia przeprowadzonego przez rzecznika patentowego Uniwersytetu Śląskiego mgr Mariusza Grzesiczaka* • 107

Ewa Żurawska *Walka bibliotekarzy Uniwersytetu Śląskiego o odzyskanie prawa do dłuższego wymiaru urlopu* • **111**

OMÓWIENIA I RECENZJE • 115

Howorka Bolesław: *Prawo autorskie w pracy bibliotekarza*. (Izabela Swoboda) • **115**

WYDARZENIA • 120

BIBLIOTEKA AWF w KATOWICACH
MATERIAŁY • ZBIORY • WYDARZENIA

MATERIAŁY • 126

Henryk Kocój *Porównanie szans trzech powstań narodowych – Kościuszkowskiego, Listopadowego i Styczniowego* • **126**

Adam Cichosz *W rocznicę powstania listopadowego. Porównanie szans trzech polskich powstań* • **149**

OMÓWIENIA • 157

Franciszek R. Krynojewski: *Obrona cywilna Rzeczypospolitej Polskiej. Zarządzanie bezpieczeństwem* (Adam Cichosz) • **157**

INFORMACJE • 160

Aktualny wykaz czasopism dostępnych w Bibliotece Głównej AWF im. Jerzego Kukuczki w Katowicach • **160**

Bazy danych dostępne w Bibliotece Głównej AWF im. Jerzego Kukuczki w Katowicach • **164**

NOWOŚCI W ZBIORACH • 165

Wykaz książek zarejestrowanych w Bibliotece Głównej AWF w Katowicach w III kwartale 2012 roku • **165**

WYDAWNICTWA AWF • 180

CONTENTS

THE LAW AND THE LIBRARY

Of law in the academic libraries... • 9

ARTICLES • 14

Piotr Ślęzak *Influence of the European Union law on Polish copyright law* • 14

Marlena Jankowska *Copyright in library activity* • 37

Mariola Jarczykowska *Copyright and the special collections – the impressions of the old literature researcher* • 46

Paweł Snopek *The rights and duties of the libraries in light of the copyright law and similar laws. Selected matters* • 60

Jacek Tokarski *The free software. The basic notions and conditions* • 68

MATERIALS • 75

Barbara Szczepańska *The licensing of the electronic collections in the libraries* • 75

Ewa Dobrzyńska-Lankosz *The legal status of academic librarians with a special emphasis on qualified librarians* • 84

Dinara Ismailova *Selected aspects of the libraries' activity in Kazakhstan (basic laws of the normative acts)* • 93

Beata Marek; Daria Gęsicka *The open teaching program about the copyright for librarians* • 100

REPORTS • 107

Bogumiła Warząchowska *The management of the intellectual property. The report on the workshops coordinated by the patent attorney of University of Silesia M.D. Mariusz Grzesiczak* • 107

Ewa Żurawska *The struggle of the University of Silesia librarians' for regaining the right to the longer leave* • **111**

DISCUSSIONS AND REVIEWS • 115

Howorka Bolesław: *The copyright in the librarian's work* (Izabela Swoboda) • **115**

EVENTS • 120

ACADEMY OF PHYSICAL EDUCATION (AWF) IN KATOWICE

MATERIALS • COLLECTIONS • EVENTS

MATERIALS • 126

Henryk Kocój *The comparison of the three national uprisings: Kościuszko, November and January uprising* • **126**

Adam Cichosz *The anniversary of the November uprising. The historical and comparative aspects of the three uprisings' success chances* • **149**

REVIEWS • 157

Franciszek R. Krynojewski: *The civil defense in Poland. The security management* (Adam Cichosz) • **157**

INFORMATION • 160

A current register of periodicals available at the Main Library of The Jerzy Kukuczka Academy of Physical Education in Katowice (Biblioteka Główna AWF) • **160**

Data bases available at the Main Library of The Jerzy Kukuczka Academy of Physical Education in Katowice (Biblioteka Główna AWF) • **164**

NEWS IN THE COLLECTION • 165

Books registered in the Main Library of The Jerzy Kukuczka Academy of Physical Education in Katowice (Biblioteka Główna AWF) in the third quarter of 2012 • **165**

AWF'S PUBLISHING NEWS • 180

O PRAWIE W BIBLIOTEKACH...

Znajomość prawa, podstawowych aktów, zagadnień czy terminów nie tylko ułatwia funkcjonowanie w sferze osobistej i zawodowej, lecz także jest obowiązkiem obywatela, gdyż polskie ustawodawstwo przyjmuje zasadę odpowiedzialności każdej osoby za jej postępowanie, w tym ponoszenie konsekwencji wynikających z określonych działań. Dla pracowników bibliotek, archiwów czy ośrodków informacji naukowej odpowiednie kwalifikacje w tym zakresie wpływają na jakość pracy, co szczególnie uwidacznia się w związku z coraz powszechniejszym dostępem do tradycyjnych i elektronicznych źródeł informacji. Istotne znaczenie ma również powstawanie nowych systemów i narzędzi umożliwiających kopiowanie dokumentów, a także zmiana standardów gromadzenia i udostępniania zasobów. Termin „prawo biblioteczne” [Zarzębski, 1985, s. VIII] w doktrynie prawnej odnosi się do przepisów prawa bibliotecznego. Wykładnia prawa, polegająca na wyjaśnieniu sensu przepisów prawnych oraz ustaleniu właściwego ich rozumienia, bardzo często uwidacznia niedostateczną jednoznaczność i możliwości odmiennego interpretowania poszczególnych przepisów, a w konsekwencji zajmowania niejednorodnych stanowisk. Zagadnienia te poruszają autorzy niniejszego zeszytu – prawnicy, bibliolodzy, bibliotekarze, praktycy – koncentrując się na różnych aspektach problemu.

Pierwsza grupa artykułów została poświęcona podstawowym dokumentom regulującym funkcjonowanie bibliotek w Polsce, które określają zasady oraz zakres działania bibliotek, doprecyzowując szczegółowe zadania. Ustawa o bibliotekach zawiera wiele przepisów z różnych dziedzin prawa: administracyjnego, samorządowego, cywilnego, prawa pracy, a także sankcji wypływających z prawa karnego [Ciechorski, 2012, s. 7]. Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych obejmuje regulacje prawa autorskiego oraz wynikające z tego tytułu przywileje i ograniczenia dla instytucji kultury. Chodzi o dozwolony użytek publiczny, który określa standardy, w ramach których biblioteki, archiwa czy szkoły mogą bez naruszenia prawa nieod-

płatnie udostępniać lub zwielokrotnić zdeponowane w nich zbiory. Zagadnieniom tym poświęcili uwagę Marlena Jankowska (*Prawo autorskie w działalności bibliotek*) i Paweł Snopek (*Uprawnienia i obowiązki bibliotek w świetle przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zagadnienia wybrane*). Wraz z wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej musiało nastąpić ujednolicenie prawa krajowego tak, aby spełniało ono również wymogi ustawodawstwa unijnego, a wcześniej wspólnotowego. Szczegółowo zakres tych zagadnień zaprezentował Piotr Ślęzak w artykule *Wpływ prawa wspólnotowego na polskie prawo autorskie*.

Lepsze wykorzystywanie technologii cyfrowych w społeczeństwie informacji i wiedzy wymaga nie tylko zrównoważonego finansowania europejskich programów digitalizacji dokumentów stanowiących dziedzictwo kulturowe [Katušćák, 2012], ale także ujednolicenia wymagań prawnych oraz standardów określających zasady prezentowania i udostępniania dokumentów cyfrowych, które podlegają lub nie (dzieła osierocone) ochronie prawa autorskiego. Ograniczenia stąd wynikające decydują, jakiego typu biblioteka cyfrowa lub repozytorium zostanie utworzona oraz w jaki sposób będą udostępniane jej zasoby. Zwielokrotnienie cyfrowe dokumentów ma swoje określone konsekwencje. Mariola Jarczykowa w artykule *Prawo autorskie w odniesieniu do zbiorów specjalnych – refleksje badacza literatury dawnej* przedstawiła problemy, z jakimi zmagają się badacze poszukujący dawnych tekstów, a także zwróciła uwagę na takie opracowanie zbiorów, które umożliwiłoby jak najszybsze dotarcie do nich.

Barbara Szczepańska w artykule *Licencjonowanie zasobów elektronicznych w bibliotekach* omówiła praktyczne aspekty rozwiązań, ułatwiających korzystanie z baz danych, Ewa Dobrzyńska-Lankosz zaś wskazała *Status prawny bibliotekarzy akademickich, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotekarzy dyplomowanych*. Regulacje dotyczące zawodu bibliotekarza wynikają z podległości pracowników bibliotek różnych typów odmiennym resortom: kultury, szkolnictwa wyższego czy edukacji. Zagadnienie to jest szczególnie ważne w odniesieniu do kolejnych zmian ustawy o szkolnictwie wyższym. Jacek Tokarski zwrócił uwagę na problematykę *Wolnego oprogramowania. Podstawowe pojęcia i warunki*, Darina Ismailova zaś na niektóre aspekty działalności bibliotek Kazachstanu (prawna charakterystyka podstawowych aktów normatywnych). Beata Marek i Daria Gęsicka dokonały charakterystyki programu nauczania o prawie autorskim.

Zapraszamy Czytelników do dyskusji nad poruszanymi w periodyku zagadnieniami, ostatnio możliwej także na facebooku.

Marta Kunicka

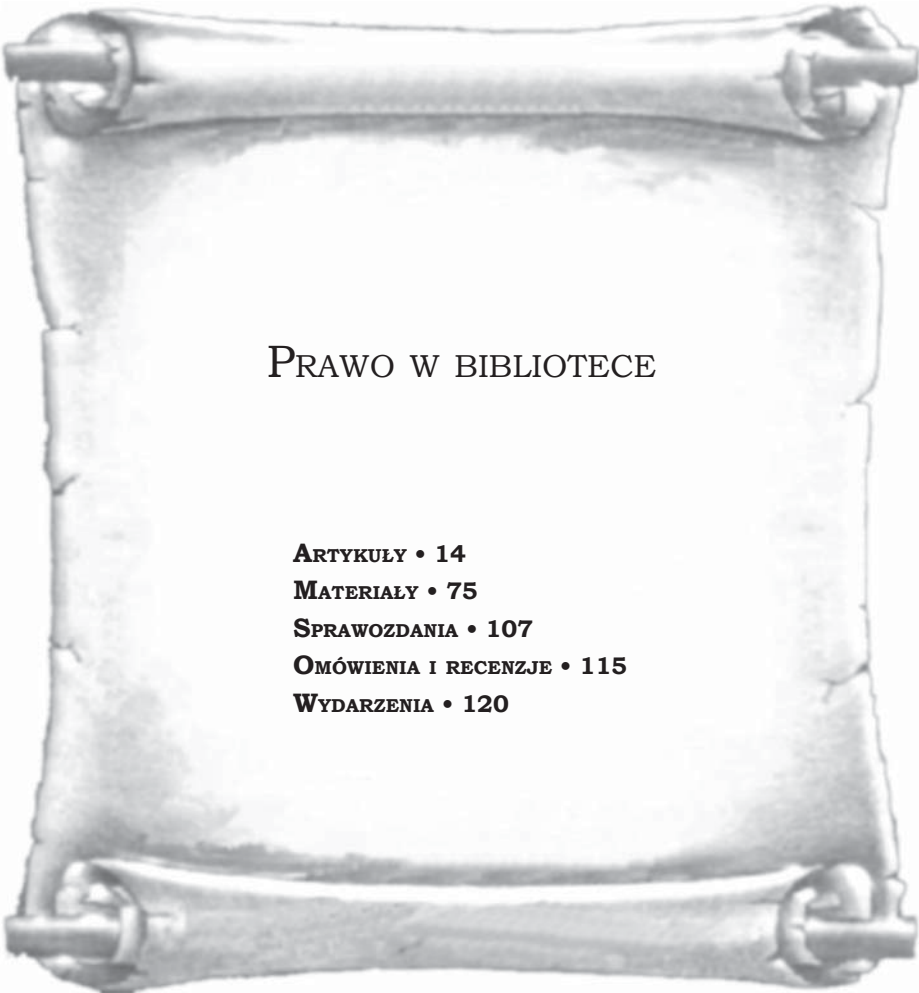
Bibliografia

Ciechorski J. (2012), *Ustawa o bibliotekach komentarz*. Warszawa.

Katuščák D. (2012), *Ciele a európsky kontext projektu lovenskej Národnej Knižnice „Digitálna Knižnica a Digitalny Archív”*. „Knižnica”, c. 6. s. 5–9.

Zarzębski T. (1985), *Polskie prawo biblioteczne 1773–1983. Katalog aktów normatywnych polskiego prawa bibliotecznego 1773–1983*. Warszawa.





PRAWO W BIBLIOTECIE

ARTYKUŁY • 14

MATERIAŁY • 75

SPRAWOZDANIA • 107

OMÓWIENIA I RECENZJE • 115

WYDARZENIA • 120



ARTYKUŁY

PIOTR ŚLĘZAK

*Zakład Zarządzania Mediami i Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*

WPLYW PRAWA WSPÓLNOTOWEGO NA POLSKIE PRAWO AUTORSKIE

Uwagi ogólne

Wpływ prawa wspólnotowego na prawo polskie datować należy od wejścia w życie Układu o stowarzyszeniu zawartego 16 grudnia 1991 roku między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi [Układ, 1994]. Układ ten, zwany Układem Europejskim, wszedł w życie w jego części handlowej 1 marca 1993 roku, a w całości 1 lutego 1994 roku. Stworzył on podstawy normatywne wpływu prawa wspólnotowego na polskie prawo krajowe [Pajor, 2007, s. 225]. Zgodnie z przepisami art. 68 i 69 Układu Europejskiego Polska zobowiązała się do „zbliżenia” istniejącego i przyszłego ustawodawstwa do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej [Kępiński, 1998]. W praktyce oznaczało to pośredni wpływ prawa wspólnotowego na prawo polskie. W doktrynie prawa autorskiego wielokrotnie podkreślano, że upodobnianie polskiego systemu prawnego nie oznacza konieczności wprowadzania identycznych regulacji [Kępiński i Nowicka, 1996 s. 8; Matlak 2002, s. 22], a jedynie nakaz traktowania regulacji unijnych jako „wiązący model ustawodawczy” [Pajor, 2007, s.227].

Na podstawie Traktatu Akcesyjnego z 16 kwietnia 2003 roku [Traktat, 2004] Polska przystąpiła do Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2005 roku. Najogólniej można powiedzieć, że Polska przyjęła wówczas cały tzw. wspólnotowy porządek prawny (*acquis communautaire*). W dniu akcesji nastąpiło istotne i głębokie przekształcenie polskiego systemu prawa: obok prawa pochodzącego od ustawodawcy krajowego pojawiło się prawo wspólnotowe. Stanowią one dwa składniki obowiązujących w Polsce przepisów. Prawo

wspólnotowe jest stosowane w Polsce w oparciu o dwie zasady wypracowane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako ETS). Chodzi o zasadę bezpośredniego stosowania prawa wspólnotowego oraz zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego.

Zgodnie z zasadą bezpośredniego stosowania prawo wspólnotowe wchodzi bez potrzeby transformacji bądź recepcji w skład krajowego porządku państwa członkowskiego. Sądy krajowe powinny stosować normy prawa wspólnotowego w ich oryginalnym charakterze (jako pochodzące z prawa wspólnotowego) [Pajor, 2007, s. 229]. Dotyczy to zarówno norm tzw. prawa pierwotnego (wynikającego z traktatów założycielskich¹), jak i prawa pochodnego (formułowanego na podstawie prawa pierwotnego) obejmującego zwłaszcza rozporządzenia i dyrektywy. Rozporządzenia są bezpośrednio stosowane na podstawie art. 288 TFUE [Łazowski, 2007]. Należy zaznaczyć, że dotychczas nie zostało wydane żadne rozporządzenie w obszarze prawa autorskiego². Także dyrektywy, pomimo że wymagają implementacji, uznaje się za włączone do polskiego systemu prawnego. Jednakże w stosunkach cywilnoprawnych dyrektywy mogą być stosowane przez sądy jedynie pośrednio, jako podstawa interpretacji obowiązujących przepisów. Zgodnie z poglądem ETS wyrażonym w wyroku z 14 lipca 1994 roku w sprawie *Faccini Dori* [Wyrok, 1994] sądy powinny interpretować przepisy ustawodawstwa krajowego w sposób maksymalnie zbliżony do celu odpowiedniej dyrektywy i użytych w niej sformułowań.

Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego jest zasadą pozwalającą na rozstrzygnięcie kolizji prawa krajowego i wspólnotowego. Są one nieuchronne zważywszy, że stosowanie prawa w Polsce wymaga uwzględnienia obu tych norm. Zasada ta nie została wprost wyrażona w traktatach założycielskich, sformułował ją ETS w wyroku z 15 lipca 1964 roku [Wyrok, 1964] w sprawie *Flaminio Costa przeciwko ENEL*. Zdaniem Sądu „w odróżnieniu od zwykłych umów międzynarodowych, Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą powołał do życia własny system prawny, który z dniem wejścia w życie postanowień Traktatu, stał się integralną częścią systemu prawnego państw członkowskich, i który jego sądy mają obowiązek stosować. Powołując do życia na czas nieokreślony Wspólnotę, posiadającą własne instytucje, osobowość i zdolność prawną oraz prawo występowania na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza poprzez wyposażenie jej w rzeczywiste uprawnienia wynikające z ograniczenia suwerenności przez państwa członkowskie i prze-

¹ Należy tu zwłaszcza uwzględnić traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej oraz Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej [Tabele, 2010]. Dalej jako TFUE.

² Istnieją natomiast rozporządzenia dotyczące własności przemysłowej. Przykładowo można wskazać na rozporządzenie 207/2009 o wspólnotowym znaku towarowym [Rozporządzenie, 2009] oraz rozporządzenie nr 510/2006 z 20 marca 2006 roku w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych [Rozporządzenie, 2006].

kazania kompetencji na rzecz Wspólnoty, państwa członkowskie ograniczyły swoje suwerenne prawa i w ten sposób tworzyły system prawny, który wiąże zarówno te państwa jak i ich obywateli. Wprowadzenie do systemu prawnego każdego państwa członkowskiego przepisów wydawanych przez Wspólnotę, a mówiąc ogólniej litery i ducha Traktatu, uniemożliwia państwom członkowskim przyznanie pierwszeństwa jednostronnym lub późniejszym przepisom przed systemem prawnym przyjętym przez nie na zasadzie wzajemności. Przepisy tego rodzaju nie mogą być sprzeczne z tym systemem prawnym. Prawo wynikające z Traktatu, będące niezależnym źródłem prawa, nie może być, ze względu na swój szczególny i wyjątkowy charakter, uchylane przez przepisy prawa krajowego, bez względu na ich moc, bez pozbawienia go jego charakteru jako prawa wspólnotowego i bez zakwestionowania podstaw prawnych, na których opiera się Wspólnota. Dokonany przez państwa członkowskie transfer praw i obowiązków z ich własnych systemów prawnych na rzecz wspólnotowego systemu prawnego prowadzi do trwałego ograniczenia ich praw suwerennych”. Odmienne zdanie w omawianej kwestii zajął polski Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2005 roku [Wyrok OTK, 2005]. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nadrzędność Konstytucji w stosunku do całego porządku prawnego, w obszarze suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, przejawia się w kilku płaszczyznach. Po pierwsze, proces integracji europejskiej związany z przekazywaniem kompetencji w niektórych sprawach organom wspólnotowym (unijnym) ma oparcie w samej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Mechanizm przystąpienia Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej znajduje wyraźną podstawę prawną w regulacjach konstytucyjnych. Jego ważność i skuteczność uzależniona jest od spełnienia konstytucyjnych elementów procedury integracyjnej, w tym również – procedury przekazywania kompetencji. Po drugie, nadrzędność Konstytucji znajduje potwierdzenie w konstytucyjnie określonym mechanizmie kontroli konstytucyjności Traktatu akcesyjnego oraz aktów stanowiących jego integralne składniki. Mechanizm ten został oparty na tych samych zasadach, na jakich Trybunał Konstytucyjny orzekać może o zgodności z Konstytucją ratyfikowanych umów międzynarodowych. W takiej sytuacji przedmiotem kontroli stają się także, jakkolwiek pośrednio, inne akty prawa pierwotnego Wspólnot i Unii Europejskiej stanowiące załączniki do Traktatu akcesyjnego. Po trzecie, przepisy (normy) Konstytucji jako aktu nadrzędnego i stanowiącego wyraz suwerennej woli narodu nie mogą utracić mocy obowiązującej bądź ulec zmianie przez sam fakt powstania nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy określonymi przepisami (aktami wspólnotowymi a Konstytucją). W takiej sytuacji suwerenny polski ustrojodawca konstytucyjny zachowuje prawo samodzielnego zadecydowania o sposobie rozwiązania tej sprzeczności, w tym również o celowości ewentualnej zmiany samej Konstytucji. Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego w stosunku do prawa krajowego jest silnie eksponowana przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Taki stan

rzeczy jest uzasadniany celami integracji europejskiej oraz potrzebami tworzenia wspólnej europejskiej przestrzeni prawnej. Zasada ta stanowi niewątpliwie wyraz dążeń do zagwarantowania jednolitego stosowania i egzekucji prawa europejskiego. Nie ona jednak – na zasadzie wyłączności – determinuje ostateczne decyzje podejmowane przez suwerenne państwa członkowskie w warunkach hipotetycznej kolizji pomiędzy wspólnotowym porządkiem prawnym a regulacją konstytucyjną. W polskim systemie prawnym decyzje tego typu winny być podejmowane zawsze z uwzględnieniem treści art. 8 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji pozostaje ona najwyższym prawem Rzeczypospolitej.

Na wyraźne podkreślenie zasługuje fakt, że nie istnieje wspólne prawo autorskie Unii Europejskiej. Omawiając europejskie regulacje dotyczące prawa autorskiego należy uwzględnić normy: TFUE, dyrektywy, oraz Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Dwa pierwsze zagadnienia zostaną dokładniej omówione niżej; natomiast odnośnie Karty Praw Podstawowych wystarczy stwierdzić, iż chroni ona własność intelektualną, w tym także prawo autorskie (art. 17 ust. 2). Do ochrony tej znajdują odpowiednio zastosowanie normy dotyczące ochrony własności [Wyjaśnienia, 2007]. I tak, zgodnie z art. 17 ust. 1 „Każda osoba ma prawo do władania, używania, dysponowania i przekazania w drodze spadku swego mienia nabytego zgodnie z prawem. Nikt nie może być pozbawiony swego mienia, chyba że w interesie publicznym, w przypadkach i na warunkach przewidzianych w ustawie, za uczciwym odszkodowaniem wypłaconym we właściwym terminie. Korzystanie z własności może podlegać regulacji ustawowej, jeśli jest to konieczne ze względu na interes ogólny”.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej

Prawo autorskie jest oparte na swoistym monopolu, polegającym na tym, że ustawodawca „gwarantuje” twórcom wyłączność korzystania z utworów. Monopol ten stanowi przeszkodę dla swobodnej cyrkulacji i komercjalizacji dzieł. Zderza się on z prawem wspólnotowym, które ustanowiło „swobody” na jakich zbudowano wspólny rynek: swobody przepływu towarów, świadczenia usług i konkurencji.

W TFUE nie ma normy wyraźnie odnoszącej się do własności literackiej i artystycznej. W pierwszym okresie obowiązywania Traktatu prowadziło to niekiedy w doktrynie do formułowania wniosku, że nie znajduje on zastosowania do prawa autorskiego. Wniosek taki formułowano na podstawie art. 345 (dawniej art. 295 TWE), zgodnie z którym Traktat nie przesądza w niczym prawa własności w państwach członkowskich [Linant de Bellfonds, 2004, s. 456]. Prawo autorskie jest w nim traktowane jako postać prawa własności [Barta i Markiewicz, 2010, s. 379]. Obecnie fakt, iż Traktat obejmuje swoim zakresem prawo autorskie nie podlega już dyskusji. ETS

w wyroku z 20 października 1993 roku w sprawie *Phil Collins* przeciwko *IMTRAT* [Wyrok, 1993] stwierdził, że prawo autorskie i prawa pokrewne – zwłaszcza ze względu na ich wpływ na wymianę dóbr i usług wewnątrz Wspólnoty – są z konieczności poddane regulacjom traktatowym.

Zasada niedyskryminacji. Zgodnie z art. 18 TFUE „zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową”. ETS wydał na podstawie tego przepisu wyrok w sprawie *Phil Collins* przeciwko *IMTRAT*. Sąd uznał, że każde państwo członkowskie powinno stosować standard równego traktowania (tzw. traktowania krajowego) w odniesieniu do obywateli innych państw członkowskich [Barczewski, 2007, s. 131]. Zdaniem Sądu do naruszenia omawianego przepisu dochodzi jeśli przepisy krajowe pozbawiają twórców lub artystów wykonawców praw przyznanych własnym obywatelom. Dochodząc przed sądem zapewnienia ochrony przyznawanej twórcom lub artystom wykonawcom w danym kraju można powoływać się bezpośrednio na art. 12 TWE [Barta i Markiewicz, 2010, s. 382]. Natomiast w wyroku z 30 czerwca 2005 roku w sprawie *Tod's* przeciwko *Heyraud SA* [Wyrok, 2005] ETS podnosi, że „Wykładni art. 12 WE, który ustanawia podstawową zasadę niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową, należy dokonywać w taki sposób, że uzależnienie dopuszczalności żądania przez autora ochrony praw autorskich w Państwie Członkowskim udzielonej przez przepisy tego Państwa Członkowskiego od spełnienia kryterium identyfikacji opartego na państwie pochodzenia dzieła, pozostaje z nim w sprzeczności”. Oznacza to, że niedopuszczalne jest uzależnienie przyznania obywatelowi innego kraju członkowskiego identycznej ochrony jak ochrony przewidzianej dla własnych obywateli od respektowania przez kraj jego pochodzenia zasady wzajemności [Barta i Markiewicz, 2010, s. 281].

Zasada swobodnego przepływu towarów. Swoboda przepływu towarów przejawia się w podwójnym zakazie wprowadzania w handel w obrębie Wspólnoty cel i opłat mających podobny skutek oraz ograniczeń ilościowych wymiany, a także środków mających podobny skutek [Druesne, 1996, s. 24]. Egzemplarze utworów³ stanowią przedmiot handlu regulowanego przez prawo wspólnotowe na dwóch „poziomach”: poziomie nośników (czyli towarów) oraz poziomie wykonywania praw [Linant de Bellfonds, 2004, s. 457].

Co do poziomu obrotu nośnikami należy zauważyć, że realizacji swobodnego przepływu towarów zostały poświęcone przepisy art. 34-36 TFUE. ETS wielokrotnie zajmował się sprawami dotyczącymi obiegu egzemplarzy utworów w ramach wspólnego rynku. Ciekawym przykładem takiego orzeczenia jest wyrok z 8 czerwca 1971 roku w sprawie *Deutsche Grammophon* przeciwko *Métro* [Wyrok, 1971]. ETS musiał odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób należy postępować, jeśli egzemplarze utworu zostały wyprodukowane

³ Przez egzemplarz utworu rozumiem przedmiot prawa cywilnego łączący w sobie utwór (dobro intelektualne) oraz nośnik materialny (przedmiot, w którym utwór jest inkorporowany) [Ślęzak, 2007, s. 20].

za zgodą twórcy, ale z autoryzacją jedynie na terytorium państwa, w którym zostały wytworzone. Czy w takich sytuacjach twórca może sprzeciwić się importowi tych egzemplarzy? Sprawa ta dotyczyła następującego stanu faktycznego. Przedsiębiorstwo niemieckie Deutsche Grammophon produkowało płyty, które przesyłało do filialnej spółki francuskiej Polydor, która je reeksportowała do Republiki Federalnej Niemiec na rzecz spółki Métro. Ta ostatnia odsprzedawała płyty w RFN po cenach niższych od stosowanych przez Deutsche Grammophon. Deutsche Grammophon zaprotestował przeciwko takim praktykom powołując się na wyłączność prawa wprowadzania egzemplarzy do obrotu na terenie Niemiec. ETS stwierdził, że „... fakt powoływania się na prawo sąsiednie prawu autorskiemu, aby stworzyć przeszkodę dla wprowadzania do obrotu na terytorium narodowym produktu zbywanego przez podmiot prawa sąsiedniego lub przez podmiot przez niego uprawniony w innym państwie członkowskim jest sprzeczne z przepisami, które przewidują swobodny przepływ towarów wewnątrz wspólnego rynku”.

W wyroku z 20 stycznia 1981 roku w sprawie *Musik – Vertrieb i Koditel* przeciwko GEMA [Wyrok, 1981], która dotyczyła przedsiębiorstwa importującego z RFN nośniki swoich nagrań, ETS stanął na stanowisku, że nośniki te są towarami. Zgodnie z przepisem art. 36 TFUE przepisy ustanawiające zasadę swobody przepływu towarów nie stanowią przeszkody dla wprowadzania zakazów albo ograniczeń importu, jeśli podyktowane są one względami dotyczącymi własności przemysłowej lub handlowej (która obejmuje także ochronę zapewnianą przez prawo autorskie). Inaczej mówiąc prawa szeroko rozumianej własności intelektualnej należy traktować jako wyjątki od zasady swobodnego przepływu towarów. Wyjątki te nie mogą stanowić środka samowolnej dyskryminacji ani samowolnego ograniczania handlu między państwami członkowskimi [Linant de Bellfonds, 2004, s. 457]. Wyjątki są możliwe jedynie wówczas, gdy są usprawiedliwione ochroną praw, które stanowią „specyficzny przedmiot” własności intelektualnej. W zakresie własności intelektualnej są to prawa o podwójnej (dualistycznej) naturze: chroniące interes osobisty twórcy oraz jego interes ekonomiczny⁴.

Zasada swobodnego przepływu usług. Z przepisów art. 56-57 TFUE wynika nakaz eliminowania wszelkich form dyskryminacji podmiotu świadczącego usługi ze względu na jego obywatelstwo. W zakresie świadczenia usług normy TFUE nie znajdują zastosowania. Stosowane są ustawodawstwa narodowe, z zastrzeżeniem jednakże ograniczeń, których prawo wspólnotowe tolerować nie może [Colombet, 1994, s. 369]. Przykładem jest sprawa *Coditel* [Wyrok, 1982]. Francuska spółka Les films la Boétie udzieliła belgijskiej spółce Ciné Vog Films wyłącznego zezwolenia na dystrybucję w Belgii filmu „Le Boucher” na okres siedmiu lat. W okresie tym film był prezentowany w telewizji niemieckiej, której audycje mogły być odbierane

⁴ Tak ETS w sprawie *Phil Collins* przeciwko IMTRAT [Wyrok, 1993].

w Belgii, dzięki spółce Coditel. Komisja stwierdziła, iż zasada wyczerpywania jest usprawiedliwiona odnośnie praw autorskich, które mają za cel dystrybucję nośników materialnych. Zasada ta nie może być stosowana w przypadkach, gdy brak jest nośnika materialnego. Tego typu prawa autorskie charakteryzują się tym, że nie ulegają wyczerpaniu przez pierwszą prezentację publiczności oraz tym, że dla powtórzenia tej prezentacji potrzebna jest zgoda autora. Z kolei ETS stwierdził: „...normy Traktatu nie powinny, co do zasady, stanowić przeszkody dla ograniczeń geograficznych, które strony umowy licencyjnej przyjęły, aby chronić twórców. Sam fakt, że ograniczenia geograficzne mogą pokrywać się z granicami państwowymi nie implikuje rozwiązania innego w sytuacji, gdy organizacja telewizyjna w krajach członkowskich powołuje się, w szerokim kontekście, na ustawowe monopole w zakresie nadeń”.

Zakaz zawierania porozumień ograniczających konkurencję. Wspólny Rynek jest oparty na systemie gospodarki rynkowej. Założenie takie implikuje pozostawienie przedsiębiorstwom możliwie największej swobody wyboru na rynku [Druesne, 1996, s. 179]. Zdaniem ETS podstawową koncepcją postanowień TFUE dotyczących konkurencji jest założenie, że podmiot gospodarczy powinien w niezależny od innych podmiotów sposób określać politykę, jaką zamierza prowadzić na Wspólnym Rynku. Dotyczy to również adresatów ofert i odbiorców dostaw [Wyrok, 1975]. Przepisy TFUE określające reguły konkurencji (tj. art. 101 i 102) odnoszą się do porozumień zawieranych przez przedsiębiorców. W związku z tym pojawia się pytanie, czy pojęcie „przedsiębiorstwa” ma zastosowanie do prawa autorskiego? Frank Gotzen twierdzi, że pojęcie to nie znajduje zastosowania w materii praw autorskich, ponieważ autor osobiście eksploatuje swoje dzieło; ponadto omawiane pojęcie zakłada pewien stopień organizacji technicznej i handlowej [Colombet, 1994, s. 371]. Jest to jednak zdanie odosobnione. Przeciwno stanowisku F. Gotzena można podnieść następujący argument: to nie autor jako taki wykonuje prawa autorskie, lecz wydawcy, producenci filmowi, producenci fonogramów i wideogramów, organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi⁵ - tj. podmioty będące z reguły przedsiębiorcami [Colombet, 1994, s. 371 i cytowana tam literatura].

Przepis art. 101 TFUE zawiera zakaz zawierania porozumień ograniczających konkurencję. W sprawie *Deutsche Grammophon* ETS stwierdził, że prawo wyłączne można oceniać przez pryzmat art. 101 TFUE (dawniej art. 81) „w każdym przypadku, kiedy stanowi ono przedmiot, środek lub konsekwencję porozumienia, które zabraniając importu legalnie wprowadzonych do handlu produktów pochodzących z krajów członkowskich miałyby prowadzić w efekcie do ograniczenia rynku”.

⁵ Co do organizacji zbiorowego zarządzania zob. wyrok ETS z 21 marca 1974 roku w sprawie *Belgische Radio p. SABAM* [Wyrok, 1974].

Zakaz nadużywania pozycji dominującej. Nadużycie pozycji dominującej sankcjonuje przepis art. 102 TFUE. Przepis ten nie znajduje zastosowania do pojedynczego autora, jest natomiast stosowany w dziedzinie praw pokrewnych, bądź spółek reprezentujących interesy autorów [Colombet, 1994, s. 375, zob. cytowane orzecznictwo]. W sprawie Deutsche Grammophon ETS stwierdził, że producent fonogramów może nadużyć pozycji dominującej stwarzając przeszkody dla efektywnej konkurencji w istotnej części wspólnego rynku [Colombet, 1994, s. 374]. Ciekawym przykładem wątpliwości interpretacyjnych na tle przepisu art. 82 TWE jest sprawa Magill [Wyrok, 1995]. Spółka *Magill TV Guide* chciała publikować tygodniowy informator telewizyjny zawierający zestawienie wszystkich programów odbieranych w Irlandii i Irlandii Północnej. Miała to być działalność wypełniająca istniejącą na rynku lukę. Stacje telewizyjne ITP, RTE, BBC udostępniały swoje programy pismom codziennym, wraz z nieodpłatną licencją określającą warunki na jakich może nastąpić publikacja. Brak było natomiast tygodniowych zestawień programów. Wymienione wyżej stacje uzyskały orzeczenie sądu krajowego zakazujące działalności Magill, ze względu na przysługujące im prawa autorskie do własnych programów (w prawie brytyjskim i irlandzkim zapowiedzi programowe mogą być przedmiotem prawa autorskiego, jako dzieła piśmiennicze). Magill wniosła skargę do Komisji powołując się na naruszenie przez stacje telewizyjne pozycji monopolistycznej. Komisja wydała decyzję stwierdzającą, że doszło do naruszenia przepisu art. 82 TWE i nakazała stacjom telewizyjnym dostarczanie osobom trzecim, na ich żądanie, tygodniowych list programów, wraz z zezwoleniem na ich reprodukcję, przy określeniu rozsądnego wynagrodzenia. Decyzja ta została zaskarżona do sądu pierwszej instancji, który skargę oddalił. 6 kwietnia 1995 roku zapadło orzeczenie ETS utrzymujące w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji, a tym samym decyzję Komisji Wspólnot Europejskich. Po raz pierwszy w odniesieniu do prawa autorskiego ETS opowiedział się za udzieleniem licencji przymusowej, wychodząc z założenia, że podstawowa funkcja prawa autorskiego, tj. zapewnienie słusznego wynagrodzenia nie ucierpi skoro licencja ma być odpłatna.

Dyrektywy a polskie prawo autorskie

Parlament i Rada wydały osiem dyrektyw w celu harmonizacji prawa autorskiego:

1) dyrektywa nr 91/250 z dnia 14 maja 1991 roku o ochronie prawnej programów komputerowych;

2) dyrektywa nr 92/100 z dnia 19 listopada 1992 roku w sprawie najmu, użyczenia i niektórych praw pokrewnych (wersja ujednolicona: dyrektywa nr 2006/115 z dnia 12 grudnia 2006 roku);

3) dyrektywa nr 93/83 z dnia 27 września 1993 roku w sprawie koordynacji określonych przepisów prawa autorskiego oraz praw pokrewnych w odniesieniu do przekazu satelitarnego i rozpowszechniania kablowego;

4) dyrektywa nr 93/98 z dnia 29 października 1993 roku w sprawie ujednolicenia czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (wersja ujednolicona: dyrektywa nr 2006/116 z dnia 12 grudnia 2006 roku.);

5) dyrektywa nr 96/9 z dnia 11 marca 1996 roku o prawnej ochronie baz danych;

6) dyrektywa nr 2001/29 z dnia 22 maja 2001 roku o ujednoliceniu niektórych aspektów prawa autorskiego oraz praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym;

7) dyrektywa 2001/84 z 27 września 2001 roku o *droit de suite* na korzyść autora oryginalnego dzieła sztuki;

8) dyrektywa 2004/48 z 29 kwietnia 2004 roku o dochodzeniu praw własności intelektualnej.

Zostały również zapoczątkowane prace nad kolejną dyrektywą w sprawie środków prawa karnego mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej [Rezolucja, 2007].

Należy stwierdzić, że polskie prawo autorskie jest co do zasady zharmonizowane z wymienionymi dyrektywami. Oznacza to, że treść polskiego prawa autorskiego odpowiada wytycznym z nich wynikającym. Jako przykłady owej zgodności można wskazać dwie kwestie: dystrybucji egzemplarzy utworów oraz ich najmu i użyczenia.

Zwielokrotnienie utworu następuje w określonym celu. Jest nim najczęściej sprzedaż wielokrotnionych egzemplarzy, która mieści się w ramach prawa dystrybucji objętego monopolem autorskim. Określony podmiot (dystrybutor) w wyniku zawarcia umowy licencyjnej z podmiotem autorsko uprawnionym do określonego utworu uzyskuje uprawnienie zwielokrotnienia utworu i dystrybucji wytworzonych egzemplarzy. Dystrybutor jest pośrednikiem między sferą podmiotów uprawnionych a sferą odbiorców utworów⁶. Przedmiotem dystrybucji są egzemplarze utworów: książki, CD, VCD, CD-ROMy. Nie obejmuje ona natomiast niematerialnych metod rozpowszechniania utworów: wyświetlania w kinach, nadań telewizyjnych i radiowych [Schriker, 1997, s. 128 i nast.].

Dystrybucja wytworzonych egzemplarzy jest źródłem dochodu dystrybutora, a pośrednio również twórcy. Nabywcami tych egzemplarzy są: osoby kupujące egzemplarze dla własnych potrzeb (edukacyjnych, kolekcjonerskich) i osoby prowadzące tzw. wypożyczalnie, udostępniające odpłatnie nabyte egzemplarze swoim klientom w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej – na podstawie umowy najmu, jak również instytucje udo-

⁶ Porównaj definicję dystrybucji [Hendrykowski, 1994, s. 72-73].

stępujące nabyte egzemplarze nieodpłatnie (np. biblioteki, uniwersytety) – na podstawie umowy użyczenia.

Przyznanie twórcom wyłącznego prawa dystrybucji oznacza nadanie im uprawnienia do kontroli rozpowszechniania zwielokrotnionych egzemplarzy. W krajach członkowskich Wspólnoty Europejskiej wykształciły się dwa systemy rozwiązań pozwalających na tę kontrolę: tzw. prawo przeznaczenia (Francja, Belgia) i prawo wprowadzenia do obrotu (pozostałe kraje Wspólnoty Europejskiej). W pierwszym systemie twórca decyduje o wprowadzeniu zwielokrotnionych egzemplarzy do obrotu oraz o przeznaczeniu egzemplarzy już znajdujących się w obrocie [Gotzen, 1975, s. 376; Pollaud-Dulian, 1989, s. 195]. Jest to prawo o bardzo szeroko zakreślonych granicach. Natomiast w drugim systemie twórca decyduje jedynie o wprowadzeniu egzemplarzy do obrotu. Przez wprowadzenie do obrotu należy rozumieć publiczne udostępnienie egzemplarzy utworu drogą przeniesienia własności dokonanego przez uprawnionego lub za jego zgodą⁷. Podmiot autorsko uprawniony albo samodzielnie przenosi własność sprzedając egzemplarze albo w drodze umowy zezwala innym podmiotom na takie działanie.

W związku z tak różnymi rozwiązaniami spotykanymi w prawie autorskim państw członkowskich ustawodawca europejski ujednolicił prawo europejskie w omawianym zakresie.

Pojęciem prawa dystrybucji posługują się dyrektywy o programach komputerowych (art. 4), o bazach danych (art. 4), o najmie (art. 9) oraz dyrektywa o społeczeństwie informacyjnym (art. 4 ust.1). W świetle wspomnianych aktów prawnych podmiotom autorsko uprawnionym przysługuje wyłączne prawo zezwalania lub zabraniać wszelkich aktów dystrybucji egzemplarzy na rynku [Röttinger, 1993, s. 75 i nast.]. Podstawowe znaczenie wśród tych działań ma oferowanie do sprzedaży i sprzedaż egzemplarzy utworów ponieważ prawo dystrybucji dotyczy zawsze konkretnych egzemplarzy.

Polski ustawodawca przyznał wyłączne prawo wprowadzenia do obrotu egzemplarzy utworu autorom (art. 50 pkt 2 prawa autorskiego), twórcom programów komputerowych (art. 74 ust. 4 pkt 3 prawa autorskiego), artystom wykonawcom (art. 86 ust. 1 pkt 2b prawa autorskiego), producentom fonogramów i wideogramów (art. 94 ust. 4 pkt 2 prawa autorskiego) i organizacjom nadawczym (art. 97 pkt 5 prawa autorskiego).

Ustawodawca europejski wprowadził zasadę wyczerpania prawa dystrybucji. Koncepcja ta polega na tym, że po pierwszym wprowadzeniu do obrotu konkretnego egzemplarza, za zgodą podmiotu uprawnionego z tytułu prawa wprowadzenia do obrotu, prawo to wygasa. Tak więc z chwilą wyczerpania prawa do obrotu powstaje sytuacja, w której podmiot autorsko uprawniony (lub inny przez niego upoważniony) po raz pierwszy legalnie wprowadza do handlu egzemplarz utworu [Röttinger,

⁷ Por. Art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy prawo autorskie i w literaturze [Ślęzak, 2006, s. 86-88].

1993, s. 59]. Dlatego istotne jest precyzyjne ustalenie kiedy egzemplarz został wprowadzony do obrotu.

Prawo wprowadzenia do obrotu dotyczy zawsze konkretnych egzemplarzy utworu podobnie jak i zasada wyczerpywania tego prawa. Wyczerpanie prawa w odniesieniu do jednego egzemplarza nie powoduje wyczerpania co do innych egzemplarzy.

Wyczerpywanie prawa dotyczy także podzielonego prawa wprowadzenia egzemplarzy do obrotu. Wówczas wyczerpaniu ulega jedynie ta część prawa wprowadzenia do obrotu, którą obejmuje upoważnienie w umowie licencyjnej. Przykładowo producent utworu audiowizualnego udziela dystrybutorowi licencji na określone terytorium (z reguły państwo)⁸. Wówczas przez działalność takiego dystrybutora dochodzi do wyczerpania prawa wprowadzenia do obrotu jedynie na terytorium, którego dotyczy umowa licencyjna.

Wyczerpanie prawa dystrybucji ustawodawca przewidział w dyrektywach: o programach komputerowych (art. 4), o ochronie baz danych (art. 5), oraz o społeczeństwie informacyjnym (art. 4 ust. 2). Zgodnie z tym ostatnim przepisem prawo dystrybucji wyczerpuje się jedynie w sytuacji, kiedy pierwsza sprzedaż lub inne przeniesienie własności przez uprawnionego lub za jego zgodą nastąpiło na terytorium Wspólnoty Europejskiej. Ustawodawca wprowadził tym samym instytucję tzw. unijnego wyczerpania prawa dystrybucji. Omawiany przepis dyrektywy w doktrynie ocenia się jako wyraźny zakaz wprowadzania tzw. międzynarodowego wyczerpania prawa [Matlak, 2002, s. 167]. Zakaz ten potwierdzają orzeczenia ETS⁹. W konsekwencji podmiot autorsko uprawniony może skutecznie sprzeciwić się importowi egzemplarzy z kraju nienależącego do Wspólnoty, gdyż prawo wprowadzenia do obrotu nie uległo wyczerpaniu [Colombet, 1994, n.b. 498-499].

Najnowszym orzeczeniem, w którym ETS rozpatrywał kwestię wspólnotowego wyczerpania prawa jest wyrok w sprawie *Laserdisken* (2006) [Wyrok, wrzesień 2006]. *Laserdisken* jest duńską spółką handlową sprzedającą kopie utworów audiowizualnych indywidualnym nabywcom. Spółka ta importowała egzemplarze z krajów członkowskich i państw trzecich. Często były to specjalne wydania amerykańskie niepublikowane w Europie. Po rozpatrzeniu sprawy Trybunał wydał wyrok, zgodnie z którym art. 4. ust. 2 dyrektywy o społeczeństwie informacyjnym nie może być interpretowany w ten sposób, że sprzeciwia się normom prawa narodowego przewidującym prawo wprowadzenia do obrotu oryginałów lub kopii utworów na terytorium Wspólnoty Europejskiej przez podmiot autorsko uprawniony lub za jego zgodą.

Z przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywy w związku z pkt. 28 jej preambuły wynika zasada, że państwa członkowskie mogą wprowadzić jedynie zasadę

⁸ Warto zauważyć, że w państwach władających terytoriami zależnymi zawiera się odrębne umowy na terytorium metropolii i na terytoriach kolonii.

⁹ Por. zwłaszcza orzeczenia w sprawach *Silhouette International Schmiedt GmbH* (1988) i *Micro Leader Business* (2000) [Wyrok, 1998; Wyrok, grudzień 1999].

wspólnotowego wyczerpania prawa wprowadzenia do obrotu. Wniosek ten dodatkowo wzmacnia art. 5 dyrektywy, który upoważnia państwa członkowskie do wprowadzenia wyjątków lub ograniczeń dotyczących m.in. prawa wprowadzenia do obrotu. Z dyspozycji tego przepisu nie wynika, że wyjątki lub ograniczenia mogą dotyczyć zasady wyczerpania, i w konsekwencji umożliwić uchylenie tej zasady¹⁰.

Komentowany przepis, zdaniem ETS, ustanawiając zasadę wyczerpania prawa jako skutek pierwszej sprzedaży lub przeniesienia prawa własności, nie narusza umów międzynarodowych zawartych przez Wspólnotę w dziedzinie prawa autorskiego. W konsekwencji podmiot autorsko uprawniony zachowuje kontrolę nad pierwszą sprzedażą na terytorium Wspólnoty. Warto zwrócić uwagę, że producent filmowy i podmiot uprawniony z tytułu licencji udzielonej w państwie trzecim nie znajduje się w sytuacji identycznej lub przynajmniej porównywalnej z sytuacją producenta i podmiotu uprawnionego z tytułu licencji udzielonej w państwie członkowskim. Zakaz wyczerpania międzynarodowego wpływa tym samym na respektowanie zasady równego traktowania¹¹.

Ustawodawca polski wprowadził instytucję wspólnotowego wyczerpania prawa wprowadzenia do obrotu w art. 51 ust. 3 ustawy o prawie autorskim.

Rozwiązanie zastosowane przez ustawodawcę europejskiego jest wynikiem długiej linii orzecznictwa ETS dotyczącej swobodnego przepływu towarów we Wspólnocie. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy obowiązuje zasada wspólnotowego wyczerpania prawa wprowadzenia do obrotu i czy w konsekwencji podmiot autorsko uprawniony może skutecznie sprzeciwić się importowi egzemplarzy wytworzonych w innym kraju członkowskim. Trybunał wielokrotnie rozpatrywał sprawy dotyczące cyrkulacji egzemplarzy we Wspólnocie. Przykładowo można wskazać sprawy *Deutsche Grammophon* (1971), *Music – Vertrieb membran* i *K-tel* (1981), *Dansk Supermarked* (1981), *Cinéthèque* (1985), *EMI Electrola* (1989)¹². W sprawach tych ETS potwierdził zasadę wyczerpania prawa wprowadzenia do obrotu egzemplarzy, jeśli następowało to w dowolnym państwie członkowskim i za zgodą podmiotu autorsko uprawnionego. ETS we wspomnianych orzeczeniach faworyzuje zasady rządzące Wspólnym Rynkiem kosztem praw autorskich.

Ustawodawca ujednolicił prawo wspólnotowe w zakresie najmu i użyczenia egzemplarzy utworów. Zagadnienie to zostało precyzyjnie unormowane w dyrektywie o najmie (dyrektywa o programach komputerowych jedynie wymienia prawo wynajmowania). Przed implementacją tej dyrektywy tylko Dania, Włochy i Wielka Brytania wprowadziły normy dotyczące najmu egzemplarzy utworów, a normy dotyczące użyczenia obowiązywały jedynie w Danii.

¹⁰ Por. pkt 24-25 i 27 uzasadnienia omawianego wyroku.

¹¹ Por. pkt 67-70.

¹² Tezy tych orzeczeń zob. [Röttinger, 1993, s. 75 i nast.].

Artykuł 1 dyrektywy pozwala wyodrębnić dwa sposoby korzystania z egzemplarzy utworów: najem i użyczenie. Dyrektywa wprowadza dwa prawa o charakterze wyłącznym. Wyłączny charakter wynika ze słów „prawo do zezwalania lub zakazywania” [Walter, 2001, s. 288, n.b. 2]. Oznacza to, że jedynie podmioty uprawnione mogą decydować o tym, czy egzemplarze będą wynajmowane lub użyczane. Każdy, kto chce prowadzić działalność polegającą na wynajmowaniu lub użyczaniu egzemplarzy utworu audiowizualnego musi uzyskać uprzednią zgodę podmiotu uprawnionego. Zgoda ta dotyczy osobno każdego egzemplarza udostępnianego widzom [Comte, 1993, s. 19]. Dyrektywa nie przesądza ani sposobu, ani formy wyrażenia tej zgody. Rozwiązania tego problemu należy poszukiwać w prawie poszczególnych państw członkowskich.

Najmem w rozumieniu dyrektywy jest ograniczone czasowo przekazanie egzemplarzy utworu do korzystania w celach bezpośrednio lub pośrednio gospodarczych lub komercyjnych. Użyczenie oznacza ograniczone czasowo przekazanie (egzemplarzy utworu) do korzystania niesłużące celom bezpośrednio lub pośrednio gospodarczym lub komercyjnym, oraz przekazywanie dokonane przez instytucje użyteczności publicznej.

Użycie przez ustawodawcę europejskiego sformułowania „ograniczone czasowo przekazanie” wskazuje na wolę wyraźnego rozgraniczenia postaci trwałego przekazania (sprzedaż, darowizna egzemplarza) od postaci przekazania ograniczonego w czasie [Walter, 2001, s. 290, n.b. 7].

Dyrektywa dotyczy wyłącznie przekazania egzemplarzy ostatecznemu odbiorcy. Zasada ta nie została wyrażona *expressis verbis*, ale wyraźną wskazówkę pozwalającą na taką wykładnię dyrektywy znajdziemy w pkt 15 preambuły [Walter, 2001, s. 290-291, n.b. 9].

W zakresie czasowego przekazywania egzemplarzy utworu dokonywanego w ramach najmu i użyczenia mieszczą się cztery rodzaje zachowań: przekazanie do korzystania w celu bezpośrednio gospodarczym, pośrednio gospodarczym, bezpośrednio komercyjnym, pośrednio komercyjnym [Walter, 2001, s. 294, n.b. 14]. Cel bezpośrednio gospodarczy, czy komercyjny zostaje osiągnięty wtedy, kiedy działanie najmującego umożliwia korzystanie z utworu. Natomiast przy celu pośrednio gospodarczym i komercyjnym korzystanie z utworu jest efektem ubocznym najmu. Przykładem celu ubocznego jest przypadek publicznie dostępnych bibliotek zakładowych w odniesieniu do efektu reklamowego dla przedsiębiorstwa [Walter, 2001, s. 294, n.b. 15]. W przypadku najmu ustawodawca wskazał na pozytywne przesłanki: udostępnienie egzemplarza ma służyć osiągnięciu wskazanych celów. Natomiast w przypadku użyczenia określił przesłanki negatywne: udostępnienie egzemplarza nie służy osiąganiu wymienionych celów. Trudności mogą pojawić się kiedy w praktyce próbujemy odróżnić cel gospodarczy od komercyjnego. Można przyjąć, że cel komercyjny jest podzbiorem celów gospodarczych polegającym na dążeniu do osiągnięcia efektów mar-

ketingowych (np. przekazanie egzemplarza w ramach umowy w zakresie reklamy, czy *product placement*).

Ustawodawca europejski włączył w zakres użyczenia przekazywanie egzemplarzy przez instytucje użyteczności publicznej. Wydaje się, że chodzi tu o publicznie dostępne instytucje użyczające egzemplarze.

Istotnym założeniem poczynionym przez ustawodawcę europejskiego jest przyjęcie zasady, że dyrektywa reguluje jedynie sytuacje polegające na umożliwieniu fizycznego kontaktu odbiorcy z nośnikiem. Wynika ono z zastosowania sformułowania „udostępnienie”. Same definicje nie wskazują bezpośrednio na fakt, że udostępnienie to ma dotyczyć egzemplarzy. Jednak połączenie definicji z brzmieniem art. 1 ust. 1 dyrektywy nie budzi wątpliwości, że udostępnienie ma dotyczyć egzemplarzy. Mimo przyjęcia założenia o istnieniu zdematerializowanych egzemplarzy nie możemy stosować dyrektywy do udostępniania utworów w sieci informatycznej w ramach usługi na żądanie. Usługi na żądanie mieszczą się bowiem w ramach prawa rozpowszechniania regulowanego przez dyrektywę o społeczeństwie informacyjnym.

Dyrektywa reguluje najem i użyczenie egzemplarzy czterech typów dóbr niematerialnych: utworów, artystycznych wykonania, fonogramów i filmów. Ustawodawca wyszedł z założenia, że pierwsze trzy sformułowania mają identyczne znaczenia jak w umowach prawa międzynarodowego, na których jest oparte prawo autorskie w wielu krajach członkowskich. Przykładowo fonogram można definiować zgodnie z Międzynarodową konwencją o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych [Konwencja, 1997], zgodnie z którą fonogramem jest wyłącznie dźwiękowe utrwalenie dźwięków danego wykonania lub innych dźwięków. Jedynym dobrem zdefiniowanym w dyrektywie jest film. Filmami są udźwiękowione lub nieme utwory filmowe, dzieła audiowizualne oraz ruchome obrazy. Kategorią nadrzędną jest film (obejmujący utwory audiowizualne), gdy tymczasem w prawie polskim jest nią utwór audiowizualny (obejmujący filmy). Różnica ta ma charakter wyłącznie terminologiczny. Skoro film obejmuje również tzw. ruchome obrazy (dobra niematerialne niebędące utworami audiowizualnymi w rozumieniu prawa autorskiego) to jego ujęcie w prawie europejskim jest zbieżne z polską definicją wideogramu [Ślęzak, 2006, s. 44].

Dyrektywa (art. 2 ust. 1) określa podmioty uprawnione. Wyłączne prawo zezwalania lub zakazywania najmu egzemplarzy przysługuje: twórcy w odniesieniu do oryginału i egzemplarzy zwielokrotnienia jego utworu, artyście wykonawcy w odniesieniu do zapisu jego wykonania, producentowi fonogramu w odniesieniu do jego fonogramu, producentowi pierwszego zapisu filmu w odniesieniu do oryginału i egzemplarzy zwielokrotnienia.

Dyrektywa (art. 2 ust. 5) wprowadza domniemanie przeniesienia prawa najmu przez artystów – wykonawców na producenta wskutek zawarcia umowy (indywidualnej, lub za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania) o produkcję audiowizualną. Umowa może także zawierać odmienne

uregulowanie omawianej kwestii. Artykuł 2 ust. 6 umożliwia państwom członkowskim wprowadzenie analogicznego domniemania co do twórców. Państwa członkowskie mogą także postanowić, iż zawarcie umowy między artystą-wykonawcą a producentem stanowi upoważnienie do najmu. Wszystkie domniemania dotyczą bowiem wyłącznie prawa najmu.

Wyłączne prawa najmu i użyczenia mogą występować w obrocie; mogą być przenoszone i odstępowane, oraz stanowić przedmiot licencji umownej (art. 2 ust. 4). Omawiana norma została zawarta w dyrektywie z uwagi na wielość podmiotów uprawnionych. Osoba korzystająca z egzemplarza, tzn. wynajmująca lub użyczająca go, musi uzyskać cały szereg autoryzacji (zezwoleń). Aby wyeliminować trudności związane z ich uzyskiwaniem wprowadzono możliwość obrotu prawami wyłącznymi [Comte, 1993, s. 45]. Państwa członkowskie mogą wybrać jeden z trzech systemów: przeniesienie prawa, odstąpienie praw (cesja) lub licencje umowne. Omawiany przepis został skonstruowany na zasadzie alternatywy rozłącznej. Wydaje się, że właściwy organ państwa członkowskiego ma wybór między dwiema możliwościami. Po pierwsze, może wprowadzić instytucję przeniesienia prawa najmu i użyczenia (ewentualnie cesji tych praw). Po drugie, może wprowadzić licencje umowne. Po trzecie wreszcie, może wprowadzić zarówno instytucję przeniesienia jak i licencje umowne.

Jedną z ważniejszych regulacji dyrektywy jest jej art. 4 przyznający podmiotom uprawnionym prawo do wynagrodzenia. Zgodnie z art. 4 ust. 1 w przypadku przeniesienia lub odstąpienia przez twórcę lub artystę-wykonawcę prawa najmu oryginału lub egzemplarza zwielokrotnienia filmu na producenta filmu zachowuje on roszczenie o stosowne wynagrodzenia za wynajem.

Zakres zastosowania omawianej normy został poważnie ograniczony w dwóch kierunkach. Po pierwsze, reguluje ona wyłącznie najem i nie ma zastosowania do wynagrodzenia wynikającego z prawa użyczenia [Walter, 2001, s. 327-328, n.b. 7-8]. Po drugie, dotyczy ona fonogramów i filmów. W doktrynie postuluje się uwzględnienie w omawianym przepisie także innych przedmiotów niematerialnych, które mogą być przedmiotem najmu [Walter, 2001, s. 328, n.b. 9].

Wynagrodzenie twórców ma być stosowne, co oznacza, że powinno ono odpowiadać zakresowi wkładu twórców lub artystów wykonawców do utworu¹³, oraz uwzględniać rozmiar eksploatacji (co wynika z określenia „wynagrodzenie za najem”) [Walter, 2001, s. 329, n.b. 11]. Jest to wynagrodzenie obliczane proporcjonalnie do liczby zdarzeń. Każde zdarzenie prawne, jakim jest wynajęcie konkretnego egzemplarza, rodzi obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Ustawodawca nie przesądził sposobu zapłaty wynagrodzenia. W pkt 16 preambuły zawarł jedynie wyjaśnienie, że stosowne wynagrodzenie może być wnoszone w formie jednej lub kilku płatności każ-

¹³ Por. pkt 17 preambuły dyrektywy.

dorazowo przy zawarciu umowy lub w terminie późniejszym. Wynagrodzenie to jest płatne w dowolny sposób.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 twórca lub artysta-wykonawca nie może zrzec się praw do stosownego wynagrodzenia za najem. Rozwiązanie to wzmacnia pozycję podmiotów uprawnionych. Brak omawianej normy stwarzałby niebezpieczeństwo, że uprawniony jako słabsza strona umowy zostanie zmuszony przez producenta do rezygnacji z roszczenia o zapłatę. Podmiot uprawniony może przenieść¹⁴ na organizację zbiorowego zarządzania wykonywanie prawa do stosownego wynagrodzenia¹⁵. Możliwość przeniesienia dotyczy wyłącznie „wykonywania prawa”, a nie samego prawa jako takiego.

Przepis art. 5 dyrektywy dotyczy wyjątków od wyłącznego prawa publicznego użyczenia. Z konstrukcji art. 5 ust. 1 i 2 wynika, że w tej dziedzinie regułą jest istnienie wyłącznego prawa użyczenia. W konsekwencji podmiot udzielający egzemplarzy musi uzyskać zgodę podmiotów uprawnionych. Kraje członkowskie mogą ustanowić wyjątki od wyłącznego prawa użyczenia. Jedynym warunkiem jest wprowadzenie wynagrodzenia przynajmniej na rzecz twórców (art. 5 ust. 1). Przepis ten ma praktyczne znaczenie dla bibliotek publicznych, ponieważ zgodnie z ust. 2 art. 5 jeśli państwa członkowskie nie wprowadzą wyłącznego prawa użyczenia w odniesieniu do filmów, to wprowadzą przynajmniej wynagrodzenie na rzecz twórców. Norma ta uchyla przyznaną w przepisie art. 5 ust. 1 swobodę ustalenia wynagrodzenia „stosownie do celów własnej polityki kulturalnej”. Wydaje się wątpliwe czy omawiana norma ma samodzielne znaczenie [Comte, 1993, s. 35]. Dokonując jej wykładni należy uwzględnić cele całej dyrektywy. W tym sensie norma z art. 5 ust. 2 jest dla twórców bardzo korzystna. Państwa członkowskie stanęły przed alternatywą: albo wprowadzić prawo wyłączne, albo roszczenie o wynagrodzenie – przynajmniej na rzecz twórców.

Polski ustawodawca dostosował prawo polskie do wspólnotowego w zakresie najmu i użyczenia egzemplarzy wprowadzając stosowne regulacje w zakresie definicji tych pól eksploatacji (art. 6 ust. 1 pkt 7 i 8 prawa autorskiego) i ich wyłącznego charakteru (art. 17 prawa autorskiego). Dostosowano je także w zakresie podmiotów uprawnionych: twórców (art. 50 pkt 3 prawa autorskiego), artystów wykonawców (art. 86 ust. 1 pkt 2b prawa autorskiego), producentów fonogramów i wideogramów (art. 94 ust. 4 pkt 3 prawa autorskiego) [Ślęzak, 2006, s. 120-123].

Pomimo, iż możemy powiedzieć, że polskie prawo autorskie zostało (co do zasady) zharmonizowane z dyrektywami istnieją jednak różnice, z których warto zdawać sobie sprawę. Mam tu na myśli te różnice, które mają związek z działalnością bibliotek.

¹⁴ Chodzi tu o wszystkie znane w prawie konkretnego państwa członkowskiego sposoby przeniesienia prawa podmiotowego na inną osobę. Zob. [Walter, 2001, s. 332-333, n.b. 20].

¹⁵ Wynika to z przepisu art. 4 ust. 3 i pkt 15 preambuły.

Przykładem wadliwej harmonizacji prawa polskiego z prawem wspólnotowym jest ustawa o ochronie baz danych [Ustawa, 2001]. Zawiera ona nieścisłości i błędy redakcyjne [Stanisławska-Kloc, 2002, s. 211 i nast.]. Nowelizacja z 2007 roku usunęła z ustawy ewidentnie sprzeczną z prawem wspólnotowym zasadę, że ochronie podlegały jedynie bazy danych niespełniające cech utworu [Barta i Markiewicz, 2010, s. 272-282 i 393]. Niektóre nieścisłości nie zostały jak dotąd usunięte. Mam tu na myśli zwłaszcza te przepisy ustawy, które:

1. Zrównują status producenta bazy danych i jego następcy prawnego (art. 2 ust. 2);
2. Definiując bazę danych pomijają przesłankę „wzajemnej niezależności” jej elementów (art. 2 ust. 1 pkt 1);
3. Zbyt szeroko określają zakres dozwolonego użytku publicznego;
4. Nie chronią przed eksploatacją nieistotnych części bazy danych w sytuacji, kiedy szkodzi to słusznym interesom producenta [Barta i Markiewicz, 2010, s. 208].

Trudno również twierdzić, że polskie prawo autorskie zostało w pełni zharmonizowane z dyrektywą o społeczeństwie informacyjnym (często nazywaną dyrektywą internetową). Dyrektywa zawiera rozbudowany katalog dozwolonych postaci korzystania z utworów, które są w istocie wyjątkami od praw wyłącznych. Wydaje się, że prawo polskie nie realizuje wszystkich wytycznych wynikających z tego katalogu. Wskazać należy następujące różnice:

- po pierwsze, przepis art. 23 prawa autorskiego ustanawiający instytucję tzw. dozwolonego użytku osobistego dotyczy wszystkich kategorii rozpowszechnionych utworów z wyjątkiem budowania według cudzego projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego oraz korzystania z elektronicznych baz danych spełniających cechy utworu. Tymczasem w świetle art. 5 ust. 2 pkt 2 dyrektywy spod zakresu omawianego przepisu powinien być wyłączony zapis nutowy;
- po drugie, zgodnie z przepisem art. 23¹ prawa autorskiego dopuszczalne jest tymczasowe zwielokrotnianie baz danych [Barta i Markiewicz (red.) 2011, s. 243]. Natomiast wspomniana dyrektywa o społeczeństwie informacyjnym nie obejmuje baz danych (art. 1 ust. 2 pkt e);
- po trzecie, wątpliwości może wywoływać przepis art. 29 ust. 1 prawa autorskiego w zakresie w jakim dotyczy on dopuszczalności cytatu w ramach „gatunku twórczości”. Z jednej strony można powiedzieć, że dyrektywa dopuszcza jedynie cytowanie w celu krytyki lub recenzji (art. 5 ust. 3 pkt d). W tym kontekście omawiany przepis nie jest zgodny z dyrektywą¹⁶. Jednakże z drugiej strony dyrektywa pozwala na korzystanie z utworów w celach karykatury, parodii lub pastiszu (art. 5 ust. 3 pkt k). Możliwa

¹⁶ W tym sensie, jak się wydaje [Barta i Markiewicz, 2010, s. 293].

więc jest interpretacja, zgodnie z którą, dopuszczalność cytatu mieści się w ramach „praw gatunku twórczości” [Barta i Markiewicz, 2011, s. 348; 2003, s. 446-447];

– po czwarte, zgodnie z przepisem art. 33¹ prawa autorskiego w celu reklamy wystawy publicznej lub publicznej sprzedaży utworów wolno korzystać z utworów już rozpowszechnionych w zakresie uzasadnionym promocją wystawy lub sprzedaży (z wyłączeniem innego handlowego wykorzystania). Dyrektywa (art. 5 ust. 3 pkt j) pozwala na korzystanie we wskazanym zakresie z „dzieł artystycznych”. Należy zastanowić się czy między prawem polskim a wspólnotowym zachodzi jedynie różnica terminologiczna, czy też ma ona charakter terminologiczny. Zdaniem J. Barty i R. Markiewicza omawiany przepis jest w tym zakresie niezgodny z dyrektywą [Barta i Markiewicz, 2010, s. 395]. Jednakże skoro utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, rozumiany jako twórczość, i dodatkowo uznamy, że jest ona wyłącznym atrybutem artysty [Tatarkiewicz, 1975, s. 296], możemy utożsamiać twórczość z artystem. W tym sensie omawiany przepis jest zgodny z dyrektywą.

W świetle stanowiska zajętego przez ETS w wyroku z 26 października 2006 roku w sprawie Komisja p. Królestwu Hiszpanii [Wyrok, październik 2006] konieczne może okazać się ograniczenie licencji ustawowej dla bibliotek z art. 28 ust. 1 w celu zharmonizowania prawa polskiego z dyrektywą w sprawie najmu i użyczenia [Barta i Markiewicz, 2010, s. 395]. Przyjęte we wskazanym przepisie rozwiązanie wywołuje wątpliwości, ponieważ ustawodawca nie przewidział w nim stosownego wynagrodzenia dla podmiotów uprawnionych. Tymczasem dyrektywa (art. 6 ust. 1) przewiduje obowiązek wprowadzenia wynagrodzenia przynajmniej na rzecz twórców. ETS w sprawie przeciwko Hiszpanii orzekł, że „wyłączając obowiązek zapłaty wynagrodzenia należnego twórcom z tytułu użyczenia dokonywanego przez niemal wszystkie, jeśli nie wszystkie kategorie instytucji oddających w publiczne użyczenie utwory chronione prawem autorskim, Królestwo Hiszpanii uchybiło zobowiązaniom państwa członkowskiego ciążącym na nim na mocy ... dyrektywy...”. Należy jednakże pamiętać, że dyrektywa przyznaje możliwość wprowadzenia wyjątku od zasady wynagrodzenia twórców z tytułu użyczenia egzemplarzy, na rzecz „określonych kategorii przedsiębiorstw” (art. 6 ust. 3). Przez bibliotekę rozumiemy instytucję zajmującą się gromadzeniem, opracowywaniem oraz udostępnianiem czytelnikom materiałów bibliotecznych oraz samo miejsce dla tych materiałów (budynek, lokal) [Biblioteka, 2001, s. 219]. Wydaje się, że biblioteka w przedstawionym kontekście jest rodzajem „przedsiębiorstwa” w rozumieniu dyrektywy, co wskazywałoby, że nie ma niezgodności między prawem polskim a prawem wspólnotowym.

Stwierdzenie istnienia niezgodności między prawem polskim a prawem wspólnotowym ma duże znaczenie praktyczne. Oznacza bowiem, że prawo polskie należy znowelizować w celu jego dostosowania do prawa wspólno-

towego. Wynika to stąd, że w Unii Europejskiej istnieje utrwalone orzecznictwo ETS w kwestii wspólnotowej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za naruszenie prawa wspólnotowego¹⁷. Zasada ta ma zastosowanie do każdej sprawy, w której państwo członkowskie naruszyło prawo wspólnotowe, niezależnie od organu, którego działanie lub zaniechanie doprowadziło do takiego naruszenia [Wyrok, czerwiec 1999, 2000]. W wyroku w sprawie *Brasserie de pêcheur* ETS orzekł, że podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej może być niewdrożenie lub niewłaściwe wdrożenie dyrektywy, o ile spełnione zostaną trzy przesłanki: prawo wspólnotowe nadaje poszkodowanym określone uprawnienia, naruszenie jest wystarczająco poważne, oraz istnieje związek przyczynowy między naruszeniem prawa wspólnotowego a wyrządzoną szkodą.

Bibliografia

- Barczewski M. (2007), *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*. Warszawa.
- Barta J., Markiewicz R. (red.) (2011), *Prawo autorskie i prawa pokrewne*. Warszawa.
- Barta J., Markiewicz R. (2010), *Prawo autorskie*. Warszawa.
- Biblioteka (2001), W: *Popularna Encyklopedia Powszechna*, t. 2, Warszawa, s. 219.
- Colombet C. (1994), *Propriété littéraire et artistique*, Paris.
- Comte H. (1993), *Une etape de l'Europe du droit d'auteur*. „Revue Internationale du Droit d'Auteur” no 158, s. 3-73.
- Druesne G (1996), *Prawo materialne i polityki Wspólnot i Unii Europejskiej*. Warszawa.
- Gotzen F. (1975), *Het Bestemmingsrecht van de Auteur*. Brussel.
- Hendrykowski M. (1994), *Dystrybucja* W: *Słownik terminów filmowych*. Poznań, s. 72-73.
- Kępiński M. (1998), *Obowiązek zbliżania ustawodawstwa Polski do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej*. „Przegląd Legislacyjny”, nr 1-2, s. 11-19.
- Kępiński M., Nowicka A. (1996), *Prawo autorskie i prawa pokrewne*. (Seria: Biała Księga, Polska – Unia Europejska, nr 27), Warszawa.
- [Konwencja, 1997] *Międzynarodowa konwencja o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych sporządzona w Rzymie dnia 26 października 1961 roku*. Dz. U. z 1997 r. Nr 125, poz. 800.
- Linant de Bellfonds X. (2004), *Droits d'auteur et droits voisins*. Paris.
- Łazowski A. (2007), *Rozporządzenie jako źródło prawa Wspólnot Europejskich*.

¹⁷ Przykładowo można wskazać na wyroki ETS z dnia 19 listopada 1991 roku, 5 marca 1996 i 26 marca 1996; [Wyrok, 1991; 5 marca 1996; 26 marca 1996].

- „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 3, s. 12 – 19.
- Matlak A. (2002), *Prawo autorskie w europejskim prawie wspólnotowym*. Kraków.
- Pajor T. (2007), *Harmonizacja prawa prywatnego z prawem Unii Europejskiej*. W: *Prawo cywilne – część ogólna*. Pod red. M. Safjana. Warszawa, s. 224-262.
- Pollaud-Dulian F. (1989), *Le droit de destination*. Paris.
- Preusser-Zamorska J. (2007), *Dozwolony użytek chroniony utworów*. W: *Prawo autorskie*. Pod red. J. Barty. Warszawa, s. 381-461.
- [Rezolucja, 2007] *Rezolucja legislacyjna Parlamentu Europejskiego z dnia 25 kwietnia 2007 roku w sprawie zmienionego wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków prawa karnego mających na celu zapewnienie egzekwowania praw własności intelektualnej* (COM(2006)0168 – C6-0233/2005 – 2005/0127(COD)) [online]. [dostęp: 2012-07-07]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2007-0145+0+DOC+XML+V0//PL>.
- Röttinger M. (1993), *L'épuisement du droit d'auteur et les règles de la libre circulation des marchandises*. „Revue Internationale du Droit d'Auteur” no 157, s. 51-127.
- [Rozporządzenie, 1993] *Rozporządzenie Rady (WE) nr 40/94 z dnia 20 grudnia 1993 roku w sprawie wspólnotowego znaku towarowego*. Dz. Urz. Wspólnot Europejskich, seria L 1994.11.1.
- [Rozporządzenie, 2006] *Rozporządzenie Rady (WE) nr 510/2006 z dnia 20 marca 2006 roku w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych*. Dz. Urz. Wspólnot Europejskich, seria L 2006.93.12.
- Schricker G. (red.) (1997), *Urheberrecht auf dem Weg zur Informationsgesellschaft*. München.
- Stanisławska-Kloc S. (2002), *Ochrona baz danych*. Kraków 2002.
- Ślęzak P. (2006), *Pola eksploatacji utworu audiowizualnego*. Katowice, Bydgoszcz.
- Ślęzak P. (2007), *Obieg egzemplarzy utworów w świetle prawa wspólnotowego*. „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 3, s. 20-25.
- [Tabele, 2010] *Tabele ekwiwalencyjne do Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*. Dz. Urz. UE z 2010 r. Nr 83, poz. 361.
- Tatarkiewicz W. (1975), *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne*. Warszawa.
- [Traktat, 2004], *Traktat podpisany w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 roku między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Repub-*

- liki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej. Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864; Dz. Urz. Wspólnot Europejskich seria L 2003.236.17
- [Układ, 1994] *Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi, z drugiej strony*. Dz. U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38 (Załącznik).
- [Ustawa, 2001] *Ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku o ochronie baz danych*. Dz. U. z 2001 r. Nr 128, poz. 1402 z póź. zm.
- [Ustawa, 2006] *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (tekst jednolity). Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z póź. zm.
- Walter M.(red.) (2001), *Europäisches Urheberrecht*. Wien; New York.
- [Wyjaśnienia, 2007] *Wyjaśnienia do Karty Praw Podstawowych*. Dz. Urz. Unii Europejskiej z 2007 r. seria C, nr 303/02.
- [Wyrok, 1964] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1964 roku. Flaminio Costa przeciwko E.N.E.L. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym Giudice conciliatore di Milano - Włochy. Sprawa 6-64.
- [Wyrok, 1971] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 1971 roku. Deutsche Grammophon Gesellschaft mbH przeciwko Metro-SB-Großmärkte GmbH & Co. KG. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Oberlandesgericht Hamburg - Niemcy. Sprawa C-78-70. Rec. 487.
- [Wyrok, 1974] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 (21) marca 1974 roku. Belgische Radio en Televisie i société belge des auteurs, compositeurs et éditeurs przeciwko SV SABAM i NV Fonior. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Rechtbank van eerste aanleg te Brussel - Belgia. Sprawa C-127/73.
- [Wyrok, 1975] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1975 roku. Coöperatieve Vereniging „Suiker Unie“ UA i inni przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich. Sprawa C-40/73, Rec. 1663.
- [Wyrok, 1981] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 1981 roku. Musik-Vertrieb membran GmbH i K-tel International przeciwko GEMA - Gesellschaft für musikalische Aufführungs- und mechanische Vervielfältigungsrechte. Wnioski o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Bundesgerichtshof - Niemcy. Sprawy połączone C-55/80; C-57/80, Rec. 147.
- [Wyrok, 1982] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 października 1982 roku. Coditel SA, Compagnie générale pour la diffusion de la télévision, i inni przeciwko Ciné-Vog Films SA i inni. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Cour de cassation - Belgia. Sprawa 262/81. ERC 3381.
- [Wyrok, 1991] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1991 roku. Andrea Franco-vich i Danila Bonifaci i inni przeciwko Republice Włoskiej. Wnioski o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Pretura di Vicenza i Pretura di Bassano del Grappa - Włochy. Sprawy połączone C-6/90 oraz C-9/90. Rec., s. I-5357

- [Wyrok, 1993] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 października 1993 roku. Phil Collins przeciwko Imtrat Handelsgesellschaft mbH i Patricia Im- und Export Verwaltungsgesellschaft mbH i Leif Emanuel Kraul przeciwko EMI Electrola GmbH. Sprawy C-92/92 i 326/92.
- [Wyrok, 1994] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1994 roku. Paola Faccini Dori przeciwko Recreb Srl. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Giudice conciliatore di Firenze - Włochy. Sprawa C-91/92.
- [Wyrok, 1995] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1995 roku. Radio Telefis Eireann (RTE) i Independent Television Publications Ltd (ITP) przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich. Konkurencja - Nadużycie pozycji dominującej. Sprawy połączone C-241/91 P oraz C-242/91 P
- [Wyrok, 5 marzec 1996] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 5 marca 1996 roku. Brasserie du Pêcheur SA przeciwko Bundesrepublik Deutschland i The Queen przeciwko Secretary of State for Transport, ex parte: Factortame Ltd i innym. Wnioski o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Bundesgerichtshof - Niemcy i High Court of Justice, Queen's Bench Division, Divisional Court - Zjednoczone Królestwo. Sprawy połączone C-46/93 oraz C-48/93. Rec., s. I-1029.
- [Wyrok, 26 marzec 1996] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 1996 roku. The Queen przeciwko H. M. Treasury, ex parte British Telecommunications plc. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: High Court of Justice, Queen's Bench Division - Zjednoczone Królestwo. Sprawa C-392/93. Rec., s. I-1361.
- [Wyrok, 1998] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 lipca 1998 roku. Silhouette International Schmied GmbH & Co. KG przeciwko Hartlauer Handelsgesellschaft mbH. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Oberster Gerichtshof - Austria. Dyrektywa 89/104/EWG. Sprawa C-355/96.
- [Wyrok, czerwiec 1999] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 1999 roku. Klaus Konle przeciwko Republik Österreich. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Landesgericht für Zivilrechtssachen Wien - Austria. Swoboda przedsiębiorczości. Sprawa C-302/97.
- [Wyrok, grudzień 1999] Wyrok Sądu pierwszej instancji (trzecia izba) z dnia 16 grudnia 1999 roku. Micro Leader Business przeciwko Komisji Wspólnot Europejskich. Konkurencja - Dyrektywa 91/250/EWG. Sprawa T-198/98.
- [Wyrok, 2000] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 lipca 2000 roku. Salomone Haim przeciwko Kassenzahnärztliche Vereinigung Nordrhein. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Landgericht Düsseldorf - Niemcy. Sprawa C-424/97. Rec., s. I
- [Wyrok, 2005] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (druga izba) z dnia 30 czerwca 2005 roku. Tod's SpA i Tod's France SARL przeciwko Heyraud SA. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Tribunal de grande instance de Paris - Francja. Równość traktowania - Zasada niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową - Prawa autorskie i prawa pokrewne. Sprawa C-28/04.
- [Wyrok, wrzesień 2006] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (wielka izba) z dnia 12 września 2006

roku. Laserdisken ApS przeciwko Kulturministeriet. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym: Østre Landsret - Dania. Sprawa C-479/04.

kowskiego - Dyrektywa 92/100/EWG - Prawo autorskie - Prawo najmu i użyczenia - Brak transpozycji w wyznaczonym terminie. Sprawa C-36/05.

[Wyrok, październik 2006] Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (trzecia izba) z dnia 26 października 2006 roku. Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Królestwu Hiszpanii. Uchybienie zobowiązaniom państwa człon-

[Wyrok OTK, 2005] Wyrok w sprawie zgodności Traktatu Akcesyjnego z Konstytucją RP. „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Seria A, Zbiór Urzędowy”, nr 5, poz. 49.

Piotr Ślęzak

Influence of the European Union law on Polish copyright law

Summary

The author discusses the influence of the European Union common law on the Polish copyright laws. The influence became visible after the accession treaty in 1994 when the perspective of Poland joining the European Union structures. The legislator began to introduce new copyright regulations compatible with European Union common law. After joining the EU in 2004, its common law became Polish law and constituted legality with the European common legislation. The legality should appear in the field of regulations following the UE in regards to primary and secondary law.

Dealing with the first of the presented problems, the author draws attention to respecting the freedom of the movement for goods, services, and labour policy, and the anticompetitive agreements. On the other hand, reviewing the second problem, the author discusses the compatibility of the Polish law within EU directives. The ground rules are compatible but the profound analysis of the copyright in Poland allows to observe much dissimilarity. The differences related with the libraries' activity are mentioned.

MARLENA JANKOWSKA

*Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*

PRAWO AUTORSKIE W DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK

Podstawa prawna i zakres działalności bibliotek publicznych i naukowych

Ogólne zasady i zakres działania bibliotek zostały ustanowione w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach (dalej jako: ust. bibl.) [Ustawa, 1997]. Zakres zadań bibliotek określa art. 4 ust. 1 pkt 1 i 2 tejże ustawy, w którym wskazuje się, że podstawowymi zadaniami bibliotek są: gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych oraz obsługa użytkowników, przede wszystkim udostępnianie zbiorów oraz prowadzenie działalności informacyjnej, zwłaszcza informowanie o zbiorach własnych, innych bibliotek, muzeów i ośrodków informacji naukowej, a także współdziałanie z archiwami w tym zakresie.

Biblioteki w zakresie tej działalności podlegają regulacjom prawa autorskiego. Na wstępie widać to w dwóch aspektach. Przede wszystkim w art. 3 ust. bibl. wskazuje się, że biblioteki organizują i zapewniają dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej oraz, że prawo korzystania z bibliotek ma charakter powszechny. Ponadto biblioteki mogą prowadzić działalność bibliograficzną, dokumentacyjną, naukowo-badawczą, wydawniczą, edukacyjną oraz instrukcyjno-metodyczną. Wskazane postanowienie ustawy stanowi już pewne odniesienie do prawa autorskiego, jeżeli weźmie się pod uwagę, że to właśnie prawo autorskie określa, w jakim zakresie korzystanie to jest na tyle zgodne z prawem, by uzyskać harmonię pomiędzy tak wysoko postawionymi dobrami jak interes ogółu i prawa twórcy. Poza tym art. 5 ust. bibl. precyzując znaczenie pojęcia „materiał biblioteczny” nasuwa niemalże natychmiastowe skojarzenie, że pojęcie to będzie pozostawało w relacji krzyżowania się z zakresem pojęciowym terminu „utwór”. W art. 5 ust. bibl. wskazuje się, że materiałami bibliotecznymi są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze,

kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne. Można to skojarzyć z brzmieniem art. 1 ust. 1 pr. aut., zgodnie z którym przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W szczególności mogą to być utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe), plastyczne, fotograficzne, lutnicze, wzornictwa przemysłowego, muzyczne i słowno-muzyczne, sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne oraz audiowizualne.

Biblioteki publiczne służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury. Stanowią je Biblioteka Narodowa oraz biblioteki jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa wyróżnia poza tym biblioteki naukowe. W ramach swojej działalności biblioteki naukowe:

- służą potrzebom nauki i kształcenia, zapewniając dostęp do materiałów bibliotecznych i zasobów informacyjnych niezbędnych do prowadzenia prac naukowo-badawczych oraz zawierających wyniki badań naukowych,
- prowadzą działalność naukowo-badawczą w zakresie bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych, a także w zakresie obsługiwanych przez nie dziedzin nauki.

Zgodnie z art. 21 ust. 2 ust. bibl. do bibliotek naukowych należą Biblioteka Narodowa oraz biblioteki, których organizatorami są szkoły wyższe, Polska Akademia Nauk i jednostki badawczo-rozwojowe¹.

Organizatorami bibliotek publicznych i naukowych są ministrowie i kierownicy urzędów centralnych lub jednostki samorządu terytorialnego. W bibliotekach organizowanych przez powyższe podmioty, na podstawie art. 14 ust. 1 ust. bibl. usługi ustanawia się jako ogólnie dostępne i bezpłatne, z zastrzeżeniem przypadków wskazanych w art. 14 ust. 2 ust. bibl., kiedy

¹ Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki [Rozporządzenie, 1998] przy zaliczaniu biblioteki do bibliotek naukowych uwzględnia się 1) działalność merytoryczną i dokonania biblioteki w zakresie: a) prowadzenia i koordynowania prac badawczych, badawczo-rozwojowych w zakresie bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i dziedzin pokrewnych oraz obsługiwanych przez bibliotekę dziedzin kultury, nauki, techniki i przygotowania ich wyników do wdrożenia, b) zapewniania dostępu do zasobów informacyjnych krajowych i zagranicznych kadrze naukowej, c) opracowywania i wydawania własnych publikacji naukowych, dokumentacyjnych, unifikacyjnych, bibliograficznych, d) prowadzenia działalności dydaktycznej, metodycznej w zakresie kształcenia i doskonalenia kadr naukowych, e) gromadzenia dokumentów publikowanych i rękopiśmiennych, zapisanych na nośnikach elektronicznych z zakresu kultury, nauki, techniki, dziedzin nauki obsługiwanych przez bibliotekę; 2) warunki organizacyjne i kadrowe biblioteki w zakresie: a) zatrudnienia pracowników o odpowiednim przygotowaniu zawodowym i kwalifikacjach naukowych, b) wykazania się infrastrukturą techniczną, informacyjną oraz warunkami materialnymi zapewniającymi możliwość kontynuowania prac naukowych.

opłaty mogą być pobierane za: usługi informacyjne, bibliograficzne, reprograficzne oraz wypożyczenia międzybiblioteczne, wypożyczenia materiałów audiowizualnych, wypożyczone materiały biblioteczne (w formie kaucji), niezwrócenie w terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych, uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliotecznych.

Warto przytoczyć Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego z dnia 2 grudnia 2010 roku, w którym wskazuje się, że „czynności wymienione w art. 14 ust. 2 ust. bibl., które zgodnie z wolą ustawodawcy mogą być czynnościami odpłatnymi, z uwagi na ich charakter, przy uwzględnieniu ponadto zastrzeżenia zawartego w art. 14 ust. 3 ust. bibl., nie mogą zostać uznane za działalność gospodarczą. Z treści powyższego artykułu wynika ponadto, że są to jedynie sytuacje, w których biblioteki mogą pobierać opłaty. Pozostała działalność prowadzona przez biblioteki musi być działalnością nieodpłatną, na co wskazuje także art. 14 ust. 1 ustawy” [Rozstrzygnięcie, 2010].

Czym jest książka? - pojęcie rzeczy i dobra niematerialnego

W świetle rozważań nad znaczeniem prawa autorskiego w działalności bibliotek należy ustalić różnicę między pojęciem rzeczy i dobra niematerialnego. Dla potrzeb naszego wywodu można przywołać definicję legalną rzeczy ustanowioną w art. 45 kodeksu cywilnego [Ustawa, 1964], który stanowi, że „rzeczami w rozumieniu niniejszego kodeksu są tylko przedmioty materialne”. Definicja ta została doprecyzowana przez J. Wasilkowskiego, który wskazywał, że „rzeczami w rozumieniu naszego prawa cywilnego są materialne części przyrody w stanie pierwotnym przetworzonym, na tyle wyodrębnione (w sposób naturalny lub sztuczny), że w stosunkach społeczno-gospodarczych mogą być traktowane jako dobra samoistne” [Wasilkowski, 1963, s. 8, 9, 17]. Dobra niematerialne stanowią jednakże inne niż rzeczy przedmioty stosunków prawnych [Grzybowski, 1974, Grzybowski, Kopff i Serda, 1973].

Należy zauważyć, że trudność może sprawiać należyte zrozumienie zasad ochrony dóbr niematerialnych, które mogą wprawdzie istnieć niezależnie od rzeczy, przy czym właśnie rzeczy stanowią najczęściej ich substrat i umożliwiają korzystanie z nich. Niezwykle istotne jest uwzględnienie w tym zakresie faktu, że o ile korzystanie z rzeczy pozostaje w sferze prawa własności, to korzystanie z dóbr niematerialnych określają zasady prawa własności intelektualnej, w tym prawa autorskiego. Kwestia ta została nawet uwzględniona w regulacji prawa autorskiego, które w art. 52 ust. 1 i 2 prawa autorskiego [Ustawa, 2006] stanowi, że „jeżeli umowa nie stanowi inaczej, przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych do utworu. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, przejście autorskich praw majątkowych nie powoduje przeniesienia na nabywcę własności egzemplarza utworu”.

Omówione zasady rozróżnienia rzeczy i utworu miały swoje początki już w epoce Oświecenia, kiedy zaczynano się zastanawiać czy autor powinien być sługą społeczeństwa w rozumieniu utilitaryzmu społecznego czy jednak powinien zyskać ochronę prawną zgodnie z koncepcją naturalnoprawną praw autorskich. Nie przybliżając poglądów Johna Locka czy Edwarda Younga szczególnie dobrze w powyższe rozważania wpasowują się teorie Johanna Gottlieba Fichte i Immanuela Kanta poświęcone próbie ustalenia, czym jest książka. J.G. Fichte wskazywał, że dzieło jest własnością autora, lecz mówił w tym ujęciu o własności niematerialnej, na którą składał się aspekt fizyczny (*das Körperliche*) i duchowy (*das Geistige*) [Fichte, 1793]. Tym sposobem starał się uzasadniać, dlaczego każdy egzemplarz jest wyjątkowy i nie ogranicza się do pojęcia rzeczy. I. Kant prowadząc rozważania nad tym, czym jest książka wskazał na dwa jej aspekty takie jak:

a) *körperliches Kunstprodukt*, czyli *opus mechanicum*, będący przedmiotem prawa rzeczowego i instrumentem przenoszącym drugi składnik;

b) *blosse Rede*, czyli to, co autor kieruje do publiczności [Kant, 1799].

Szczególna zasługa I. Kanta leży w uznawaniu praw autora za prawa o charakterze przyrodzonym i niezbywalnym. Pozwoliło to wypracować dość silną ochronę autorskoprawną twórcy w czasach późniejszych.

Autorskie prawa osobiste i majątkowe

Powszechna akceptacja dla tezy, że utwór stanowi przejaw osobowości twórcy zasługujący na ochronę szerszą niż sprowadzającą się do samego nośnika, wpłynęło na przyznanie twórcy praw osobistych i majątkowych. Autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: autorstwa utworu; oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Kwestie majątkowe twórcy podlegają szczegółowej regulacji prawa autorskiego, w tym art. 17 pr. aut. oraz art. 41-68 pr. aut. [Ustawa, 2006]. Twórcy gwarantuje się w ramach ustawy prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Zgodnie z art. 45 pr. aut. jeżeli umowa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje odrębne wynagrodzenie za korzystanie z utworu na każdym odrębnym polu eksploatacji. W przypadku przenoszenia majątkowych praw autorskich należy mieć na względzie zasady rządzące zbywaniem praw autorskich, które dobrze ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2000 roku, w którym wskazał, że „umowa przenosząca autorskie prawa majątkowe może doty-

czyć tylko pól eksploatacji znanych w chwili jej zawarcia. Przepis ten [art. 41 ust. 4 prawo autorskie – przyp. MJ] wyłącza możliwość generalnego przeniesienia przez twórcę dzieła będącego przedmiotem umowy prawa do wykorzystania pól eksploatacji, które powstaną dopiero w przyszłości. [...] Zrzeczenie się, w ramach umowy odpłatnej, uprawnień, których wartość jest niemożliwa do oszacowania nawet w przybliżeniu, należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Obyczaje te wymagają, aby autor, przenosząc autorskie prawa majątkowe, uzyskał w zamian stosowne świadczenie ze strony kontrahenta” [Wyrok, 2000].

Ochrona praw majątkowych autora, które trwają 70 lat od chwili śmierci twórcy, nie ma charakteru nieograniczonego. Potrzeba wypracowania należytej proporcjonalności korzystania z dorobku, który stanowić może dziedzictwo narodowe, pozwoliła na ustanowienie instytucji dozwolonego użytku osobistego i dozwolonego użytku publicznego.

Z punktu widzenia bibliotek szczególne znaczenie będzie miała ta druga forma korzystania z utworów podlegających jeszcze okresowi ochrony.

Dozwolony użytek publiczny a działalność bibliotek

Dozwolony użytek publiczny dotyczący bibliotek ujęty jest w art. 28 pr. aut. jako tzw. przywilej biblioteczny. Zgodnie z art. 28 pr. aut. biblioteki, archiwa i szkoły mogą:

- udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarze utworów rozpowszechnionych;
- sporządzać lub zlecać sporządzanie egzemplarzy rozpowszechnionych utworów w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów;
- udostępniać zbiory dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek.

Licencja wskazana w art. 28 pr. aut. została ograniczona podmiotowo tylko do takich podmiotów jak biblioteki, archiwa i szkoły. Ustawodawca nie ustanawia dodatkowych przesłanek kwalifikujących podmioty uprawnione do korzystania z tej licencji, w związku z czym uznać można, że mogą być to podmioty zarówno publiczne jak i prywatne, przy czym udostępnianie utworów powinno mieć charakter nieodpłatny i mieścić się w zakresie zadań statutowych.

Na podstawie art. 28 pkt 1 ustawy podmioty te są uprawnione do udostępniania utworów rozpowszechnionych. Są to takie dzieła, które za zezwoleniem twórcy zostały w jakikolwiek sposób udostępnione publicznie. Istotne jest przy tym, że nie wprowadzono w dyspozycji tej normy wymogu publikacji, która oznacza poza zwielokrotnieniem także publiczne udostępnienie egzemplarzy. Nie ma znaczenia także fakt, czy są to publikacje niedostępne w handlu. Udostępnianie to może przybierać postać użyczenia, stanowiącego osobny typ umowy cywilnoprawnej.

Zgodnie z art. 28 pkt 2 pr. aut. wskazane podmioty mają także prawo do sporządzania dodatkowych egzemplarzy utworów w celu uzupełnienia, zachowania oraz ochrony własnych zbiorów. Norma ta ma na celu wprowadzenie dodatkowej ochrony nośników utworów gromadzonych przez biblioteki, przy czym istotne znaczenie ma to, że wyprodukowany egzemplarz utworu ma być udostępniany nie obok, lecz zamiast dotychczasowego egzemplarza [Barta, 2005, s. 342-344].

Na podstawie art. 28 pkt 3 pr. aut. ustalić można zasady udostępniania zbiorów w terminalach znajdujących się na terenie danej jednostki. Przepis ten dotyczy korzystania ze zbiorów systemu wewnętrznego biblioteki, który powinien podlegać szczególnemu ewidencjonowaniu. W tym celu biblioteka wprowadzić może zasady korzystania ze zbiorów, na przykład za pomocą odpowiednich kart lub kont, które poprzez ustalenie osoby korzystającej zezwala jej na dostęp [Stanisławska-Kloc, 2005; Jewuła i Stanisławska-Kloc, 2008].

Biblioteki cyfrowe

Szczególnie dużo nowych kwestii wymagających ustalenia z punktu widzenia prawa autorskiego pojawia się względem zasad prowadzenia cyfrowych bibliotek [Iglezakis, Synodinou i Kapidakis, 2011]. Biblioteki zaczęły od 2001 roku wykorzystywać Internet w celu umożliwienia stworzenia społeczeństwa informacyjnego realizując tym sposobem także oczekiwania użytkowników biblioteki. Okazuje się także, że czytelnicy nie korzystając ze zbiorów tradycyjnych chętnie sięgają po książki dostępne w zbiorach online [Curyło, 2010].

Udostępnianie cyfrowej wersji książki w Internecie stanowi dodatkowe pole eksploatacji, na które wymagana jest zgoda autora lub jego spadkobierców. Idea bibliotek cyfrowych wykształciła się w krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych, gdzie zasady funkcjonowania bibliotek oraz wykonywania prawa autorskiego są zupełnie obce polskim realiom społecznym i prawnym. Jeżeli utwór nadal korzysta z ochrony prawa autorskiego, jego digitalizacja, w celu wprowadzenia do biblioteki cyfrowej, jest możliwa na podstawie umowy licencyjnej lub umowy przenoszącej prawa.

W praktyce okazuje się, że umowy tego rodzaju rzadko są nieodpłatne, przy czym biblioteki nie dysponują najczęściej takimi funduszami, które pozwalałyby na odpowiednie nabycie prawa do korzystania z utworu na tym polu eksploatacji. Dlatego też od pewnego czasu pojawiają się koncepcje jak zaradzić takiej sytuacji. Przykładowe propozycje dotyczą możliwości ustanowienia licencji, która może być odpłatna lub nieodpłatna, w zależności od uznania ustawodawcy [Makosz, 2009]. W obecnym stanie prawnym udostępnianie zasobów cyfrowej biblioteki jest możliwe, jeżeli jest spełniony jeden z następujących wymogów:

- 1) istnienie zgody właściciela praw autorskich na udostępnienie utworu w formie cyfrowej,
- 2) materiał stanowiący przedmiot udostępnienia nie podlega ochronie prawa autorskiego,
- 3) prawa autorskie do utworu już wygasły [Brzozowska, 2010].

Poza tym należy wspomnieć, że na podstawie doświadczeń bibliotekarzy stworzono Schemat *Dublin Core* (DCT). W tym schemacie opisu bibliotecznego szczególne znaczenie mają pola zwane Prawa (wpisuje się w tym miejscu dane o prawach zawartych w zasobie lub o prawach do zasobu), Właściciel Praw, Licencja oraz Prawa Dostępu [Bednarek-Michalska, 2010]. Wskazuje się jednakże, że pomimo wypracowania sposobu ujednolicenia danych o zbiorach praktyka bibliotek istniejących w różnych systemach prawnych jest bardzo zróżnicowana. Poza kwestiami tego rodzaju sporo trudności sprawiają praktyczne przypadki stosowania prawa autorskiego chociażby w przypadku braku możliwości ustalenia osoby posiadającej prawa autorskie do utworu. Okazuje się przy tym, że prowadzenie prac związanych z rzetelnym dokumentowaniem praw autorskich oraz nabywanie praw autorskich w zakresie pozwalającym na digitalizację i internetowe udostępnianie utworów jest bardzo kosztowne.

Podsumowanie

Przywilej biblioteczny stanowi przejaw dozwolonego użytku publicznego, w ramach którego biblioteki mogą realizować swoje zadania. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj fakt, że ustawa o prawie autorskim przyznając twórcom autorskie prawa osobiste i majątkowe ogranicza jego monopol poprzez instytucje dozwolonego użytku osobistego i dozwolonego użytku publicznego. Wynika to z uwzględnienia proporcjonalności korzystania z dorobku naukowego i artystycznego objętego ochroną prawa autorskiego. Pojęcie materiału bibliotecznego jest wprawdzie pojęciem znacznie szerszym niż pojęcie utworu, lecz nie zmienia to faktu, że spora część zasobów bibliotecznych objęta jest regulacją ustawy o prawie autorskim. Szczególny charakter książek, stanowiących dobra niematerialne, jest zauważalny na przykładzie stosowania art. 28 pr. aut., który wyraźnie uwzględnia potrzeby takich instytucji publicznych jak biblioteki. Jednocześnie regulacja przywileju bibliotecznego wydaje się rodzić coraz to nowsze pytania o praktyczne jego zastosowanie jak i o przystawanie do potrzeb współczesnych czytelników oczekujących cyfrowych form udostępniania materiałów bibliotecznych przez biblioteki.

Bibliografia

- Barta J. i in. (2005), *Prawo autorskie i prawa pokrewne: komentarz*. Kraków.
- Bednarek-Michalska B. (2010), *Status prawny materiałów cyfrowych w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej*. W: Seminarium prawne dla bibliotekarzy cyfrowych, Warszawa 18 czerwca 2010 roku. [online]. Warszawa. [dostęp: 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/download/document/1279799621.ppt>.
- Brzozowska M. (2010), *Biblioteki cyfrowe – legalne czy nielegalne?* [online]. [dostęp: 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://magazyn.o.pl/2010/wirtualna-kultura-biblioteki-cyfrowe-legalne-prawo>.
- Curyło M. (2010), *Bibliotekarz wobec nowych wyzwań prawnych*. W: *Seminarium prawne dla bibliotekarzy cyfrowych, Warszawa 18 czerwca 2010 roku*. [online]. Warszawa. [dostęp: 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/download/document/1279799641.ppt>
- Fichte J. G. (1793), *Beweis der Unrechtmässigkeit des Büchernachdrucks ein Raisonement und eine Parabel*. „Berlinische Monatsschrift“, nr 21, s. 443-483.
- Grzybowski S. (1974), *System prawa cywilnego, część ogólna*. Wrocław i in.
- Grzybowski S., Kopff A., Serda J. (1973), *Zagadnienia prawa autorskiego*. Warszawa.
- Iglezakis I., Synodinou T. E., Kapidakis S. (2011), *E-publishing and digital libraries: legal and organizational issues*. Hershey, New York.
- Jankowska M. (2011), *Prawo autorskie w działalności bibliotek*. W: *Ogólnopolska Konferencja Bibliotek Akademii i Uniwersytetów Muzycznych, Katowice 25-26 października 2011 roku* [online]. Katowice. [dostęp: 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.am.katowice.pl/files/25/Konferencja%20Bibliotek%20AiUM%20%20Jankowska%20Marlena.pdf>.
- Jewuła B., Stanisławska-Kloc S. (2008), *Prawo autorskie a działalność bibliotek (licencja dla bibliotek z art. 28 ust. pr. aut. i pr. pokr.)*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej”, z. 102, s. 117-140.
- Kant I. (1799), *Of the Injustice of Counterfeiting Books*. W: *Idem, Essays and Treatises on Moral, Political and Various Philosophical Subjects*. T. 1, London.
- Makosz A. (2009), *Prawo autorskie blokuje rozwój cyfrowych bibliotek*. „Gazeta Prawna”, nr 115, s. 8.
- [Rozporządzenie, 1998] Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 roku w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu. Dz. U. z 1998 r. Nr 44, poz. 269.
- [Rozstrzygnięcie, 2010] Rozstrzygnięcie nadzorcze nr NK.II.MW2.0911-22/10 Wojewody Dolnośląskiego z dnia 2 grudnia 2010 roku. Dz. Urz. Województwa Dolnośląskiego z 2010 r. Nr 232 poz. 3899.
- Stanisławska-Kloc S. (2006), *Prawo autorskie a biblioteka cyfrowa*. W: *III konferencja: Internet w bibliotekach. Zasoby elektroniczne: podaż i popyt*. Wrocław, 12-14 grudnia 2005 roku [online]. Wrocław [dostęp 2012-07-01]. Dostępny

- w World Wide Web: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/iwb3/artykul.php?e>
- [Ustawa, 1964] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny. Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.
- [Ustawa, 1997] Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach. Dz. U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539.
- [Ustawa, 2006] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity). Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.
- Wasilkowski J. (1963), *Zarys prawa rzeczowego*. Warszawa.
- [Wyrok, 2000] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2000 roku V CKN 693/00, Baza LEX, nr 52478.

Marlena Jankowska
Copyright in library activity

Summary

Library privileges constitute an example of public fair use, which enables libraries to function. It is to emphasize that the copyright law that assigns an author the proprietary and moral copyrights limits his monopoly by the institutions of the public and personal fair use. It is a result of the proportional right of use of the scientific and artistic production protected by the copyright. The notion of "library material" is much broader than the idea of a work of art but it does not change the fact that the vast part of the library collection is protected by the copyright law. The special character of the books, that constitute the intangible goods, can be specified by the use of the copyright article 28, which clearly includes this kind of characteristic. At the same time, the regulation of the library privilege seem to bring to light new questions about its practical use and the adjustment to the need of the readers expecting digital forms of access to the library materials.

MARIOLA JARCZYKOWA
*Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*

PRAWO AUTORSKIE W ODNIESIENIU DO ZBIORÓW SPECJALNYCH – REFLEKSJE BADACZA LITERATURY DAWNEJ

W zbiorach specjalnych wielu bibliotek przechowywane są obiekty będące zazwyczaj najcenniejszą częścią kolekcji, wśród nich należy wymienić przede wszystkim rękopisy i starodruki. Do niedawna korzystanie z unikatowych zbiorów było możliwe tylko poprzez wizytę w placówce przechowującej dany egzemplarz lub przez wypożyczenie mikrofilmu, który go utrwał. Ostatnio, dzięki bibliotekom cyfrowym otworzyły się inne możliwości badania dziedzictwa z ubiegłych stuleci, można bowiem w dowolnym miejscu, korzystając z repozytoriów bibliotek cyfrowych, przeglądać konkretne tytuły, porównywać egzemplarze, analizować rękopisy. Utwory z ubiegłych stuleci nie są już objęte ograniczeniami wynikającymi z przestrzegania praw majątkowych, nie trzeba się więc starać o pozwolenie spadkobierców ani wydawców publikacji. Obowiązuje jednak nieograniczona w czasie ochrona praw osobistych, których respektowanie powinno być nadzorowane przez badaczy i tekstologów, aby uszanować nierozzerwalną więź autora z jego dziełem.

Zbiory specjalne stwarzają zarówno opracowującym, jak i korzystającym z tych przekazów problemy, wynikające z innego postrzegania praw własności intelektualnej w dawnych wiekach. Przede wszystkim kłopoty polegają na trudnościach z ustalaniem autorstwa, innym rozumieniu plagiatu i odmiennym postrzeganiu poszanowania nienaruszalności formy i treści przekazów. Warto w tym miejscu przypomnieć te zasadnicze różnice i jako egzemplifikację przywołać kilka przykładów.

Wiele tekstów staropolskich funkcjonowało anonimowo, druki mogące znaleźć się na indeksach ksiąg zakazanych pozbawione były podstawowych „danych bibliograficznych” – wskazania autora, miejsca i daty publikacji, a także oficyny, gdzie dzieło było „wyprasowane”, np. tak była wydawana obfita literatura sowizdrzalska [Grzeszczuk, 1985, s. LXVI-LXVII] czy paszkwile religijne. Z kolei bogata literatura okolicznościowa, komentująca wydarzenia publiczne i prywatne miała wielu współtwórców, była przetwa-

rzana, dostosowywana do zmieniających się realiów, krążyła anonimowo pod różnorodnymi tytułami [Maciejewski, 1997, s. 187]. Wielopostaciowość tekstów i współautorstwo to zjawisko typowe również dla funkcjonowania kołęd. Do dzisiaj można obserwować zmiany ich tekstów w różnych wykonaniach, co jest dopuszczalne w granicach respektowania edytorstwa tego typu utworów okolicznościowych, zmieniających swój kształt pod wpływem kolejnych zbiorowych współautorów [Jarczykova, 2011, s. 34-35].

W przeszłości wielu twórców stosowało swoiste zabawy w zakresie ukrywania personaliów, na kartach tytułowych zamiast nazwiska autora wpisywano enigmonimy – zagadki kryjące dane twórcy, stosowano anagramy czy akrostychy [Jarczykova, 1990, s. 44-62]. Wielkim problemem dla badaczy literatury staropolskiej, dla bibliografów a także dla bibliotekarzy są pseudonimy stosowane przez dawnych twórców [Świerczyńska, 2011, s. 350]. Według ustawy o prawie autorskim twórca ma prawo posługiwać się pseudonimem, jednak dzisiaj ujawnienie właściwego twórcy jest ważne dla bibliografów, badaczy literatury i dla bibliotekarzy, pozwala bowiem na uporządkowanie spuścizny autora i bardziej wnikliwą analizę samego utworu, uwzględniającą uwarunkowania pozatekstowe.

Dla przybliżenia komplikacji związanych z atrybucją można posłużyć się przykładem twórczości jezuity Kaspra Sawickiego, który był autorem wielu ostrych broszur antyreformacyjnych. Niektóre z nich wydawał pod pseudonimem np. Jana z Prus Gołubskiego, jak podpisał się na udostępnionej w Polskiej Bibliotece Internetowej *Foremnej zgodzie abo raczej istnej wrzawie między tymi, którzy się naszych czasów ewangelikami niewinnie nazywają*. Na egzemplarzu z Biblioteki Jagiellońskiej ręcznie nadpisano nad fikcyjnym autorem: „czyli Gaspara Sawickiego”.

Nazwisko to wskazywano też w odniesieniu do *Alloqiorum Osiecensium sive variorum familiarum sermonum libri quinque*, słynnego dzieła spalonego publicznie na stosie za obrazę króla angielskiego Jakuba I [Buchwald-Pelcowa, 2005, s. 656-657]. W *Bibliografii polskiej* Estreichera utwór został pierwotnie zamieszczony pod nazwiskiem Kaspra Cichockiego [Estreicher, 1896, s. 265], co w późniejszym tomie tak zostało skomentowane przez syna bibliografa:

Ojciec mój zamieścił to dzieło pod Cichockim, nie znał bowiem Wielewickiego Diarium III str. 57, który to dzieło wyraźnie przyznaje Sawickiemu. Wielewicki nie tylko znał dobrze stosunki, ale co więcej oparł swój diariusz na zaginionym dziś diariuszu Sawickiego, a więc jego świadectwo jest pewne [Estreicher, 1929, s. 166].

W dopełnieniach *Bibliografii polskiej* dzieło ponownie zostało przypisane Cichockiemu [Bibliografia, 1999, s. 127]. Ludwik Grzebień w biogramie Kaspra Sawickiego wśród używanych przez jezuitę pseudonimów wskazał

także na określenie „Cichocki Kasper”, tak jednak rozwiązał problem autorstwa *Rozmów osieckich* w odniesieniu do kanonika sandomierskiego:

Współczesne źródła jezuickie nic jednak na ten temat nie mówią, należy więc przyjąć, że jest to dzieło Cichockiego. S[awicki] mógł jednak uczestniczyć w jego opracowaniu, dostarczając materiały jezuickie i literaturę drukowaną [Grzebień, 1994, s. 325].

Do druków i przekazów rękopiśmiennych sprawiających kłopoty z jednoznaczną atrybucją dochodzą wątpliwości nawet w odniesieniu do utworów, które wskazują autora, ale co do którego nie ma pewności, że on to dzieło napisał. Trwają spory o twórcę biografii Reja, *Pokuty w kwartanie, Roksolanek* [Grześkowiak, 2003, s. 55-96]. Na przeszkodzie jednoznacznego wskazania twórcy stoi także staropolskie pojmowanie oryginalności. Teresa Michałowska tak określiła ten problem:

Granica między twórczym wykorzystywaniem wzoru artystycznego a biernym posługiwaniem się cudzym dobrem była płynna i łatwa do przekroczenia. Plagiaty potępiano, jednakże w praktyce własność autorska była wielokrotnie naruszana [Michałowska, 1990, s. 540]

Historię kradzieży literackich przedstawił Henryk Markiewicz, który wskazał na różne formy i metody nieuczciwych „zapożyczeń” [Markiewicz, 1996]. Praktyki „zarywania” cudzych tekstów nie były jednak zupełnie bezkarne, niektórzy autorzy ujawniali nieuczciwych „łowiczów”, chociaż nie dysponowali żadnymi możliwościami prawnego ukarania plagiatorów [Sitkowska, 2012].

Przeciwko zwolennikom cudzej własności występował m. in. Wacław Potocki, pisząc w wierszu *Sobiem ja dutkę najęła*:

Znajdują się ludzie źli i tak niewstydlivi,
Co się i polityce, i cnocie przeciwi,
A nawet rozumowi zdrowemu to przeczy,
Którzy bez wstydu cudze przywłaszczają rzeczy [...]
Wszystkim tym na karanie zarabiają ludzie,
Lecz najgorzej po cudzym ten tańczy dudzie,
Kto pisma, które komu inszemu należą,
Śmieie sobie bezecną przywłaszcza kradzieżą [Potocki, 1987, s. 129].

W odniesieniu do tego autora siedemnastowiecznego można zauważyć jeszcze inne problemy związane z naruszeniem praw osobistych, gdyż przytaczając go, nieraz nie podaje się źródła cytatów, a sam tekst przedrukowywany jest niedokładnie. Takie postępowanie stoi w sprzeczności z zapisem ustawy o prawie autorskim (rozdział 3, artykuł 34) dotyczącym dozwo-

nego użytku chronionych utworów: „Można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła” [Ustawa, 2006].

Jako przykład naruszenia tego artykułu można podać cytowanie następującego dwuwiersza z *Argenidy* (cz. 1, rozdz. 10):

Proźna ufność w marmorze, proźna i w żelazie,
To trwa do skonu świata, co na papier wlezie [Barclay, 1697, s. 64].

Argenida jest tekstem tłumaczonym przez Potockiego, co w wydaniu siedemnastowiecznym zostało bardzo mocno zaakcentowane, m. in. wielkością czcionki (stopień wyższy niż nazwisko Barclay’a). Być może ta sytuacja zadecydowała o powszechnym wskazywaniu tylko na Wacława Potockiego jako autora cytatu. Nie podaje się jednak tytułu dzieła, skąd zaczerpnięte są słowa niejednokrotnie przekręcone (zamiast żelazie jest żelazie, i dostosowanie do tego rymu „włazie”) [Księga, 1987, s. 58 nlb.]. Takie sposoby przytoczenia tekstu przeczą prawu autora do rzetelnego wykorzystania jego utworu, nie najlepiej świadczą też o korzystających ze spuścizny siedemnastowiecznego poety.

Prace dotyczące problemów atrybucji dzieł staropolskich mają obfitą literaturę przedmiotu, zagadnienia te zostały tu jednak przypomniane, gdyż nie zawsze ustalenia badawcze przenikają do szerszej świadomości i nie zawsze brane są pod uwagę przez opracowujących teksty udostępniane w bibliotekach cyfrowych.

Przykładem publikacji, który rodzi takie wątpliwości jest kancjonał litewski *Kniga nabożnistes krikščioniszkos*. Dzieło wydane w oficynie Joachima Jerzego Rhetego w Kiejdanach w 1653 roku było przypisane mecenasowi Januszowi Radziwiłłowi. Dedykacja podpisana przez „starszych dozorców i pasterzów zborów W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litew[skiego]” podkreślała znaczenie założonej przez księcia drukarni. Maurycy Stankiewicz przytoczył ciekawy list Radziwiłła wiążący się z tym dziełem. Hetman skarżył się bowiem Wawrzyńcowi Kochańskiemu na „figle” drukarza, który nie chciał użyć „[...] onej blachy kupersztychu, co ma być tytułem kancjonału litewskiego [...]” [Stankiewicz, 1889, s. 44]. Żądał więc, aby w Królewcu poprawić wydanie oraz wypowiedział się na temat właściwego twórcy tego druku: „[...] to tylko naszych księży fantazyja o to, że tam położono samego Telegę za autora” [Stankiewicz, 1889, s. 45]. Litewska badaczka P. Lapiene w swojej książce poświęconej kancjonałowi litewskiemu za właściwego twórcę przekładu uznała Samuela Tomaszewskiego [Sakowicz, 1935/1936, s. 414-415].

Szukając książki w repozytoriach zbiorów europejskich, nie można do niej dotrzeć przez wpisanie tytułu, a tylko przez wskazanie Stefana Telegi jako autora. Tak dzieło jest „rozpoznawalne” w zbiorach Biblioteki Narodowej Litwy im. Martynasa Mažvydasa. Jak jednak wyraźnie stwierdzono

w przedmowie do czytelnika i co zauważył Radziwiłł, Telega był autorem tylko jednej z części publikacji:

Naprzód masz psalterz z pieśniami pracą pobożnego męża pana Stefana Jawgiła Telegi, burmistrza kiejdańskiego [...] z kancjonału polskiego na litewski język szczęśliwie przetłumaczony, a od księdza Samuela Tomaszewskiego godnej pamięci [...] do francuskiej kadencyjey i tonu akomodowany [...]. Po wtóre ewangelie niedzielne [...] Grzegorza z Żarnowca [...] jest też tu przydany katechizm mały [...] od księdza Samuela Minwida [Kniga, 1653, s. 9-10 nlb].

Szukanie książki pod hasłem Tomaszewski Samuel czy Minwid Samuel nie przynosi żadnych efektów, choć można tych ministrów kalwińskich traktować na takich samych zasadach jak Telegę. Najwłaściwsze byłoby w takiej sytuacji powiązanie tej publikacji z jej hasłem tytułowym.

Wiele nieporozumień może też budzić inny tekst, który ukazał się w XVI wieku - relacja z podróży do Ziemi Świętej Syrii i Egiptu Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”. Diariusz Radziwiłła był początkowo rozpowszechniony w rękopiśmiennych odpisach, następnie w kilka lat po powstaniu doczekał się przekładu na język łaciński przez Tomasza Tretera, kustosa warmińskiego i został wydany drukiem jako *Hierosolymitana peregrinatio* w 1601 roku w Braniewie. Treter w swojej adaptacji podzielił opis na cztery części, którym nadał charakter listów wysyłanych do nienazwanego przyjaciela, poprzestawiał te fragmenty diariusza Radziwiłła, w których „Sierotka” wyprzedzał pewne fakty i wydarzenia, informacje zaś wykraczające datą poza ostatni list przesunął na margines jako późniejsze dopiski. Rękopis, na którym oparł się Treter był obszerniejszy niż wszystkie inne, nie zachował się jednak do naszych czasów. Z łacińskiego przekładu Tretera tłumaczenia z powrotem na język polski dokonał ksiądz Andrzej Wargocki i wydał swój przekład w 1607 w Krakowie. Ta wersja była popularniejsza niż edycja łacińska, miała kilka wznowień. Według informacji zamieszczonej przy egzemplarzu z Cyfrowej Biblioteki Narodowej opisanym jako *Peregrinacia abo pielgrzymowanie do Ziemi Świętey [...] Mikolaia Chrisztofa Radziwila*:

Utwór jest polskim przekładem łacińskiej wersji relacji z podróży Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (1549-1616) dokonany przez ks. Andrzeja Wargockiego. Oryginalny (pierwotny) tekst polski wydano dopiero w 1925.

Informacje te mogą być dla czytelnika niezrozumiałe, nie wynika z nich, w jakim języku powstał diariusz Radziwiłła, nie zamieszczono danych o tłumaczu dzieła na język łaciński, poza tym w 1925 roku Czubek nie wydał oryginalnego tekstu Radziwiłła, bo autograf zaginął. Badacz jedynie zrekonstruował tekst na podstawie Tretera i Wargockiego [Kukulski, 1962, s. 252-254].

Inny problem wylania się przy identyfikacji jednego z ciekawszych polskich eposów zatytułowanego *Obleżenie Jasnej Góry Częstochowskiej*. Tekst zachował się w rękopisie nieposiadającym karty tytułowej, stąd kłopoty z jego atrybucją – badacze proponowali różnych autorów: Julian Krzyżanowski wskazywał na Wespazjana Kochowskiego, przytaczając na dowód swojej hipotezy wybrane marginalia, Władysław Magnuszewski – księdza Aleksę Magnuszewskiego, Stefan Jerzy Buksiński – Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, a Renarda Ociecek – Stefana Damalewicz [Ociecek, 1993, s. 70-76].

Jedyną edycję poematu przygotował Jan Czubek, który wydał go pod nazwiskiem Walentego Odymalskiego. Poszukując tekstu eposu, można go znaleźć pod hasłem „Odymalski” w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej, natomiast tytułowe *Obleżenie* zostało zmienione, zgodnie z edycją Czubka, na *Obleżenia Jasnej Góry Częstochowskiej pieśni dwanaście* i tylko wpisując taką wersję odnajdujemy dzieło w Internecie.

Opis bohaterskiej obrony Częstochowy w czasie potopu szwedzkiego nawiązywał do najpopularniejszego eposu staropolskiego, dzieła Torquata Tassa w tłumaczeniu Piotra Kochanowskiego *Gofred, abo Jeruzalem wyzwolona*. Epopeja figuruje w spisach lektur dla studentów polonistyki, jest jednak trudno dostępna w formie tradycyjnego wydania, natomiast w wersji cyfrowej można ją znaleźć w różnych bibliotekach. Dzieło ukazało się w 1618 roku w oficynie Cezarego i ta edycja jest udostępniona w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej oraz w Tarnowskiej Bibliotece Cyfrowej. Dla badaczy i miłośników literatury dawnej dostęp do obszernego pierwodruku jest bardzo pożądanym. Aby jednak dotrzeć do tej pozycji należy w wyszukiwarce napisać, zgodnie z transliteracją karty tytułowej, „Goffred”, gdyż podanie imienia tytułowego bohatera w transkrypcji „Gofred” uniemożliwia dotarcie do tekstu, podobnie jak wskazanie nazwiska autora czy tłumacza. Wznowienie XIX-wiecznego eposu można znaleźć w Krośnieńskiej Bibliotece Cyfrowej, gdzie udostępniony jest egzemplarz z 1856 roku, pochodzący z serii „Biblioteka Polska” Kazimierza Józefa Turowskiego, a w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej umieszczono wydanie w opracowaniu Lucjana Rydla z początku XX wieku.

Tekstolodzy mogą więc badać poemat pod kątem edytorskim, analizować komentarze, sposób modernizacji pisowni itd. Aby przyswajać tekst na podstawie pierwodruku trzeba mieć wprawę w odczytywaniu szwabachy i dobre „obycie” ze staropolskim słownictwem. Dla większości czytelników najlepszym wydaniem tego tekstu jest jednak jego edycja opracowana ze współczesnymi objaśnieniami, przedstawiająca najnowszy stan wiedzy o utworze, jego autorze i tłumaczu, umiejętnie wprowadzająca w lekturę. Za takie wydanie można uznać popularnonaukowe edycje w serii „Biblioteka Narodowa”. W przypadku dzieła Tassa ostatnim takim opracowaniem jest wydanie Romana Pollaka, chociaż liczy ponad 50 lat. Ochrona praw majątkowych nieżyjącego już autora wstępu (zm. 1972) uniemożliwia umieszcze-

nie w bibliotekach cyfrowych wydania z „Biblioteki Narodowej”. Dostępność „papierowych” egzemplarzy epopei w wypożyczalniach jest dzisiaj bardzo ograniczona, zaś objętość eposu raczej nie zachęca do studiowania książki w czytelni. Najlepszym rozwiązaniem byłoby oczywiście kolejne, uwzględniające aktualny stan wiedzy wydanie w serii „Biblioteka Narodowa”, ale na razie takim nie dysponujemy. Z tej sytuacji korzystają wydawnictwa proponujące różnego typu wersje skrócone lub niepełne, za taką można uznać edycję z 1995 roku Beskidzkiej Oficyny Wydawniczej z Bielska Białej, opartą na wydaniu Lucjana Rydla, nie wprowadzającą zmian w przestarzałej transkrypcji i zawierającą tylko pierwszą część utworu.

Należy przy okazji podkreślić ważny problem, mianowicie potrzebę współczesnych edycji starych druków i rękopisów. Nie można zastąpić bowiem pracy tekstologa badającego błędy przekazu, problemy autorstwa, często rekonstruującego dzieło z różnych odpisów. Edytorzy sporządzają także komentarze pozwalające przybliżyć realia i personalia, wyjaśniające archaizmy językowe itd. W zakresie edytorstwa dzieł dawnych jako wzór można przedstawić liczącą już wiele tomów serię „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” wydawaną w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Obcowanie z dawnym tekstem wymaga bowiem „pomocy” specjalistów przygotowujących najnowszą transkrypcję i objaśnienia tekstu. Tak opracowane dzieło jest oczywiście chronione prawem autorskim i edytorowi przysługują prawa osobiste i majątkowe.

Wielu wydawców i tekstologów korzysta z pracy poprzedników, nie zawsze jednak szanując ich osobiste prawa autorskie do opracowania utworu np. w odniesieniu do przypisów. Nieuczciwe praktyki w tym zakresie przedstawił Jerzy Paszek, jako egzemplifikację podając wykorzystywanie bez swojej zgody komentarze do wydań Wacława Berenta [Paszek, 2001, s. 253–259].

W odniesieniu do literatury staropolskiej jako pozytywny przykład dokładnego podania źródła wielu objaśnień można wskazać Janusza Pelca, który opracował drugą edycję *Trenów* Jana Kochanowskiego, będącą wznowieniem w serii „Biblioteka Narodowa”. Edytor przygotował starannie aparat krytyczny i napisał nowy wstęp do wydania, jednocześnie jednak dokumentował pracę swego poprzednika, Tadeusza Sinki, który jako pierwszy wskazał wiele aluzji antycznych w cyklu poświęconym Urszulce.

Na rynku księgarskim ukazują się nie tylko naukowe i popularnonaukowe edycje dzieł staropolskich, ale także wydania fototypiczne. Jako przykład oficyny specjalizującej się w tego typu publikacjach można wymienić Collegium Columbinum z Krakowa, gdzie powołano całe serie poświęcone dawnemu piśmiennictwu. W serii „Biblioteka Tradycji” Wacław Uruszczaek we współpracy z Ireną Dwornicką wydał *Acta maleficorum Wisniciae z XVII wieku. Księga złoczyńców sądu kryminalnego w Wiśniczu (1629-1665)*. Zanim doszło do opublikowania edycji, trzeba było wykonać trudną pracę tekstologiczną, m. in. w zakresie uzupełnienia uszkodzonego przekazu.

Marian Mikołajczyk, recenzując to wydanie, podkreślił staranność pracy edytora, pochwalił rzeczowe przypisy, informujące o wszelkich marginaliach, skreśleniach i uzupełnieniach tekstu, docenił przystępne wprowadzenie w problematykę prawniczą [Mikołajczyk, 2005, s. 420]. Do publikacji „papierowej” dodano także płytę CD umożliwiającą zapoznanie się z oryginalnym przekazem w formie fototypicznej. Tak wszechstronne opracowanie tekstu podlega oczywiście pełnej ochronie autorskiej, zarówno w aspekcie praw majątkowych, jak i osobistych. Tekstom prezentowanym w publikacji też należy się poszanowanie ich nienaruszalności formy i treści, choć trudno wskazać konkretnych autorów sprawozdań z procesów karnych.

Innym zagadnieniem wiążącym się z problematyką własności intelektualnej w odniesieniu do dawnego piśmiennictwa jest postrzeganie praw twórców opracowujących zbiory utworów. W okresie staropolskim takie antologie często nie były traktowane jako dzieła, których układ i koncepcję edytorską należy uszanować. Ten ostatni przypadek można zbadać na przykładzie przysłów, które przygotował Salomon Rysiński. Paremiolog zebrał polskie „przypowieści”, które nazwał na karcie tytułowej *Proverbium polonicorum* i zbiorek opublikował w Lubczu u Piotra Blastusa Kmitę w 1618 roku. Drukarz doceniał wkład twórczy Rysińskiego, czemu dał wyraz w wierszu zalecającym umieszczonym na początku edycji:

Tak bez pochyby i tyś strawił siła czasu
I zażyłeś z tęsknicą wielkiego niewczasu
Okolo przypowieści w tę kupę zebranych
I do ręku tak swoim, jak obcym podanych.
Więc jako groch przebrany snadnie ludziom prażyć,
Tak twej wybornej pracy każdy może zażyć.
Przeco od baczných słuszną otrzymawszy dziękę,
Ożuwcom zadasz sercu ich zwyczajną mękę [Rysiński, 1618, s. 4 nlb.].

Daniel Naborowski, gratulując swemu koledze z radziwiłłowskiego dworu publikacji, wróżył mu wielką sławę i podkreślał twórcze i pionierskie opracowanie przysłów. Z wierszy tych wynika, że koncepcja zbioru i pomysł opublikowania „głuchych” dotąd powiedzeń były traktowane jako oryginalny i godny zauważenia wkład intelektualny Rysińskiego. Nie przekładało się to jednak na ówczesną praktykę wydawniczą, gdyż, jak zauważył Julian Krzyżanowski kolejne trzy edycje

[...] od pierwodruku różniły się znacznie, tytuł bowiem łaciński zastąpiły polskim (*Przypowieści polskie*), list dedykacyjny do Corneliusa opuściły, a zawartości zbioru nie uszanowały. Wydawcy ich traktowali tekst Rysińskiego jako bezpański, wyrzucali więc przysłowia, które im nie odpowiadały, wprowadzali zaś nowe [Krzyżanowski, 1964, s. 90].

Dzisiaj dzieło Rysińskiego można przeglądać w Polskiej Bibliotece Internetowej, pod nazwiskiem paremiografa. W zasobach Europeany pod hasłem Rysiński umieszczono także inne pozycje: artykuł w „Kronice Rodzinnej” z 1872 roku, w którym omówiono zbiór przysłów i zacytowano list do Krzysztofa Radziwiłła oraz *Stanu wdowiego tęskliwego pobożne zabawy i pociechy* ogłoszone przez Zygmunta Celichowskiego jako prawdopodobne dzieło Rysińskiego. Wątpliwości wydawcy co do atrybucji zostały zaznaczone w opisie przez pytańnik przy nazwisku autora. Dzisiaj nie uznaje się tego utworu za dzieło Rysińskiego, więc lepiej byłoby odsyłać do publikacji poprzez tytuł, jednak pod takim hasłem nie można znaleźć tego ogłoszonego z rękopisu tekstu.

W bibliotekach cyfrowych binaryzacja zbiorów specjalnych obejmuje przede wszystkim starodruki, w dużo mniejszym stopniu rękopisy. Manuskrypty poprzez swoją unikatowość są jednak najcenniejszymi obiektami wymagającymi zwielokrotnienia cyfrowego. Dostęp do rękopisów znajdujących się nieraz poza granicami kraju jest dla wielu badaczy utrudniony, więc udostępnienie tych materiałów poprzez Internet bardzo ułatwia pracę naukową. Jednym z najcenniejszych polskich manuskryptów jest *Wirydarz poetycki* Jakuba Teodora Trembeckiego, który ostatnio doczekał się wnikliwej i kompetentnej monografii Joanny Krauze Karpińskiej [Krauze-Karpińska, 2009]. Jest to księga o objętości ponad 1200 stron, zawierająca około 1000 polskich i łacińskich utworów poetyckich, często znanych tylko z tego źródła. Trembecki skopiował utwory takich poetów jak: Jan Andrzej, Hieronim i Zbigniew Morsztynowie, Daniel Naborowski, Wacław Potocki, stosując nowoczesny, autorski układ wierszy. Obecnie rękopis *Wirydarza poetyckiego* przechowywany jest w zbiorach Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk im. Wasyła Stefanyka we Lwowie, a jak wygląda można przekonać się oglądając jedynie zdjęcie umieszczone na okładce opracowania Krauze-Karpińskiej.

W Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej jest dostępna edycja tego manuskryptu, którą przygotował w latach 1910-1911 Aleksander Brückner. Pomimo dużej wartości tej publikacji dla dotychczasowych badań historycznoliterackich, nie spełnia ona wymogów współczesnych tekstologów, którzy do przeprowadzenia rzetelnego kolacjonowania przekazów muszą korzystać z rękopisu lwowskiego. Brückner nie zamieścił w swojej edycji wielu tekstów, np. obscenicznych fraszek Naborowskiego, tłumacząc się tym, że są one zamazane i nieczytelne, podczas kiedy wiele z tych drobnych utworów udało się odczytać współczesnym badaczom [Stępień, 1994, s. 141-143]. Dzisiejsi edytorzy muszą respektować prawa osobiste, zarówno Daniela Naborowskiego jak i – siedemnastowiecznego kopisty, Trembeckiego, a nie radcy Ludwika Mizerskiego, który jako właściciel rękopisu sugerował Brücknerowi, aby pominął niektóre teksty, zwłaszcza obsceniczne [Jarczykowa, 1988, s. 123-124].

Jednym z poetów, którego wiersze zostały zapisane w sylwie Trembeckiego był Zbigniew Morsztyn. Z autografem tego autora można się

zapoznać, korzystając ze zbiorów Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej, która zamieściła *Muze domową*. Czytelny czystopis jest o tyle cenny, że przedstawia przykład barokowej książki rękopiśmiennej, manuskrypt ma przemyślany układ utworów, zawiera nawet przedmowę do czytelnika. Publikacja cyfrowa była dofinansowana w ramach projektu „System upowszechniania piśmienniczych zbiorów specjalnych Ossolineum we Wrocławiu poprzez digitalizację i publikację internetową jako promocja i popularyzacja dziedzictwa kulturowego”.

Inny manuskrypt udostępniany przez Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową to rękopis nr 196 z dawnej Biblioteki Ossolineum we Lwowie pt. *Miscellanea z XVII wieku*, w którym skopiowano m. in. materiały dotyczące Krzysztofa Radziwiłła (stąd rękopis wyświetla się przy wyszukiwaniu dokumentów związanych z hetmanem). Korzystanie z tego źródła jest znacznie trudniejsze, gdyż rękopis nie zawiera spisu zawartości.

Na koniec uwag z perspektywy użytkownika bibliotek cyfrowych i „tradycyjnych” refleksja wiążąca się z dostępem do oryginałów. Wiele bibliotek i archiwów umożliwia korzystanie ze zbiorów specjalnych tylko w postaci zmikrofilmowanej, wyjątkowo można pracować nad rękopisami lub starymi drukami, które nie zostały sfotografowane. Należy przy okazji dodać, że często udostępniane mikrofilmy są bardzo złej jakości, co niewątpliwie komplikuje pracę nad i tak trudnymi do odczytania materiałami. Można zadać pytanie czy zniekształcenie obrazu przez złą jakość mikrofilmów nie narusza w jakimś stopniu osobistych praw autora, kiedy jego utwory są udostępniane w takiej tylko formie użytkownikom?

Na poszczególnych mikrofilmach sfotografowane są ponadto nie tylko pojedyncze książki, ale również inne dzieła. W przypadku tzw. „klocków” nie można ustalić zawartości konkretnego woluminu, bo często nie notuje się tego w opisach mikrofilmów. Dla badaczy dawnej książki jest to jednak ważne. Można się tu posłużyć przykładem egzemplarza z Biblioteki Narodowej (sygn. XVII.1.800-802), w którego skład wchodzi m. in. edycja *Regulae vitae* Jana Amosa Komeńskiego. W Bibliotece cyfrowej CBN Polona dostępne jest tylko to dzieło, ze wskazaniem na Leszno jako miejsce druku. Ponadto w skład klocka wchodzi Jana Łasickiego *Historiae de Origine et Rebus gestis Fratrum Bohemicorum, Liber Octavus, qui est De Moribus & Institutis Eorum. Ob praesentem rerum statum seorsim editus (Cujus rei rationem praefatio sequens explicabit) Adduntur tamen reliquorum VII librorum argumenta et particularia quaedam excerpta. Atq[ue] in gratiam Fratrum Polonorum de prima Ecclesiarum Fratrum in Polonia origine succincta narratio*. (Leszno 1649, sygn. XVII.1.800) oraz *Theses de nostra fidelium cum christo unione et comunione* (Leszno 1649, sygn. XVII.1.802). Widać więc, że egzemplarz zawiera druki wydane w Lesznie i rzeczywiście jest prawdopodobne, że oprawiono tam także nieznaną bibliografom [Chrystian, 2012, s. 14] edycję Komeńskiego, być może nawet pierwodruk *Regul życia*. Aby

zbadać ten problem konieczna jest praca nad zawartością całego klocka, porównanie czcionek, analiza licznych dopisków rękopiśmiennych (słabo widocznych na mikrofilmie), a tego nie da się wykonać bez korzystania z wersji papierowej.

Dla historyka i historyka literatury obcowanie z oryginalnymi listami, pamiętnikami czy sylwami (trzeba dodać w większości wypadków dobrze zachowanymi) ma nie tylko walor sentymentalny, ale często umożliwia zupełnie inne spojrzenie na teksty. Kilkadziesiąt lat temu Hanna Malewska, wydając z rękopisów listy staropolskie, zauważyła, że obcowanie z autentycznym zabytkiem jest dla badacza niezapomnianym przeżyciem, o którym tak przekonująco pisała: „Nie da się też przenieść na te karty szorstkiego dotknięcia papieru ani wdzięcznych, precyzyjnych wypukłości pieczętek i pieczęci” [Malewska, 1959, s. 11]. Oprócz walorów estetycznych ważna jest jednak przede wszystkim czytelność przekazu, który często daje się odtworzyć tylko poprzez obcowanie z zabytkiem, a nie z jego złą kopią.

Twórcy wielu bibliotek cyfrowych postawili sobie za zadanie udostępnienie szerszej publiczności cennych zbiorów, ale przede wszystkim ich ochronę i archiwizację. Można połączyć te dwa priorytety przez wykonanie odpowiedniej jakości zdjęć cyfrowych udostępnianych w bibliotece i wykonywanie z nich skanów według indywidualnych zamówień i za „rozsadną” cenę.

Bibliotekarze i badacze literatury dawnej powinni ze sobą współpracować. Samo udostępnienie rękopisu bez określenia jego zawartości utrudnia bowiem pracę naukową. Kwerendy źródłowe są znacznie łatwiejsze poprzez wykorzystanie publikowanych katalogów zbiorów specjalnych bibliotek. Pojawiają się też opracowania pojedynczych rękopisów, które są przechowywane w poszczególnych księżnicach. Jako przykład takiej publikacji można wskazać pracę Angeliki Modlińskiej-Piekarz, pracownicy Sekcji Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która omówiła zarówno proveniencję cennego rękopisu nr 2629, jak i jego cechy fizyczne oraz dokładnie rozpisała zawartość kodeksu, ze wskazaniem poszczególnych kart. Przypisy do inwentarza mają charakter rzeczowy, jak również zawierają informacje o wcześniejszych edycjach poszczególnych „punktów” spisu. Wykaz przedstawia wiele miejsc, które wymagają uzupełnienia, w wielu przypadkach trudno wskazać autora, w niektórych przypisach badaczka sugeruje możliwą atrybucję, np. w odniesieniu do epigramatów Jana Owena [Modlińska-Piekarz, 2008, s. 303]. Rękopis na razie jest niedostępny w repozytoriach, ale można z niego korzystać w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL lub zamówić zdjęcia z odpowiednich kart, kierując się dokładnym wykazem poszczególnych utworów skopiowanych w sylwie.

Na zakończenie tych uwag wynikających w dużej mierze z doświadczeń badawczych piszącej te słowa warto jeszcze raz podkreślić potrzebę specyficznego podejścia do zbiorów specjalnych z punktu widzenia praw autorskich. To, że prawa majątkowe do tych utworów już wygasły nie upo-

ważnia do traktowania ich w sposób „bezpieczny”, wręcz przeciwnie, znając specyfikę innego, bardziej swobodnego podejścia do oryginalności i własności intelektualnej w dawnych wiekach, należy zwrócić szczególną uwagę na problemy poszanowania praw osobistych. Wymaga to dokładnego śledzenia najnowszych ustaleń atrybucyjnych, świadomości różnych stopni współautorstwa, dokładności w charakterystyce dzieła towarzyszącej mu często w opisach bibliotek cyfrowych. Nie można też zapominać o respektowaniu praw edytorów oraz o potrzebie uwzględnienia potrzeb czytelników, którzy, aby dobrze zrozumieć dawne teksty, powinni przede wszystkim korzystać z wydań krytycznych. Te jednak nie są dostępne w Internecie ze względu na obowiązujące prawa majątkowe. Jest to jednak zagadnienie odrębne, zagadnienie bardziej swobodnego dostępu do prac współczesnych, które wymaga dokładnego i oddzielnego omówienia.

Bibliografia

- Barclay J. (1697), *Argenida*. Tłum. W. Potocki. Warszawa Druk J.K.M. w Kolegium OO. Scholarum Piarum.
- Bibliografia polska Karola i Stanisława Estreicherów. *Dopełnienia i sprostowania do części III* (1999) Kraków.
- Buchwald-Pelcowa P. (2005), *Książki na stosach w dawnej Warszawie (XVI-XVIII w.)*. W: *Historia literatury i historia książki. Studia nad książką i literaturą od średniowiecza po wiek XVIII*. Kraków, s. 13-29.
- Chrystian Ambroży Kochlewski – polski uczeń Komeniusza (2012), Warszawa.
- Estreicher K. (1896), *Bibliografia polska*, t. 14. Kraków.
- Estreicher K. (1929), *Bibliografia polska*, t. 27. Kraków.
- Grzebień L. (1994), *Sawicki Kasper*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 35/3 z. 146. Kraków, s. 324-326.
- Grzeszczuk S. (1985), *Wstęp*. W: *Antologia literatury sowizdrzalskiej*. Wyd. 2 Wrocław, s. III-XCVII.
- Grześkowiak R. (2003), *Barokowy tekst i jego twórcy. Studia o edycji poezji „wieku rękopisów”*. Gdańsk.
- Jarczykowa M. (1988), *Wydawnicze losy spuścizny literackiej Daniela Naborowskiego*. W: *Bibliofile, bibliotekarze, wydawcy*. Pod red. Jerzego Paszka. Katowice, s. 119-133.
- Jarczykowa M. (1990), *Enigmonim jako forma oznaczania autorstwa w książce staropolskiej*. W: *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*. Red. R. Ociecek. Katowice 1990, s. 44-62.
- Jarczykowa M. (2011), *Wydawanie literatury okolicznościowej – zarys problematyki edytorskiej*. W: *Zagadnienia wydawnicze - dzieje książki, prasy i bibliotek*. Pod red. Anny Sitkovej. Katowice, s. 23-36.
- Kniga nabożnistes krikščioniszkos* (1653) Druk. J. Rhete Kiejdany.

- Kowalski K. (2008), *Papier z kości* [online]. [dostęp: 2012-07-07]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.rp.pl/arttykul/132682.html#pageTop>.
- Krauże-Karpińska J. (2009), „Wirydarz poetycki” Jakuba Teodora Trembeckiego. *Studium filologiczne*. Warszawa.
- Krzyżanowski J. (1964), Salomon Rysiński, pierwszy paremiolog polski. „Przegląd Humanistyczny”, z. 3, s. 94-96.
- Księga, książka, książeczka* (1987), Warszawa.
- Kukulski L. (1962), *Posłowie*. W: M. K. Radziwiłł „Sierotka”: *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582-1584*. Warszawa, s. 249-255.
- Maciejewski J. (1997), *Zasady edycji okolicznościowej literatury politycznej XVIII wieku*. „Napis” Seria III, s. 185-192.
- Malewska H. (oprac.) (1959), *Listy staropolskie z epoki Wazów*. Warszawa.
- Markiewicz H. (1996), *Z dziejów plagiatu w Polsce*. W: idem: *Prace wybrane*. T. 2: *Z historii literatury polskiej*. Kraków, s. 370-414.
- Markiewicz H. (2005), *Kto jest autorem? Przygody polskich filologów*. Kraków.
- Michałowska T. (1990), *Oryginalność*. W: *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze, Renesans, Barok)*. Red. T. Michałowska, współudział B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temierusz. Wrocław, s. 602-610.
- Mikołajczyk M. (2005), *O miejskich księgach czarnych i ich wydawaniu uwag kilka*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, z. 2, s. 413-424.
- Modlińska-Piekarz A. (2008), *Siedemnastowieczna sylwa w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 89, s. 275-314.
- Ocieczek R. (1993), *„Obłożenie Jasnej Góry Częstochowskiej”*. *Dzieło i autor*. Kraków.
- Paszek J. (2001), *Błady blask. Plagiat i antyplagiat filologów*. W: *Złota księga. Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa*. Red. S. Gajda. Opole, s. 247-259.
- Potocki W. (1987), *Dzieła*, t. 3. Oprac. L. Kukulski. Warszawa.
- Rysiński S. (1618), *Proverbiorum polonicorum [...] centuriae decem et octo*. Lubecae ad Chronum in officina Petri Blasti Kmitae.
- Sakowicz W. (1935/1936), [rec.] P. Lapiene: *Pirmasis reformatu giesmynas („Musu Žodis”)*. „Reformacja w Polsce”, s. 414-415.
- Sitkowska A. (2012), *Literacka rama wydawnicza w drukach z przełomu XVI i XVII wieku jako „teren” walki o autorstwo*. W: *Sarmackie theatrum V. Między księgami*. Red. M. Barłowska, M. Walińska. Katowice, s. 107-122.
- Stankiewicz M. (1889), *Bibliografia litewska od 1547 do 1701*. Kraków.
- Stępień P. (1994), *Pokrzywy z „Wirydarza” Wiersze zamazane w „Wirydarzu poetyckim Jakuba Teodora Trembeckiego*. „Barok”, nr 1, s. 141-143.
- Świerczyńska D. (2011), *Kłopoty z atrybucją, czyli uwagi o ustalaniu autorstwa*. W: *Pogranicza literatury. Księga ofiarowana Profesorowi Januszowi Maciejewskiemu*. Red. G. Borkowska, J. Wójcicki, Warszawa.

- Uruszczak W., Dwornicka I. (oprac.) (2003), *Acta maleficorum Wisniciae z XVII wieku. Księga złoczyńców sądu kryminalnego w Wiśniczu (1629-1665)*. Kraków 1931, nr 1.
- [Ustawa, 2006] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity). Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.

Mariola Jarczykowa

***Copyright and the special collections
– the impressions of the old literature researcher***

Summary

The article discusses the problems of intellectual property in relation to old printings and manuscripts. The proprietary copyrights to these o works of literature aren't valid but personal copyrights still exist. In past centuries the problem of plagiarism or the rights of the creators of the anthologies were considered differently. For example, the editors did not include personal data on the title page or authors were using pseudonyms.

The paper presents a few examples showing the difficulties in defining the correct subject of the copyright. It signalizes the need of the correct citation of the old printings and suggests a list of the most precious manuscripts that should be available on the Internet.

In recent editions of the old writing works of art, the personal and proprietary copyrights belong to the editors who should respect and document well the work of their predecessors (by the correct editing of the scope notes).

Nowadays access to the unique books and manuscripts is facilitated by digital libraries but it is a relevant to indicate the author and the characteristics of the works of art. The critical editions are usually not available in digital repositories because of the validity time of the editors' proprietary copyrights.

PAWEŁ SNOPEK
*Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie*

UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI BIBLIOTEK W ŚWIEŁLE PRZEPISÓW USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM I PRAWACH POKREWNYCH. ZAGADNIENIA WYBRANE

Działalność bibliotek a prawa autorskie

Zgodnie z ustawą z 1997 roku o bibliotekach [Ustawa, 1997] do podstawowych zadań bibliotek należy m.in. gromadzenie oraz udostępnianie materiałów bibliotecznych. W ustawie tej czytamy, iż materiałami bibliotecznymi są w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmienne, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne. Tak więc termin „materiały biblioteczne” obejmuje taki przejaw działalności twórczej o charakterze indywidualnym, który jest zarazem przedmiotem prawa autorskiego, dotyczącym bezpośrednio bibliotek i oferowanych przez nie usług [e1FL-IP]. To powoduje, iż działalność bibliotek nie tylko musi być zgodna z obowiązującymi w Polsce przepisami dotyczącymi ich funkcjonowania. Musi ona być również zgodna z prawem autorskim właściciela danego utworu.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych [Ustawa, 2006] z jednej strony chroni interesy majątkowe twórców danego utworu (lub innych podmiotów jak np. wydawcy czy producenta). Przejawia się to m.in. w tym, iż przepisy tej ustawy chronią ich przed utratą zysków z tytułu niezgodnego z prawem rozpowszechnienia utworu. Z drugiej jednak strony uprawnia biblioteki do nieodpłatnego udostępniania, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarzy rozpowszechnionych utworów (art. 28 tej ustawy). Uprawnienie to obejmuje zarazem udostępnianie swoich zbiorów na miejscu, poprzez wypożyczenie utworu lub sporządzenie jego kopii. Powyższy przepis z prawnego punktu widzenia ma duże znaczenie gdyż legalizuje działania, które ograniczają dochody twórców. Czytelnik, który potrzebuje odnaleźć ważną dla siebie informację może bez konieczności kupowania utworu, np. w księgarni, przejrzeć daną pozycję w bibliotece.

W pewnym stopniu powoduje to zmniejszenie ilości sprzedawanych utworów na rynku, czego efektem jest zmniejszenie potencjalnych dochodów ich twórców. Taka regulacja jest jednak konieczna, aby zapewnić społeczeństwu dostęp do zasobów wiedzy publikowanych w Polsce i za granicą.

Z uwagi na powyższe niezwykle ważnym jest, aby bibliotekarz posiadał niezbędną wiedzę na temat przepisów regulujących tę cienką granicę między prawem do ochrony interesów majątkowych twórców a prawem społeczeństwa do korzystania z utworów w sposób nieodpłatny. Jednym z obszarów gdzie taka granica przebiega jest uprawnienie do zwielokrotniania utworu znajdującego się w zbiorach danej biblioteki. Stąd celem niniejszego artykułu jest przedstawienie syntezy przepisów prawnych regulujących te kwestie.

Prawo do korzystania z rozpowszechnionych utworów

Jednym z ustawowych obowiązków bibliotek jest udostępnianie jej zbiorów osobom zainteresowanym. Jednak często się zdarza, iż biblioteki nie posiadają w swych zbiorach takiej ilości egzemplarzy danego utworu, aby każdy zainteresowany w danym okresie mógł wypożyczyć je do domu. Ponadto w zbiorach bibliotek znajdują się czasopisma, które zwyczajowo są udostępniane tylko na miejscu, bez możliwości przejrzenia ich poza budynkiem biblioteki. W związku z tym powszechną praktyką jest, iż biblioteki dając czytelnikowi możliwość skorzystania z danego utworu sporządzają jego kopię na miejscu (korzystając z pracowni reprograficznych) lub też korzystają z urządzeń kserograficznych umożliwiających sporządzenie kopii, również przez samego czytelnika.

Powyższe zjawisko w systemie prawa określa się jako „dozwolony użytek prawny”, który implikuje ograniczenie praw autorskich twórcy kopiowanego dzieła. Działanie to jest zgodne z literą prawa. Jego podstawę prawną możemy znaleźć w art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten równoważy interes twórców danego dzieła z interesem osób z niego korzystających [Golat, 2003, s. 86]. Z jednej strony udziela należytej ochrony twórcy dzieła, a z drugiej daje dostęp do jego twórczości w sposób, który z założenia nie ma negatywnego wpływu na jego majątkowe interesy [Wasilewski, 2012, komentarz do art. 23].

Zgodnie z treścią tego artykułu czytelnik ma prawo do nieodpłatnego korzystania z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego. Ponadto zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskim. Tak więc działanie bibliotek zezwalające na kopiowanie znajdujących się w ich zbiorach utworów nie stoi w sprzeczności z prawem autorskim w przypadku, gdy:

- dokonują one zwielokrotnienia utworów w sposób nieodpłatny, lub nieodpłatnie zezwalają na osobiste zwielokrotnienie utworu przez czytelnika poza budynkiem biblioteki,
- zwielokrotnienie dotyczy utworu już rozpowszechnionego,
- zwielokrotnienie jest dokonywane w zakresie własnego użytku osobistego czytelnika,
- zwielokrotnienie dotyczy pojedynczego egzemplarza,
- zakres podmiotowy osób, które są uprawnione do korzystania ze zwielokrotnionego utworu ogranicza się tylko do osoby na rzecz, której dokonano zwielokrotnienia oraz kręgu osób, które pozostają z nią w związku osobistym.

Nieodpłatność usługi

Odnosząc się do wymogu nieodpłatności należy wskazać, iż wymóg ten nie stoi w kolizji z uprawnieniem bibliotek do pobierania opłat za świadczone przez siebie usługi (np. usługi reprograficzne - patrz art.14 ust. 2 i 3 ustawy o bibliotekach). Opłata ta musi być jednak związana z kosztami, jakie ponoszą biblioteki w związku z wykonywaniem ich ustawowych zadań¹. Nie można przyjąć, iż biblioteki miałyby być obciążone kosztami kopiowania utworów, gdyż rodziłoby to wydatki wykraczające poza ramy ich budżetu. Poza tym zwrot kosztów utrzymania z założenia nie pozostawia nadwyżki finansowej w budżecie bibliotek. Całość opłaty za korzystanie z usług pokrywa utrzymanie odpowiedniego sprzętu. W przypadku, gdyby cena za świadczone usługi przekraczała kwotę, jaką ponosi biblioteka za ich wykonywanie, działalność ta nosiłaby charakter działalności zarobkowej (działalności gospodarczej). Naruszałoby to tym samym prawa autorskie właściciela kopiowanego utworu [Howorka, 2012, s. 146-147]. Zatem biblioteki pobierając opłaty za usługi polegające na zwielokrotnieniu danego utworu nadal świadczą swe usługi w sposób nieodpłatny.

Powyższy pogląd wyraża się również w art. 14. ust. 2 ustawy o bibliotekach. Przepis ten wprost wskazuje, iż biblioteki świadcząc usługi w sposób nieodpłatny mogą pobierać za nie wymienione w tym przepisie opłaty. Dotyczy to również opłat związanych z utrzymaniem urządzeń kserograficznych wykorzystywanych do kopiowania posiadanych utworów.

Złamanie wymogu nieodpłatności usług dotyczy również sytuacji, w której pracownik biblioteki z racji posiadanych uprawnień i dostępu do materiałów bibliotecznych, prywatnie zwielokrotniłby dany utwór, a następ-

¹ Ustawowe zadania bibliotek m.in. polegają na udostępnianiu zbiorów i prowadzeniu działalności informacyjnej. Taka działalność przejawia się także w zwielokrotnianiu ich zbiorów. Świadczenie tych usług wymaga zakupu odpowiedniego sprzętu, który rodzi takie koszty jak np.: koszty związane z zakupem materiałów kserograficznych, koszty eksploatacyjne urządzeń kserograficznych, amortyzacja i konserwacja sprzętu oraz jego obsługa.

nie za pobraniem określonej sumy pieniężnej udostępniłby zwielokrotniony materiał innym osobom. Takie działanie przede wszystkim nie wchodzi w zakres uprawnień bibliotek wynikających z dozwolonego użytku publicznego – art. 28 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych – gdyż oddanie kopii do korzystania w powyższy sposób pomijałoby wymagane w tym względzie procedury biblioteczne. Poza tym działanie takie łamałoby prawo autorskie wynikające z art. 23 omawianej ustawy, gdyż pracownik bez zezwolenia twórcy pobierając wynagrodzenie za prywatne zwielokrotnienie utworu na rzecz osoby trzeciej narusza jego interesy majątkowe. Ponadto działanie takie uchybia przepisom ograniczającym możliwość zwielokrotnienia utworu do jednego egzemplarza oraz do nierozpowszechniania go poza kręgiem osób znajdujących się w związku osobistym.

Rozpowszechnienie utworu

Zgodnie z art. 6. ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim utworem rozpowszechnionym jest taki utwór, który za zgodą twórcy został udostępniony publicznie. Przepis wskazuje, iż nie ma ograniczeń, co do sposobu udostępnienia danego utworu a więc może to nastąpić drogą emisji radiowej, telewizyjnej, czy za pomocą Internetu. Nie jest istotne również czy utwór ten został rzeczywiście opublikowany. Ponadto w literaturze spotyka się pogląd, iż rozpowszechnienie utworu następuje również poprzez oddanie go do korzystania poprzez umowę najmu lub umowę użyczenia [Czajka, 2010, s. 142].

Dla zachowania cech rozpowszechnienia, utwór powinien być udostępniony nieograniczonej liczbie odbiorców. Nie jest ważne ile w rzeczywistości osób się z nim zapozna. Istotnym jest, że w zamiarze twórcy utwór ten nie jest przeznaczony dla z góry ograniczonego grona osób np. członków jury konkursowego. Takie udostępnienie utworu nie jest uznawane za jego rozpowszechnienie w świetle omawianej ustawy [Wasilewski, 2012 komentarz do art. 23]. Tak więc bibliotekarz oddający do korzystania dany utwór musi mieć pewność, iż jego oryginał lub egzemplarz został wcześniej, za zgodą twórcy wprowadzony do obrotu publicznego. Takie działanie nie narusza prawa autorskiego jak również jest zgodne z prawem bibliotecznym.

Własny użytek osobisty

Kolejną kwestią jest udostępnianie przez biblioteki utworów w celu ich zwielokrotnienia na własny użytek osobisty osób korzystających z ich zbiorów. Użytek taki powinien być skierowany na rozwój osobisty użytkowników, niezależnie od tego, czy ma on podłoże zawodowe czy nie [Barta, 2005, s. 310]. Tak więc skopiowanie danego utworu w bibliotece (lub w punkcie kserograficznym znajdującym się poza jej budynkiem) może być dokonane dla celów: naukowych, rozrywkowych, zawodowych, kolekcjo-

nerskich [Howorka, 1997, s. 39]. Przykładowo studenci lub osoby, które prowadzą badania naukowe mogą kserować książki lub artykuły z czasopism, aby później w domu spokojnie móc przeanalizować zebrany materiał. Zwielokrotnienie utworu w celu zawodowym może przykładowo obejmować sytuację, w której lekarz, prawnik, pracownik administracji, sprzedawca sklepowy kopiuje daną pozycję w celu poszerzenia swojej wiedzy związanej z zakresem obowiązków pracowniczych.

Termin „własny użytek osobisty” nie obejmuje działalności nastawionej na zysk. Tak więc, skopiowanie danej książki znajdującej się w zbiorach biblioteki w celu sprzedaży jej dalszych kopii innym osobom nie wchodzi w zakres tego pojęcia i łamie prawo autorskie twórcy utworu.

Powyższe obostrzenie wskazuje, iż w przypadku gdy bibliotekarz posiada wiedzę o tym, że dana osoba zamierza rozpowszechniać odpłatnie kopię wypożyczonego utworu, nie powinien udostępniać go takiej osobie. Stałoby to w sprzeczności z obowiązkami bibliotek, które są zobligowane do ochrony praw majątkowych twórców.

Ograniczenie własnego użytku osobistego

Własny użytek osobisty jest ograniczony dwoma wymogami wpływającymi bezpośrednio z art. 23 omawianej ustawy. Pierwszy z nich dotyczy ilości egzemplarzy skopiowanego utworu. Otóż ustawa zezwala na skopiowanie tylko jednego egzemplarza danej pozycji. Oznacza to, iż biblioteki nie mogą sporządzać dla jednej osoby więcej niż jednego egzemplarza tego samego utworu. Wydaje się, iż w zamyśle ustawodawcy takie obostrzenie było zgodne z założeniem, iż jeden egzemplarz danego utworu z powodzeniem wystarczy do użycia go do rozwoju osobistego użytkownika. W przypadku gdyby biblioteki sporządzały więcej niż jedną kopię egzemplarzy danego utworu, z natury rzeczy mogłoby to zachęcić ich posiadaczy do niezgodnego z prawem rozpowszechniania ich wśród innych osób.

Należy dodać, iż omawiany przepis nie wypowiada się, co do objętości kopiowanego utworu. Przyjąć należy zatem, iż biblioteki mogą zwielokrotniać lub zezwalać na samodzielne zwielokrotnienie danego utworu zgodnie z wolą użytkowników biblioteki w całości lub w części (np. skserowanie całej książki lub jej rozdziału).

Kolejnym ograniczeniem przy korzystaniu z danego utworu jest zakres podmiotowy osób, które są uprawnione do korzystania ze zwielokrotnionego egzemplarza. Ustawa wprost wymienia krąg osób, wśród których dalsze rozpowszechnianie utworu będzie dozwolone. Dotyczy to kręgu osób pozostających w związku osobistym z osobą, która otrzymała egzemplarze (egzemplarz) zwielokrotnionego utworu. A więc dotyczy to osób pozostających w stosunku pokrewieństwa (rodzice, dziadkowie), w stosunku powinowactwa (teść, teściowa, szwagier) lub osób pozostającym w stosunku

towarzyskim (osoba pozostająca w relacjach towarzyskich, które mimo braku więzów krwi lub więzów prawnych tworzy więź osobistą). Tak więc osoba, która uzyskała kopię nagrania, książki, prezentacji, artykułu itp. może podczas spotkania rodzinnego, towarzyskiego korzystać z ich treści z wymienionymi osobami. Oczywiście ważnym jest, aby więź łącząca te osoby miała charakter więzi osobistej.

Poniżej przytoczony cytat zaczerpnięty z komentarza do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych podaje trafny przykład wykorzystania utworu w celach zawodowych w sposób zgodny oraz niezgodny z omawianą ustawą. I tak w komentarzu autorka wyraża pogląd, że

osoba, dokonująca zwielokrotnienia dzieła (np. lekarz wykonujący odbitkę z czasopisma fachowego) wykorzystuje wiadomości z niego uzyskane w celach zawodowych, objęty jest zakresem działania przepisu o dozwolonym użytku osobistym. Istotne jest bowiem, że z uzyskanej odbitki lekarz ten nie będzie korzystał poza kręgiem osób określonych w art. 23 ust. 2. (...) Użytek wewnątrz zakładu pracy nie jest użytkowaniem osobistym i nie podlega przepisowi art. 23. Zakład pracy, który dla swoich pracowników wykona określoną liczbę egzemplarzy dzieła w celach szkoleniowych, powinien na taki użytek uzyskać zezwolenie, chyba, że jest to instytucja naukowa lub oświatowa [Barta, 2005, s. 179].

Powyższa regulacja wskazuje, iż biblioteki nie powinny zezwalać na zwielokrotnienie utworu osobie, która zamierza udostępnić jego egzemplarz wśród osób, z którymi nie łączy go więź osobista.

Instytucje oświatowe i naukowe

Przy okazji omawianej tematyki należy również zwrócić uwagę na art. 27 ustawy o prawie autorskim. Zgodnie z jego treścią instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu. W tym celu instytucje te mogą również sporządzać egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu.

Powyższy przepis odnosi się do bibliotek, gdyż jest ona zarazem instytucją naukową – świadczy o tym art. 21 ustawy o bibliotekach – oraz instytucją oświatową². Jego treść uprawnia biblioteki do udostępnienia osobom realizującym cele dydaktyczne utworów, w celu wykorzystania ich w grupie osób, które nie są objęte zakresem podmiotowym wskazanym w art. 23 ust.

² Cele oświatowe m.in. przejawiają się w pobudzaniu aktywności intelektualnej poprzez nabywanie wiedzy z różnych dziedzin nauki. Do zadań bibliotek wskazanych w art. 4 ustawy o bibliotekach m.in. należy prowadzenie działalności informacyjnej, która bezpośrednio przyczynia się do realizowania celów oświatowych.

2 ustawy o prawie autorskim³. Przykładowo nauczyciel, będący pracownikiem danej instytucji oświatowej, której cele statutowe obejmują zadania dydaktyczne może, w sposób nieodpłatny na swoich zajęciach z uczniami korzystać z rozpowszechnionych utworów, w ich oryginalnej wersji jak i z ich tłumaczeń, poprzez zademonstrowanie fragmentu nagrań utworów audialnych lub audiowizualnych. Nie jest jednak zwolniony od obowiązku poinformowania uczestników zajęć o tym, kto jest autorem prezentowanego utworu [Howorka, 2012. s. 153]. Pewna różnica między art. 27 a art. 23 omawianej ustawy polega na tym, iż art. 27 uprawnia pewną grupę podmiotów (np. nauczycieli) do dalszego rozpowszechnienia treści wypożyczonego utworu, wśród osób, które nie są z nimi w związku osobistym (stosunek pokrewieństwa, powinowactwa, towarzyski).

Przepis ten zezwala również na sporządzenie egzemplarzy fragmentów rozpowszechnionego utworu. Ważnym ograniczeniem, co do korzystania z takiego utworu jest tym razem nie liczba, a objętość jego kopii. Oznacza to, że utwór może być zwielokrotniony tylko w pewnej, bliżej nieokreślonej części. Jednak brak precyzyjnej definicji „fragmentu rozpowszechnionego utworu” rodzi pytanie, jaka ilość skopiowanego utworu mieści się w tej definicji. W związku z tym, można by przyjąć, iż fragment z samej definicji musi być mniejszy od całości kopiowanego utworu. Ponadto objętość jego treści musi być ściśle uzależniona od rzeczywistych potrzeb dydaktycznych osoby z niego korzystającej. Przykładowo nauczyciel prowadzący zajęcia z danej tematyki może wykorzystać ten fragment utworu, bez konkretnego ograniczenia, co do ilości stron, który dokładnie nawiązuje do tematyki prowadzonych zajęć. Oznacza to, iż utwór w pozostałej części nie nawiązującej do tematyki zajęć, nie mieści się w zakresie tego pojęcia. Sporządzenie egzemplarza tego fragmentu nie będzie objęte zakresem art. 27 omawianej ustawy.

Wskazany artykuł przedstawia zbiór podstawowych informacji, które mogą być pomocne w lepszym rozumieniu uprawnień i obowiązków wynikających z norm prawnych ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przedstawiona w nim wiedza jest istotna w przypadku osób wykonujących pracę bibliotekarza z uwagi na charakter świadczonych przez biblioteki usług. Pozwala ona skutecznie przeciwdziałać przypadkom łamania majątkowych praw autorskich twórców utworów, których dzieła są udostępniane w ramach działalności bibliotek.

³ Dotyczy to osób, pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego z osobą, która korzysta z wypożyczonego lub zwielokrotnionego utworu.

Bibliografia

- Barta J. i in. (2005), *Prawo autorskie i prawa pokrewne: komentarz*. Kraków.
- Czajka D. (2010), *Ochrona praw twórców i producentów. Prawo autorskie i prawa pokrewne*. Warszawa.
- Golat K. i in. (2003), *Prawo autorskie w praktyce. Nowe pola eksploatacji, opłaty, twórcze bazy danych, obrót cywilnoprawny, opodatkowanie, ochrona prawa autorskiego*. Warszawa.
- Howorka B. (1997), *Prawo autorskie w działalności bibliotekarskiej*, Warszawa.
- Howorka B. (2012), *Prawa autorskie w pracy bibliotekarza*. Warszawa.
- e1FL-IP (2007), *Rzecznictwo w sprawach dostępu do wiedzy. Prawo autorskie a biblioteki. Podręcznik prawa autorskiego dla bibliotekarzy*. Wyd. Fundacja Electronic Information [Consortium] for Libraries. Tł.: B. Szczepańska, M. Marcinek. Komentarz do części Polskiej: B. Szczepańska. Warszawa - Kraków, 2007 rok. Źródło polskie: Dostępny w World Wide Web: www.pfsl.poznan.pl Wersja oryginalna: Dostępny w World Wide Web: www.elf.net
- [Ustawa, 1997] Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach. Dz. U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.
- [Ustawa, 2006] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity). Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.
- Wasilewski P. (2012), *Komentarz do niektórych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*. Warszawa.

Paweł Snopek

***The rights and duties of the libraries in light of the copyright law and similar laws.
Selected matters***

Summary

One of the basic tasks of libraries is to provide to users access to the collections. The paper indicates the proper legal regulations which enable libraries to complete these services. It defines the notion of "library materials" and suggests their legal relations with the copyright law that protects the authors of these materials. The article draws attention to the difficult role of the librarian, who must respect the authors' copyright while divulging the collection to the users – the analysis of the law base that regulates this matter is being made.

The paper concentrates on the problem of the reproduced works in the collections. To do so, it first answers a question about the character of the free services provided by the library. It then defines the concept of "copy" and describes the consistence of personal use of the work destined to the library users. The article also indicates the basic limitations of the personal use that include the quantitative and subject limitations of the free use of the product circulating in the library. The author also describes the legal point of view on the possibility of use of original and translated materials by the educational and scientific institutions. In order to present this matter, the author tries to define the idea of a "fragment", a notion not specified by the law, and describes the rights of these institutions to create and spread fragments of the works of art.

JACEK TOKARSKI
Katowice

WOLNE OPROGRAMOWANIE. PODSTAWOWE POJĘCIA I WARUNKI

Zagadnienie dostępności oprogramowania i związanej z tym ochrony patentowej oraz praw własności intelektualnej obejmuje aspekty prawne, gospodarcze, finansowe, społeczne, techniczne i organizacyjne. W praktyce, także bibliotecznej, warto zwrócić uwagę na niektóre z tych kwestii, użyteczne dla przeciętnego użytkownika, zwłaszcza nieposiadającego kwalifikacji informatyka.

Program komputerowy to swoista receptura, zawierająca polecenia zrozumiałe dla maszyny, które po wykonaniu doprowadzą do oczekiwanego przez autora lub użytkownika efektu. Maszyna posługuje się odmiennym językiem niż człowiek zapisujący tę recepturę, program zatem jest tworzony w innym języku, niż jego wersja uruchamiana przez procesor, czyli „we wnętrzu” maszyny. Mówimy wówczas o **kodzie źródłowym** (tworzonym przez ludzi w języku programowania) i **kodzie wynikowym** (zrozumiałym dla maszyny), który – poza skrajnymi przypadkami – jest dla człowieka nieczytelny, a dokonanie w nim zmian jest skomplikowane, nieefektywne i niecelowe. Oprogramowanie otwarte (*free software*) to oprogramowanie udostępniane wraz z kodem źródłowym, czyli zapisem ukazującym explicite sposób działania algorytmów.

W języku polskim określenie „wolny” jest niejednoznaczne, m.in. oprócz oczywistego kontekstu, może być antonimem do „szybki”. „Wolny” w odniesieniu do oprogramowania nie wywołuje jednak tylu nieporozumień, co angielskie „*free*”, które również oznacza „darmowy” (jak *free lunch*) i w przypadku wolnego oprogramowania często jest błędnie interpretowane. *Free software* to przede wszystkim oprogramowanie z atrybutem wolności, choć zazwyczaj równocześnie darmowe. Nie należy jednak utożsamiać wolnego, otwartego oprogramowania z oprogramowaniem darmowym (*freeware*). *Freeware* jest udostępniane co prawda za darmo, ale bez kodu źródłowego, a więc nie może być modyfikowane czy rozpozszechniane w zmodyfikowanej postaci.

Producenci oprogramowania zwykle określają dozволony sposób wykorzystania swoich produktów, a zarazem zabezpieczają się przed niedozwolonym ich użyciem, określając warunki licencji. Użytkownik nie staje się właścicielem „rzeczy” (która przecież fizycznie nie istnieje), a w zamian za swoje pieniądze otrzymuje jedynie bardzo ograniczone prawo użytkowania, czyli wykorzystania „receptury”. Sprawy te regulowane są także zasadami korzystania z własności intelektualnej (koordynuje je Światowa Organizacja Własności Intelektualnej), m.in. porozumienie TRIPS¹, przyjęte w Polsce w 2000 roku oraz ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych [Ustawa, 2006], gdzie określono, że przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi i znakami graficznymi, w tym programy komputerowe (art. 23 ust. 1). Co więcej, wyłączono je z zasad dozwolonego użytku osobistego, co w praktyce oznacza, że bez zapisu w licencji nie wolno nikomu wypożyczać i przekazywać kopii programów. Ostatnia wykładnia (z 2012 roku) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy (z 2009 roku) również odnosi się do zasad rozpowszechniania kopii programu komputerowego [Prawo, 2012], a ogólniej – dotyczy możliwości kontrolowania środowiska cyfrowego. Ponadto w 2002 roku w Unii Europejskiej przyjęto, że oprogramowanie komputerowe jako innowacja może być opatentowane – czyli „patent chroni funkcje oprogramowania, a prawo autorskie formę w jakiej tę funkcję napisano” [Pięta].

Stworzenie idei wolnego, otwartego oprogramowania przypisuje się Richardowi Mathiew Stallmanowi [Richard, 2012]. Na początku filmu dokumentalnego *The Code* [The Code, 2001] Stallman mówi:

Pozwól mi dokonać pewnej analogii. Analogii pomiędzy programami i recepturami (kuchennymi). Program jest jak przepis kuchenny. Każdy z nich jest listą czynności, które należy wykonać, wraz z regułami mówiącymi, co zrobić, z czego zrezygnować, by na końcu osiągnąć określony rezultat. Jeśli gotujesz, prawdopodobnie wymieniasz przepisy z przyjaciółmi. I zapewne również modyfikujesz te przepisy. A jeśli wprowadzisz zmiany, spodoba ci się efekt i będzie to smakowało twoim przyjaciołom, możesz im dać zmienioną wersję przepisu.

Wyobraź sobie więc świat, w którym nie możesz zmieniać receptur, bo ktoś sprawił, że wprowadzanie zmian jest niemożliwe. I wyobraź sobie, że jeśli wymienisz się przepisem z przyjaciółmi, to nazwą cię piratem i spróbują na lata wsadzić cię do więzienia [tłum. J.T].

W myśl tej koncepcji Stallman w 1984 roku powołał projekt GNU (*GNU's Not Unix*) [System, 2012], realizujący ideę stworzenia systemu operacyjnego

¹ Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (*Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights*, TRIPS).

o funkcjonalności popularnego wówczas systemu Unix, dostępnego w trybie całkowicie wolnego, otwartego oprogramowania, a także założył Fundację Wolnego Oprogramowania (*Free Software Foundation*), promującą ten projekt i ideę wolnego oprogramowania [Free, 2012]. Na użytek projektu opracował również szczególną licencję GNU GPL (*General Public License*) [GNU, 1991], obecnie jedną z wielu licencji opisujących zasady tworzenia, rozpowszechniania i korzystania z wolnego, otwartego oprogramowania [Kategorie, 2011]. Szczególną jej cechą jest zjawisko „zarażania otwartością (wolnością)”. Główne wyróżniki licencji GNU GPL to:

- oprogramowanie jest dostępne bez opłaty, za darmo, tak do celów komercyjnych, jak i osobistych czy edukacyjnych;
- wyklucza się obejmowanie patentem prac opartych na programie z licencją GNU GPL (ale nie wzbrania się ochrony prawnej produktów stworzonych za ich pomocą);
- prace oparte na programie z licencją GNU GPL muszą być objęte taką samą licencją GNU GPL („zarażanie”, „copyleft” [Co to jest, 2011]) i udostępniane z kodem źródłowym, co umożliwia jego modyfikowanie.

Z jednej strony mamy zatem ogół norm przysługujących właścicielowi praw autorskich (symbol © „wszelkie prawa zastrzeżone”), z drugiej licencje typu *copyleft* („wszelkie prawa odwrócone”), służące poszerzeniu wolności, a nie jej ograniczaniu (czyli wolno program uruchomić w dowolnym celu, kopiować, zmieniać i udoskonalać, a także rozpowszechniać kopię niemodyfikowaną lub przez siebie ulepszoną), co akcentuje prawa użytkownika. Przykładem otwartości w sferze twórczości i dzieł, są licencje *Creative Commons* (2001 rok, standardowe i dodatkowe), czyli „pewne prawa zastrzeżone”, mające na celu ochronę praw twórców, z jednoczesnym umożliwieniem upowszechniania ich dzieł [Creative, 2012].

Z punktu widzenia przeciętnego użytkownika komputera osobistego wybór pomiędzy oprogramowaniem wolnym a komercyjnym (płatnym, „nie-wolnym”), sprowadza się do wyboru między systemem operacyjnym Microsoft Windows wraz z pakietem biurowym Microsoft Office, czy też droższym komputerem z systemem MacOS z jednej strony, a systemem Linux i pakietem Openoffice (dostępnym również dla systemu Windows) z drugiej.

W grupie komputerów osobistych system Windows funkcjonuje na 92,2% komputerów, MacOS na 6,7%, a Linux na 1,1% [Market, 2012], jednak udział Linuxa systematycznie rośnie, a zdaniem wielu krytyków w publikowanych wynikach badań jest ciągle zaniżany, w czym można dopatrywać się celowych działań wielkich korporacji [Linux, 2012].

W środowiskach użytkowników i twórców oprogramowania od 20 lat toczą się gorące dyskusje nad wyższością jednego modelu licencjonowania nad drugim. Nie sposób rozstrzygnąć, który jest lepszy. Zdaniem autora niniejszego artykułu program komercyjny (płatny), owszem, na ogół działa sprawniej, co nie znaczy, że jest lepszy.

Misją biblioteki jest realizowanie otwartego i powszechnego dostępu do wiedzy i informacji. Wolne Oprogramowanie z samej swej istoty jest ucieleśnieniem tego właśnie postulatu, co realizowane jest przez pozwolenie (formalnoprawne i techniczne) na pełny dostęp do mechanizmu i algorytmu tworzenia narzędzia, więc powinno być w szczególny sposób promowane przez takie właśnie instytucje, jak biblioteka.

Dobrze zarządzana firma komercyjna ma na względzie przede wszystkim interesy akcjonariuszy. To elementarna prawda, o której często zapominają konsumenci. Klient, jako nabywca produktu, jest kontrpartnerelem dla producenta czy sprzedawcy. Im więcej pieniędzy wyda klient, tym więcej zarobi sprzedawca. Firma komercyjna troszczy się o klienta na tyle, aby zapewnić sobie jego powrót po zakup nowej wersji lub innego produktu. To dlatego samochody są coraz mniej trwałe, a komercyjne oprogramowanie światowych potentatów jest „rozdawane pod szkołą jak narkotyki” w ramach promocji edukacyjnych, domowych, transakcji wiązanych itp. [Piętak, s. 10 p. 5], gdyż użytkownik, który przyzwyczaił się do określonej aplikacji w szkole i w domu, będzie oczekiwał, że te same narzędzia znajdzie w miejscu pracy.

Oprogramowanie wolne tworzone jest głównie przez rzesze pasjonatów, dla których wynagrodzeniem jest przede wszystkim satysfakcja, ale także możliwość promocji własnych kwalifikacji i poddania ich globalnej ocenie. Twórcy kierują się więc głównie chęcią pokazania swoich możliwości oraz dobrem, oczekiwaniami i interesem końcowego użytkownika, a nie nieistniejących przecież w tym przypadku akcjonariuszy. Wraz ze wzrostem popularności rośnie jakość wolnego oprogramowania, ponieważ działa dodatnie sprzężenie zwrotne: wyższa jakość → więcej użytkowników → większe zapotrzebowanie → większe nakłady twórców → wyższa jakość. Obecnie użytkownik decydujący się na wolne oprogramowanie może wybrać z dziesiątków tzw. dystrybucji, czyli pakietów instalacyjnych systemów Linux w wybranej wersji językowej, dobranych do jego oczekiwań i potrzeb, instalujących się „jednym kliknięciem”, a co istotne – charakteryzujących się o wiele bogatszą zawartością, niż standardowa instalacja systemów rodziny Windows. Wiele dystrybucji Linuxa (np. OpenSuse) jest finansowanych i rozwijanych przez specjalistyczne firmy software’owe, co znacząco podnosi ich ocenę u końcowego odbiorcy, choć nadal są dostępne jako wolne. Jednostki samorządów lokalnych [Munich, 2012], a nawet naczelne instytucje państwowe w UE, np. Bundesamt für Sicherheit in der Informationstechnik (niemiecki Federalny Urząd ds. Bezpieczeństwa w Technikach Informacyjnych) stosują do istotnych zadań oprogramowanie otwarte [Open, 2012].

Z drugiej strony jest np. system Microsoft Windows 7 Home Premium (w wersji domowej) za 421 zł (+15 zł wysyłka) [RTV, 2009] oraz pakiet biurowy Microsoft Office 2010 w wersji domowej i dla małych firm za 749 zł

[Microsoft, 2009] (ceny z internetowej oferty jednej z dużych sieci detalicznych z lipca 2012 roku).

Wskutek nacisku wielkich korporacji software'owych prawo wymaga, aby nowe komputery były sprzedawane wraz z zainstalowanym już systemem operacyjnym, co stanowi istotny składnik ceny komputera, a umyka świadomości nabywcy i użytkownika. Jeśli uwzględnić, że w 2011 roku liczbę sprzedanych na świecie komputerów osobistych szacowano na 364 mln sztuk [Gartner, 2011], to 1,5% tej liczby komputerów pracujących z systemem Linux oznacza zmniejszenie zysków największych korporacji o ok. 1,9 mld dolarów rocznie.

Biblioteka, zwłaszcza mała biblioteka, zazwyczaj podlega ograniczeniom z uwagi na szczupłość swojego budżetu. W tym kontekście skorzystanie z Wolnego Oprogramowania, które jest darmowe, pozwoli będące w dyspozycji środki wykorzystać w sposób bardziej efektywny, niż zakup oprogramowania komercyjnego.

Przykładowe zestawienie alternatywnych narzędzi Wolnego Oprogramowania do realizowania popularnych, typowych zadań techniki informacyjnej w małych bibliotekach obrazuje tab.1.

Tabela 1. Wolne Oprogramowanie – przykłady popularnych zastosowań

Zadania informacyjne	Narzędzia Wolnego Oprogramowania
System operacyjny	Linux w jednej z popularnych dystrybucji, np. Ubuntu
Pakiet biurowy	OpenOffice.org (zazwyczaj dołączany do popularnych dystrybucji Linuxa)
Edycja obrazów (fotografii i grafiki rastrowej)	GIMP (zazwyczaj dołączany do popularnych dystrybucji)
Edycja grafiki wektorowej, w tym svg	OpenOffice.org, Inkscape
Łamanie i skład	Scribus
Edycja dokumentów html	OpenOffice.org, Bluefish
Serwer baz danych i serwisów www	MySQL, PHP, Apache
Zintegrowany system biblioteczny	KOHA

Źródło: opracowanie własne.

Każdy przypadek zakupu podstawowego oprogramowania (tj. systemu operacyjnego i pakietu biurowego) w wersji komercyjnej, zwłaszcza przez instytucje budżetowe, jeśli nie jest mocno i merytorycznie uzasadniony,

może w sposób oczywisty rodzić podejrzenie niewiedzy, niekompetencji, czy wręcz korupcji.

Z racji przyjętej skromnej objętości niniejszego artykułu wskazano tu tylko nieliczne aspekty przemawiające za korzystaniem z wolnego oprogramowania, istotne szczególnie w przypadku dysponowania społecznymi pieniędzmi.

Bibliografia

- Co to jest copyleft? – Projekt GNU – Fundacja Wolnego Oprogramowania (FSF)* [online]. 2011 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.gnu.org/copyleft/copyleft.html>.
- Creative Commons Polska* [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06] Dostępny w World Wide Web: <http://creativecommons.pl/>.
- Free Software Foundation* [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.fsf.org/>.
- Gartner Lowers 2011 forecast for PC shipments – MarketWatch* [online]. 2011 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.marketwatch.com/story/gartner-lowers-2011-forecast-for-pc-shipments-2011-09-08>.
- GNU – Licencja Publiczna GNU [online]. 1991 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://gnu.org.pl/text/licencja-gnu.html>, <http://www.gnu.org/licenses/old-licenses/gpl-1.0.txt>.
- Kategorie Wolnego i Niewolnego Oprogramowania - Projekt GNU – Fundacja Wolnego Oprogramowania (FSF)* [online]. 2011 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.gnu.org/philosophy/categories.html>.
- Linux gains share on enterprise servers – and desktops, too– News– Linux for Devices* [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.linuxfordevices.com/c/a/News/Linux-Foundation-enterprise-Linux-survey-plus-Net-Applications-desktop-stats/>.
- Market share for mobile, browsers, operating systems and search engines.* W: NetMarketShare [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.netmarketshare.com/?source=NASite>.
- Microsoft office 2010* [online]. 2009 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.euro.com.pl/search,d3.bhtml?keyword=microsoft%20office%202010&searchType=tag>.
- Munich Linux Migration Project LiMux Reports Success.* „Linux Journal” [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.linuxjournal.com/content/limux-munich-linux-migration-project-reports-success>.
- Open Source Adoption of the German Federal Office for Information Security.* W: Joinup [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://joinup.ec.europa.eu/library/case/open-source-adoption-german-federal-office-information-security-0>.
- Linux gains share on enterprise servers – and desktops, too– News– Linux for Devices* [online]. [dostęp: 2012-07-10].

Dostępny w World Wide Web: <http://www.msw.gov.pl/portal/pl/357/4447>; <http://www.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=2407>.

Prawo autorskie [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-10]. Dostępny w World Wide Web: http://prawo.vagla.pl/prawo_autorskie.

Richard Stallman's Personal Site [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-16]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.stallman.org/>.

RTV EURO AGD [online]. 2009 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide

Web: <http://www.euro.com.pl/search.bhtml?keyword=winhome&searchType=tag>.

System operacyjny GNU [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.gnu.org/>.

The Code (2001) [online]. 2012 [dostęp: 2012-07-06]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.imdb.com/title/tt0315417/>.

[Ustawa, 2006] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity). Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.

Jacek Tokarski

The free software. The basic notions and conditions

Summary

The article is destined to executives and workers of libraries, especially the small ones. Based on a review of the popular software market and the licensing rules, the paper explains the doubts and misunderstandings around the concept of the free software. The author brings light to the basic characteristics of the free software, e.g. to its common law of the modification, use and spreading with a special emphasis on the meaning of those aspects for the final user. The paper points out the actions of the big corporations trying to diminish its meaning and the user's participation. It also indicates the reasons and circumstances in choosing the free software in libraries from both the perspective of cultural institutions and as state administrative entity's with limited purchase possibilities.



MATERIAŁY

BARBARA SZCZEPAŃSKA

Hogan Lovells (Warszawa) LLP Oddział w Polsce – Biblioteka

LICENCJONOWANIE ZASOBÓW ELEKTRONICZNYCH W BIBLIOTEKACH

Elektroniczne zasoby bibliotek

Już od wielu lat zasoby elektroniczne gromadzone i udostępniane w bibliotekach traktowane są jako materiały o nie mniejszym znaczeniu niż zbiory tradycyjne. E-zbiory, które stale ewoluują zarówno pod względem formy prezentacji danych, sposobu dostępu jak i zakresu tematycznego, łączy bezsprzecznie jedna wspólna cecha – konieczność zawarcia licencji na ich użytkowanie.

Z licencjonowaniem mamy do czynienia, gdy kupujemy usługę dostępu do: elektronicznych baz danych, utworów w formie elektronicznej (e-czasopisma, e-książki), nabywamy programy komputerowe na określonej licencji, licencjonujemy (jako licencjodawcy i licencjobiorcy) zasoby bibliotek cyfrowych i repozytoriów.

Umowy w prawie autorskim

Całość zagadnień związanych z zawieraniem umów odnoszących się do prawa autorskiego zawiera rozdział 5. Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych [Ustawa, 2006], regulujący przejście autorskich praw majątkowych, czyli wszelkie sytuacje kiedy prawa majątkowe przechodzą z twórcy na inny podmiot. Na gruncie prawa autorskiego przejście praw majątkowych może odbyć się na podstawie dziedziczenia, umowy o przeniesienie praw (umowa przenosząca) bądź umowy o korzystanie z utworu (umowa licencyjna). Dokonując przeniesienia praw

majątkowych na inny podmiot, twórca przekazuje mu pełnię praw do dysponowania dziełem na polach eksploatacji, które zostały wymienione w umowie. Oznacza to, że od tego momentu twórca nie ma prawa dysponowania swoim utworem na polach eksploatacji (np. druk, Internet), do których prawo przekazał innym podmiotom. Warto podkreślić, że ten typ umów nie ma zastosowania przy nabywaniu źródeł elektronicznych, do których stosuje się umowy licencyjne. Licencja to umowa, która zezwala na odpłatne korzystanie z określonych dóbr niematerialnych w oznaczonym zakresie oraz czasie.

Umowa licencyjna regulowana jest w art. 65–68 ustawy o prawie autorskim:

Art. 65. W braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji.

Art. 66. 1. Umowa licencyjna uprawnia do korzystania z utworu w okresie pięciu lat na terytorium państwa, w którym licencjodawca ma swoją siedzibę, chyba że w umowie postanowiono inaczej.

2. Po upływie terminu, o którym mowa w ust. 1, prawo uzyskane na podstawie umowy licencyjnej wygasa.

Art. 67. 1. Twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania.

2. Jeżeli umowa nie zastrzega wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (licencja wyłączna), udzielenie licencji nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji (licencja niewyłączna).

3. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, licencjodawca nie może upoważnić innej osoby do korzystania z utworu w zakresie uzyskanej licencji.

4. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, uprawniony z licencji wyłącznej może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną.

5. Umowa licencyjna wyłączna wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Art. 68. 1. Jeżeli umowa nie stanowi inaczej, a licencji udzielono na czas nieoznaczony, twórca może ją wypowiedzieć z zachowaniem terminów umownych, a w ich braku na rok naprzód, na koniec roku kalendarzowego.

2. Licencję udzieloną na okres dłuższy niż pięć lat uważa się, po upływie tego terminu, za udzieloną na czas nieoznaczony.

W treści samej umowy musi być zapisane, czy jest to umowa przenosząca prawa, czy też licencyjna. Każda niejasność w tym zakresie będzie interpretowana tak, jakby umowa była zawarta jako licencyjna.

Licencji udziela się na pięć lat, chyba, że umowa stanowi inaczej. Jeśli licencja udzielona jest na czas nieoznaczony, wówczas można ją w każdej chwili wypowiedzieć z zachowaniem terminów umownych. Jeśli takie terminy nie zostały zawarte w umowie, umowę licencyjną wypowiadamy na rok naprzód na koniec roku kalendarzowego (art. 68 pkt 1). Licencji wyłącznej, udzielonej na czas oznaczony nie można wypowiedzieć przed upływem terminu, chyba że zajdą szczególne przyczyny, które będą zastrzeżone w umowie licencyjnej. Przykładowo jeśli zawartość lub jakość przedmiotu licencji ulegnie pogorszeniu i mimo wezwań ze strony licencjobiorcy nie zostanie poprawiona.

Ustawa reguluje także zasady udzielania sublicencji (art. 67 pkt 3). Sublicencja czy podlicencja jest to upoważnienie do dalszego licencjonowania danego utworu. Można bowiem zastrzec w umowie licencyjnej, iż licencjobiorca będzie miał uprawnienie do dalszego licencjonowania, czyli udzielenia upoważnienia do korzystania z utworu innemu podmiotowi. Zezwolenie na udzielenie sublicencji musi być w umowie wyraźnie zastrzeżone.

Ustawa wprowadza dwa rodzaje licencji: wyłączne (wymagają umowy pisemnej) – licencjodawca zobowiązuje się do nieudzielania licencji na dany „produkt” innym podmiotom na objętym umową polu eksploatacji oraz nie wyłączne (nie wymagają umowy pisemnej) – licencjodawca ma prawo do licencjonowania danego „produktu” innym podmiotom na tych samych polach eksploatacji.

Podkreślić należy, że licencja ma charakter wyłączny tylko jeśli zostanie to określone w umowie. W braku takiego zapisu udzielona licencja jest licencją niewyłączną, czyli taką, z której będzie wynikać, że inne podmioty mogą również korzystać z danego produktu na tych samych polach eksploatacji.

Licencja niewyłączna, jako najmniej ograniczająca producenta, jest najczęściej stosowana w obrocie, również przez producentów zasobów elektronicznych. Zawierana jest zwykle na czas określony i zawsze w formie pisemnej. Aby w pełni zabezpieczyć prawa użytkowników, bibliotekarze powinni zadbać o to, aby w umowach licencyjnych na źródła elektroniczne znalazły się możliwie jasno sprecyzowane zapisy regulujące dostęp i sposób wykorzystania treści dostępnych w e-źródłach. Poniżej zaprezentowane zostaną zapisy wymagające uzgodnienia w umowie licencyjnej.

Umowa licencyjna powinna zawierać: zdefiniowanie użytkowników (studenci dzienni, zaoczni, zdalni, podyplomowi, pracownicy naukowci, personel, osoby współpracujące z instytucją, niezależni badacze, użytkownicy jednostni, przypadkowi, zarejestrowani i nie zarejestrowani); szczególne uprawnienia dla osób niepełnosprawnych; określenie lokalizacji i dostęp zdalny (np. budynki bibliotek, wydziały i biblioteki wydziałowe, akademiki, oddziały zamiejscowe); liczbę stanowisk, równoczesnychostępów; zakres wykonywania kopii, wydruków, zapisywania plików na dysku; wymianę międzybiblioteczną (fax, poczta, e-mail); zezwolenie na „wysyłanie w celach niehandlowej wymiany informacji naukowych”; moż-

liwość tworzenia pakietów szkoleniowych; prawo do archiwizacji, najlepiej wieczyste, lub stały dostęp do kolekcji po upływie licencji (na warunkach jakie obowiązywały podczas trwania licencji, najlepiej bez dodatkowych opłat); zasady korzystania z zasobów przy likwidacji, upadłości lub przejęcia dostawcy przez inne podmioty.

Warto zadbać o to, aby następujące ustalenia również zostały ujęte w umowie: język umowy (właściwy dla licencjodawcy), wybór prawa (właściwe dla licencjodawcy, a nie licencjobiorcy), cena (powinna zawierać całość opłat i powinny one być wyszczególnione), dane użytkowników (poszanowanie prywatności użytkowników), standardy udostępniania danych (dostępne w kilku standardowych formatach), serwis (zobowiązanie dostawcy do 24 godzinnej obsługi i stałego dostępu do serwisu, wszelkie zaplanowane przerwy powinny być odpowiednio wcześniej anonsovane), stabilność zawartości (dostawca powinien gwarantować stabilność zawartości, nieusuwanie żadnych fragmentów i źródeł), odpowiedzialność za naruszenia prawa przez użytkowników (biblioteka nie powinna ponosić żadnej odpowiedzialności za naruszenie warunków licencji przez użytkowników końcowych), jawność umowy (warunki licencji powinny być jawne).

Licencje celofanowe

Co do zasady, umowa licencyjna jest podpisywana przez dwie strony, choć są też licencje zawierane online oraz umowy dorozumiane, które dostarczane są z towarami i obowiązują po wykonaniu pewnej czynności przez kupującego. W tej kategorii umów mieszczą się tzw. licencje celofanowe, zwane również „najpierw płać – potem czytaj”. Ich „nazwa pochodzi od celofanu, w który opakowane są pudełka z nośnikami oprogramowania” [Wiliczkiewicz, 2005]. Umowy te pojawiły się wraz z nasileniem sprzedaży programów komputerowych. Skala obrotu tego rodzaju produktami niejako wymusiła pojawienie się takiego modelu umowy, który nie wymagałby bezpośredniego kontaktu licencjodawcy z licencjobiorcą. Pierwotnie umową celofanową (*shrink wrap*) nazywano jedynie te umowy, które traktowały zerwanie opakowania jako akceptację warunków umowy (zwykle warunki, a przynajmniej ich część, były przedstawione na opakowaniu). Wraz z rozwojem technologii termin umowy celofanowe został poszerzony o umowy *click wrap* (kliknięcie w ikonę „zgadzam się”, a następnie przejście do produktu) oraz umowy *browse-wrap*, *web wrap* – odniesienie do strony internetowej, gdzie znajdują się warunki licencyjne.

Przykładowe warunki licencji na „uprawnione wykorzystanie”

W Polsce działa kilkanaście konsorcjów pośredniczących w dostępie do informacji elektronicznej oraz dwa główne ośrodki koordynujące zakupy

konsorcjalne: Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM) w ramach Biblioteki Wirtualnej Nauki oraz Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych (PFBN) reprezentująca w Polsce fundację eIFL (jej celem jest pomoc bibliotekarzom z krajów rozwijających się w udostępnianiu informacji elektronicznej). ICM udostępnia online wyciągi z zasad korzystania z baz Elseviera, Springera i Web of Knowledge, natomiast PFBN zasady użytkowania serwisu EBSCO.

Analizując trzy wyciągi z umów licencyjnych, które udostępnia na swojej stronie online ICM zauważymy, że są między nimi pewne różnice. Jeśli skupimy się tylko i wyłącznie na możliwościach pracy z tekstem, jakie ma użytkownik, to zauważymy, że zarówno Web of Knowledge jak i Elsevier zezwala na kopiowanie i drukowanie treści, ale tylko „w uzasadnionej ilości”:

Web of Knowledge: „Dostęp, pobieranie i/lub drukowanie uzasadnionych ilości swojej Treści (lecz nie wszystkich lub zasadniczo wszystkich rekordów) zgodnie z uzasadnionymi potrzebami do własnych prac i do wewnętrznych celów służbowych Klienta”.

Elsevier: „Drukować i ściągać uzasadnioną liczbę artykułów, abstraktów, zapisów lub części rozdziałów Produktów”.

Co oznacza „uzasadniona ilość” nie jest wyjaśnione. W obydwu umowach licencyjnych nie wprowadza się żadnych innych ograniczeń w kopiowaniu. Springer jest bardziej precyzyjny, ponieważ operuje pojęciami: poszczególne artykuły i/lub rozdziały z książek. Springer: „Licencjonodawca zezwala Upoważnionym Użytkownikom przeglądać, wyszukiwać, pobierać, wyświetlać, ściągać, drukować i archiwizować poszczególne artykuły lub rozdziały książek do celów badań naukowych, celów edukacyjnych i osobistego użytku, o ile takie użytkowanie nie będzie naruszać międzynarodowych praw autorskich”.

Najmniej precyzyjne warunki zawiera Umowa dostępu online EBSCO Publishing, która posługuje się pojęciem „ograniczonej ilości”. EBSCO Publishing: „klient i uprawnieni użytkownicy mogą pobierać lub drukować ograniczoną ilość opisów, streszczeń oraz pełnych tekstów lub ich części pod warunkiem, że informacje takie wykorzystane zostaną zgodnie z prawami autorskimi”.

Dodatkowo, EBSCO Publishing wprowadza bardzo niekorzystny zapis, który obliguje „klientów i uprawnionych użytkowników do przestrzegania przepisów amerykańskiej ustawy o prawach autorskich z 1976 roku oraz wszelkich zastrzeżeń umownych, ograniczeń praw autorskich i innych ograniczeń wprowadzonych przez wydawców i określonych w bazach danych lub usługach”. Taki zapis nie powinien zostać zaakceptowany przez polskich bibliotekarzy. Dla porównania, korzystający z platformy Ebrary, mogą jedynie „wydrukować z każdej przeglądanej książki do 40 stron – 2 razy po 20 stron w jednej sesji”.

Najbardziej ogólne i przyjazne użytkownikowi w tym zakresie zapisy posiada Emerald. Rezultaty poszukiwań można m.in. przeglądać w formacie HTML lub PDF, pobrać i zapisać na własnym komputerze (format PDF), wydrukować na własne potrzeby, wysłać na adres e-mail do innych osób.

Przystępując do umowy licencyjnej, zgadzamy się na zapisy, które często są dla nas niekorzystne bądź na tyle nieprecyzyjne, że nie wiadomo jak je interpretować. Z drugiej strony przykład warunków, jakie w zakresie wykorzystania zaproponował Emerald, pozwala sądzić, że jasne, precyzyjne i korzystne dla użytkownika zapisy mogą być stosowane i zależą zarówno od dobrej woli licencjodawcy jak i umiejętności negocjacyjnych licencjobiorcy.

Wytyczne i zalecenia organizacji bibliotekarskich

Organizacje bibliotekarskie i działające na rzecz bibliotekarzy podjęły się przygotowania wytycznych w zakresie zawierania umów licencyjnych.

W 1998 roku EBLIDA w ramach europejskiego programu ECUP+ (Europejska Platforma Użytkowników Prawa Autorskiego) przygotowała poradnik licencjonowania zasobów cyfrowych *Licensing Digital Resources. How to avoid legal pitfalls* (Licencjonowanie źródeł cyfrowych; jak unikać pułapek prawnych), który promowała podczas serii warsztatów w całej Europie. Poradnik został przetłumaczony na język polski i opublikowany w „Biuletynie Porozumienia Biblioteka z Horyzontem” [Giavarra, 1998]. Drugie, angielskojęzyczne wydanie tego poradnika ukazało się w 2001 roku [Giavarra, 2001]. Poradnik bardzo dokładnie, paragraf po paragrafie, objaśnia typową umowę licencyjną. Szczególnie ważne są uwagi dotyczące zapisów, których należy unikać podpisując umowę. Autorzy przestrzegają przed zapisami „o rozsądnych i wszelkich staraniach” (ze względu na niejednoznaczność terminów), a także zawierających klauzulę o poufności czy też zakaz rezygnacji z prenumeraty wersji papierowych materiałów dostępnych w formie elektronicznej. Opracowanie kończy lista klauzul, które dyskwalifikują umowę licencyjną. Poradnik jest bardzo pomocny przy analizie umowy licencyjnej, a dzięki klarownej treści może być wykorzystywany również przez bibliotekarzy nie mających dużej wiedzy o prawie autorskim.

Zasady zawierania umów licencyjnych przyjęte przez IFLA

W marcu 2001 roku IFLA przyjęła zasady zawierania umów licencyjnych [Zasady, 2002]. W dokumencie podkreśla się, że umowa licencyjna powinna być negocjowana, biblioteka czy też konsorcjum bibliotek powinny mieć udział w kształtowaniu ostatecznej wersji umowy. W żadnym razie nie powinno się podpisywać umowy bez jej dopasowania do potrzeb użytkowników danej biblioteki. Dodatkowo, IFLA zdecydowanie zaleca, aby zarówno wybór prawa jak i język licencji był zgodny z językiem używanym w kraju licencjobiorcy (czyli biblioteki). Ponadto podkreśla się, że biblioteka powinna mieć prawo do wieczystego archiwizowania treści. Fundamentalne znaczenie ma zapis, w którym IFLA wzywa licencjodawców do popierania procesów nauczania i uczenia się, a w związku z tym do zrozumie-

nia, że kształcenie na odległość i przynależność użytkowników do biblioteki odbywa się niezależnie od miejsca, w którym użytkownik stale przebywa. Dlatego też możliwość wykorzystania licencjonowanych treści nie powinna ograniczać się do fizycznych obiektów bibliotek.

IFL Model Contract and Model License

W 2008 roku fundacja eIFL przygotowała modelowe umowy licencyjne na dostęp do czasopism elektronicznych *eIFL Model Contract and Model License* [Frequently]. Przygotowano dwie umowy: jedną dla użytkowników instytucjonalnych i jedną dla konsorcjalnych. Wzory powinny być traktowane jako wyjściowy materiał do negocjacji, z zastrzeżeniem, że wszelkie zmiany należy wprowadzać po zasięgnięciu opinii prawnika.

Umowa konsorcyjna składa się z dwóch części: licencji głównej – zawieranej pomiędzy konsorcjum a wydawcą, oraz sublicencji – zawieranej między konsorcjum a jej członkiem. Umowa instytucjonalna jest przygotowana dla instytucji, które negocjują i podpisują licencje bezpośrednio z wydawcą. W obydwu rodzajach umów użytkownikowi zapewnia się przede wszystkim możliwość elektronicznego zapisu fragmentów materiałów oraz drukowanie pojedynczych kopii lub fragmentów. Dodatkowo w modelowej umowie zabezpieczono prawo instytucji naukowej do umieszczania fragmentów w pakietach szkoleniowych i innych materiałach oraz tworzenia kopii lokalnych. Odpowiednie zapisy zabezpieczają również prawo do wypożyczeń międzybibliotecznych, czyli przesyłania fragmentów użytkownikom innych bibliotek. Warunkiem jest zniszczenie przesłanego w formie elektronicznej pliku i przekazanie użytkownikowi wydruku. Modelowe umowy zawierają jeszcze wiele innych ważnych zapisów dotyczących wieczystej archiwizacji, odpowiedzialności obydwu stron, wyboru prawa, pod którym dana licencja będzie obowiązywała.

Podsumowanie

Nowy sposób „nabywania” zbiorów wymusza zmiany zarówno w mentalności bibliotekarzy jak i w procedurach bibliotecznych. Zmiana w mentalności, to przede wszystkim zaakceptowanie faktu, że płacąc za zbiory, mamy do nich czasowy, a nie trwały dostęp. Zmiana w procedurach powinna wiązać się z włączeniem do procesu nabywania prawników, których zadaniem jest ocena umowy licencyjnej od strony prawnej. O ile zmiana w mentalności bibliotekarzy nastąpiła dość szybko, to zmiana w procedurach nie jest niestety zauważalna. W nowej sytuacji bibliotekarze mają podstawy, aby oczekiwać, że proces licencyjny w imieniu biblioteki przeprowadzi profesjonalista. Zdarza się to jednak niezwykle rzadko. Tylko niektóre, najczęściej duże i zasobne biblioteki, otrzymują wsparcie prawników. Niestety, większość bibliotekarzy boryka się ze swoimi problemami samotnie. Bywa i tak,

że bibliotekarz jest zmuszony do przetłumaczenia umowy licencyjnej z języka obcego i na podstawie tego tłumaczenia kwestura podpisuje umowę licencyjną. Trzeba podkreślić, że taka praktyka nie powinna mieć miejsca. Bibliotekarz nie może podejmować się pracy, do której nie posiada stosownych kwalifikacji. Skoro jednak praktyka wymusza na bibliotekarzach włączenie się w proces licencjonowania, warto pamiętać, że wydawca, prezentując nam swoją wersję umowy, musi być gotowy do jej negocjowania. Najlepiej byłoby, aby w imieniu bibliotekarzy negocjowali doświadczeni prawnicy, ale jeśli to niemożliwe (tak jest w większości przypadków) i negocjatorem ma być bibliotekarz, powinien on być dobrze przygotowany do rozmów. Warto zatem dokonać analizy oczekiwań bibliotekarzy i użytkowników, zapoznać się z umowami innych wydawców, aby sprawdzić, jakie zapisy proponują, oraz przeanalizować dostępne wytyczne organizacji bibliotekarskich. Mam nadzieję, że przedstawiona w niniejszym artykule „lista kontrolna” zapisów (wraz z zaznaczeniem ich wagi), które należy umieścić w umowie licencyjnej, okaże się przydatna. Odpowiednie przygotowanie pozwoli bibliotekarzom na stworzenie własnej koncepcji, opracowanie korzystnej propozycji postanowień umowy i osiągnięcie kompromisu w negocjacjach z wydawcami. Na pewno nie jest to łatwe, ale warto próbować.

Bibliografia

- [Frequently] *Frequently Asked Questions – Model licence* [online]. [dostęp 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.eifl.net/faq/eifl-licensing#t94n1220>.
- Giavarra E. (1998), *Licencjonowanie źródeł cyfrowych. Jak uniknąć pułapek prawnych?* „Biuletyn Porozumienia Biblioteka z Horyzontem” [online]. [dostęp 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.pfsl.poznan.pl/horyzonty/Nr1/warto1.html>.
- Giavarra E. (2001), *Licensing Digital Resources. How to avoid the legal pitfalls* [online]. [dostęp 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: http://www.eifl.net/system/files/201101/pitfalls_web.pdf.
- Haavisto T. (2002), *Licencje a biblioteki*. „EBIB. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [online], nr 5 [dostęp 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/34/haavisto.php>.
- Krajewski M. (2002), *Umowy licencyjne w polskim prawie cywilnym*. „EBIB. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [online], nr 5 [dostęp 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/34/krajewski.php>.
- Stępnia J. (2002), *Konsorcjum a polityka gromadzenia czasopism w bibliotekach*. W: *Konferencja nt. Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników*, Warszawa, 23–24 wrze-

- śnia 2002 r. [Dokument elektroniczny], [oprac. materiałów konferencyjnych G. Kiwała i A. Wietecha]. Warszawa.
- Wiliczekiewicz K. (2005), *Umowy celofanowe*. „Rzeczpospolita – archiwum.rp.pl” [online]. 11 października 2005 [dostęp 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: http://archiwum.rp.pl/artykul/574679-Umowy_celofanowe.html.
- [Ustawa, 2006] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity). Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.
- [Zasady, 2002] *Zasady zawierania umów licencyjnych przyjęte przez IFLA* [oprac. przez IFLA’s Committee on Copyright and other Legal Matters (CLM)] [online]. 2002 [dostęp 2012-07-01]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ifla.org/V/ebpb/copy-pl.pdf>.

Barbara Szczepańska

The licensing of the electronic collections in the libraries

Summary

The paper analyses the problems related with establishing license contracts by libraries and using electronic publications in academic libraries. Importance lies in the study of the bequests and records that must or should be included in the license contract. The author also analyses the guidelines and recommendations of international library associations.



EWA DOBRZYŃSKA-LANKOSZ
AGH w Krakowie

STATUS PRAWNY BIBLIOTEKARZY AKADEMICKICH, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM BIBLIOTEKARZY DYPLOMOWANYCH

Biblioteka akademicka posiada status biblioteki naukowej i jej zadaniem jest gromadzenie, opracowywanie i przechowywanie zbiorów niezbędnych do prowadzenia badań naukowych i realizacji procesu dydaktycznego, organizowanie dostępu do źródeł informacji naukowej, obsługa pracowników naukowych i studentów, prowadzenie działalności dydaktycznej, bibliograficznej, dokumentacyjnej, wydawniczej, informacyjnej oraz naukowo-badawczej z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a także obsługiwanych przez daną placówkę dziedzin nauki. Do realizacji tak szerokiego spectrum zadań niezbędny jest dobrze wykształcony zespół pracowników. Art. 29 Ustawy o bibliotekach brzmi: „Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach bibliotekarskich powinni posiadać kwalifikacje bibliotekarskie. Tworzą oni grupę zawodową bibliotekarzy” [Ustawa, 1997]. Zgodnie z tym zapisem do pracy w bibliotece akademickiej przyjmowane są osoby po studiach bibliotekoznawczych (do zatrudnienia nawet na stanowisku starszego bibliotekarza wystarczy licencjat), a także specjaliści z innych dziedzin, o ile profil danej biblioteki tego wymaga oraz, na niższe stanowiska, personel pomocniczy, od którego wymaga się średniego wykształcenia (np. magazynierzy). Stanowiska, na których zatrudniani są pracownicy w bibliotekach szkół wyższych oraz wymagania kwalifikacyjne, jakie trzeba spełnić, by zajmować dane stanowisko określa rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego [Rozporządzenie, 2011]. Zasadniczo są to stanowiska: młodszego bibliotekarza, bibliotekarza, starszego bibliotekarza i kustosza, choć wspomniane rozporządzenie wymienia ich znacznie więcej.

Ponadto pracownikami bibliotek akademickich są dyplomowani bibliotekarze i dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej. Są oni nauczycielami akademickimi i zatrudnia się ich na stanowiskach:

- starszego kustosza dyplomowanego, starszego dokumentalisty dyplomowanego;

- kustosa dyplomowanego, dokumentalisty dyplomowanego;
- adiunkta bibliotecznego, adiunkta dokumentacji i informacji naukowej;
- asystenta bibliotecznego, asystenta dokumentacji i informacji naukowej.

Warunki, jakie należy spełnić, by zajmować jedno z wymienionych stanowisk określa Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 roku w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej [Rozporządzenie, 2006]. Weryfikacji wiedzy i potwierdzenia wysokich kwalifikacji osób, które pragną być zatrudnione na jednym ze stanowisk przewidzianych dla bibliotekarzy dyplomowanych dokonuje Komisja Egzaminacyjna powołana na mocy wspomnianego rozporządzenia. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele pracowników naukowych instytutów bibliotekoznawstwa oraz pracowników bibliotek akademickich i archiwów co najmniej ze stopniem doktora. Natomiast awansowanie bibliotekarza dyplomowanego na wyższe stanowisko następuje na podstawie oceny jego pracy zawodowej, dydaktycznej lub naukowej i opublikowanego dorobku oraz po spełnieniu wymogu odpowiedniego stażu pracy. Oceny tej dokonuje rada biblieczna lub odpowiednia rada naukowa – w zakresie lub specjalności: bibliologia, bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna, archiwistyka lub muzealnictwo.

Jak pisze Artur Jazdon, [Jazdon, 2012, s. 3] droga awansu bibliotekarza zatrudnionego w bibliotece akademickiej jest podobna do drogi awansu innych grup pracowników naukowych. Asystentem może zostać każdy absolwent studiów wyższych, ale dla uzyskania stanowiska adiunkta potrzebny jest doktorat, żeby natomiast zostać samodzielnym pracownikiem nauki trzeba uzyskać habilitację.

Wymagania stawiane bibliotekarzom zatrudnionym w bibliotekach akademickich zawsze były dosyć wysokie, choć żaden ze szczebli awansu, przewidziany dla bibliotekarzy dyplomowanych, nigdy nie wymagał i do dnia dzisiejszego nie wymaga uzyskania stopnia doktora czy doktora habilitowanego. W okresie międzywojennym bibliotekarzy zaliczano do tzw. pomocniczej siły naukowej [Ustawa, 1920] lub do nauczycieli nieakademickich (wraz z asystentami, adiunktami i lektorami) [Ustawa, 1933]. Bibliotekarze byli pracownikami mianowanymi i zaliczano ich do pracowników państwowej służby cywilnej, co wiązało się ze znacznymi przywilejami (wysokie wynagrodzenie, gwarancja zatrudnienia do emerytury itp.). By zostać zatrudnionym na jednym ze stanowisk bibliotekarskich należało posiadać dyplom szkoły akademickiej, odbyć roczną służbę przygotowawczą i zdać egzamin na stanowiska pierwszej kategorii w państwowej służbie bibliecznej [Rozporządzenie, 1930]. Egzamin był zbliżony do późniejszych egzaminów dla kandydatów na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych [Kosek, 2003, s. 3-7].

Bezpośrednio po II wojnie światowej pierwszy akt prawny dotyczący szkolnictwa wyższego nie wymieniał bibliotekarzy [Dekret, 1947]. Ale już w ustawie z 1951 roku pojawiła się grupa pracowników służby bibliotecznej [Ustawa, 1951], a w ustawie o szkolnictwie wyższym z 1958 roku poza pracownikami służby bibliotecznej wymieniono grupę bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej [Ustawa, 1958]. Cztery, zachowane do dnia dzisiejszego, stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych, ustawowo włączone zostały do grupy nauczycieli akademickich. Ustawa z 1982 roku włączyła dyplomowanych do grupy pracowników naukowo-dydaktycznych [Ustawa, 1982], natomiast kolejna, z 1990 roku wyprowadziła dyplomowanych z grupy nauczycieli, a jednocześnie wprowadziła zapis mówiący o tym, że do osób posiadających uprawnienia bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej stosuje się przepisy dotyczące pracowników naukowo-dydaktycznych [Ustawa, 1990].

Akty wykonawcze do poszczególnych ustaw regulowały wymagania kwalifikacyjne dla bibliotekarzy dyplomowanych, warunki i tryb zatrudnienia, zasady i tryb zdawania egzaminu kwalifikacyjnego.

Zakres wiedzy i dorobku, którego oczekiwano od kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych, na przestrzeni lat ulegał zmianom, niemniej zawsze wymagania stawiane wobec nich były wysokie i mobilizowały do podnoszenia kwalifikacji. Zupełnie zatem niezrozumiałe są propozycje deregulacyjne, sprowadzające się *de facto* do akceptacji miernoty i negacji profesjonalizmu w bibliotekach [Grzeszczuk, 2012].

Kolejna, obowiązująca do dzisiaj ustawa, ponownie włączyła dyplomowanych do grupy nauczycieli akademickich [Ustawa, 2005]. Zawiera ona ważny z punktu widzenia naszych rozważań art. 117, określający warunki, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, formę i tryb postępowania kwalifikacyjnego stanowiącego podstawę do przyznawania uprawnień bibliotekarza dyplomowanego oraz warunki zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach.

Na początku 2012 roku rozpowszechniona została informacja o planowanym przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego uchynieniu art. 117 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym [Ustawa, 2005], co znalazło swoje odzwierciedlenie w projekcie tzw. ustawy deregulacyjnej [Projekt, 2012b]. W praktyce uchynienie wspomnianego artykułu oznacza likwidację Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. Propozycja powyższych zmian legislacyjnych wynikała z rządowych planów związanych z tzw. deregulacją zawodów [Projekt, 2012b]. W grupie zawodów objętych deregulacją znalazły się stanowiska bibliotekarza dyplomowanego potraktowane jako odrębny zawód.

W uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów przytoczono:

Projektowana zmiana przenosi na pracodawców kompetencje dotyczące określania warunków, jakie powinien spełniać kandydat do pracy, formy i trybu postępowania kwalifikacyjnego, czy warunków awansowania. Likwidacja wymagań odnośnie stażu, skróci okres między ukończeniem studiów a możliwością podjęcia pracy w bibliotece akademickiej na stanowiskach objętych obecnie regulacjami ministra ds. szkolnictwa wyższego. Proponowane rozwiązanie powinno być zachętą dla wydziałów uczelni prowadzących studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a także innych kierunków związanych z historią i archiwistyką, które ściśle współpracują z bibliotekami uczelnianymi, by w procesie dostosowywania programów studiów do wymogów związanych z wdrożeniem Krajowych Ram Kwalifikacji w większym stopniu uwzględniły praktykę związaną z pracą biblioteczną lub informacją naukową, archiwalną lub muzealną. W trosce o zachowanie akademickiego prestiżu dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, nowelizacja ustawy nakłada na uczelnie obowiązek określenia w statutach uczelni dodatkowych kwalifikacji oczekiwanych od kandydatów do zawodu [Projekt, 2012b].

Informacja o planach likwidacji Komisji Egzaminacyjnej zaniepokoiła środowisko bibliotekarzy zatrudnionych w szkołach wyższych, bowiem dotychczasowe wymagania kwalifikacyjne zawarte w rozporządzeniu w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej [Rozporządzenie, 2006] były jasno określone i jednakowe dla wszystkich kandydatów. Wprawdzie w proponowanych zmianach legislacyjnych zakłada się pozostawienie grupy bibliotekarzy dyplomowanych, lecz o wymaganiach kwalifikacyjnych decydować mają statuty poszczególnych uczelni [Projekt, 2012b, art. 20], co może doprowadzić do dużych rozbieżności w tym zakresie w skali kraju. Już nieraz mieliśmy do czynienia z sytuacją, gdy akty prawne (ustawy, rozporządzenia) posiadały nieprecyzyjne zapisy, które skutkowały różną ich interpretacją w poszczególnych uczelniach (np. różna interpretacja niejasnego zapisu art. 264 ust. 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym spowodowała, że w niektórych uczelniach starsi bibliotekarze i kustosze służby bibliotecznej zachowali 36-dniowe urlopy, w innych natomiast nie) [Ustawa, 2005]. Projekt nie przewiduje nawet żadnych ramowych wymagań kwalifikacyjnych, które byłyby podstawą do określania przez poszczególne uczelnie wymagań szczegółowych.

Zróżnicowanie wymagań kwalifikacyjnych doprowadzić może (należałoby nawet przyjąć, że doprowadzić musi) do frustracji i powstania poczu-

cia niesprawiedliwości bibliotekarzy akademickich, którzy chcieliby zmienić miejsce zatrudnienia (uczelni) lub zostaliby z jakichkolwiek powodów zmuszeni do dokonania takiej zmiany.

Pewne nadzieje środowisko wiąże z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Gdyby udało się przekonać KRASP, by zalecił zapisanie w statutach poszczególnych uczelni jednolitych ramowych wymagań kwalifikacyjnych wobec kandydatów na stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych, to prawdopodobnie możliwe byłoby wprowadzenie zbliżonych regulacji we wszystkich uczelniach. Należy jednak pamiętać, że każda uczelnia posiada swoją autonomię i zaproponowane przez Konferencję Rektorów rozwiązania mogłoby być jedynie zaleceniem, nie obowiązkiem.

Twórcy projektu tzw. ustawy deregulacyjnej uznali, że bibliotekarze dyplomowani to korporacja, a nie kolejny szczebel w karierze zawodowej. A wystarczyło zajrzeć do Wikipedii, gdzie napisano, że „Bibliotekarz dyplomowany – najwyższy stopień naukowo-zawodowy w bibliotekarstwie polskim, nadawany pracownikom bibliotek oraz ośrodków informacji po złożeniu komisyjnego egzaminu państwowego. Zgodnie z art. 108 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku (z późn. zm.) bibliotekarze dyplomowani są nauczycielami akademickimi. W Polsce z 30 000 bibliotekarzy, dyplomowanymi jest ok. 400 osób” [Bibliotekarz dyplomowany].

Skoro bibliotekarz dyplomowany to najwyższy stopień w karierze zawodowej, oczywiste, że przedstawiciele tej grupy jest znacznie mniej, niż bibliotekarzy na niższych stanowiskach zawodowych. Dlatego też zaskakująca i niezrozumiała wydaje się być argumentacja, że skoro w Polsce tak mało jest bibliotekarzy dyplomowanych, w stosunku do licznej rzeszy bibliotekarzy nie posiadających uprawnień bibliotekarza dyplomowanego, a w ostatnich 20 latach egzamin kwalifikacyjny zdały tylko 283 osoby, to znaczy, że bibliotekarzem dyplomowanym nie warto być [Wójcik-Adamśka, 2012]. Idąc za tym tokiem myślenia można by zadać pytanie: ile osób w tym okresie zostało profesorami? Czy wobec tego warto być profesorem? Może i oni są niepotrzebni?

Niekompetencją wykazali się także niektórzy doradcy ministerialni i dziennikarze, w interpretacji których bibliotekarz dyplomowany oznacza osobę, legitymującą się dyplomem ukończenia studiów bibliotekoznawczych. Potwierdza to w całej swej rozciągłości projekt rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 18 maja 2012 roku w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach [Projekt, 2012a]. Chyba ze wstydem wyrzucony już został do kosza, ale może warto przypomnieć, że przewidywał on zatrudnienie w bibliotekach publicznych pracowników służby bibliotecznej na stanowiskach od młodszego bibliotekarza do starszego kustosza bez konieczności wykształcenia bibliotekoznawczego, bibliotekarzy dyplomowanych na stanowiskach od asystenta do starszego kustosza – po studiach bibliotekoznawczych

(studia drugiego stopnia, a w przypadku asystenta licencjat, bez jakiegokolwiek stażu) i specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną na stanowiskach od asystenta dokumentacji naukowej do starszego dokumentalisty (dowolne studia wyższe drugiego lub, w przypadku najniższego stanowiska, pierwszego stopnia). W uzasadnieniu znaleźć można wiele stwierdzeń, z którymi trudno się zgodzić. Z uwagi na to, że w artykule niniejszym zajmujemy się głównie stanowiskami dla bibliotekarzy dyplomowanych, przytoczmy jedynie jedno zdanie ze wspomnianego dokumentu, opisujące skutki wejścia w życie nowych uregulowań: „w związku z obniżeniem wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania stanowisk bibliotekarskich ułatwi osobom po studiach w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa zajmowanie stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach publicznych”. Nie wspomniano jednak, że tenże bibliotekarz dyplomowany nie będzie miał możliwości przejścia do biblioteki akademickiej na równorzędne stanowisko, bowiem wymagania kwalifikacyjne zaproponowane w rozporządzeniu MKiDN różnią się zasadniczo od wymagań stawianych obecnie bibliotekarzom dyplomowanym w bibliotekach szkół wyższych. I nie oznacza to w żadnej mierze, że w bibliotekach akademickich wymagania wobec bibliotekarzy dyplomowanych powinny zostać obniżone, bo chyba świat zmierza jednak w innym kierunku, niż tego chcą autorzy omawianego projektu rozporządzenia.

Bez zastanowienia, bez przeprowadzenia rzetelnej analizy powszechnie ogłoszono, że dzięki uwolnieniu zawodu bibliotekarza wzrośnie liczba miejsc pracy. Oczywiście nie wzrośnie, natomiast istnieje obawa, że skoro w bibliotekach na stanowiskach bibliotekarskich można będzie zatrudniać osoby po dowolnych studiach, zabraknie miejsc pracy dla fachowców, czyli absolwentów bibliotekoznawstwa. Napływ do bibliotek akademickich bez wykształcenia kierunkowego spowoduje obniżenie poziomu usług tych instytucji. Może też niepotrzebne okaże się wówczas w ogóle kształcenie w tym zakresie na poziomie uniwersyteckim?

Rzecznik praw absolwenta w *Opinii w sprawie projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (projekt z dnia 6 marca 2012 roku)* napisał:

Deregulacja jest jednym z warunków koniecznych dla ograniczenia barier w dostępie do rynku pracy dla absolwentów uczelni. Dereglamentacja wiąże się przede wszystkim z obiektywnym skróceniem okresu wejścia na rynek pracy w określonych zawodach. O ile można dyskutować o liczbie potencjalnych nowych miejsc pracy w wyniku deregulacji, to niezaprzeczalny i potwierdzony badaniami jest fakt, że deregulacja w zdecydowanej większości przypadków zwiększy liczbę miejsc zatrudnienia, a przede wszystkim skróci okres wejścia absolwenta na rynek pracy [Banaszak, 2012].

Stwierdzenie to jest absurdałne, przynajmniej w odniesieniu do bibliotekarzy. Każdy absolwent bibliotekoznawstwa bezpośrednio po studiach może zostać zatrudniony w bibliotece na stanowisku młodszego bibliotekarza. Warunek – musi znaleźć bibliotekę, która będzie w danym momencie dysponować wolnym etatem. Nic nam nie wiadomo na temat wzrostu liczby etatów („zwiększenie liczby miejsc zatrudnienia”) w bibliotekach. Coraz częściej słyszy się raczej o redukcji etatów i żadne uwolnienie zawodu tego problemu nie rozwiąże, przyczyny braku pracy leżą bowiem zupełnie gdzie indziej. Trafnie ujął to prof. Jacek Wojciechowski pisząc: „A wszystko dzieje się pod oszukańczym hasłem otwarcia miejsc pracy dla młodych ludzi. Oszukańczym – ponieważ tych miejsc nie przybędzie i one wcale nie są wolne. Po prostu eliminuje się żądania specjalnych kwalifikacji. Dentysta niech będzie chirurgiem, a taksówkarz przewodnikiem po Krakowie” [Wojciechowski, 2012].

W dalszej części opinii rzecznik pisze: „plany zawodowe studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa bardzo rzadko związane są z pracą w bibliotece. Specjalizacja bibliotekarska cieszy się na uczelniach bardzo niskim zainteresowaniem i często nie jest w ogóle uruchamiana. Kierunek ten wybierany jest ze względu na inne oferowane specjalizacje – edytorstwo czy zarządzanie informacją i wiedzą”. Na jakiej podstawie sformułowane zostały powyższe wnioski? Doświadczenia dyrektorów bibliotek akademickich są zgoła inne. Od wielu lat biblioteki zalewane są podaniami o pracę absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Być może część absolwentów ostatecznie wybiera inny zawód, między innymi ze względów finansowych, ale nie wydaje się, by było to zjawisko powszechne.

Oceniając działania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, Aleksander Radwański pisze: »Proszę bardzo, otwieramy zawód, który... de facto jest otwarty. Przecież każdy może zostać bibliotekarzem. Robienie z tego „rozbijania korporacji” jest żałosne. Bibliotekarzy nikt się nie boi, więc są łatwym celem i „uwolnienie” ich zawodu łatwym sukcesem« [Radwański, 2012].

Jakie zatem będą szczegółowe rozstrzygnięcia dotyczące trybu oceny kwalifikacji osób, starających się o awans na jedno ze stanowisk przeznaczonych dla bibliotekarzy dyplomowanych? Czy jest szansa na to, by przywrócić dotychczasowy, sprawdzony i ceniony przez środowisko tryb weryfikacji wiedzy osób, które pragną być zatrudnione na jednym ze stanowisk przewidzianych dla bibliotekarzy dyplomowanych? Raczej nie, bo ktoś musiałby przyznać, że nienależycie rozpoznał sprawę i popełnił błąd.

Bibliografia

- Banaszak B. (2012), *Opinia w sprawie projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (projekt z dnia 6 marca 2012 roku)* [online]. [dostęp: 2012-03-20] Dostępny w World Wide Web: <http://www.rgsw.edu.pl/?q=node/41>.
- Bibliotekarz dyplomowany*. W: Wikipedia [online]. 2009 [dostęp: 2012-08-02]. Dostępny w World Wide Web: http://pl.wikipedia.org/wiki/Bibliotekarz_dyplomowany.
- [Dekret, 1947] Dekret z dnia 28 października 1947 roku o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego. Dz. U. 1947r. Nr 66, poz. 415.
- Grzeszczuk M. (2012), *Wypowiedź na Forum EBIB z dnia 2 marca 2012* [online]. [dostęp: 2012-08-16]. Dostępny w World Wide Web: <http://forum.nowyebib.info/pun/viewtopic.php?id=794&p=2>.
- Jazdon A. (2012), *Głos w sprawie deregulacji zawodu bibliotekarza*. „Forum Książki”, nr 1, s. 2-4.
- Kosek J. (2003), *W oczekiwaniu na nową ustawę o szkolnictwie wyższym*. „Bibliotekarz”, nr 11, s. 3-7.
- [Projekt, 2012a] Projekt z dnia 18 maja 2012 roku rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach [online]. [dostęp: 2012-08-16]. Dostępny w World Wide Web: http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/SBP/projekt_rozporzadzenia_kwalifikacje.pdf.
- [Projekt, 2012b] Projekt z dnia 4 lipca 2012 roku ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów [online]. [dostęp: 2012-08-16]. Dostępny w World Wide Web: <http://ms.gov.pl/pl/deregulacja-dostepu-do-zawodow/>.
- Radwański A. (2012), *Wypowiedź na Forum EBIB z dnia 6 marca 2012* [online]. [dostęp: 2009-03-16]. Dostępny w World Wide Web: <http://forum.nowyebib.info/pun/viewtopic.php?id=794&p=2>.
- [Rozporządzenie, 1930] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 roku o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej. Dz. U. z 1930 r. Nr 36, poz. 294.
- [Rozporządzenie, 2006] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 roku w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej. Dz. U. z 2006 r. Nr 155, poz. 1112.
- [Rozporządzenie, 2011] Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 października 2011 roku w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej. Dz. U. z 2011 r. Nr 243, poz. 1447.
- [Ustawa, 1920] Ustawa z dnia 13 lipca 1920 roku o szkołach akademickich. Dz. U. z 1920 r. Nr 72, poz. 494.
- [Ustawa, 1933] Ustawa z dnia 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich. Dz. U. z 1933 r. Nr 29, poz. 247 z późn. zm.
- [Ustawa, 1951] Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 roku o szkolnictwie wyższym

- i o pracownikach nauki. Dz. U. z 1956 r. Nr 45, poz. 205.
- [Ustawa, 1958] Ustawa z dnia 5 listopada 1958 roku o szkolnictwie wyższym. Dz. U. z 1958 r. Nr 68, poz. 336.
- [Ustawa, 1985] Ustawa z dnia 4 maja 1982 roku o szkolnictwie wyższym. Dz. U. z 1982 r. Nr 14, poz. 113.
- [Ustawa, 1990] Ustawa z dnia 27 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym. Dz. U. z 1990 r. Nr 65, poz. 385.
- [Ustawa, 1997] Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Dz. U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.
- [Ustawa, 2005] Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.
- Wojciechowski J. A. (2012), *Wypowiedź na Forum EBIB z dnia 4 marca 2012*, [online]. [dostęp: 2009-03-16]. Dostępny w World Wide Web: <http://forum.nowyebib.info/pun/viewtopic.php?id=794&p=2>.
- Wójcik-Adamska K. (2012), *Deregulacja w bibliotece*. „Rzeczpospolita” [online]. 2012, nr 68 (21.03.2012) [dostęp: 2012-08-23]. Dostępny w World Wide Web: http://archiwum.rp.pl/artukul/1130767_Deregulacja_w_bibliotece.html.

Ewa Dobrzyńska-Lankosz
The legal status of academic librarians
with a special emphasis on qualified librarians

Summary

The paper discusses the most recent legal status of the qualified librarians and documentation and scientific information workers employed by academic libraries. It presents the legal acts that regulate the employment and requested qualifications of academic librarians in Poland, spanning the interwar period until now. It also presents the upcoming changes in the verification of the qualified librarians skills due to the process of the jobs deregulation.

ДИНАРА ИСМАИЛОВА
АСТАНА, Казахстан

НЕКОТОРЫЕ АСПЕКТЫ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ БИБЛИОТЕК КАЗАХСТАНА (ПРАВОВАЯ ХАРАКТЕРИСТИКА ОСНОВНЫХ НОРМАТИВНЫХ АКТОВ)

Казахстанские библиотеки, наряду со средствами массовой информации и другими субъектами массовой информационной деятельности, среди прочего выполняют важную миссию по обеспечению права каждого гражданина Казахстана на доступ к информации, участвуют в реализации его важного конституционного права.

Начнем с конституционно-правовой основы библиотечного дела в Казахстане. Согласно пункту 2 статьи 20 Конституции Республики Казахстан на территории Казахстана «каждый имеет право свободно получать и распространять информацию любым не запрещенным законом способом».

Основополагающим в этой сфере по праву является Закон Республики Казахстан «О культуре» от 15 декабря 2006 года, который определяет статус библиотек в современном Казахстане.

Указанный закон регулирует общественные отношения в сфере создания, возрождения, сохранения, развития, распространения и использования культуры в Республике Казахстан и определяет правовые, экономические, социальные и организационные основы государственной политики в области культуры, включая библиотечное дело.

Статья 24 данного закона дает понятие библиотечного дела и библиотеки, определяя ее функции и порядок формирования библиотечного фонда. При этом подпункт 2-1 указанной статьи закрепляет норму о том, что формирование этого фонда осуществляется путем закупа, книгообмена, дарения, а в отношении национальных библиотек также благодаря получению обязательных бесплатных экземпляров книжных изданий, которые в соответствии с подпунктом 2-2 в течение тридцати календарных дней со дня изготовления направляются производителем или по его поручению третьим лицом в эти библиотеки. Законодатель не исключает спонсирование библиотек

организациями различных форм собственности. При этом, возможно спонсирование отдельных мероприятий или работ.

Здесь же, пунктом 3 статьи 24 Закона РК «О культуре» установлено, что на территории Республики Казахстан могут создаваться универсальные, отраслевые, межотраслевые, юношеские и детские библиотеки, а также специальные библиотеки для незрячих и слабовидящих граждан страны. Законом не запрещено создание негосударственных библиотек, которые могут быть основаны негосударственными организациями. Поэтому в Казахстане имеют место такие библиотеки, которые можно встретить как в государственных, так и в частных образовательных учреждениях: высших учебных заведениях (академиях, университетах, институтах), а также учреждениях среднего и начального образования (колледжах, лицеях, школах). Более того, кроме тех видов библиотек, перечень которых содержит статья 24 Закона РК «О культуре», в Казахстане могут быть созданы и другие библиотеки. Иными словами, данная норма не содержит исчерпывающего перечня видов библиотек, которые могут быть основаны на территории Казахстана.

Библиотеки Казахстана подведомственны различным государственным органам.

Так, например, Министерству образования и науки Республики Казахстан, которое является центральным исполнительным органом, осуществляющим руководство и межотраслевую координацию в сфере образования и науки, подведомственны библиотеки образовательных и научных учреждений Казахстана.

Постановлением Правительства Республики Казахстан от 28 октября 2004 года № 1111 «Вопросы Министерства образования и науки РК» утвержден перечень организаций, подведомственных Министерству образования и науки Республики Казахстан. Этот перечень включает в себя более 100 учреждений начального, среднего и высшего образования, а также учреждений науки, которые имеют в своем составе научные библиотеки, содержащие информацию по различным отраслям знаний, школьные библиотеки, а также библиотеки высших учебных заведений.

Пунктом 1 Приказа Министра образования и науки Республики Казахстан от 27 марта 2000 года № 249 «О едином координационном, научно-методическом и информационном центре библиотек системы образования Республики Казахстан» функции научного, информационно-библиографического и координационного центра по обеспечению методического руководства сетью библиотек организаций образования всех типов возлагаются на Республиканскую научно-педагогическую библиотеку Министерства образования и науки Республики Казахстан.

Этим же приказом утвержден перечень областных методических центров для библиотек образования, дающих высшее и среднее профессиональное образование. Назову некоторые из них:

1. Научная библиотека Казахского национального технического университета – методический центр для библиотек технических организаций образования, дающих высшее и среднее профессиональное образование, города Алматы и Алматинской области;

2. Научная библиотека Алматинского государственного университета имени Абая – методический центр для библиотек гуманитарных организаций образования, дающих высшее и среднее профессиональное образование, города Алматы и Алматинской области;

3. Библиотека Республиканского института повышения квалификации руководящих и научно-педагогических кадров системы образования – методический центр для библиотек областных и Алматинского городского институтов повышения квалификации и переподготовки педагогических кадров.

Данным приказом утверждено Положение о Республиканской библиотечно-информационной комиссии Министерства образования и науки Республики Казахстан, которая организуется для осуществления координации библиотечно-информационной работы и научно-методического руководства библиотек организаций образования системы Министерства образования и науки Республики Казахстан.

Необходимо упомянуть еще один государственный орган – Министерство культуры и информации РК, которому, согласно Постановлению Правительства Республики Казахстан от 12 марта 2012 года № 319 «О некоторых вопросах Министерства культуры и информации Республики Казахстан», подведомственны: Республиканское государственное учреждение «Национальная библиотека Республики Казахстан», Республиканское государственное учреждение «Республиканская библиотека для незрячих и слабовидящих граждан», а также Республиканское государственное учреждение «Национальная академическая библиотека Республики Казахстан в городе Астана».

Законодательство Казахстана, установив организационные основы деятельности библиотек, закрепляет гарантированный объем прав пользователей, а также определяет их ответственность. В целом права и обязанности читателей библиотек Казахстана схожи. Все читатели библиотеки имеют право доступа и свободного выбора отдела в соответствии со своими потребностями и интересами. Реализуя свое конституционное право, читатели библиотек имеют возможность свободного выбора чтения, получения из фонда библиотеки документов во временное пользование на дом или для занятия в читальных залах, пользоваться библиографическим, справочно-информационным обслуживанием и другими видами услуг, оказываемых библиотекой.

Кроме того,

- читатели вправе принимать участие в читательских мероприятиях, проводимых библиотекой;
- вносить предложения по улучшению работы библиотеки и участвовать в общественных органах управления библиотекой: читательском совете и объединении;
- предоставлять в общественное пользование документы, находящиеся в их личной собственности, вносить добровольные взносы на укрепление материальной базы библиотеки;
- предприятия, учреждения, организации могут быть спонсорами библиотеки в целом или отдельных работ и мероприятий.

Вместе с тем, каждая библиотека имеет собственные правила пользования библиотекой (с учетом особенностей ее типа и вида, общих и специфических особенностей деятельности, сформированного состава и структуры фонда), в которых устанавливаются определенные критерии для ее пользователей, например: возрастные, социальные, образовательные.

Кроме этого дополнительные положения могут определять особые условия оплаты за предоставление доступа к фондам библиотеки на абонементе и в читальном зале, а также иные особенности пользования конкретной библиотекой.

Например, согласно Правилам пользования библиотекой Агротехнического университета, «право пользования библиотекой предоставляется студентам, аспирантам, магистрантам, профессорско-преподавательскому составу, научным работникам университета.» [Правила АУ].

Однако «научные работники и специалисты народного хозяйства региона, соискатели ученых степеней, стажеры, абитуриенты имеют право пользования фондами указанной библиотеки только в читальных залах» [Правила АУ].

А правила пользования библиотекой Карагандинского государственного медицинского университета определяют, что бесплатно пользоваться библиотекой могут только студенты, аспиранты, магистранты, доктора, профессорско-преподавательский состав, научные работники, сотрудники вуза, а посторонние вузу читатели, имеющие право пользоваться фондами читальных залов, обслуживаются платно [Правила КГМУ].

В соответствии с пунктом 6 статьи 24 Закона РК «О культуре» и с Правилами доступа к фондам библиотек через заочные или внестационарные формы обслуживания для инвалидов и лиц преклонного возраста, утвержденными Приказом исполняющего обязанности Министерства культуры и информации Республики Казахстан от 25.07.2007 года № 153, пользователи библиотек, которые

не могут посещать библиотеки в силу инвалидности или преклонного возраста, имеют право доступа к фондам библиотек через заочные или внестационарные формы обслуживания.

Основной задачей специальных библиотек для слабовидящих и незрячих читателей в Казахстане является: содействие развитию людей с ограниченными возможностями, создание для них условий беспрепятственного доступа к информации, образованию и ценностям культуры и возможностей для их социальной адаптации. Такие библиотеки стали центром удовлетворения информационных потребностей инвалидов по зрению.

Так, в Костанайской областной специальной библиотеке для незрячих и слабовидящих граждан для более качественного обслуживания читателей приобретено современное оборудование: тифлокомплекс, специальная машина «Книголюб-компакт», которая озвучивает для пользователей плоскопечатный текст.

В библиотеке установлена программа для специальных библиотек, работает кружок громкого чтения, а тем слабовидящим и незрячим читателям, кто не может посетить библиотеку самостоятельно, сотрудники доставляют книги по запросу на дом [Библиотека].

Таким образом, инвалиды, лица преклонного возраста, не имеющие возможность посещать библиотеки, а также слабовидящие и незрячие читатели имеют дополнительные права, гарантируемые законодательством и предоставляемые сотрудниками специальных библиотек, в том числе право пользования аудиокнигами.

Законодатель предоставляет права, как для читателей, так и для государственных библиотек. Объем прав государственных библиотек содержит пункт 4 статьи 24 Закона РК «О культуре», отмечу некоторые из них:

- 1) право на изготовление копий со всех видов носителей, форматов, стандартов и их обработку;
- 2) право на изготовление материалов для граждан с ограниченными возможностями;
- 3) право на выполнение аналитико-синтетической обработки документов и дополнительной библиографии;
- 4) право на реставрацию рукописей, ценных книг и документов;
- 5) экспертизу рукописей и ценных книг;
- 6) электронную доставку документов, поиск и составление тематической информации;
- 7) проведение экскурсионного обслуживания, фото- и видеосъемки;
- 8) реализацию учебно-методической литературы и других пособий, изданных библиотекой.

Пункт 5 статьи 24 Закона «О культуре» отсылает к Правилам по формированию, сохранению и использованию библиотечных фондов,

утвержденных приказом исполняющего обязанности Министра культуры и информации Республики Казахстан от 25.05.2007 года № 152 (далее - Правила) [Приказ, 152].

Правила определяют порядок организации формирования, сохранности и эффективного использования документов, хранящихся в государственных библиотеках. Основопологающим является положение о том, что библиотечный фонд государственных библиотек Республики Казахстан является собственностью государства и находится под его охраной, не подлежат разгосударствлению и приватизации.

Пункт 4-1 Правил вторит статье 24 Закона РК «О культуре» и гласит: «Формирование библиотечного фонда библиотек осуществляется путем закупа, книгообмена и дарения. Библиотечный фонд национальных библиотек формируется также путем получения обязательного бесплатного экземпляра издания.». В данном случае речь идет о книжных изданиях.

А обязательность направления бесплатных экземпляров периодических изданий предусмотрена пунктом 1 статьи 16 Закона Республики Казахстан «О средствах массовой информации» от 23 июля 1999 года.

Таким образом, вопрос о формировании библиотечного фонда законодатель закрепил в нормах нескольких нормативных актов, корреспондирующих между собой, а именно в статье 24 Закона РК «О культуре», в пункте 4-1 Правил и в статье 16 Закона РК «О средствах массовой информации» от 23 июля 1999 года.

Настоящая статья освещает лишь правовые аспекты деятельности библиотек в Казахстане и отмечу, что в Казахстане нет специализированных печатных изданий, касающихся правового анализа исследованного вопроса. В этой связи в работе использованы официальные тексты законов и подзаконных актов и проведен их юридический анализ.

Завершая небольшой экскурс в правовую основу деятельности библиотек Казахстана, остановим внимание на существовании Модельного библиотечного кодекса для государств-участников Содружества Независимых Государств, состоящего из трех частей, принятых на седьмом, двенадцатом и семнадцатом пленарных заседаниях Межпарламентской Ассамблеи государств-участников Содружества Независимых Государств.

Преамбула первой части данного правового акта гласит, что Модельный кодекс принят как совокупность основных принципов государственного регулирования, единообразно понимаемых и разделяемых всеми государствами Содружества Независимых Государств. В соответствии со статьей 29 части первой этого правового документа, Модельный библиотечный кодекс должен рассматриваться как правовая основа для разработки и совершенствования национальных законодательных актов в области библиотечного дела государств-участников Содружества Независимых Государств.

Примечание

- [Библиотека] Республиканская библиотека для незрячих и слабовидящих граждан [Электронный ресурс] [дата обращения: 2013-02-27], <http://www.blindlib.kz/>
- [Закон, 2006] Закон Республики Казахстан от 15.12.2006 года «О культуре». В: ЮРИСТ – комплекс правовой информации (законодательство) Республики Казахстан [Электронный ресурс] [дата обращения: 2013-02-27], <http://online.zakon.kz>.
- [Правила АУ] Правила пользования библиотекой Агротехнического университета. В: Казахский агротехнический университет им. С.Сейфуллина [Электронный ресурс] [дата обращения: 2013-02-27], <http://www.agun.kz>.
- [Правила КГМУ] Правила пользования библиотекой Карагандинского государственного медицинского университета. В: Карагандинский Государственный Медицинский Университет [Электронный ресурс] [дата обращения: 2013-02-27], <http://kgma.kz>.
- [Приказ, 152] Приказ исполняющего обязанности Министра культуры и информации Республики Казахстан от 25.05.2007 года № 152 «Об утверждении Правил по формированию, сохранению и использованию библиотечных фондов». В: ЮРИСТ – комплекс правовой информации (законодательство) Республики Казахстан [Электронный ресурс] [дата обращения: 2013-02-27], <http://online.zakon.kz>.

Dinara Ismailova

Wybrane aspekty działalności bibliotek Kazachstanu (prawna charakterystyka podstawowych aktów normatywnych)

Streszczenie

Artykuł, wychodząc od prawa dostępu do informacji, zagwarantowanego obywatelom konstytucją, charakteryzuje zapisy ustawy „O kulturze”, która w art. 24 określa status bibliotek w Kazachstanie. Przytacza również uregulowania w zakresie organizacji bibliotek, gromadzenia i udostępniania zbiorów, praw użytkowników jakie wynikają z zapisów ustawy jak i rozporządzeń ministerstw szkolnictwa i nauki oraz kultury i informatyzacji.

BEATA MAREK

Prawnik specjalizująca się w prawie nowych technologii, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

DARIA GĘSICKA

Doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

OTWARTY PROGRAM NAUCZANIA O PRAWIE AUTORSKIM DLA BIBLIOTEKARZY

Nowe możliwości rozwoju

Prawo autorskie to dziedzina szczególnie ważna w pracy bibliotekarzy, którzy każdego dnia mierzą się z ustawowymi obowiązkami, zakresem uprawnień w odniesieniu do tzw. dozwolonego użytku publicznego czy udostępnianiem zbiorów bibliotecznych. Pozyskanie zatem elementarnej wiedzy z zakresu prawa autorskiego jest niezbędne dla tej grupy zawodowej, priorytetem natomiast – zdobycie wiedzy specjalistycznej z obszaru prawa autorskiego. Temu służy międzynarodowy kurs *Copyrights for Librarians*, utworzony przez Berkman Center z Harvard University, przy współpracy Electronic Information for Libraries (EIFL) w roku 2006. Cztery lata później odbyły się pierwsze zajęcia, a w niedługim czasie zostały stworzone krajowe adaptacje, w tym także polska [Marek, 2011].

Polski projekt *Prawa autorskie dla bibliotekarzy*, w obrębie którego stworzono kurs o tożsamej nazwie, został zainaugurowany w lutym 2011 roku, dzięki inicjatywie: Bożeny Bednarek-Michalskiej – pomysłodawczyni projektu, Moniki Wałachowskiej – opiekuna merytorycznego oraz Beaty Marek – koordynatora projektu. Do pracy przy tłumaczeniu oraz adaptacji kursu, liczącego ponad 200 stron przyłączyli się studenci oraz doktoranci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu w Białymstoku. Efektem ich pracy, rok później, było zaimplementowanie zasobów edukacyjnych na platformie Moodle. W rzeczywistości kurs został przygotowany już w grudniu 2011 roku, a dwumiesięczną karencję spowodowała konieczność przeniesienia zasobów na elektroniczną platformę.

Kurs e-learningowy jest pierwszym niekomercyjnym kursem dotyczącym praw autorskich, sporządzonym w języku polskim ze szczególnym uwzględ-

nieniem potrzeb środowiska bibliotekarzy. Umożliwia on naukę zarówno w trybie *online*, jak i *offline*, jest dostępny na licencji *Creative Commons* (CC By 3.0), zgodnie z zasadami *Open Access*. Zawartość kursu może być przenoszona na serwery bibliotek bez konieczności uzyskania zezwolenia.

Warto odnotować, że dopiero w 2012 roku nastąpił wzrost zainteresowania¹ tworzeniem specjalistycznych opracowań oraz kursów znajomości prawa autorskiego dla bibliotekarzy, szczególnie w opcji e-learningowej. Począwszy od tzw. zaprogramowanej nauki (ang. *programmed learning*) [Gardner i Holmes, 2006, s. 35], ten sposób kształcenia wyróżnia się interaktywnością i atrakcyjną metodą przekazania treści, możliwością szybkiego nanoszenia zmian, wymiany poglądów oraz łatwej nawigacji. Zaletami są elastyczność wyboru czasu i miejsca uczenia się oraz rozwój samodyscypliny. Uczestnik kursu nie jest bowiem biernym słuchaczem, ale aktywnym uczestnikiem, który sam rozplanowuje system zajęć i udział w dodatkowych zadaniach. Mając to na uwadze kurs został odpowiednio zbudowany czyli podzielony na dziewięć części dzięki czemu uczestnik może realizować jedną lekcję dziennie.

W kursie *Prawa autorskie dla bibliotekarzy* uczestnik ma do dyspozycji *Zasoby dodatkowe*, umiejscowione w każdym module. Jest to połączenie bibliografii z dodaniem orzeczeń krajowych oraz zagranicznych, odnoszących się do problematyki przedstawionej w danym module. Poszczególne rozdziały zostały wzbogacone o filmy, obrazy oraz odesłania do stron ilustrujących wybraną problematykę. W celu utrwalenia zdobytej wiedzy przewidziano *Zadania dodatkowe*, zawierające przykładowe pytania oraz tematy do dyskusji.

Kurs *Prawa autorskie dla bibliotekarzy* składa się z dziewięciu modułów tematycznych. Wiedza zdobywana jest etapami, co sprawia, że usystematyzowanie i powtórzenie materiału zawartego w danym module jest efektywniejsze. Elektroniczne kształcenie umożliwia szybką wymianę poglądów, czemu służy *Forum aktualności*. Natomiast *Słownik pojęć* umożliwia przyjazne wyszukanie interesującej frazy.

Kurs e-learningowy jest systematycznie aktualizowany. W sierpniu 2012 roku dodano zbiór ciekawostek, związanych z tematyką wybranego modułu.

Zagadnienia problemowe poruszone w kursie

Kurs, zgodnie z przygotowanymi przez Berkman Center materiałami, został podzielony na dziewięć rzeczowych modułów. Część merytoryczną uzupełnia wprowadzenie do prawa autorskiego oraz wykaz aktów prawnych. Dodatkowo przygotowano słowniczek pojęć, do którego można sięgać

¹ Por. [E-learning]; zob. też Raport przygotowany przez XY Learning Team *Learning problems – E-Solutions 2012* [Czernecka, 2012].

w razie problemów terminologicznych, a także informacje ogólne dotyczące możliwości i sposobów korzystania z kursu.

Na zawartość merytoryczną kursu składają się: wprowadzenie, w którym naszkicowano historyczną ewolucję praw autorskich oraz filozoficzne podstawy wyłonienia się praw autorskich takie jak teoria własnościowa, teoria osobowości, teoria sprawiedliwości społecznej oraz teoria dobra wspólnego oraz moduły, w których skoncentrowano się na omówieniu szczegółowych zagadnień. Każda z tak wyodrębnionych części kursu zawiera kazus, czyli przykładowy problem, z jakim może zetknąć się bibliotekarz. Pod koniec zamieszczono rozwiązanie kazusu oraz dodatkowe pytania, sprawdzające wiedzę. Dołączono także materiały dodatkowe, wzbogacające uzyskane informacje.

W module 1 (*Prawa autorskie i domena publiczna*) omówiono podstawowe zagadnienia związane z prawem autorskim, poczynawszy od określenia terminologii, ustalenia podmiotu praw autorskich (charakterystyki autorskich praw osobistych i majątkowych, ich ograniczeń, a także sytuacji, kiedy konieczne jest uzyskanie licencji, czyli zgody na korzystanie z utworu od osoby uprawnionej), po typologię stosowaną w Polsce (autorskie prawa osobiste, które trwają wieczyście oraz autorskie prawa majątkowe, które wygasają 70 lat po śmierci autora). Zwrócono ponadto uwagę na pojęcie „domena publiczna”, określając, kiedy utwór przechodzi do domeny publicznej i jakie są tego skutki dla bibliotekarzy, zanalizowano przesłanki tworzenia praw autorskich. W tej kwestii ogromne znaczenie ma ustalenie utworu, czyli jego uzewnętrznienie, ponieważ w systemie prawa *droit d’auteur* uprawnienia do utworu powstają niezależnie od jakichkolwiek formalności, a samo dzieło nawet nie musi być ukończone – przysługuje mu ochrona, o ile spełnia przesłanki uznania za utwór. Określono najbardziej typowe utwory, wraz z podaniem interpretacji wyborów. Istotną kwestią jest przekazanie przez wydawców egzemplarzy obowiązkowych. To zagadnienie ukazano na tle uwarunkowań ich otrzymywania przez biblioteki (uprawnienia, liczba egzemplarzy, sankcje prawne).

Moduł 2 (*Umowy międzynarodowe*) dotyczy międzynarodowego prawa autorskiego. Wskazano poszczególne akty prawa międzynarodowego, które kształtują treść praw autorskich nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami, stanowiąc pewien ponadnarodowy standard ochrony. Ze względu na obowiązującą w prawie autorskim zasadę terytorializmu, autor nie jest podmiotem jednolitej ochrony na całym świecie, ale podmiotem uprawnień, przyznanych mu przez ustawodawstwa krajowe [Traple, 2010, s. 187]. W module tym omówiono ponadto nieprzyjęty przez Parlament Europejski (w głosowaniu z 4 lipca 2012 roku) dokument ACTA, czyli porozumienie dotyczące podrabianych towarów oraz piractwa w sieci.

Niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia bibliotekarzy ma treść modułu 3 (*Zakres prawa autorskiego*). Określono tu podstawową terminologię, jak pojęcie utworu, oraz zagadnienie relacji między nośnikiem

utworu, czyli materialnym przedmiotem, na którym utwór został wyrażony a samym utworem. Odmienne niż w przypadku tradycyjnego prawa własności, nabycie egzemplarza nie oznacza, że zostają przeniesione prawa autorskie, lecz dochodzi jedynie do nabycia prawa własności do egzemplarza, dzięki czemu jego właściciel może swobodnie z egzemplarza korzystać, rozporządzać nim. Istotne jest zastrzeżenie, że nabywca oryginału ma ustawowy obowiązek udostępnienia go twórcy w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wykonywania prawa autorskiego, ale w zamian może domagać się zabezpieczenia oraz wynagrodzenia za korzystanie [Ustawa, 2006, art. 52 ust. 3]. Dodatkowo, art. 32 ust. 2 ustanawia dla twórców dzieł plastycznych lub ich bliskich prawo pierwokupu w przypadku podjęcia przez właściciela egzemplarza utworu decyzji o jego zniszczeniu.

W module 3 omówiono także zasady dotyczące dzieł zbiorowych, współautorskich lub wykonanych w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych, ze wskazaniem czasu ochrony utworów. Zwrócono uwagę na odmienne zasady ochrony programów komputerowych oraz baz danych, w przypadku których zakres dozwolonego użytku jest węższy niż w odniesieniu do pozostałych utworów. Węższy zakres dozwolonego użytku przejawia się w tym, że zarówno w odniesieniu do programów komputerowych jak i elektronicznych baz danych spełniających cechy utworu wyłączona została przez ustawodawcę możliwość powołania się na dozwolony użytek osobisty. Należy w tym miejscu poczynić zastrzeżenie, że w przypadku elektronicznych baz danych dozwolony użytek osobisty jest dopuszczalny tylko, gdy korzystanie z utworu dotyczy własnego użytku naukowego niezwiązanego z celem zarobkowym [Barta i Markiewicz, 2010, s. 158].

Moduł 4 określa ograniczenia treści autorskich praw majątkowych – dozwolony użytek publiczny. Biblioteki umożliwiają osobom trzecim korzystanie z utworu bez potrzeby uzyskiwania zgody od pomiotu uprawnionego, co wpływa na istotne ograniczenie treści autorskich praw majątkowych. Podjęto zatem kwestię dozwolonego użytku publicznego w tym przypadku, zwłaszcza w aspekcie: prawa do zwielokrotniania utworów za pośrednictwem urządzeń reprograficznych, udostępniania materiałów chronionych prawem autorskim za pośrednictwem komputerów bibliotecznych, tworzenia kopii dla czytelników korzystających z usług bibliotek oraz kopii cyfrowych służących uzupełnieniu, zachowaniu lub ochronie własnych zbiorów, a także przygotowywania materiałów dla studentów (tzw. prawo cytowania, art. 29 prawa autorskiego i praw pokrewnych), przystosowanie materiałów na potrzeby osób niewidomych, niedowidzących i posiadających ograniczoną zdolność czytania oraz w celu wypożyczania międzybibliotecznego.

Zgodnie z wykładnią przepisu art. 28 prawa autorskiego i praw pokrewnych biblioteki (publiczne i niepubliczne, gdyż ustawodawca nie wprowadza rozróżnienia) są uprawnione do określonego udostępniania i powielania utworów oraz przedmiotów praw pokrewnych. Chodzi o:

1. Udostępnianie nieodpłatnie (zarówno czytelnicy, jak i biblioteki nie uiszczają opłat na rzecz uprawnionych do udostępnianych utworów), w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarzy utworów rozpowszechnionych (w rozumieniu art. 6 ust.1 pkt 3 prawa autorskiego i praw pokrewnych, czyli zarówno publikowanych w wydawnictwach, jak i rozpraw doktorskich, które przed obroną przedstawiane są do wglądu), zgodnie z wewnętrznym regulaminem, prezencyjnie lub w formie wypożyczenia miejscowego/pozamiejscowego.

2. Sporządzanie lub zlecenie sporządzenia egzemplarzy rozpowszechnionych utworów (zarówno z egzemplarza znajdującego się we własnych zbiorach, jak i wypożyczonego) w celu uzupełnienia, zachowania lub ochrony własnych zbiorów. Sporządzona kopia może mieć postać identyczną jak oryginał, lub być zapisem cyfrowym, magnetycznym, fotograficznym.

3. Udostępniania zbiorów w celach badawczych lub poznawczych (istnieje obowiązek uzyskania tej pewności), za pośrednictwem terminali znajdujących się na terenie tych jednostek (w wewnętrznych sieciach teleinformatycznych, np. intranecie).

W module 5 (*Zarządzanie prawami autorskimi*) omówiono różnice między prywatnym zarządem prawami a zarządem publicznym. Odnotowano tu fakt, że zarówno w prawie polskim jak i międzynarodowym brakuje zadowalającej regulacji odnośnie do tzw. *orphan works*, czyli utworów o niemożliwym do ustalenia autorstwie. Dużo miejsca poświęcono samodzielnemu zarządzaniu uprawnieniami, wskazując na różnice między umową licencyjną a umową przenoszącą prawa własności, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska cyfrowego. Podano wzór umowy licencyjnej, dotyczącej baz danych, a także określono zasady funkcjonowania organizacji zbiorowego zarządzania oraz obowiązkowego pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania, które w prawie polskim dotyczy m.in. korzystania z utworów anonimowych, zwielokrotniania utworów za pomocą urządzeń reprograficznych, odtwarzania utworów oraz korzystania z utworów audiowizualnych. W tych przypadkach konieczne jest uiszczenie opłaty na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania, która następnie dokonuje repartycji zysków między uprawnionych. W Polsce, zgodnie z zezwoleniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, funkcjonuje 15 organizacji zbiorowego zarządzania.

W module 6 (*Ruch Creative Commons oraz inne inicjatywy*) ukazano różne inicjatywy na rzecz uwolnienia nauki i kultury, co nabiera znaczenia w sytuacji coraz powszechniejszego udostępniania utworów na licencji *Creative Commons*. Omówiono tu założenia ruchu *Open Access*, czyli wolnego dostępu do osiągnięć naukowych, co w rezultacie ma się przekładać na rozwój nauki.

Moduł 7 (*Środki ochrony w razie naruszenia praw autorskich*) porusza zagadnienia środków ochrony praw autorskich, przebiegu postępowania, rozstrzygnięć, a także niezwykle istotnych wyłączeń odpowiedzialności za

naruszenia praw autorskich w przypadku dostawców usług sieciowych, w tym bibliotekarzy, których działalność można zakwalifikować jako świadczenie usług drogą elektroniczną (w rozumieniu Ustawy z 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną) [Ustawa, 2002].

W module 8 (*Tradycje kultury*) można znaleźć informacje o zasadach ochrony oraz korzystania z tradycji i dziedzictwa narodowego, a także postulowanych zmianach, które uczyniłyby tę ochronę skuteczniejszą. Dużo uwagi poświęcono już istniejącym rozwiązaniom ustawodawczym w innych systemach prawnych.

W ostatnim z modułów – 9 (*Aktywizacja społeczna*) wskazano sposoby włączenia się bibliotekarzy w proces kształtowania prawa autorskiego, a także omówiono inicjatywy podejmowane przez bibliotekarzy zrzeszających się w celu wspólnej walki o lepsze zabezpieczenie praw bibliotek, zwłaszcza w ramach dozwolonego użytku publicznego, jak również do nieodpłatnego udostępniania utworów.

Podsumowanie

Otwarty program nauczania wdrożony na platformie Moodle Biblioteki Uniwersyteckiej UMK daje duże możliwości samokształcenia dla bibliotekarzy. Świadomość uprawnień przysługujących oraz ograniczeń związanych z respektowaniem prawa autorskiego na pewno przyczyni się do ułatwienia pracy w bibliotekach poprzez ustalenie jakie działania mieszczą się w granicach prawa, a jakie poza nie wykraczają. Przystępne przeanalizowanie tematów w formie *case study* umożliwia przeprowadzenie praktycznej lekcji. Kurs ma w dużej mierze charakter kompleksowy, przedstawione zagadnienia dotyczą bowiem nie tylko wiedzy elementarnej, ale i specjalistycznej związanej z funkcjonowaniem bibliotek. Znaleźć tu także można nawiązania do ustawodawstw zagranicznych dzięki czemu kurs ma walor prawnoporównawczy.

Uczestnikiem kursu może być każda osoba. Po zalogowaniu się na stronie <https://moodle.umk.pl/BU/login/index.php?logginguest=true> (osoby nie posiadające kont na serwerach UMK logują się jako „Gość”) uzyskuje się pełen dostęp do zawartości kursu.

Kurs ma charakter edukacyjny i nie stanowi porady prawnej. Oparty jest on na fikcyjnych przykładach. W przypadku chęci przeanalizowania konkretnego przypadku uczestnik kursu może opisać swój problem w *Forum Aktualności* lub/i wysłać zapytanie do twórców kursu.

Bibliografia

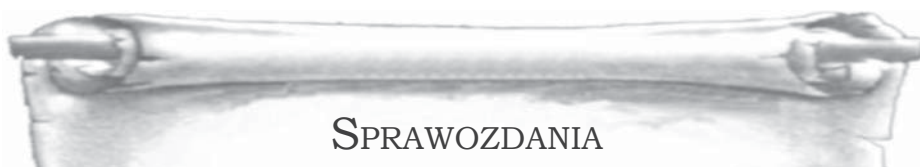
- Barta J., Markiewicz R. (2010), *Prawo autorskie*. Warszawa.
- Czernecka M. (i in.) (2012), *Learning problems E-Solutions 2012* [online]. XY Learning Team [dostęp: 2013-02-11]. Dostępny w Word Wide Web: http://www.xylearningperspectives.pl/files/raport_lpes2012_skrot1.pdf.
- [E-learning] *E-learning w Europie*. [online]. [dostęp: 2013-02-11]. Dostępny w Word Wide Web: <http://hrstandard.pl/2012/02/03/e-learning-w-europie/>.
- Gardner J., Holmes B. (2006), *E-learning: Concepts and Practice*. Londyn.
- Jankowska M. (2011), *Autor i prawo do autorstwa*. Warszawa.
- Marek B. (2011), *Copyrights for Librarians. Interview with Teresa Hackett* [online]. [dostęp: 2012-08-07]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.sknptn.umk.pl/?p=191>.
- [Ustawa, 2002] Ustawa z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Dz.U. z 2002 r. Nr 144, poz. 1204 z późn. zm.
- [Ustawa, 2006] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity). Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.
- Traple E. (2010), *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*. Warszawa.

Daria Gęsicka, Beata Marek

The open teaching program about the copyright for librarians

Summary

The article describes a new possibility for e personal knowledge development concerning copyright for librarians. The paper concentrates on pointing out the advantages of participation in the electronic platform of the newly created training program *Copyright for the Librarians* based on the Open Access idea and available through the license Creative Commons Copyright 3.0. The authors indicate problems that arose during the course and reasons for the librarians to partake in the training.



SPRAWOZDANIA

BOGUMIŁA WARZĄCHOWSKA
Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

**ZARZĄDZANIE WŁASNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ.
SPRAWOZDANIE ZE SZKOLENIA PRZEPROWADZONEGO
PRZEZ RZECZNIKA PATENTOWEGO UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
MGR MARIUSZA GRZESICZAKA
(KATOWICE, 5 LIPCA 2012 ROKU)**

Zarządzanie własnością intelektualną to temat szkolenia przeprowadzonego przez rzecznika patentowego Uniwersytetu Śląskiego mgr Mariusza Grzesiczaka 5 lipca 2012 roku. Szkolenie odbyło się w ramach projektu *Promocja idei komercyjnej własności intelektualnej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* współfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju jako część programu *Kreator innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej*.

Spotkanie rozpoczęło się od uzasadnienia celowości tego typu szkoleń i korzyści płynących z poznania zasad zarządzania własnością intelektualną. Następnie omówiono poszczególne punkty programu, poświęcając znaczną część czasu na analizę *Regulaminu ochrony i zarządzania wynikami prac intelektualnych w Uniwersytecie Śląskim*. Zgodnie z przedstawionym w Regulaminie zapisem „Celem regulaminu jest określenie zasad korzystania z wyników prac intelektualnych powstałych w Uniwersytecie lub przy jego udziale, zarządzanie tymi wynikami oraz ochrony interesów zarówno Uniwersytetu jak i twórców tych wyników”. Należy podkreślić, że regulamin to ważny dokument, według którego ustalane są zasady pracy i funkcjonowania powołanych w uczelni przedsięwzięć, dlatego omówienie poszczególnych paragrafów było konieczne i w pełni zasadne.

Regulamin zawiera siedemnaście rozbudowanych paragrafów. Pierwszy paragraf wprowadzający w całość zagadnienia dotyczy pojęć i określeń użytych w Regulaminie, takich jak: „wyniki pracy intelektualnej”, „utwory naukowe”, „pracownicze wyniki prac intelektualnych”, „niepracownicze wyniki prac intelektualnych”, „wyniki uzyskane przy pomocy Uniwer-

sytetu”, „twórca” lub „współtwórca”, „prawa własności intelektualnej”, „prawa osobiste”, „prawa majątkowe”, „komercjalizacja wyniku pracy intelektualnej”. Właściwe rozumienie i używanie tych określeń usprawnia i ułatwia korzystanie z treści Regulaminu, a tym samym postanowień w nim zawartych. Dwa następne paragrafy odnoszą się do zakresu podmiotowego i przedmiotowego Regulaminu. Z kolei paragrafy od 4 do 16 to m.in. postanowienia szczegółowe dotyczące utworów, programów komputerowych, baz danych będących utworami, baz danych *sui generis*, nowych odmian roślin, materiałów siewnych i materiałów biologicznych, nowych ras, rodów i linii zwierząt gospodarskich, tajemnic Uniwersytetu (*know-how*), wyników prac intelektualnych studentów i doktorantów, projektów wynalazczych, niepracowniczych wyników pracy intelektualnej, komercjalizacji wyników pracy intelektualnej Uniwersytetu. Natomiast końcowy paragraf 17 stanowi, że „w sprawach nieuregulowanych w niniejszym Regulaminie mają zastosowanie odpowiednie przepisy ustaw oraz przepisy wykonawcze do nich”, które zostały wyszczególnione w dziewięciu podstawowych ustawach.

Omówienie Regulaminu dało pewne podstawy do przeprowadzenia szkolenia w zakresie zarządzania własnością intelektualną. Pierwsza część kursu odnosiła się do specyfiki ochrony własności intelektualnej na uczelni (i płynących z niej korzyści dla naukowców) oraz problemów z tym związanych, a także błędów, których nie zawsze da się uniknąć. Wyjaśniono znaczenie własności intelektualnej, którą tłumaczy się jako wynik ludzkiej inwencji twórczej, pomysłowości i kreatywności, natomiast własność przemysłowa uznana została za część własności intelektualnej. Następnie objaśniono, że przedmiotem własności przemysłowej są rozwiązania uznane jako projekty wynalazcze, na które składają się wynalazki, wzory umów, wzory przemysłowe oraz oznaczenia, do których zaliczamy nazwy handlowe, znaki towarowe i oznaczenia geograficzne. Podkreślono przy tym, że ważna jest wiedza związana z ustaleniem warunków jakie musi spełniać wynalazek, aby był patentowalny.

Ustalono również, że niezbędne jest spełnienie pięciu przesłanek, a mianowicie: wynalazek musi być rozwiązaniem, mieć techniczny charakter, być absolutną nowością, mieć wysoki poziom wynalazczy i przemysłową stosowalność. Poinformowano też o rozwiązaniach, których nie uznaje się za wynalazki patentowe oraz o tych wynalazkach, na które nie udziela się patentów, a także wskazano błędy popełniane przez naukowców powodujące, że zgłaszany wynalazek nie może otrzymać patentu.

Wspomniano również o tym, że pierwszy patent na ziemiach polskich został przyznany w 1924 roku niemieckiej firmie na wynalazek o nazwie „Przyrząd do odpylania drobnego węgla”, a pierwszy polski patent otrzymał Jan Kwiatkowski z Krakowa na wynalazek „Łopata piekarska”. Dla udokumentowania przekazanych treści przedstawiono wiele przykładów

wynalazków, ze szczegółowym opisem twórczego charakteru, zastosowania praktycznego i wykorzystania w przemyśle.

Następnie przekazano informację o zasadach ochrony utworów, powołując się na Ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W myśl tej Ustawy „Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażania (utwór)”. Mówiąc o utworze, należy ustalić jego cechy, tzn. że jest on rezultatem pracy umysłowej człowieka, a praca ma charakter działalności twórczej, z kolei rezultat ma indywidualny charakter, natomiast utwór został ustalony w jakiejkolwiek postaci. Utwór może być wyrażony słowem, symbolem matematycznym, znakiem graficznym, programem komputerowym, plastycznie, fotograficznie, muzycznie, audiowizualnie itd. Ważnym uzupełnieniem tego zagadnienia była informacja o tym, że autorskie prawa majątkowe związane są z wynagrodzeniem, korzystaniem z utworu i rozpowszechnianiem go na wszystkich polach eksploatacji przez 70 lat, natomiast autorskie prawa osobiste dotyczą emocjonalnej więzi autora z utworem i są wieczyste. Ten blok kursu zamykało omówienie podobieństw i różnic między prawem autorskim a prawem patentowym oraz podanie stosownych przepisów, zarządzeń i ustaw, na podstawie których zostało przygotowane szkolenie.

Kolejny punkt szkolenia dotyczył procedur zgłoszenia rozwiązania do Urzędu Patentowego w celu uzyskania ochrony oraz sposobu współpracy z rzecznikiem patentowym dla zwiększenia szansy na uzyskanie ochrony. Aby przedsięwzięcie było skuteczne, a procedury przebiegały sprawnie, zastosowano uproszczony algorytm współpracy twórców wynalazku z rzecznikiem patentowym. Kolejny etap dotyczył zgromadzenia niezbędnych materiałów do stworzenia opisu patentowego według ustalonego schematu. Przygotowana dokumentacja powinna zawierać: tytuł wynalazku, dziedzinę techniki, dotychczasowy stan techniki, cel wynalazku, istotę wynalazku, korzyści wynikające z wynalazku, objaśnienie rysunków, przykłady realizacji wynalazku, zastrzeżenia patentowe, skrót opisu oraz dane zgłaszającego i twórców. Prawidłowo sporządzona dokumentacja daje duże szanse na przyjęcie wniosku i szybką realizację.

Następny etap szkolenia związany był z komercjalizacją własności intelektualnej na uczelni i pokazaniu w jaki sposób można zarobić na swoim pomysłe. Droga do sukcesu komercyjnego wymaga skutecznego zarządzania własnością intelektualną i składa się z trzech kroków takich jak: stworzenie innowacji, zapewnienie efektywnej ochrony prawnej oraz skutecznej komercjalizacji. Ponadto zarządzanie własnością intelektualną pomaga unikać niepotrzebnych konfliktów z innymi prawami, zapobiegać naruszeniu naszej własności intelektualnej, unikać nieopłacalnych inwestycji, zdobywać finanse, wyszukiwać nowe rynki i nisze rynkowe, kreować wizerunek firmy, zwiększać wartość rynkową firmy. Zasadni-

czą kwestią w zarządzaniu własnością intelektualną są umowy cywilnoprawne oraz sposób ich zawierania.

Sporo miejsca poświęcono również licencjom, rodzajom licencji i umowom licencyjnym. Przewidziano również czas na zadawanie pytań szczegółowych związanych z tematyką szkolenia oraz omawianie, indywidualnych uwag, sugestii, propozycji i pomysłów.

Szkolenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, o czym świadczyła stała współpraca prowadzącego z uczestnikami oraz ożywiona dyskusja podczas przerw. Warto robić tego typu szkolenia, gdyż stwarzają one okazję do popularyzacji mało znanych a niezmiernie ważnych tematów i problemów.

EWA ŻURAWSKA
*Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego,
Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka*

WALKA BIBLIOTEKARZY UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO O ODZYSKANIE PRAWA DO DŁUŻSZEGO WYMIARU URLOPU

Nie jesteśmy przeciwko prawu, to prawo jest przeciwko nam.

W wyniku działania podjętego przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego (dalej KZ) starsi bibliotekarze i kustosze naszej uczelni odzyskali w marcu 2012 roku prawo do 36-dniowego wymiaru urlopu wypoczynkowego. Utrata w 2006 roku tego prawa nastąpiła, zdaniem bibliotekarzy, w wyniku złej interpretacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku [dalej P.s.w.] przez służby prawne uczelni. Przepis zawarty w art. 264 ust. 7 P.s.w. jest w tym zakresie oczywisty i wynika z niego, że pracownicy zatrudnieni na stanowiskach kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty przed dniem wejścia w życie ustawy pozostają na tych stanowiskach i „na tych samych zasadach”. Dotyczyło to zarówno wymiaru urlopu, jak i mianowania.

Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpatrując skargę kustosa Biblioteki Politechniki Warszawskiej, stwierdził, że „ustawy dot. statusu prawnego pracowników szkół wyższych są niejasne, niespójne i zmienne, o czym świadczy także znowelizowana ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku” [Ustawa, 2005]. Wykładnia i stosowanie przepisów dotyczących uprawnień pracowników bibliotek uczelnianych były również przedmiotem licznych interwencji parlamentarzystów, ale ostatecznie nie doczekano się ustawy nowelizującej P.s.w. w zakresie tych uprawnień. Różnice w interpretacji art. 264 ust. 7 P.s.w. zaowocowały krzywdzącymi dla bibliotekarzy rozwiązaniami. W niektórych uczelniach zachowano te prawa nabyte, ale w większości odebrano je wszystkim bibliotekarzom w 2006 roku. Dotyczyło to m.in. także bibliotekarzy zatrudnionych w Uniwersytecie Śląskim, mimo przedłożenia przez Związek szeregu opinii prawnych, wskazujących na konieczność zachowania tych uprawnień oraz wskazywania, że Trybunał Konstytucyjny kładzie nacisk na prawa sprawiedliwie nabyte jako uprawnione do korzystania z ochrony.

Przedstawiono Rektorowi nieformalne opinie: dr hab. Teresy Liszcz, dr Janusza Guścia – radcy prawnego, Tadeusza Nycza, Bolesława Howorki, w których wykazano, że w świetle obowiązującego prawa pracownicy biblioteczni wymienieni w art. 264 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku o szkolnictwie wyższym zachowują te uprawnienia, które przysługiwały im na mocy starej ustawy o szkolnictwie wyższym, w tym prawo do urlopu wypoczynkowego w takim wymiarze, jak pracowników dydaktycznych.

Rektor, zwracając się do radcy prawnego Uniwersytetu, uzyskał opinię niekorzystną dla bibliotekarzy. Stwierdzono w niej, że uczelnia nie ma podstaw prawnych do przywrócenia 36-dniowego urlopu. Taką opinię prezentowało także Biuro Spraw Osobowych i Socjalnych. Pracownicy biblioteki nie pogodzili się z decyzją Rektora, na co wpłynęła także świadomość, że w niektórych bibliotekach akademickich zachowano prawo starszych bibliotekarzy i kustoszy do wydłużonego urlopu. Takie zróżnicowanie odczuwano jako naruszenie zasady równego traktowania pracowników w zatrudnieniu (art. 18 Kodeksu pracy). Uważano także, że władze Uniwersytetu Śląskiego mogły zagwarantować to prawo w regulaminie pracy lub statucie uczelni.

KZ zwracała się również do parlamentarzystów z prośbą o interwencję w tej sprawie, ale liczne ich interpelacje, zapytania i oświadczenia, kierowane do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nie przyniosły rezultatu. W tej sytuacji KZ zwróciła się do Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej RPO) z prośbą o interwencję w tej sprawie i nadzieją, że postara się on skłonić ustawodawcę do uzupełnienia prawa poprzez odpowiedni przepis przejściowy, który rozwałby wątpliwości władz uczelni. Niestety, ówczesny RPO uznał, że nie dostrzega niezgodności w ustawie o szkolnictwie wyższym z 2005 roku z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, nie widzi więc potrzeby kierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. W tej sytuacji pozostawała tylko droga sądowa. Część bibliotekarzy chciała skorzystać z tej drogi. Jako pierwsi pozew do Sądu Pracy skierowali bibliotekarze Politechniki Warszawskiej, którzy też na bieżąco informowali środowisko o wynikach rozpraw.

KZ NSZZ „Solidarność” UŚ nie zdołała przekonać władz uczelni do zachowania prawa do dłuższego urlopu starszych bibliotekarzy i kustoszy, ale też, nie rezygnując ze swoich uprawnień, przez cały czas zbierała materiały na ten temat, śledząc uważnie działania władz innych uczelni publicznych. Związek był także w kontakcie z bibliotekarzami Politechniki Warszawskiej i otrzymywał informacje o kolejnych rozprawach odnoszących się do problemów mianowania oraz wymiaru urlopu wypoczynkowego bibliotekarzy. Ostatecznie w 2011 roku po wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie bibliotekarza Politechniki Warszawskiej (w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 marca 2011 roku pojawiło się stwierdzenie: „Ustala, że powód jest uprawniony do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni”) wznowiono rozmowy z władzami rektorskimi, przedstawiając materiały z rozprawy sądowej w Warsza-

wie oraz uzasadnienie wyroku, w którym postawiono zarzut naruszenia praw nabytych i nakazano przywrócenie ich bibliotekarzowi.

Niestety, w polskim prawie nie uwzględnia się precedensu, dlatego nie można było automatycznie rozciągnąć tego wyroku na wszystkie uczelnie publiczne, chociaż Rektor Politechniki Warszawskiej, uwzględniając uzasadnienie wyroku, przywrócił wszystkim uprawnionym bibliotekarzom dłuższy urlop.

KZ w 2011 roku wznowiła rozmowy na ten temat z władzami rektorskimi UŚ, powołując się na argumenty zawarte w uzasadnieniu wyroku. Związek skierował też ponownie pismo do RPO z prośbą o interwencję. RPO, uznając zasadność roszczeń bibliotekarzy, wystąpił do Ministerstwa z prośbą o uregulowanie tej sprawy we wszystkich uczelniach i wystosowanie odpowiedniego pisma do rektorów. Ministerstwo nie zastosowało się do tej sugestii, stwierdzając, że rektorzy mogą to rozwiązać sami. KZ całą korespondencję w tej sprawie (opinię RPO, odpowiedź Ministerstwa) przekazała Rektorowi oraz udostępniła wszystkim zainteresowanym, mając na uwadze wspólny interes bibliotekarzy. Wymiana informacji i materiałów pomogła wszystkim w ubieganiu się o odzyskanie praw nabytych. W rezultacie w kilku uczelniach przywrócono prawo do dłuższego urlopu, kierując się wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie oraz opinią RPO, a także opinią Okręgowej Inspekcji Pracy (dalej OIP) w Krakowie z dnia 3.11.2011 roku (list do Rektorów Wyższych Uczelni Publicznych w Małopolsce i przekazany do wiadomości dyrektorom Bibliotek Głównych wyższych uczelni publicznych oraz Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich).

Ponieważ w UŚ nadal nie rozwiązano problemu, ale też nie przerwano dialogu na ten temat, Związek zwrócił się do OIP w Katowicach o przeprowadzenie kontroli urlopów starszych bibliotekarzy i kustoszy pod kątem tego uprawnienia. Inspekcja Pracy po zbadaniu sytuacji bibliotekarzy w UŚ oraz zapoznaniu się z motywami uzasadnienia wyroku sądu Najwyższego z dnia 25.06.2009 roku, uzasadnieniami wyroków Sądu Rejonowego (z dnia 2.03.2011 roku) i Okręgowego w Warszawie (z dnia 30.06.2011 roku), a także opinią RPO oraz dr hab. Teresy Liszcz – obecnej sędzi Trybunału Konstytucyjnego, opinią OIP w Krakowie również uznała słuszność roszczeń tej grupy pracowniczej. W efekcie zwróciła się do władz rektorskich o przywrócenie dłuższego urlopu z koniecznością uwzględnienia zaległości za ostatnie trzy lata, biorąc pod uwagę fakt, że wskutek dotychczasowej błędnej wykładni pracownicy biblioteki byli pozbawieni korzystniejszego wymiaru urlopu za lata 2007, 2008, 2009, 2010, 2011.

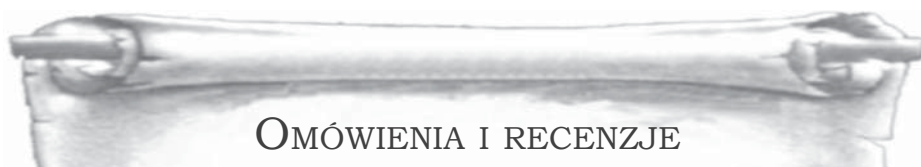
Ostatecznie nasze starania zaowocowały decyzją Rektora UŚ zawartą w Zarządzeniu nr 14/2012 z dnia 5 marca 2012 roku, które przywracało prawo do urlopu w wymiarze 36 dni roboczych w ciągu roku osobom zatrudnionym przed 1 września 2006 roku na stanowiskach: kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty na podstawie mia-

nowania. Postanowienia te dotyczą również osób, które po 1 września 2006 roku rozwiązały, na swój wniosek, stosunek pracy nawiązany na podstawie mianowania, w związku z awansem na stanowisko kustosza. Wymiar urlopu wypoczynkowego na lata 2008–2011 wymienionych pracowników zwiększył się o 10 dni za każdy rok kalendarzowy. Ponadto ustalono, że zaległe urlopy powinny zostać wykorzystane do końca 2013 roku.

Ustawodawca, nie honorując praw nabytych dla wszystkich zatrudnionych bibliotekarzy, spowodował likwidację jedynej od wielu lat gratyfikacji przy awansie na starszego bibliotekarza i kustosza, jaką obok krótszego dnia pracy był wydłużony urlop wypoczynkowy i urlop dla poratowania zdrowia.

Bibliografia

- [Ustawa, 2005] Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.)



OMÓWIENIA I RECENZJE

IZABELA SWOBODA

*Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Śląskiego*

Howorka Bolesław: *Prawo autorskie w pracy bibliotekarza*. – Warszawa: Wydaw. SBP, 2012. – 375 s. – ISBN: 978-83-61464-73-0

Na początku 2012 roku, nakładem Wydawnictwa SBP, ukazała się niezwykle ważna i przydatna książka Bolesława Howorki *Prawo autorskie w pracy bibliotekarza*. Znajomość i zrozumienie zasad związanych z ochroną własności intelektualnej, szczególnie w dobie szybkiego rozwoju zasobów cyfrowych, nowych technologii i związanych z nimi możliwości rozpowszechniania utworów, jest niezbędnym elementem wykształcenia bibliotekarzy. Howorka postawił sobie za cel przybliżenie i ułatwienie zrozumienia tej problematyki. I myślę, że cel ten osiągnął. Przedstawienie prawa autorskiego i praw pokrewnych oraz analiza ustawy o prawie autorskim z uwzględnieniem perspektywy i potrzeb bibliotekarzy, zapewne ułatwi im poruszanie się w tym trudnym obszarze prawa. Zamieszczony na końcu książki Skorowidz pozwala szybko dotrzeć do stron, na których znajdują się najistotniejsze informacje dotyczące danego zagadnienia.

Bolesław Howorka rozpoczyna swoją książkę krótkim wprowadzeniem, w którym przedstawia m.in. podstawowe cele i zadania polskich bibliotek oraz definiuje pojęcie prawa autorskiego. W pierwszym rozdziale (s. 19–26) omawia dzieje praw autorskich. Powołując się na Leonarda Górnickiego, dzieli je na trzy etapy. Pierwszy – etap przywilejów (XIV–XVIII wiek), drugi – ustawodawstw narodowych (lata 1790–1886) i trzeci – internacjonalizacji prawa autorskiego, od momentu podpisania w Bernie Konwencji o ochronie międzynarodowej dzieł literackich i artystycznych (1886 rok). Wcześniej, tj. w starożytności i średniowieczu, porządek prawny nie znał pojęcia *dzieła* jako niematerialnego przedmiotu intencjonalnego, a tym samym także pojęcia *prawa autorskiego* i *praw wydawniczych* jako systemu odpowiednich przepisów prawa. W owych czasach całość tej problematyki zamykała się w zagadnieniu własności rękopisu, rzeźby, obrazu, itp. – jako przedmiotów

materialnych. Fakt, że za twórczą pracę, za przedmioty będące jej wynikiem należy się wynagrodzenie, przyjęto do wiadomości, kiedy dopuszczono myśl, że umiejętności ludzkie to nie tylko „dar boski”, ale zazwyczaj zasługujący na ochronę wynik wielu lat nauki i pracy. Przełom w podejściu do zagadnienia ochrony praw materialnych dokonał się m.in. za sprawą wynalazku, a następnie rozpowszechnienia druku. To drukarze, chcąc zapewnić sobie wyłączność drukowania określonych dzieł, byli zainteresowani ochroną swoich praw. Zaczęli kupować od władców odpowiednie przywileje na druk dzieł, których autorstwo było zazwyczaj trudne, a jeszcze częściej niemożliwe do ustalenia. Była to jednak ochrona praw drukarzy i wydawców. Pierwsze, nieliczne przywileje dla twórców pojawiają się dopiero w XVI wieku, przede wszystkim w Anglii. Tam też w XVIII wieku zaczęto zawierać umowy wydawnicze i przygotowano związane z tym pierwsze akty normatywne regulujące zawieranie umów wydawniczych oraz przepisy chroniące osobiste i majątkowe prawa twórców. Znaczący Statut królowej Anny – akt wprowadzający pojęcie autora jako właściciela prawa autorskiego i określający termin ochrony, obowiązywał od kwietnia 1710 roku. Trochę później prawną ochronę praw autorskich (różnie rozumianą) wprowadziła Dania (1741) a następnie Stany Zjednoczone (1790), Francja (1791), Rosja (1828), Niemcy (1837). W drugiej połowie XIX wieku podjęto działania na rzecz ustanowienia międzynarodowych przepisów chroniących prawa autorskie – w 1886 roku podpisano *Konwencję berneńską o ochronie dzieł literackich i artystycznych*, która na przestrzeni stulecia była kilkakrotnie uzupełniana i rewidowana. Od 1971 roku Konwencja nosi nazwę *Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych sporządzonego w Paryżu dnia 24 lipca 1971 roku*. Jej treść została włączona do omawianej książki jako załącznik 2 (s. 329–351). Polska przystąpiła do Konwencji 28 stycznia 1928 roku, a pierwszym aktem normatywnym stanowiącym o prawach twórców była ustawa z 1926 roku. Co ważne, zawierała ona także przepisy o ograniczeniu majątkowych praw na rzecz użytku publicznego. Jak podkreśla B. Howorka, kolejna ustawa z 1952 roku, choć zgodna z założeniami Konwencji, w praktyce nie zawsze była przestrzegana, często więc dochodziło do naruszenia jej postanowień. Polska całość *Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej* ratyfikowała w roku 1994. Konsekwencją przystąpienia do *Konwencji* było uchwalenie nowej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ustawy wielokrotnie nowelizowanej, co przede wszystkim jest związane z koniecznością implementacji do polskiego systemu prawnego prawa unijnego (głównie dyrektyw unijnych).

Problematyka harmonizacji przepisów z zakresu praw autorskich i praw pokrewnych, ważnych dla bibliotekarzy, została przez Howorkę przedstawiona w rozdziale II: *Przepisy Unii Europejskiej* (s. 27–56). Tu też omówione zostały kwestie digitalizacji i udostępniania utworów w postaci cyfrowej. Uzupełnienie rozdziału stanowi załącznik 3 – *Dyrektywa 2001/29/WE Par-*

lamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (s. 353–368).

W dalszej części książki autor – najpierw na podstawie zapisów w odpowiednich aktach prawnych i wyjaśnień organów decyzyjnych – przedstawia problematykę wynagrodzenia i rozliczenia kosztów uzyskania przychodów za pracę twórczą bibliotekoznawców i bibliotekarzy (pracowników bibliotek i informacji naukowej, pracowników naukowych; s. 57–66); a w kolejnych rozdziałach – artykuły ustawy o prawie autorskim, dokładniej omawiając te, które są ważne dla bibliotekarzy. Własne komentarze i uwagi uzupełnia Howorka omówieniami orzeczeń sądowych i wyjaśnień ministerstw, głównie ministra właściwego ds. kultury. Pełny tekst Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych z późniejszymi zmianami znajduje się w załączniku 1 (s. 287–327).

Przybliżając przedmiot (utwór) prawa autorskiego, Howorka wyjaśnia, co w rozumieniu ustawy może być przedmiotem ochrony prawnej, a co nim nie jest. Omawia również temat utworu zależnego (opracowania cudzego utworu) i prawa zależnego. Podaje definicje ważnych dla bibliotekarzy pojęć, które ułatwiają określenie zakresu oraz wzajemnego stosunku pól eksploatacji utworów, o których jest mowa w ustawie oraz pośrednio mają wpływ na określenie uprawnień autorów związanych z korzystaniem i rozporządzaniem utworem (s. 67–89).

Prawa autorskie, jeśli ustawa nie stanowi inaczej, przysługują twórcy (podmiot prawa autorskiego) czyli osobie fizycznej, „która wykonała działania o charakterze kreacyjnym i w wyniku własnego indywidualnego procesu intelektualnego doprowadziła do ustalenia utworu, do stworzenia takiej sytuacji, że inne osoby mogły się z tym utworem zapoznać (przezczytać, wysłuchać, zobaczyć itd.)” (s. 91). Domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w takim charakterze umieszczono na egzemplarzach utworu lub w inny sposób zostało podane do publicznej wiadomości. Twórca ma prawo nie ujawniać swojego nazwiska, wydając swój utwór anonimowo, ale może to spowodować określone ustawą konsekwencje, kiedy np. nie będzie wiadomo, kto jest podmiotem prawa autorskiego. Takiego autora może zastąpić wydawca, albo producent, a w razie ich braku – właściwa organizacja zarządzająca prawami autorskimi. Twórca nabywa swoje prawa w momencie stworzenia dzieła. Howorka przedstawia dokładniej także, mającą odzwierciedlenie w ustawie, sytuację współtwórców (osób, które intelektualnie uczestniczyły w powstawaniu dzieła), którym przysługuje prawo autorskie wspólne (wspólność prawa odnosi się tylko do autorskich praw majątkowych, nie obejmuje autorskich praw osobistych, te są bowiem niezależne od wielkości udziałów we wspólnym utworze) oraz związaną z tym problematykę utworów połączonych (twórcy mogą połączyć swoje odrębne utwory w celu ich wspólnego publicznego udostępnia-

nia). Omawia także kwestię praw majątkowych dla twórców, wydawców/producentów utworów zbiorowych (np. czasopism). Dość dokładnie wyjaśnia problem twórcy-pracownika, także pracownika instytucji naukowej i pracodawcy, którego pracownik-twórca stworzył utwór w ramach swoich obowiązków służbowych. Przypomina też, że prace dyplomowe studentów to również przedmioty prawa autorskiego i przedstawia zasady ich gromadzenia, przechowywania i udostępniania (s. 91-112).

Przybliżając treść artykułów ustawy odnoszących się do autorskich praw osobistych i majątkowych, Howorka podkreśla, że autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i nie podlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem. Na więź twórcy z utworem składają się wyliczone przykładowo w ustawie prawa twórcy, np. prawo żądania, aby osoby trzecie uznały, że twórca stworzył określony utwór. To prawo do autorstwa utworu ściśle wiąże się z obowiązkiem osób wykorzystujących w swojej twórczości dany utwór do podawania informacji o jego twórcy. Osoby, które nie respektują tego prawa, dopuszczają się plagiatu. I chociaż to określenie nie pojawia się w ustawie o prawie autorskim, autor omawianej książki sporo miejsca poświęca problematyce przywłaszczania cudzego utworu. Zwraca też uwagę na zagadnienie poszanowania osobistych praw autorskich przez bibliotekarzy pracujących w instytucjach naukowych.

Dla bibliotek, których działalność objęta jest przepisami ustawy o bibliotekach i które świadczą nieodpłatne usługi na rzecz użytkownika, bardzo ważne są przepisy o dozwolonym użytku chronionych utworów. Howorka dokładnie, także w ujęciu historycznym, omawia zagadnienie korzystania z utworów w zakresie własnego użytku osobistego oraz uprawnienia instytucji naukowych i oświatowych do korzystania z rozpowszechnianych utworów oraz licencji na rzecz bibliotek, archiwów i szkół. Przepisy te pozwalają bowiem bibliotekom na nieodpłatne udostępnianie, w zakresie ich zadań statutowych, egzemplarzy rozpowszechnianych utworów oraz na sporządzanie lub zlecanie wykonania egzemplarzy takich utworów w celu uzupełnienia, zachowania i ochrony własnych zbiorów (s. 139-195).

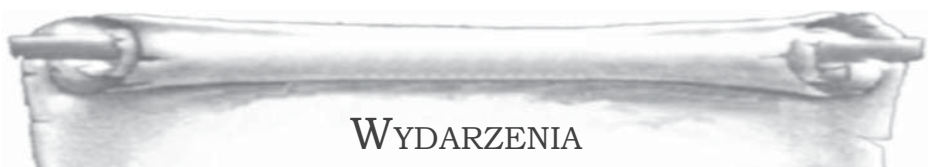
Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi o ograniczonej w czasie ochronie majątkowych praw autorskich. Obecnie czas ochronny tych praw obejmuje okres życia autora oraz 70 lat po jego śmierci, niezależnie od tego, kiedy utwór został upubliczniony (w przypadku utworu współautorskiego okres ochronny liczy się od dnia śmierci ostatniego z autorów). Po tym terminie każda osoba może nieodpłatnie korzystać z utworu, pod warunkiem poszanowania praw osobistych autora. Czas trwania ochrony autorskich praw majątkowych liczy się w pełnych latach. Twórca może przenieść swoje prawa majątkowe na inne osoby, sposób przeniesienia oraz prawa i obowiązki nabywcy tych praw określają przepisy prawa cywilnego i ustawa (s. 201-216). Przejęcie autorskich praw majątkowych poprzez podpisanie umowy, w której zostaje udzielona licencja

na korzystanie z utworu na określonych w tym akcie polach eksploatacji, jest praktyką coraz częściej stosowaną w bibliotekach. Zagadnienie licencjonowania Howorka omawia na podstawie zapisów ustawy oraz treści broszury: *Licencjonowanie zasobów cyfrowych; jak uniknąć pułapek prawnych* opracowanej przez Europejskie Biuro Stowarzyszeń Bibliotekarskich, Informacyjnych i Dokumentacyjnych (EBLIDA) wspólnie z Platformą Użytkowników Prawa Autorskiego Europy (ECUP) (s. 201–231).

Omawiając przepisy szczegółowe ustawy, Howorka m.in. podkreśla, że programy komputerowe korzystają z takiej samej ochrony prawa autorskiego jak utwory literackie, a ustawa zawiera postanowienia stanowiące o tym, jakie kwestie odnoszące się do utworów literackich, regulują inaczej zagadnienia mówiące o programach komputerowych (s. 235–238).

Z punktu widzenia bibliotek ważne wydają się też rozdziały przybliżające: organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi (s. 255–259), problem odpowiedzialności karnej osób naruszających prawa twórców (s. 267–274) oraz treść innych ustaw związanych z prawem autorskim – Ustawy o dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, Ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną opartych lub polegających na dostępie warunkowym i Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (s. 277–282).

Warto podkreślić, że omawiana publikacja, tak ważna dla pracowników bibliotek, zasługuje na uwagę wszystkich zainteresowanych problematyką prawa autorskiego. Moim zdaniem, także pracownicy naukowci, jako twórcy przedmiotów prawa autorskiego, powinni się z nią zapoznać.



WYDARZENIA

Pierwsza szczecińska edycja Odjazdowego Bibliotekarza

Odjazdowy Bibliotekarz to rowerowy rajd bibliotekarzy, czytelników i miłośników książek, bibliotek oraz cykлизmu. Wzorem innych miast, szczecińską akcję zorganizowano w jednym z majowych dni, podczas Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek (8-15 maja 2012 roku).

Hasło tegorocznego Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek – powstałe być może na fali piłkarskich Mistrzostw Europy – brzmiało: *Biblioteka ciągle w grze!* Owa gra nieustannie toczy się o życie bibliotek, o przetrwanie, a także, a raczej przede wszystkim – o czytelnika. Rajdy bibliotekarzy są nowym sposobem na promowanie bibliotek i czytelnictwa, na kreowanie pozytywnego wizerunku tego zawodu oraz propagowanie roweru jako środka lokomocji i rekreacji. Jest jeszcze jeden cel, o którym warto wspomnieć – integracja środowiska bibliotekarskiego.

Odjazdowy Bibliotekarz [dalej OB] nie ma w Polsce długiej historii. Pierwsza edycja rajdu, którego pomysłodawczynią była Paulina Milewska z Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi odbyła się w Dniu Bibliotekarza, 8 maja 2010 roku. W skład sztabu organizacyjnego weszli bibliotekarze z Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi. Niemalży wpływ na rozpropagowanie idei OB mieli sami łódzcy bibliotekarze, którzy promowali rajd i gorąco zachęcali do zorganizowania podobnego w innych miastach. W kolejnym roku, na rowery w ramach OB wsiedli bibliotekarze (i nie tylko) z 19 polskich miejscowości. Okazało się, że rok 2012 był prawdziwym „pospolitym ruszeniem ludzi lada”, bowiem „odjazdowe” rajdy zostały przeprowadzone w 97 miejscowościach, wśród których znalazł się Szczecin.

Głównym organizatorem pierwszego w Zachodniopomorskiem OB był Oddział Szczeciński Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, zaś koordynatorkami akcji zostały Marta Kurzyńska, reprezentująca Bibliotekę Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz Marta Sztark-Żurek z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. Sztab organizacyjny miał swą siedzibę w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

Przebrnięcie przez gąszcz urzędowych formalności nie było kłopotliwe, co więcej Piotr Krzystek, Prezydent Miasta Szczecina objął wydarze-



Rys. 1. W 2012 roku do akcji *Odjazdowy Bibliotekarz* zgłosiło się 97 miejscowości z całego kraju. Źródło: <http://static.bibliosfera.net/pdf/odjazdowy-raport2012.pdf>

nie Honorowym Mecenatem. Najwięcej problemów sprawiło organizatorom zachęcenie bibliotekarzy do tej nieco szalonej akcji. Ci, którzy wzięli w niej udział, z pewnością nie żalowali swojej decyzji. Mało tego, już szykują się do kolejnego, przyszłorocznego rajdu!

W dość chłodny, niedzielny poranek, 13 maja 2012 roku, odważniejsi bibliotekarze różnych typów bibliotek Szczecina (szkolnych, publicznych i naukowych), a także Muzeum w Stargardzie Szczecińskim wraz z sympatykami książek i turystyki rowerowej, w liczbie ok. 80, pojawili się przy Książnicy Pomorskiej. Umownym kolorem akcji jest pomarańczowy, dlatego też większość cyklistów ubrana była w pomarańczowe koszulki z logo OB, a wszyscy uczestnicy zadbali o mnogość pomarańczowych akcentów. Jak na prawdziwy rajd przystało – na samym jego początku rozdawano „odjazdowe” szprychówki (zalaminiowane karty z datą i miejscem rajdu, mocowane między szprychami roweru). Okolicznościowym stemplem pieczętowano książki, którymi później na Jasnych Błoniach¹ obdarowywano mile zaskoczonych szczecinian podczas akcji „Częstujemy książką”. Około osiemnastokilometrowa trasa rowerowego przejazdu (pod eskortą policji) biegła śladami dawnych i współczesnych bibliotek oraz instytucji związanych z książką. W czasie jazdy, przechodniów zachęcał do czytania, zaś uczestników rajdu

¹ Plac Jasne Błonia im. Jana Pawła II to szeroki zieleńiec znajdujący się przy gmachu szczecińskiego Urzędu Miejskiego. To miejsce wypoczynku wielu szczecinian. Powstał w latach 1925-27. Zaprojektowany został z rzędami platanów klonolistnych po bokach rozległego trawnika z parterowymi kompozycjami kwiatowymi pośrodku. Ciągłość kompozycyjną zapewnia aleja ciągnąca się w kierunku Parku Kasprowicza i dalej do Lasku Arkońskiego – leśnego obszaru rekreacyjnego stanowiącego fragment Puszczy Wkrzańskiej [Oficjalny, 2011].

o historii mijanych miejsc na bieżąco informował znany i ceniony szczeciński przewodnik – Przemysław Głowa. W wyznaczonych punktach grupa zatrzymywała się, by wysłuchać opowieści, snutych przez miłośników książek: bibliotekarzy, wykwalifikowanych przewodników miejskich, ludzi nauki. Wśród nich znaleźli się: Małgorzata Bartosik (Książnica Pomorska w Szczecinie), prof. Radosław Gaziński (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego), Przemysław Głowa (przewodnik miejski), dr Janina Kosman (Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie), Marta Kurzyńska (Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie), Jolanta Liskowacka (Książnica Pomorska w Szczecinie), Agata Michalska (Książnica Pomorska w Szczecinie, przewodnik miejski), Anna Rutkowska (Miejska Biblioteka Publiczna). Między opowieściami a jazdą był również czas na przeprowadzenie kilku literacko-sportowych konkursów z nagrodami ufundowanymi przez sponsorów rajdu.



Fot. 1. Jeden z konkursów. Fot. Renata Lis.

Część oficjalna zakończyła się na Jasnych Błoniach. Nieoficjalna natomiast znalazła swój finał na jednej z polan rekreacyjnych w Lasku Arkońskim. Tam na uczestników czekał poczęstunek, miały miejsce loteria oraz pokaz pierwszej pomocy dokonany przez wolontariuszy z Enei Operator.

Na arenie ogólnopolskiej szczecińską akcję doceniła pomysłodawczyni i „wszech-koordynatorka” OB – Paulina Milewska, która w jednym z artykułów podała Szczecin jako przykład dobrej praktyki wspólnego działania bibliotekarzy zwieńczonego sukcesem.

Wszystko wskazuje na to, że OB przerodzi się w doroczne święto szczecińskich bibliotekarzy. Święto, które przysłuży się również Szczecinowi i jego mieszkańcom, dzięki przypominaniu chlubnych historii miejsc oraz ludzi związanych z książką, niejednokrotnie odgrywających doniosłą rolę w budowaniu znaczenia tego miasta.

Bibliografia

[Oficjalny, 2011] *Oficjalny portal miasta Szczecin* [online]. 2011 [dostęp 2013-01-07]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.szczecin.eu>.

Iwona Sagan, Marta Sztark-Żurek

Wystawa Ilustracji Książkowej

Ilustracja jest niezwykle ważnym elementem każdej książki. Ilustracja w książce przeznaczonej dla najmłodszych czytelników jest jej najważniejszym elementem, wywierającym wpływ oraz kształtującym zmysł estetyczny i postrzeganie świata. Zrozumiałe i zasadne jest więc zainteresowanie tym tematem. Druga już odsłona wernisażu ilustracji książkowej, którą w 2011 roku zainicjowały Iwona Czapla (tłumaczka) i Halina Pieścik (ilustratorka) zatytułowana *Wyobraźnia czyni cuda – wystawa ilustracji książkowej* rozpoczęła się 7 maja 2012 roku w holu Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, tym samym efektywnie rozpoczynając tegoroczny Tydzień Bibliotek.

Wernisaż ten różnił się od poprzedniego, ale przede był wszystkim bogatszy pod względem ilości i różnorodności ilustracji – od pełnej gamy bogactwa kolorów po czerń i biel w zaskakujących kontrastach i zestawieniach. Celem wystawy było pokazanie stylów i sposobów podejścia do ilustracji dziecięcej tworzonej przez artystów wywodzących się z różnych kręgów kulturowych całego świata (Argentyna, Australia, Brazylia, Chile, Finlandia, Hiszpania, Izrael, Iran, Indonezja, Kolumbia, Mołdawia, Polska, Włochy). Ich lista wygląda imponująco i stanowi gwarancję najwyższej jakości wykonania.

Dla polskiego czytelnika to wyjątkowa i być może jedyna okazja poznania tych ilustratorów i ich twórczości. Budujące i motywujące może być przeświadczenie i myśl, że ktoś inny podziela naszą pasję i wrażliwość estetyczną. Dlatego też to szczególne wydarzenie kulturalne powoli nabiera charakteru wydarzenia cyklicznego, gdyż osób kochających książki, ceniących każdy ich element i czerpiących z nich wartości emocjonalne, ale i artystyczne jest wśród Polaków więcej niż sądziły na początku organizatorki

przedsięwzięcia. W związku z tym wystawa była również prezentowana w czerwcu w Poznaniu w Księgarni Bookarest mieszczącej się w Centrum Sztuki i Biznesu w Starym Browarze.

Źródło:

<http://ksiaznica.szczecin.pl/www/wydarzenia/single/id/469>,

<http://www.swierszczyk.pl/swierszczyk-poleca.html?k=318>

Izabela Jurczak

Zagłębiowskie Nagrody „Humanitas” 2012

15 czerwca 2012 roku miała miejsce uroczysta gala wręczenia Zagłębiowskiej Nagrody „Humanitas”, która odbyła się po raz siódmy w Wyższej Szkole Humanitas w Sosnowcu. Laureatami w tej edycji zostali: doc. dr Adam Jarosz oraz Fundacja im. Jana Kiepury. W tym roku została przyznana Nagroda Nadzwyczajna, którą uhonorowano pośmiertnie Ludwika Kasprzyka, sosnowieckiego społecznika, który przez całe swoje życie działał na rzecz kultury. Gala była doskonałą okazją do świętowania 15-letniej działalności WSH oraz przypomnienia o jubileuszu 80-tych urodzin prof. Włodzimierza Wójcika.

Zagłębiowska Nagroda „Humanitas” to wyróżnienie osób i instytucji działających na rzecz Zagłębia Dąbrowskiego, które kreują lokalną tożsamość i tworzą podwaliny społeczeństwa obywatelskiego w skali regionalnej. W tym roku do konkursu o tę nagrodę zgłoszono rekordową liczbę kandydatów – aż 31. W kategorii honorowej wyróżnienie otrzymał doc. dr Adam Jarosz, historyk literatury polskiej i piśmiennictwa śląskiego, bibliograf i bibliografista oraz twórca Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Laureat nie był obecny na uroczystości, dlatego w jego imieniu dyplom i medal odebrał prof. Wójcik, jego wieloletni przyjaciel i współpracownik. Fundacja im. Jana Kiepury to zwycięzca w kategorii promocyjnej. Jolanta Szczurek, prezes zarządu fundacji, odbierając wyróżnienie wspomniała o szczególnej zasłudze dla działalności uhonorowanego także Ludwika Kasprzyka, który z całą pewnością przyczynił się do otrzymania tej nagrody.

Część artystyczna to już stały element każdej gali Zagłębiowskiej Nagrody „Humanitas”. W tym roku wystąpił Alosza Awdiejew ze swoim recitalem. Był to już drugi występ tego artysty w Sosnowcu. Pierwszy odbył się w 2004 roku i był uwieńczeniem siódmych urodzin sosnowieckiej uczelni.

Izabela Jurczak

BIBLIOTEKA AWF w KATOWICACH
MATERIAŁY • ZBIORY • WYDARZENIA

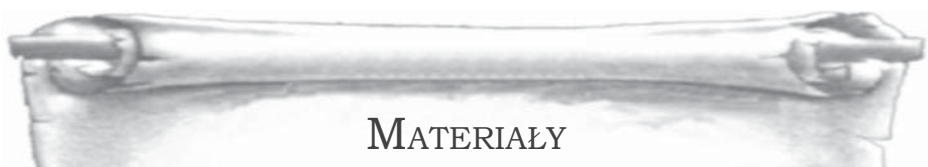
MATERIAŁY • 126

OMÓWIENIA • 157

INFORMACJE • 160

NOWOŚCI W ZBIORACH • 165

WYDAWNICTWA AWF • 180



MATERIAŁY

HENRYK KOCÓJ
*Akademia Wychowania Fizycznego
im. Jerzego Kukuczki w Katowicach*

PORÓWNANIE SZANS TRZECH POWSTAŃ NARODOWYCH – KOŚCIUSZKOWSKIEGO, LISTOPADOWEGO I STYCZNIOWEGO

Punktem wyjścia moich rozważań na temat szans trzech polskich powstań będzie znana praca Joachima Lelewela *Porównanie dwu powstań narodu polskiego 1830–1831*.

Niezmiernie przydatnym do oceny tego zagadnienia jest również artykuł Józefa Dutkiewicza *Dwa powstania 1830–1831 i 1863–1864* opublikowany w „Odgłosach” 3 lutego 1963 roku. Postaram się także uwzględnić w przeprowadzeniu tych porównań źródłową pracę Augusta Sokołowskiego „*Powstanie styczniowe 1863–1864*”, który dał wymowną ocenę polityki zagranicznej powstania listopadowego i styczniowego, pisząc: „Wiara w dyplomację załamała siłę listopadowego powstania – wiara w interwencję i pomoc ogólnoeuropejskiej rewolucji spowodowała na bezdroża ruch narodowy w latach 1860–1863 stała się przyczyną najstraszniejszej katastrofy” [Sokołowski, 1911, s. 341].

Joachim Lelewel dokonał wnikliwego porównania powstania kościuszkowskiego z listopadowym i dostrzegł pewne znamienne podobieństwa oraz analogie: „Oba jeden cel miały, mało różną przestrzeń ziemi, na której walczono, mało różny przeciąg czasu, w którym się utrzymywały: w obu Polacy sami sobie zostawieni, w obu niepomysłny koniec” [Lelewel, 1961, s. 617].

Lelewel porównuje czas niektórych działań obu powstań i stwierdza: „Od powstania krakowskiego i bitwy raławickiej 4 kwietnia do złożenia broni pod Radoszycami i Końskiem 18 listopada upłynęło dni przeszło 230”. Z jego obliczeń wynika także, iż po dwumiesięcznym niezaczeptaniu od wkroczenia Dybicza około 10 lutego do oddania twierdzy Modlina i Zamościa 11 października upłynęło także ponad 230 dni.

Lelewel bardzo szczegółowo analizuje genezę obu powstań. Za jedną z głównych przyczyn wybuchu powstania kościuszkowskiego uważa zapowiadaną redukcję wojska narodowego. Powstanie listopadowe natomiast miało inną przyczynę bezpośrednią – był to bunt przeciwko urzędnikom carskim i pogwałceniu konstytucji. Diagnoza Lelewela dotycząca istoty sporu polsko-rosyjskiego okazała się niezwykle trafna – przewidywał bowiem, że w przyszłości Królestwo może być przekształcone w gubernię rosyjską.

Krytycznie wypowiadał się Lelewel o powstaniu kościuszkowskim, zwracając uwagę na jego słabe zaplecze finansowe. Stwierdzał między innymi „skarb próżny, brak pieniędzy i ich obiegu po świeżych bankructwach od razu dał się we znaki – bez twierdz, bez zasobów żywności i potrzeb wojennych ciągle walczyć trzeba z niedostatkiem” [Lelewel, 1961, s. 624].

Jak wiadomo, odmiennie przedstawiała się pod względem militarnym i finansowym sytuacja w powstaniu listopadowym. „Od Kowna do Krakowa i Zamościa, od Brześcia do Kalisza i Prosnego stało 30 narodowego od razu w jedno ciało skupionego wojska, przed którym 8000 rosyjskiego precz ustąpiło i kraj bez najścia nieprzyjacielskiego miał czas w dwumiesięcznej ciszy uzbrajania się, zakładania magazynów, dwojenia swojej siły zbrojnej nową formacją, zapasy żywności, potrzeb wojennych, skarbowe i pieniężne do końca nie wyczerpane” [Lelewel, 1961, s. 624].

Lelewel dokonuje także porównania stanu wojsk polskich w obu powstaniach i stwierdza, że w czasie powstania kościuszkowskiego podczas oblężenia Warszawy było pod stolicą 60 000 wojska a przeszło 20 000 na różnych punktach bojowych w Litwie, lubelskim, sandomierskim i krakowskim. Jego zdaniem ta sama liczba żołnierzy była w okresie lutego 1831. Bitwy pod Stoczkiem, Grochowem, Nową Wsią 14–25 lutego ułatwiły dalsze pomnożenie wojska narodowego, które wzrosło do 80 000.

Przedmiotem oceny Lelewela stała się również polityka zagraniczna obu powstań. „Wzięto w powstaniu 1794 aby nie zaczepiać tylko jednego; wojna tedy miała być z Rosją jedynie. Jakoż rychło doznali Polacy, że mają do czynienia z carową i królem pruskim razem”. O roli tego powstania pisze: „Stało się dywersją wielce skuteczną dla głównej armii Warszawy broniącej”. Słusznie opisuje postawę Prus wobec powstania listopadowego, stwierdzając: „Król pruski sprzedaje Rosji żywność, ryszstunek otwiera miejsca na stanowiska wojenne”.

O przebiegu początkowych działań militarnych powstania listopadowego związanych z dyktaturą Józefa Chłopickiego pisze Lelewel: „Wśród tryumfalnego pochodu wypuszczone gwardie, stracona walna bitwa pod Ostrołęką. W ciągu tylko dwumiesięcznym: 31 maja do 26 maja najświetniejsze zabłysły przedsięwzięcia, najświetniejszym powodzeniem otwierane, że bez korzyści zamykane” [Lelewel, 1961, s. 626].

Lelewel dostrzega także, że sytuacja wewnętrzna w Rosji nie oddziaływała bezpośrednio na przebieg działań militarnych w 1831 roku. Zgodnie

z faktami stwierdza, że „niepokoje na samej ziemi rosyjskiej były bez związków z powstaniem polskim i bez skutku” [Lelewel, 1961, s. 627]. Trzeba zaznaczyć, że przeciwnie było w 1863 roku, ale tego nie mógł oczywiście przewidzieć nasz znakomity historyk, bo wydarzeń tych nie dożył. Natomiast interesujące okazuje się porównanie problemu zdrajców i kolaborantów sprawy narodowej w obu powstaniach. O wieszaniach w maju i czerwcu 1794 roku czytamy:

Z tym wszystkim odgłos terroryzmu powtarzał się w Warszawie i lud z żarliwością swoją w stolicach zdawał się dawać otuchę temu systematowi. Powtarzano, że czas, aby pany za karetę poszli, a lokaje do karet siedli. Z tym duchem żarliwości i niepokoju naczelnik wszedł w zatarg. Chomentowskiego zesłał do Lublina. Jasińskiego z Wilna przywołał pod swe oko. Konopkę wygnał, lud karciał, winowajców ulaskawił... Lud z duchem czasu pełen podejrzeń rychło oburzony i rozjątrzony w dniu siedemdziesiątym od powstania 28 czerwca wśród gwałtownego rozruchu wieszał i powiesił biskupa, książęcia i kilku innych. Naczelnik srodze powściągnął burzliwość ludu – kilkuset do wojska na linię bojową wysłał siedmiu, w miesiąc, 26 lipca szubienicą stracił, ale Rady Najwyższej nie odmienił.

I dalej o zdrajcach w 1831 roku: „Byli w tym, co najpodlejsze usługi dla carów podejmowali, co całkiem na carskich dobrodziejstwach polegali, co pragnęli przysięgę wierności dochować ażeby ich honor i sumienie obciążone nie było” [Lelewel, 1961, s. 634].

Niezwykle trafne są uwagi Lelewela odnośnie do znanych wydarzeń warszawskich z 15 sierpnia 1831 roku: „Lud z duchem czasu pełen zaufania i cierpliwości po 8 miesiącach i pół w dniu dwieście sześćdziesiątym od nocy rewolucyjnej rozgniewał się nareszcie 15 sierpnia i bez wyroków w porządku sam sobie sprawiedliwość wymierzył powiesiwszy około 30 szpiegów i kilku generałów obwinionych” [Lelewel, 1961, s. 636–637].

Oceniając krytycznie błędy militarne popełnione podczas obu powstań dochodzi do smutnej konkluzji i stwierdza „Były błędy i niebiegłość wodzów, i złe ich sprawianie się w 1794 roku, ale cóż są te wszystkie w porównaniu nieuzycia sił i odrętwienia ich w 1831 roku, zabijania najdogodniejszej pory jaka się kiedy nadarzyć mogła” [Lelewel, 1961, s. 638].

Jak uprzednio wspominałem, ciekawego porównania szans powstania listopadowego ze styczniowym dokonał Józef Dutkiewicz przy okazji setnej rocznicy powstania styczniowego. Zwrócił on mianowicie uwagę na głębokie różnice w genezie obu powstań. W myśl jego wywodów wybuch powstania listopadowego stanowił zaskoczenie dla kraju. Natomiast powstanie styczniowe było przygotowywane znacznie wcześniej poprzez długi okres manifestacji. Zdaniem Dutkiewicza głębsze różnice między obu powstaniami dostrzec można zwłaszcza w stosunkach ekonomiczno-społecznych. Klu-

czową rolę odgrywała sprawa włościańska. Wiadomo, że powstanie listopadowe w sprawie chłopskiej podjęło tylko niedostateczną reformę oczynszowania w dobrach narodowych. Natomiast w 1863 roku jednocześnie wraz z Manifestem Rządu Narodowego ogłoszono dekrety w sprawie uwłaszczenia. Po upadku powstania rząd carski nie mógł dać chłopu mniej od tego, co dał rząd powstańczy, i chłop z Kongresówki uzyskał lepsze warunki uwłaszczenia niż chłop z terenu Cesarstwa rosyjskiego [Dutkiewicz, 1963].

Bardzo istotne różnice dostrzega Józef Dutkiewicz w działaniach militarnych obu powstań. Oceniając przebieg powstania listopadowego, stwierdza: „W czasie trwania kampanii w początkach kwietnia po naszej ofensywie na szosie brzeskiej niewiele brakowało, by armia feldmarszałka Dybicza została wyparta z Królestwa. W czasie trwania powstania styczniowego nigdy nie mieliśmy takiego momentu przewagi strategicznej” [Dutkiewicz, 1963].

Nie bez znaczenia jest także fakt, że w roku 1863 Rosja rozwinęła przeciw nam siły trzykrotnie prawie większe niż w 1831. Nie ulega także wątpliwości, że w 1830 roku dysponowaliśmy większą ilością broni.

Kapitałną różnicę dostrzec można w aktywności poszczególnych warstw społecznych w obu powstaniach. W 1831 roku najwięcej ochotników dawała szlachta natomiast w 1863 główną rolę odgrywał element miejski, a działalność oddziałów powstańczych bez współdziałania wsi byłaby nie do pomyślenia.

W obu powstaniach natomiast oglądano się na interwencję mocarstw zachodnich. W jednym i drugim wypadku bez skutku, bo zarówno Ludwik Filip jak i Napoleon III prowadzili zbyt uległą politykę wobec Petersburga.

Głębokie różnice dostrzega Dutkiewicz w epilogach obu powstań. W 1831 roku kapitulacja Warszawy po szturmie faktycznie kończy powstanie. Natomiast w 1863 roku jest inaczej – walka wygasa powoli, uporczywość powstańców była zdumiewająca.

Dutkiewicz poświęca sporo uwagi skutkom obu przegranych powstań, po których nastąpiły surowe represje. Stwierdza, „że rozmiary represji w 1864 roku były znacznie szersze niż w roku 1831. W 1831 roku straciliśmy swobody konstytucyjne natomiast w 1863 roku ustępstwa wymuszone w okresie rządów Wielopolskiego”. W zakończeniu arcyciekawego artykułu autor konkluduje: „Nie musimy się wstydić naszych powstań. Możemy je włączyć do naszych najlepszych tradycji” [Dutkiewicz, 1963].

To zdanie zasługuje na szerszą refleksję. Nie zawsze klęska zasługuje na potępienie. Przykładem może być recepcja Wiosny Ludów z 1848 roku.

Faktem jest, że Niemcy i inne narody nie potępiają tej rewolucji, mimo że nie zakończyła się sukcesem. Właśnie w Niemczech z okazji kolejnej rocznicy Wiosny Ludów ukazała się wartościowa ocena tego wiekopomnego wydarzenia, a znane czasopismo „Historische Zeitschrift” wydało interesujący zbiór artykułów oceniających to wydarzenie z perspektywy 150 lat [Die Revolutionen, 2000, s. 178].

Po pobieżnym omówieniu artykułu Lelewela, który autor opublikował w 1840 roku i artykułu Dutkiewicza zamieszczonego prawie pół wieku temu, przejdę do pewnych ogólnych spostrzeżeń o trzech powstaniach. Zwrócę uwagę zwłaszcza na tematykę międzynarodową każdego z tych powstań. Otóż w powstaniu kościuszkowskim liczone bardzo na pomoc rewolucyjnej Francji, a także na starcie zbrojne Rosji i Turcji, co miało w pewnym stopniu odciążyć nasze powstanie. W obu kwestiach okazało się, że rachuby te były błędne i iluzoryczne, gdyż Turcja faktycznie bardzo obawiała się wojny z Rosją. Spodziewano się także w 1794 roku, że Austria i Prusy pozostaną neutralne, co okazało się tylko pobożnym życzeniem. Również w powstaniu listopadowym liczone naiwnie na pomoc Francji i Anglii. Państwa te jednak były bardzo silnie gospodarczo powiązane z Rosją i dlatego sprawę polską podporządkowały swym egoistycznym interesom.

Podobnie wyglądała sytuacja w 1863 roku, jakkolwiek w tym okresie obowiązywał jeszcze sojusz Francji z Rosją, co było pewnym ewenementem, to jednak zawsze wspólnota interesów państw rozbiórczych była bardzo silna. W takiej sytuacji ani Anglia ani Francja nie zajęła się na serio sprawą Polski. Austria natomiast miała na celu osłabienie potęgi Rosji, ale nie godziła się by przywrócić niepodległość Polski, gdyż wtedy musiałaby zwrócić Polsce Galicję.

Stanowisko Prus zarówno w okresie rządów Fryderyka Wilhelma II, który brał udział w oblężeniu Warszawy w 1794 roku, jak i rola Bismarcka po podpisaniu konwencji Alvenslebena było bardzo konsekwentne i wrogie. Prusy zawsze gotowe były udzielić poparcia Rosji w stłumieniu polskich powstań. Największe szanse miało powstanie listopadowe, ale do jego klęski przyczyniły się w dużej mierze błędne założenia w polityce dyktatora Józefa Chłopickiego, a także pewna konsekwentna nieudolność mimo przejściowych sukcesów jego następców ze Skrzyneckim na czele.

Dokonując oceny porównawczej trzech polskich powstań, należy uwzględnić problem roli dyktatury w każdym z nich. Na tym tle ciągle wybija się dyktatura Tadeusza Kościuszki, który do końca liczył się z możliwością zwycięstwa, a także Romualda Traugutta, który choć nie wierzył w sukces powstania, do końca po bohatersku i skutecznie nim kierował. Fatalnie przedstawia się rola dyktatury powierzonej Józefowi Chłopickiemu. Zmarnował on pierwsze miesiące powstania na bezowocne rokowania z Mikołajem I, częściowo zrehabilitował się dopiero w działaniach wojska polskiego pod Grochowem.

Znany historyk niemiecki Richard Otton Spazier w pracy *Historia Powstania Narodu Polskiego w roku 1830 i 1831* wydanej w Paryżu w 1835 roku napisał: „Chłopicki starał się najmocniej aby ducha narodu osłabić, uzbrojeniu przeszkadzać, zapał oziębic, ofiary odrzucać, nowym wojskiem pogardzać, zaufanie do niego osłabić i w starych Pułkach wyższych sprawie powstania nieprzyjaznych albo też do niej oziębłych oficerów, na dawnych pozostawiać miejscach” [Spazier, 1835, s. 220].

Zarówno dyktatury Mierosławskiego jak Langiewicza w okresie powstania styczniowego nie odegrały większej roli. Jeden z uczestników powstania styczniowego Stanisław Jarmund dokonał znamiennej oceny dyktatury Langiewicza, pisząc: „Dziesięciodniowe trwanie dyktatury nie przyczyniło się do zaprowadzenia porządku, a haniebny jej upadek ostatecznie spowodował zupełne rozprzężenie młodej, dopiero zaczynającej się rozwijać organizacji” [Jarmud, 1903, s. 145]. Dopiero Romuald Traugutt dzięki konsekwencji postępowania przywrócił właściwe znaczenie dyktatury.

Interesujące mogłoby okazać się porównanie, jak samo społeczeństwo rosyjskie zareagowało na wszystkie trzy powstania polskie oraz zestawienie – ilu Rosjan zginęło w czasie walk z powstańcami w poszczególnych powstaniach. Bardzo istotne informacje na temat reakcji społeczeństwa petersburskiego na wiadomość o wybuchu powstania kościuszkowskiego zaczerpnąć możemy z korespondencji ówczesnego posła pruskiego Goltza, który w liście do Fryderyka Wilhelma II z 21 marca 1794 roku pisał: „Mieszkańcy Petersburga są oburzeni na Polaków i sugerują konieczność nowego rozbioru”¹.

Tę samą myśl wypowiada Goltz donosząc swojemu mocodawcy 11 lipca 1794 roku: „Cała Rosja domaga się rozbioru Polski i wymazania imienia polskiego”².

W opinii posła saskiego Patza rozmaicie też przedstawiała się działalność militarna żołnierzy rosyjskich, niszczących bezwzględnie wszelkie miejscowości, przez które przechodzili. Nie zachowywali się oni zbyt rycersko, ale traktowali Polskę jako naród podbity³.

Jakkolwiek Murawiew Wieszatiel bardzo dużo w swych pamiętnikach wspomina o głębokich sympatiach kół rządowych Petersburga i Moskwy do powstania styczniowego, to wydaje się, że sytuacja wyglądała faktycznie nieco inaczej. Jeden z uczestników powstania 1863 roku Władysław Karwowski wspomina „Zaledwie wkroczyliśmy do Moskwy, mieszczenie bez najmniejszego powodu rzucili się na nas i tylko silny konwój żołnierzy zdołał powstrzymać napastników” [Karwowski, 1903, s. 154].

We wszystkich powstaniach wojska rosyjskie odnosiły się do Polaków wrogo, niszcząc ich wsie i miasteczka oraz wszelki dobytek. Czachowski, jeden z wybitnych dowódców powstania styczniowego, odnotował: „Z zasady nie przyjmuję bitwy we wsiach i miasteczkach, jeśli jej tylko uniknąć mogę, gdyż nawet w razie naszego zwycięstwa my pójdziemy dalej, a Moskwa mszcząc się spali miasteczko i mieszkańców wymorduje” [Jarmud, 1903, s. 145].

¹ GStA, Merseburg Rep XI Russland 136A Vol. I, 1794 No 22 Goltz à Frédéric Guillaume II, „Le public de Petersbourg outré contre les Polonais parle beaucoup de la nécessité d'un nouveau partage”. St. Petersbourg le 28 mars/8 avril 1794, p. 120.

² GStA Merseburg Rep. XI. Russland 136A Vol. I p. 240-241, „Toute la Russie crie au partage et l'extinction du nom polonaise”.

³ StA Dresden Loc. 3577, Bd 3, p. 315-316. Patz à Loss Varsovie le 14 mai 1794. „Les troupes russes ont ruiné et brûlé tous les endroits par où elles avaient passés”.

Rzecz znamienna, że poseł saski z Paryża Könneritz już w czerwcu 1831 roku jasno sprecyzował sens zaborczej polityki Rosji – faktycznie nie uległa ona zmianie od czasów Katarzyny II aż po rządy Mikołaja I. W depeszy posła czytamy: „Tutaj wszyscy są przekonani, że walka ta skończy się na korzyść Polski, a nawet gdyby Rosjanom udało się zdobyć Warszawę to nie uda im się podbić reszty kraju a Rosja nigdy nie będzie sprawowała nad Polską pełnej władzy gdyż może zapewnić sobie wpływy tylko tam gdzie będą stacjonować jej wojska i gdzie będą mogli osiągnąć kule ich armat”⁴.

Należy teraz zastanowić się, jaką rolę w polskich powstaniach narodowych odegrało duchowieństwo. Wiadomo, że w czasie powstania kościuszkowskiego wyszła na jaw zdradziecka postawa wielu wyższych duchownych targowiczán, a i postawa ówczesnego prymasa nie była tak godna i patriotyczna jak ta, którą wślawił się arcybiskup Fijałkowski w przededniu powstania styczniowego.

Oceniając postawę duchowieństwa w powstaniu listopadowym należy koniecznie uwzględnić znakomitą pracę *Duchowieństwo a powstanie listopadowe*.

Wspomniany już wyżej historyk niemiecki Richard Otton Spazier w bardzo pochlebnych słowach ocenił działalność patriotyczną polskich księży w pierwszym okresie powstania listopadowego. Napisał on między innymi: „Duchowieństwo wszędzie silnie działa, księża z krzyżem i z hostią w ręku zachęcają lud po ulicach, odprawiają uroczyste nabożeństwa i nawet z ambony o konieczności marszu na Litwę przekonywują” [Spazier, 1835, s. 202].

Prawie z każdych działań polskich powstańców jesteśmy dumni i przed oczyma mamy bohaterstwo chłopów polskiego, który pod Raclawicami stawiał mężny i zwycięski opór oddziałom rosyjskim.

Czyż nie udziela nam się bojowy zapal, kiedy czytamy jak szedł w ogień pod Grochowem w lutym 1831 roku czwarty pułk dzieci Warszawy a znajdujący się w sztabie rosyjskim eks-głównodowodzący armii polskiej wielki książę Konstanty patrząc na pole walki przez lunetę bił brawo i wołał do otaczających go oficerów: „To mój najlepszy pułk, patrzcie jak trzeba walczyć, ci wam dopiero pokażą. A tam spokojny Chłopicki ze szpicrutą w ręku jak na paradzie mimo wybuchających wokół granatów prowadził pułk do ataku” [Janicki, 1963].

Takich przepięknych opisów dotyczących militarnych działań powstania styczniowego mało było w rzeczywistości. Wprawdzie szli nie raz głodni

⁴ „On pense ici que cette affaire se termina toujours au profit des Polonais, et que quand bien même Varsovie viendrait à succomber, la Russie ne parviendrait, pas à succomber pour cela le reste de la Pologne, et qu'elle ne sera jamais maîtresse, que des lieux ou camperont ses armes et où ses bouletes pourraient atteindre”. St.A. Dresden No 10717. Ministerium der Auswärtigen Angelegenheiten Nr 3018. Ministerial – Correspondenz mit der Kgl. Gesandtschaft zu Paris Könneritz an Minckwitz Nr 41, Paris, le 20 juin 1831.

i słabo uzbrojeni kosynierzy z odwagą na armaty, ale ogień z armat był wtedy znacznie celniejszy i szybszy niż pod Raławicami.

We wszystkich powstaniach polskich naród bronił swej godności i honoru. Wiadomo, że program Margrabiego Wielopolskiego dawał Polsce bardzo dużo, ale nie chronił Polaków przed moralnym następstwem gwałtów. Przez ciągle służalstwo obcemu mocarstwu następowało nieustanne wynarodowienie Polaków, a jest faktem niezbitym, że naród, którego dzieje upodobniają się i zlewają z historią swego ciemieżcy, przestaje być w pełni narodem. Zwłaszcza w powstaniu styczniowym silnie zaznaczyła się propaganda carska na Litwie i Białorusi. Głosiła ona perfidnie, że car chce wziąć w opiekę „ukochany lud”, tylko mu panowie polscy i księża przeszkadzają. Ciągłe niestety żywe były wspomnienia powstania listopadowego, w czasie którego zaprzepaszczone rozwiązanie kwestii chłopskiej w Królestwie.

W każdym polskim powstaniu występuje problem oceny przywódców i szans powstania. Niektórzy z publicystów, na przykład autor polemicznego artykułu *Z kurzem krwi bratniej* zamieszczonego z okazji setnej rocznicy powstania styczniowego Stanisław Stomma w „Tygodniku Powszechnym” twierdził, że nie powinno się wszczynać powstania, a najlepszym rozwiązaniem byłaby ugoda zaproponowana przez Wielopolskiego. On miał być też tym mężem stanu, tym wielkim politykiem, który niestety nie był niezrozumiały przez upór, głupotę i anarchię Polaków [Stomma, 1963].

Stomma zdaje się nie dostrzegać istoty polskich manifestacji w 1861 roku i rozgrywających później wypadków. Jakkolwiek powstanie w 1863 roku było ruchem żywiołowym i nieprzygotowanym, to było ono przede wszystkim czynem patriotycznym, gdyż naród nie pozwolił się dłużej spychać w błoto i nie godził się na pełne poniżenie.

Faktycznie prawie całe społeczeństwo, które Wielopolski chciał uszczęśliwić, było przeciwko niemu. Nie ulega wątpliwości, że właśnie powstanie styczniowe, a nie poprzednie powstania odegrało ogromną rolę w przyspieszeniu integracji narodu polskiego. Niewątpliwie ciśnie się na usta pytanie, czy powstanie styczniowe podobnie jak to z 1794 roku i 1830/31 było nieuniknione i potrzebne. Aby odpowiedzieć na to bardzo istotne pytanie musimy wczuć się w atmosferę, która poprzedziła wybuch każdego powstania. A więc powinno się uwzględnić nastroje społeczne w okresie Konfederacji Targowickiej i w przededniu powstania kościuszkowskiego, a także nastroje społeczeństwa w czasie Sądu Sejmowego i przed wybuchem 1830 roku, kiedy planowano udział wojska polskiego wspólnie z rosyjskim w interwencji zbrojnej we Francji. Podobnie, chcąc właściwie ocenić genezę powstania styczniowego, powinniśmy się wczuć w atmosferę i nastrój społeczeństwa w czasie manifestacji i burzliwych protestów z okresu 1861-1862. Uświadomienie tych uwarunkowań prowadzi wprost do wniosku, że do powstania dojść musiało [Kozłowski, 1963].

Faktycznie bardzo trudno jest snuć porównania między rokiem 1831 i 1863. W czasie powstania listopadowego istniał rząd polski, armia i skarb, a w 1863 tylko nierealne marzenia i olbrzymi wysiłek całego narodu. Powstanie styczniowe było największą pod względem bazy społecznej i najbardziej dramatyczną próbą walk o pełną niepodległość. Jakkolwiek Tadeusz Kościuszko po bohaterskiej obronie Warszawy przegrał pod Maciejowicami, Skrzynecki pomimo osiągnięć pod Grochowem przegrał pod Ostrołęką, a ksiądz Brzóska poniósł bohaterską śmierć w końcowej fazie powstania styczniowego, to wszyscy oni mają olbrzymi wkład w to, że dzięki zbrojnemu wysiłkowi legionów Józefa Piłsudskiego w 1918 roku Polska odzyskała upragnioną niepodległość.

Wszyscy historycy na ogół są zgodni co do tego, że powstanie styczniowe miało charakter narodowo-społeczny. Brała w nim udział szlachta, mieszczaństwo i chłopci, właściciele ziemscy, przemysłowcy, a także bezrolni. Wszystkim im poczucie głębokiego patriotyzmu nie było obce.

Bardzo ciekawego porównania dotyczącego zwłaszcza powstania listopadowego ze styczniowym dokonał wybitny historyk Henryk Wereszycki, który w „Tygodniku Powszechnym” w 1983 roku opublikował znakomity artykuł *Znaczenie powstania styczniowego w dziejach narodu polskiego*. Stwierdził on: „Noc listopadowa to było działanie nielicznej garstki spiskowców, ale wkrótce się okazało, że bez mała całe uświadomione społeczeństwo polskie solidaryzowało się z tym co ta garstka na własną rękę rozpoczęła. Cel, który sobie spiskowcy w nocy listopadowej postawili, miał znacznie szerszy zasięg społeczny niż drobna grupa inicjatorów [Wereszycki, 1982].

Czytamy dalej: „Powstanie listopadowe miało wyraźny cel, powrót do rządów konstytucyjnych. Początkowo nie leżało w interesie tych, którzy objęli ster rządów oderwanie Polski od Rosji. Dopiero po detronizacji w styczniu 1831 roku sprawa przybrała inny obrót wtedy nie do uniknięcia stał się fakt zbrojnego starcia Polski z Rosją”.

W powstaniu styczniowym od początku walczono o pełną niepodległość i odzyskanie granic sprzed pierwszego rozbioru, a co najważniejsze o wielką reformę społeczną, o uwłaszczenie chłopów i istotne zmiany społeczne mające na celu unowocześnienie narodu polskiego.

Bilans strat i zysków w obu powstaniach listopadowym i styczniowym był przygnębiający. Polska w 1831 roku straciła odrębność Królestwa Kongresowego, jaką miała między 1815 a 1830, straciła własne wojsko. Ale oceniając rachunek zysków i strat wydaje się, że klęska 1864 roku była znacznie mniejsza niż klęska 1831. Powstanie styczniowe było bowiem głębokim przełomem w naszym życiu narodowym. Powstanie listopadowe prowadziło walkę zbrojną przez 10 miesięcy, a powstanie styczniowe przez 15 miesięcy.

Już w czasie trwania powstania styczniowego zrozumiano, że możliwość militarnego zwycięstwa realnie nie istnieje. Na Ukrainie próba wywołania powstania ludowego zakończyła się krwawą klęską. Wiadomo, że

Józef Piłsudski studiował dzieje powstania 1863 roku, bo w nim szukał doświadczenia do walki, jaką miał w przyszłości prowadzić.

Swoj cenny artykuł Henryk Wereszycki zakończył piękną i budującą myślą „Powstanie styczniowe uczy nas, że naród polski potrafi przetrwać krwawą klęskę i uczynić z niej zaczyn późniejszego zwycięstwa” [Wereszycki, 1982].

Wiele informacji na temat porównania powstania listopadowego ze styczniowym zaczerpnąć możemy z wspomnień Michała Murawiowa (Wieszatiela). Pełnił on ważne funkcje zarówno w 1831 roku jak 1863 roku. Oceniając stan duchowieństwa w powstaniu styczniowym napisał: „Duchowieństwo rzymskokatolickie wszędzie stało na czele polskiej propagandy, podsycalo zarzewie buntu i wpajało wiarę w sukces wszystkim starym i młodym nawet na spowiedzi” [Murawiew, 1990, s. 21].

Odnosnie do działań powstańczych na Litwie w 1830/31 roku Murawiew stwierdzał: „W 1830 roku kiedy to dzięki moim staraniom zniesiony został statut litewski i język rosyjski wprowadzono tak w sądownictwie jak w całej administracji, wszystko to przyjęte zostało nie tylko bez oporu lecz podany został Najjaśniejszemu Panu adres dziękczynny za nadanie im praw takich jak w Rosji. Działo się to w 1831 roku w chwili rozszerzenia się największego pożaru buntu w Warszawie i w guberniach litewskich. Wypada zaznaczyć, że w 1831 roku powstanie rozwijało się przede wszystkim w guberni kowieńskiej i wileńskiej”.

Murawiew dokonał również ciekawego porównania udziału oficerów polskiego pochodzenia w 1831 roku i 1863 roku na Litwie i z dumą skonstatował: „Należy zauważyć, że w 1831 nie było prawie przykładów, aby oficerowie polskiego pochodzenia przechodzili do buntowników. W większości służyli wiernie w naszych szeregach przeciw swoim współbraciom, podczas gdy w 1863 roku stało się zupełnie inaczej w znacznej części z woli samego rządu” [Murawiew, 1990, s. 59].

Należy jednak zaznaczyć, że wywody Murawiewa nie są w pełni prawdziwe, zwłaszcza w odniesieniu do powstania listopadowego.

Jako zdecydowany przeciwnik polskich powstań Murawiew sugeruje: „Rząd nasz musi się przekonać o tym, że najpierwszym wrogiem narodowości rosyjskiej w tym kraju (na Litwie) jest polonizm i w związku z nim katolicyzm, gdyż katolik i Polak są w pojęciu ludu synonimami. Dlatego osłabienie wpływu katolickiego w kraju jest jednym z zasadniczych środków działania, na które powinien zwracać uwagę rząd” [Murawiew, 1990, s. 55].

Wartościowe okazują się spostrzeżenia znanego historyka Artura Śliwińskiego w jego cennych monografiach o powstaniu kościuszkowskim, listopadowym i styczniowym.

Dokonując analizy przyczyn niepowodzeń powstania kościuszkowskiego Śliwiński wskazywał:

Powstanie nie miało sił należycie zorganizowanych, nie miało zasobów materialnych, nie miało poważnej siły zbrojnej ani dowódców stojących na wysokości zadania. Wprawdzie armia, ożywiona duchem patriotycznym Sejmu Czteroletniego, zagrożona męstwem Naczelnika biła się dobrze. Ale miała do czynienia z wojskami zaprawionymi w licznych bojach doskonale zorganizowanymi, z wodzami, którzy posiadali i siły liczniejsze i długie doświadczenie wojenne. Tymczasem z wyjątkiem Dąbrowskiego wszyscy generałowie polscy, którym Kościuszko powierzał samodzielne zadania nie umieli ich spełnić. Zawiedli Naczelnika, Wielhorski, Mokrowski, Sierakowski, Zajączek a nawet bohaterski Książę Józef na szwank wystawił swą sławę w czasie oblężenia Warszawy [Śliwiński, 1939, s. 182].

W dalszym ciągu swych wywodów Śliwiński stwierdza „Dzięki powstaniu (kościuszkowskiemu) państwo polskie schodziło z widowni świata z orężem w dłoni, z chwałą męstwa, które rozbłysło na polach Racławic i na bruku Warszawy, ginęło ze świadectwem żywotności, ginęło z wielkimi ideałami, które przetrwały upadek i dały moc życia pokoleniom późniejszym” [Śliwiński, 1939, s. 186].

W monografii poświęconej powstaniu listopadowemu Śliwiński pisze: „Powstania nie zgubiła przemoc. Po zwycięstwach odniesionych na polach Wawru, Dembego, Igań armia polska zrównała się liczebnie z armią rosyjską a sprawnością bojową i męstwem znacznie ją przewyższała” [Śliwiński, 1930, s. 193].

Ten wybitny historyk wskazuje na głębsze przyczyny polskich niepowodzeń Powstania nie zgubił brak środków materialnych. Raport Paskiewicza po zdobyciu Warszawy świadczy o wielkim bogactwie wszelkiego rodzaju sprzętów wojennych, odzieży i amunicji, które tam były zgromadzone. Skarb opłacał dotąd wszelkie koszty wojny a pożyczki za granicą częściowo były już zrealizowane... Powstania nie zgubił brak męstwa i poświęcenia ani brak ofiarności publicznej. Przyczyn upadku przede wszystkim w organizacji wewnętrznej, w psychice powstania szukać należy... Tragedią powstania jest przede wszystkim ta okoliczność, że ludzie co je stworzyli natychmiast zniknęli z widowni i wraz z sobą unieśli bezpowrotnie wielką wiarę, wielki zapał i wielkie poświęcenie dla sprawy [Śliwiński, 1930, s. 93, 194].

W dotyczące powstania styczniowego pracy pisanej z olbrzymim ładunkiem patriotyzmu Śliwiński stwierdzał: „Tak więc bez wojska, bez broni, bez pieniędzy rozpoczął Komitet Walkę z najpotężniejszym podówczas państwem militarnym w Europie. Garstka bezbronnej młodzieży stawiała do boju z uzbrojonym od stóp do głów kolosem północy” [Śliwiński, 1938, s. 147].

Znamienne są oceny tego historyka dotyczące roli wielkich mocarstw wobec Polski. Píše on między innymi „Z oficjalnych oświadczeń francuskich mężów stanu wynikało, że Francja nie może Polsce żadnej udzielić pomocy, że powstanie zakończyć się musi klęską, że Polacy nie w ruchu rewolucyjnym, lecz we wspańałości cara i jego dobrych chęciach szukać winni oparcia dla swych dążeń narodowych” [Śliwiński, 1938, s. 174-175].

Oceniając akcję urzędowej Europy, Śliwiński trafnie konstatuje: „Jej noty były jałmużną, ciśniętą walczącemu narodowi, akcją dobroczynną ochłapem miłosierdzia lecz nie były dowodem, że sprawa polska leży wielkim mocarstwom na sercu” [Śliwiński, 1938, s. 216]. „Mocarstwa zachodnie jak było do przewidzenia nie pod kątem widzenia interesów polskich lecz własnych traktowały powstanie” [Śliwiński, 1938, s. 215].

Artur Śliwiński dokonał również wnikliwego rozliczenia polskich strat w czasie powstania styczniowego: „Powstanie styczniowe pociągnęło za sobą olbrzymie ofiary w ludziach. Na polach bitew padło około 20 000 powstańców z górą 6000 dostało się do niewoli i przeważnie zostało straconych, a przeszło 50 000 ludzi stanowiących najdzielniejszy żywioł kraju, poszło na wygnanie w głąb Rosji i na Sybir. Wszystkie zdobycze, którymi szczyił się Wielopolski zostały cofnięte: sądy, szkoły, samorząd wiejski i miejski, urządzenia administracyjne, słowem wszystko o czym jeszcze na kilka lat przed wybuchem nie ośmielano się marzyć rząd rosyjski zniszczył i zdeptał [Śliwiński, 1938, s. 247-248].

Powstanie styczniowe jego zdaniem wzbogaciło naród po trzydziestu latach zacisza, po trzydziestu latach niebytu politycznego stworzyło w dziejach narodu nową kartę historyczną.

Śliwiński powtarza też tę niezmiennie aktualną tezę, że „naród nie tworzący sam swojej historii przestaje być narodem [Śliwiński, 1938, s. 250].

Bardzo charakterystyczna jest ocena Wielopolskiego. Śliwiński pisze: „Wielopolski przegrał bitwę z własnym społeczeństwem zrywającym się do boju o ideały Kościuszki... Nie rozumiał ducha czasu, nie rozumiał własnego społeczeństwa i przez własne społeczeństwo do końca nie był zrozumiany” [Śliwiński, 1938, s. 218].

Bardzo trafne są również uwagi Artura Śliwińskiego odnośnie do nastrojów w czasie powstania styczniowego na Rusi. „Dzielna młodzież wędrowała od wsi do wsi, ale nie zdołała nigdzie chłopów poruszyć. Przekonała się niebawem, że lud nie tylko nie myśli o powstaniu ale, z pode łba spogląda na agitatorów, a tu i ówdzie na ich widok zaciska pięści, a nawet zbroi się w cepy, widły i kosy...” [Śliwiński, 1938, s. 199-200].

Artur Śliwiński wskazuje, że Romuald Traugutt słusznie oceniał naiwność polskich rachub na pomoc obcą. „Naród nie przestaje wierzyć w interwencję francuską, To już jego narów i nieszczęsna słabość. Zwłokę jej i rozmaite nieprzychylnie pozory zawsze potrafi sobie wytłumaczyć, a tym-

czasem, wyczekując jej, nie wojuje z Moskwą na serio... Nieszczęsny błąd i ślepotą" [Śliwiński, 1938, s. 232].

Śliwiński zauważa, że powstanie styczniowe spowodowało olbrzymi przypływ rosyjskiego nacjonalizmu. „W Petersburgu, w Moskwie później w innych miastach zaczęto urządzać nabożeństwa za poległych w walce z Polakami oficerów i żołnierzy, zainicjowano składki na rannych, na ofiary zamachów i terroru polskiego. Opinia rosyjska wyraźnie zwracała się przeciw powstaniu, a głosy oburzenia i nienawiści przeciw Polakom po całej Rosji rozbrzmiewały coraz gwałtowniej” [Śliwiński, 1938, s. 204-205].

Na zakończenie swoich wywodów Artur Śliwiński stwierdza, że idea walki nie była błędem. W obronie swej tezy stwierdza: „Naród, który walczy o swoją niepodległość nigdy nie błądzi. Dla narodu w niewoli najgubniejszym stanem jest stan długoletniej beczynności, przyuczający całe pokolenia do karnego dźwigania jarzma do życia w poniewierce i hańbie[...]. Od tej pory wszystko, co w narodzie było żywe, zdrowe i niespodłale, co cierpiało, myślało i czuło, co miało poczucie honoru i godności, porywało się do walki z przemocą i dążyło do odzyskania utraconej wolności” [Śliwiński, 1938, s. 249-250].

Bardzo interesujące są również poglądy zmarłego przed kilkunastu laty wybitnego historyka Jerzego Skowronka. W jednym ze swoich wywiadów zamieszczonym w „Życiu Warszawy” z 22/23 stycznia 1983 z okazji rocznicy powstania styczniowego ten znany uczeń Stefana Kieniewicza trafnie zauważył, że w powstaniu styczniowym i listopadowym istniało coś takiego jak ogólny nastrój społeczeństwa, jako baza pewnych decyzji.

Nastrój społeczeństwa poprzedzający powstanie listopadowe ukształtował się obiektywnie wskutek błędów zaborczej władzy. Całe społeczeństwo nie czuło się związane z tą władzą, z tym systemem politycznym ukształtowanym przez zaborcę a także z grupą kierującą administracją w jego imieniu.

Młodzież rzucająca hasła walki zbrojnej wystąpiła spontanicznie. Ale w 1830 roku społeczeństwo samo było przygotowane, młodzi patrioci zaproponowali mu walkę i po pewnych wahaniach społeczeństwo tę propozycję przyjęło. W roku 1863 było to przygotowane świadomie, w sposób zorganizowany [Skowronek, 1983].

Chcąc zrozumieć genezę naszych powstań, należy zwrócić uwagę na głębokie poniżenie, które było udziałem społeczeństwa polskiego w przededniu każdego z nich. Przedstawiciele obcych państw a mianowicie Ludwig Buchholtz, Benedykt de Caché i Jan Jakub Patz wielokrotnie wskazywali na olbrzymie upokorzenia, jakie musiał naród znosić od Katarzyny II. Carowa Rosji była oburzona, że sejm grodzieński na sesji w dniu 18 listopada 1793 przywrócił order *Virtuti Militari* ustanowiony

w czasie kampanii polsko-rosyjskiej w 1792 roku i zażądała od Polaków pokornych przeprosin a także satysfakcji za tą obrażającą dla niej uchwałę polskiego sejmu⁵.

Z takim samym poniżeniem godności narodu mieliśmy do czynienia w przededniu powstania listopadowego zwłaszcza w okresie Sądu Sejmowego z lat 1827–1829. We wstępie do źródłowej pracy *Sąd Sejmowy 1827–1829 na przestępców stanu urzędowe akta*, którą Józef Ignacy Kraszewski opublikował w Poznaniu 1873 roku, czytamy:

Przebieg całej tej sprawy, który zwiastował już sobą rok 1830 niemiłym był Rządowi. Starano się więc wspomnienie jej i wrażenie jakie wywołała zatrzeć wszelkimi możliwymi środkami i im naród więcej do niej przywiązywał wagi i mocniej się nią chlubił, co dowiódł pogrzeb Bielińskiego, tym rząd Wielkiego Księcia Konstantego silniej tłumił wszystko co się do niej odnosiło.

Przyrzeczona i zapewniona konstytucją swoboda prasy, już nie istniała w Królestwie, nie wolno było ani wspomnieć o sprawie, w której dostojni Sędziowie dowiedli niezależność sumienia i patriotyzmu” [Bieczyński, 1873, s. V].

Znany historyk rosyjski Puzyrewski w dziele *Wojna Polsko Ruska 1831 roku* zwraca uwagę, że „niezadowolenie Polaków zwrócone było ku trzem osobistościom: Zajączka, Nowosilcowa i Cesarzewicza Konstantego Pawłowicza [Puzyrewski, 1899, s. 38].

Jego zdaniem w przededniu 1830 roku panował w Rosji nastrój antypolski. „Z tym wszystkim duch w wojskach był wyborny, zapal zmierzenia się z wrogiem niepomamowany; oburzenie przeciwko Polakom za ich powstania dzieliła armia cała od generała do żołnierza” [Puzyrewski, 1899, s. 14].

Jeżeli chodzi o nastroje, jakie panowały w przeddzień 1863 roku to bardzo trafna okazała się diagnoza znakomitego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego przedstawiona w powieści *Dziecię starego miasta*, gdzie czytamy:

⁵ GStA Merseburg Rep. 96, Nr 158F. p. 15-16, Nr 5 Buchholtz à Frédéric Guillaume II, Varsovie, le 18 janvier 1794 „Je joins, ici la gazette de Varsovie dans laquelle cet universel se trouve. Il est écrit dans les termes le plus soumis et peut être regardé comme le comble de l’humiliation”.

Por. Haus und Hof StA Wien, Polen II Nr. 1070, De Caché an Thugut, Warschau, den 18 Januar 1794. „So erachte ich doch, das desfallsige nunmehr in Druck und sogar mit einer Übersetzung erschienene so merkwürdige Universale um so sehr hier nachtragen sollen, als desselben mehr als demüthiger Ton der gegenwärtigen. herabgesunkenen Stand des Königs und der Republik Polen am besten schildert.

Por. STA Dresden, Loc 35774, Bd 4, p. 31 Patz à Loss Varsovie le 18 janvier 1794, „Le public d’ici est fort mécontent des expressions avilissantes, contenues dans cette pièce, et prétend, qu’elles ne convenaient nullement à une République libre” (Publiczność tutejsza jest bardzo niezadowolona ze zwrotów poniżających (upadlających, hańbiących) zawartych w tym uniwersale, gdyż one nie są do pogodzenia z regułami jakie obowiązują w państwie faktycznie niepodległym).

Wolność! Ale jestże kto wolny w tym kraju, który cały dokoła opasuje żelazna krata bagnetów, gdzie pod pozorem to wojny to polityki, to podejrzeń, można na każdego napaść, każdego uwięzić i bez sądu, bez dowodu bez miary winy, za załamną szpilkę posłać na wiekiste roboty do kopalni?... Jestli kto tam wolny, gdzie ani myśl ani słowo, ani serce ani ubiór, ani barwa jego, ani chód, ani postawa, ani smutek i litość nie są swobodne, gdzie jeśli fantazja rządzących nie podoba sobie człowieka, nie pyta o prawo żadne? [Kraszewski, 1922, s. 159].

Bardzo interesującą ocenę powstania listopadowego przedstawił Władysław Bogatyński:

Powstanie pozostało w dziejach wspaniałym objawem naszej żywotności narodowej, która nie pozwalała nam ugiąć karku pod jarzmem niewoli manifestacją naszego prawa i woli do niepodległego bytu, chlubnym dowodem wspólności idei wolnościowych ludów, wreszcie ożywieniem patriotyzmu na dalsze etapy w wyzwoleniczych dążeniach narodu, co upadł ale nie zniszczał. Dziś w perspektywie stu lat rozumiemy i oceniamy lepiej niż dawniej wysiłek naszych przodków, zdajemy sobie sprawę, że powstanie listopadowe było mimo wszystko zwycięstwem ducha, który krzepił naród na dalszą drogę tułaczą” [Bogatyński, 1931, s. 19].

Marian Gumowski pisze: natomiast: „Nie mówiąc o dawniejszych konfederatach barskich, pierwszym było na większą skalę powstanie Kościuszki 1794 roku. Wobec dwóch zaborców powstanie to nie miało szans powodzenia ale w samej wojnie z Rosją miało widoki zwycięstwa, gdyby było porwało cały naród. Niestety większość narodu nie wierzyła w powodzenie, do Kościuszki szły tylko bardzo szczupłe siły, upadek musiał nastąpić”.

Oдноśnie do powstania listopadowego Gumowski przedstawił następującą ocenę:

Następne powstanie z 1863 r. od początku nie miało żadnych szans za sobą. Ludzie szli do niego z rozpaczą a nie z chęcią i wiarą w zwycięstwo, celem ich było znieść ten i ów oddział kozacki, a nie zwyciężyć Rosję. Powstanie niezorganizowane należycie musiało kryć się po lasach i nawet w obronie jakichś granic kraju myśleć nie mogło. Upadło nie znalazłszy nawet takiej sympatii w Europie jaką cieszyła się wojna z 1831 r. [Gumowski, 1931, s. 37].

W czasie powstania styczniowego wielokrotnie nawiązywano do chlubnej tradycji powstania listopadowego. Pierwsza manifestacja patriotyczna w Warszawie odbyła się 11 czerwca 1860 roku z okazji pogrzebu wdowy po

generale Sowińskim bohaterskim obrońcy Woli w czasie powstania listopadowego. Policja jeszcze nie reagowała. Zachęcona tym powodzeniem młodzież organizowała dalsze demonstracje. Kolejna odbyła się z okazji warszawskiego zjazdu monarchów trzech państw zaborczych w październiku 1860 roku. Cuchnącym płynem oblano wówczas salę teatralną, pocięto obicia na fotelach cesarskiej łoży, a tym Polakom, którzy chcieli witać monarchów obcinano poły u fraków. W listopadzie tegoż roku, w rocznicę wybuchu powstania listopadowego, przed kościołem karmelitów, gdzie przed laty istniało więzienie polityczne, zgromadził się tłum. Po raz pierwszy zabrzmiał wtedy od wielu lat nieśpiewany hymn *Boże coś Polskę* oraz inne pieśni kościelne. Potężne demonstracje warszawskie 25 i 27 lutego na Starym Mieście zostały zakończone salwami rosyjskimi i śmiercią pięciu Polaków. Pogrzeb pięciu zabitych 2 marca wywołał nową manifestację, jakiej dawno nie widziano w Warszawie. Pogrzeb arcybiskupa Fijałkowskiego w październiku 1861, zamachy na Wielkiego Księcia Konstantego i margrabiego Aleksandra Wielopolskiego latem 1862 i wiele innych może mniej głośniejszych, lecz dla podniesienia patriotycznych nastrojów tak samo ważnych demonstracji ulicznych i kościelnych, a z drugiej strony represje władz carskich z ogłoszeniem 14 października stanu wojennego w Warszawie potwierdzały, że sytuacja staje się coraz bardziej gorąca [Grot, 1983].

Rzecz charakterystyczna, że w czasie pogrzebu arcybiskupa Fijałkowskiego (zmarł 5 października 1860 roku), znanego patrona manifestacji narodowych, nastąpiło pewne zbliżenie mieszkańców Warszawy z chłopami, którzy przybyli na pogrzeb głównie z okolic Łowicza.

Na uwagę zasługuje fakt, że jeden z chłopów na przyjęciu w Hotelu Europejskim zrobił uwagę, by to zbliżenie nie zakończyło się tak jak w czasie powstania listopadowego, kiedy to chłopci prócz obietnic nic nie otrzymali. Pozwolę sobie także przytoczyć większy fragment tego opisu:

Nazajutrz w Hotelu Europejskim wyprawiono obiad dla chłopów, na którym spełniono toast zgody i oswobodzenia i szczęścia kraju. Także mowy o braterstwie ludu z panami, wzywające do wspólnej pomocy brzmiały nieustannie. Ze strony wieśniak ów niejednokrotnie występował z mową dzielny jakiś i sędziwy wieśniak, napominając, aby te przyrzeczenia nie poszły tak z niczem jak w 30-ym roku, kiedy to dużo mówiono, a nic nie zrobiono [Manifestacje, 1916, s. 87].

Na temat manifestacji warszawskich 1861 roku ukazała się w 1916 roku źródłowa praca *Manifestacje Warszawskie w 1861 r.* Przedstawiono w niej przebieg jednej z takich manifestacji.

Od Krakowskiego Przedmieścia w hałasie bojowym wśród świstu kul rozległ się błagalny głos „Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny,

Zmiłuj się nad nami”. Kapucyn szedł bronić krzyżem mordowanego ludu. Żołnierze bagnetami uderzyli na niego i idących za nim - padł zakonnik powalony kolbami... Rannych ciagniono do zamku, trupy kozacy wlekli na koniach za nogi, roztrzając im głowy o bruki, adiutant Mayendorf biegał wołając „więcej więcej jeszcze polskiej krwi”, a Gorczakow i inni dygnitarze przypatrywali się rzezi z okna” [Manifestacje, 1916, s. 69]. W dalszym ciągu tej wstrząsającej relacji czytamy „Lud nie miał się czym bronić, nie było strzelb ani kamieni, na Podwału tylko szczapami odpierał ciosy i dorożkami usiłował się zasłonić. Żołnierze mieli rozkaz porywać trupy i rannych, a lud pięściami ich bronił. O rannych ucierał się z nimi do ostatniego a trupy z rąk im wydzierał” [Manifestacje, 1916, s. 71].

Należy również zwrócić uwagę na pieśni jakie śpiewało społeczeństwo polskie w poszczególnych powstaniach. Wiadomo, że już w 1831 roku krążył w Warszawie znany wiersz

A kto powie że Moskale
Są to bracia nas Lechitów
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów.

Wiersz ten bardzo popularny był również wśród powstańców w 1863 roku⁶ [Gawroński, 1913, s. 27].

Historyk Rawita Gawroński trafnie zanalizował sytuację w przededniu powstania styczniowego. Stwierdził on, że rząd rosyjski nie rozumiał i nie doceniał tego potężnego religijnego nastroju, jaki się w Polsce objawiał. „Wzburzenie umysłów było wielkie, ale jak je uspokajać, jakimi środkami, skoro naród do przedstawicielstwa rządowego zaufania nie miał, a do wypowiedania swoich pragnień zamykała usta cenzura” [Gawroński, 1913, s. 34]. Wspomniany Autor bardzo krytycznie oceniał warunki, w jakich doszło do powstania styczniowego. Wskazywał on, że „Powstanie rozpoczęło się oczywiście od Królestwa Polskiego, ale w najgorszych warunkach w ogóle, bo wśród zimy i bez broni” [Gawroński, 1913, s. 60].

Gawroński pisał także: „Widzieliśmy, w jakich ciężkich warunkach rozpoczęło się powstanie: wśród zimy, bez broni, bez wozów, bez funduszy, bez amunicji prawie można by powiedzieć bez planu, a co najważniejsza przy nieprzychylnym usposobieniu ludności wiejskiej, którą rząd rosyjski ciągle podburzał przeciwko panom”.

Jednakże w dalszym ciągu swej pracy ten Autor wspomina o dużej przychylności chłopów polskich. „W chłopskiej chacie powstaniec znajdował

6 Por. J. Grabiec, *W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, 22 stycznia 1863, Warszawa 1923*, s. 20 *Będziesz jeszcze wisiął carze A wraz z tobą dygnitarze*, s. 26 *Precz z amnestią – bijmy wroga To jedyna mężnych droga*.

rzadki wypoczynek, chociaż wiadano że wieś i chałupę Moskałe z ogniem puszcza, jego ubogą strawą się żywił, pod jego opieką z ran się leczył. Włóścianin był przewodnikiem oddziałów, był doborowym informatorem o ruchach i sile nieprzyjaciół a trzeba przyznać, że bardzo rzadko nieżyczliwość lub zdrada plamiła jego sumienie” [Gawroński, 1913, s. 120-121].

Ciekawą ocenę powstania styczniowego przedstawia Józef Dąbrowski w opublikowanej pod pseudonimem J. Grabiec pracy *W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego 22 stycznia 1863 roku*. „Straty nasze wszędzie były ogromne. Na ogień karabinowy i armatni powstańcy mogli odpowiadać zaledwie ze strzelb myśliwskich, a w małej tylko części ze zdobytych karabinów. Brak wyszkolenia żołnierzy powstańczych, nieznajomość sztuki wojennej u przeważnej części dowódców, też nie mało przyczyniły się do klęsk naszych w polu” [Grabiec, 1923, s. 17].

I dalej: „A przeciw tym bohaterskim wysiłkom stała 400 tysięczna armia moskiewska dobywająca wszystkich sił, aby ruch zbrojny stłumić a Polskę pokonaną do tronu carskiego powlec” [Grabiec, 1923, s. 28].

W wielu artykułach, jakie ukazały się w 1963 roku w związku z setną rocznicą powstania styczniowego dokonano porównawczych analiz wszystkich trzech polskich powstań. W znakomitym artykule Janusza Maciejewskiego *Sto lat* czytamy: „Powstanie listopadowe w efekcie przegranej przyniosło likwidację autonomii Królestwa, zamknięcie uniwersytetów, wyprowadzenie z kraju kilku tysięcy najwartościowszej inteligencji. Kulturalne skutki tego nie dały długo na siebie czekać. Ogólne obniżenie umysłowości w kraju po 1831 roku jest rzeczą nie wymagającą dowodzenia” [Maciejewski, 1963].

Natomiast oceniając powstanie styczniowe Autor stwierdza: „Dotychczas przywykło się traktować rok 1863 jako najboleśniejse, najtragiczniejsze i najbardziej szaleńcze z naszych powstań” [Maciejewski, 1963].

Przyznać należy, że stosunkowo płytką i powierzchowną ocenę przedstawił Maciejewski, jeżeli chodzi o insurekcję kościuszkowską. Skonstatował on mianowicie:

Insurekcja kościuszkowska nie wywalczyła niepodległości. Przyczyniła się natomiast bezpośrednio do trzeciego rozbioru, do zahamowania w efekcie opóźnienia potężnego w ostatnich latach Rzeczypospolitej nurtu demokratyzacji politycznej, rozwoju elementów kapitalistycznych w ekonomice, postępu kultury i nauki. Straty wielokrotnie przerosły te korzyści, które płynęły ze zrośnięcia z tradycją walk wyzwoleniczych demokratycznej legendy kościuszkowskiej [Maciejewski, 1963].

Jego zdaniem powstanie styczniowe poniosło klęskę tylko jako wojna narodowo-wyzwolenicza. Jako rewolucja społeczna zakończyło się zwycięstwem.

Wielu historyków starało się zwrócić uwagę na główne skutki polskich powstań. Ciekawą ocenę strat polskich w powstaniu styczniowym

przedstawił Zygmunt Mańkowski w artykule *Powstanie styczniowe. Spór o skutki*.

W powstaniu na polach bitew, w starciach zbrojnych i potyczkach poległo około 20-tysięcy powstańców. Ponad 15 tysięcy poddało się do niewoli i czekał ich ciężki los. Około 670 powstańców i spiskowców zostało rozstrzelanych lub powieszonych. Liczbę zesłany na Syberię ocenia się na 8 tysięcy. Na zachód na emigracyjną tułaczkę udało się około 10 tysięcy osób, a wszystko to tylko z zaboru rosyjskiego, gdyż wiadomo, że represje dotknęły również znaczną liczbę osób w innych zaborach [Mańkowski, 1983].

Niestety nie dysponujemy dokładnymi danymi o stratach Polaków a zwłaszcza Rosjan podczas wszystkich bitew stoczonych w okresie powstania listopadowego. Bliższe dane posiadamy dzięki pracom Wacława Tokarza o stratach poniesionych w czasie bitwy pod Grochowem i Ostrołęką. Na uwagę zasługuje ciekawa relacja posła saskiego z Wiednia – w depeszy z 16 kwietnia powołał się on na wypowiedź samego cesarza Austrii, który ubolewał nad tym, że w dotychczasowych walkach do połowy kwietnia zginęło po obu stronach około 50 tysięcy ludzi⁷.

Historyk Marian Żychowski w artykule *Po stu latach* stawiał pytania: Jaka była geneza powstania i jakie były podstawowe przyczyny tego wybuchu? Jaka była rola społeczna i polityczna poszczególnych klas i warstw społecznych w insurekcji? Jakie były szanse zwycięskiego wyjścia ze zmagania z zaborcą i jakie były główne źródła klęski, wewnętrzne czy zewnętrzne, czy też decydowały jedne i drugie? [Żychowski, 1963].

Jak trafnie stwierdził Henryk Wereszycki Polakom zawsze wydawało się, że do obowiązku mocarstw należy pomaganie Polsce. Tymczasem warto zastanowić się, jaką rolę odgrywały polskie sprawy w polityce danego państwa [Wereszycki, 1987, s. 50].

Faktycznie większość naszych polityków prawie w każdym powstaniu była bardzo naiwna w ocenie polityki wielkich mocarstw a zwłaszcza Rosji. Przykładem tego może być wysłany już po upadku powstania kościuszkowskiego list Ignacego Potockiego do Katarzyny II z sugestią nadania Polsce konstytucji⁸.

Natomiast Stanisław August Poniatowski również po upadku powstania kościuszkowskiego 21 listopada 1794 roku pisał niezwykle pokorny list

⁷ Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, Ministerium der Auswärtigen Angelegenheiten No 3149. Ministerial Correspondenz mit der Kgl. Gesandtschaft zu Wien, Uchtritz à Minckwitz, Vienne 16 april 1831 "L'Empereur m'a fait l'honneur de me dire avant hier, qu'il y, avait déjà 50 000 hommes de tués et de blessés des deux côtés depuis le commencement des hostilités".

⁸ Sächsisches Hauptstaatsarchiv 10026, Geheimes Kabinett, Loc.3577/4, Idée du comte Ignace Potocki sur la pacification de Pologne, p.317-318. Memoriał ten dołączony został do depeszy Patza z 6 décembre 1794 No 96, p. 317-318.

do Katarzyny II błagając ją ratunek dla Polski, której w związku ze zniszczeniami wojennymi zagraża katastrofa gospodarcza, głód i nędza⁹.

Oczywiście, jak należało przewidywać, Katarzyna II udzieliła cynicznej odpowiedzi, że Polacy są sami winni swoich nieszczęść, gdyż wywołali niepotrzebnie powstanie.

We wszystkich powstaniach dyplomacja rosyjska występowała zdecydowanie wrogo wobec Polski, starając się narzucić własny punkt widzenia dyplomacji Anglii i Francji. Ambasadorzy rosyjscy prawie zawsze wobec polskich reprezentantów pełniących misje w tych krajach stosowali metodę perswazji i starali się wykazać, że najlepszą drogą jest nie walka zbrojna, lecz liczenie na wspaniałomyślność caratu. Ta tendencja bardzo silnie wystąpiła zwłaszcza w okresie powstania listopadowego¹⁰.

We wszystkich naszych powstaniach popełniano szereg istotnych błędów. Faktem jednak jest, że najwięcej błędów popełniono w powstaniu listopadowym. Wskazywał na to poseł saski Uchtritz w depeszy do Minkwita, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Saksonii z 30 kwietnia 1831 roku wysłanej z Wiednia. Poseł ten porównał względnie korzystną sytuację militarną, w jakiej znalazł się Skrzynecki będąc naczelnym dowódcą do tej w jakiej był sam Napoleon w 1796 roku. Wtedy właśnie w połowie kwietnia Skrzynecki mógł rozbić większość korpusów rosyjskich, które nie posiadały ze sobą żadnej łączności. Nie wykorzystał sytuacji, co przyczyniło się w poważnym stopniu do ostatecznego zwycięstwa wojsk rosyjskich¹¹.

Interesujące byłoby porównanie udziału zaboru pruskiego w poszczególnych polskich powstaniach. Wiadomo, że w czasie powstania kościuszkowskiego zabór pruski włączył się aktywnie w końcowej fazie powstania, odciążając poważnie obronę Warszawy i powodując w pewnym stopniu odstąpienie Fryderyka Wilhelma II od polskiej stolicy.

⁹ Sächsisches Hauptstaatsarchiv 10026 Geheimes Kabinett Loc. 3577/4. List Stanisława Augusta Poniatowskiego do Katarzyny II, Varsovie, le 21 novembre 1794 „La Pologne commence déjà à assembler à un desert”, p. 316. List dołączony do depeszy Patza z 6 décembre 1794 No 96.

¹⁰ Sächsisches Hauptstaatsarchiv 10717, No 3018. Ministerial – Correspondenz mit der Königl. Gesandtschaft zu Paris. Könneritz à Minckwitz, Paris 18 juillet 1831. „Que toute démarche de la France en faveur des Polonais tournerait immédiatement contre eux, que l'Empereur ne pourrait accepter aucune médiation et que dans le cas où la France prendrait une attitude menaçante l'Autriche et la Prusse entreraient immédiatement en Pologne pour étouffement toute cette révolte, il me priaît de dire aux Polonais, qu'ils seraient encore les dupes d'une bravade français et que le seul moyen pour eux de se tirer honorablement d'affaires était de révoquer le déchéance et se fier à l'Empereur que de son côté ferait aussi un pas, pour arriver à un arrangement”.

¹¹ Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden No 10717, Ministerium der Auswärtigen Angelegenheiten No 3149. Ministerial – Correspondenz mit der Königl. Gesandtschaft zu Wien 1831. No 43 a Uchtritz à Minckwitz, p.232, „Skrzynecki continue à se trouver à peu près dans la même situation que Bonaparte en 1796, entouré de plusieurs corps sans aucune communication entre eux, que réunis ne pourraient pas manquer de l'écraser, on lui fournit l'occasion, de les battre l'un après l'autre séparément.

Udziałowi Wielkopolski w powstaniu listopadowym poświęcił Andrzej Wojtkowski znakomity artykuł w „Kwartalniku Historycznym” z 1930 roku. Podał on ważny fakt, że w liczbie 271 poznańskich uczestników powstania było 33 uczniów gimnazjalnych [Wojtkowski, 1930, s. 435].

Jeżeli chodzi o powstanie styczniowe to najwybitniejszy znawca tego problemu Zdzisław Grot stwierdził, że łącznie w walkach powstania styczniowego wzięło udział około trzech tysięcy osób z Księstwa Poznańskiego¹² [Grot, 1983].

Nasze pobieżne rozważania o szansach polskich powstań narodowo-wyzwoleńczych pozwolę sobie zakończyć znamiennej odezwą Józefa Piłsudskiego z 21 stycznia 1919 roku do wojska polskiego. Słowa te nigdy nie straciły wartości i ze względu na wydźwięk patriotyczny mogą służyć za cenny drogowskaz i wskazówkę, jakie wnioski z tych chlubnych tradycji niepodległościowych powinni wyciągnąć zarówno rządzący jak i cały naród. Pozwolę sobie przytoczyć większy fragment z tej odezwy:

ROZKAZ WODZA NACZELNEGO DO WOJSKA

Żołnierze!

Pięćdziesiąt lat temu Ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny. Szli nie w lśniących mundurach, lecz w łachmanach i boso, nie w przepychu techniki, lecz ze strzelbami myśliwskimi i kosami na armaty i karabiny. Prowadzili wojnę rok cały, pozostając, jako żołnierze, niedoścignionym ideałem zapału, ofiarności i trwania w nierównej walce, w warunkach fizycznych jak najcięższych.

Przeegrali wojnę i po ich klęsce niewola wciskać się poczęła do dusz polskich, czyniąc z Polaków nie niewolników z musu, lecz nieledwie z własnej chęci, szukających poprawy losu przez protekcję u swych panów rozbiorców i wogóle obcych. Jako żołnierze i Obrońcy Ojczyzny, zostali w Polsce usunięci przez swych współczesnych gdzieś w kąt daleki, jako rzecz, o której zapomnieć należy.

Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 63 roku są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy.

Belweder, dnia 21 stycznia 1919 roku.

Józef Piłsudski

Wódz Naczelny [Galiński, 1934, s. 44].

Warty przypominania jest także głęboko patriotyczny artykuł Prymasa Tysiąclecia ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego napisany w setną rocznicę powstania styczniowego. Ponieważ jego wymowa jest ponadczasowa a jego Autor czuł i rozumiał zawsze żywotne dążenia narodu polskiego, dlatego dobrze

¹² Por. Z. Grot, Rok 1863 w zaborze pruskim, udział społeczeństwa polskiego w powstaniu styczniowym, Poznań 1963.

będzie do Jego wiekopomnych myśli stale nawiązywać, gdyż z nich czerpać należy nadzieję i otuchę do walki o pełne prawa naszego tak bardzo doświadczonego nieszczęściami przegranych powstań polskiego społeczeństwa.

Ale rzecz pewna, że naród bez tego zrywu, okupionego krwią, nie ostałby się bismarckowskiej polityce Kulturkampf. Nie oparłby się germanizacji i rusyfikacji. Przed tym etapem, który dla umęczonego narodu był jedną z najcięższych prób, trzeba było ofiar. Te ofiary padły i wydały swój owoc, bo obudziło się sumienie narodu.

My bardzo często robimy nad trumną rachunek sumienia. I naród polski nad trumną Powstańców 1863 roku zrobił rachunek sumienia. Był on dla nas zbawczy.

Dlatego z głęboką czcią kłękamy na śladach krwi naszych braci, którzy nie zawahali się oddać jej, abyśmy żyć mogli. Z głęboką czcią całujemy drogi ich bitew, na których ofiarność zda się w beznadziejny sposób walczyła o niewątpliwe prawo wolności. I nie car miał rację, gdy na Zamku Warszawskim odpowiadał butnie: „Porzućcie wszelkie sny!” - tylko właśnie ci, co padali, obejmując miłosiernie otwartą pierś ukrzyżowaną pierś Matki-Polki. Tylko oni mieli rację! A my po stu latach wiemy to jeszcze lepiej...

Ks. Stefan kardynał WYSZYŃSKI

Prymas Polski” [Wyszyński, 1985].

Bibliografia

- Bieczyński T. (1873), *Sąd Sejmowy 1827–1829*. Poznań.
- Bogatyński W. (1931), *Czem było powstanie listopadowe?*. W: *Powstanie listopadowe 1830–1831*. Red. J. Lachowski. J. Lwów, s. 19.
- Dutkiewicz J. (1963), *Dwa powstania 1830–1831 i 1863–1864*. „Odgłosy”, nr 5, s. 1–7.
- Gawroński R. (1913), *Walka o wolność w roku 1863*. Lwów.
- Grabiec J. [Józef Dąbrowski] (1923), *W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego*. Warszawa.
- Grot Z. (1983), *W 120 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Ponury epizod czy przełomowy moment*. „Słowo Powszechne”, nr 16.
- Gumowski M. (1931), *Nasze wojny z Rosją. W: Powstanie listopadowe 1830–1831*. J. Red. Lachowski. J. Lwów, s. 37.
- Janicki W. (1963), *Trzy strony medalu*. „Kierunki”, nr 3, s. 1–6.
- Jarmud S. (1903), *W obozie Czachowskiego*. W: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*. Red. B. Szwarce i in. Lwów, s. 145–155.

- Karwowski S. (1903), *Moje walki i więzienia*. W: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*. Red. B. Szwarce i in. Lwów, s. 174–178.
- Kozłowski E. (1983), *W 120 rocznicę powstania styczniowego 1863*. „Trybuna Ludu”, nr 18.
- Kraszewski J. I. (1922), *Dziecię starego miasta*. Warszawa.
- Langewiesche D. (Hrsg.) (2000), *Die Revolutionen von 1848 in der europäischen Geschichte. Ergebnisse und Nachwirkungen*. München.
- Lelewel J. (1961), *Dziela*. T. 8, *Historia Polski nowożytnej*. Oprac. J. Dutkiewicz, M.H. Serejski, H. Więckowska. Warszawa.
- Maciejewski J. (1963), *Sto lat*. „Nowa Kultura”, nr 4, s. 1–11.
- Manifestacje warszawskie w 1861 roku* (1916), Warszawa.
- Mańkowski Z. (1983), *Spór o skutki: powstanie styczniowe*. „Polityka”, nr 3.
- Murawiew (Wieszatiel) M. (1990), *Wspomnienia*. Oprac., przekł. i wstęp Z. Podgórzec; red., posł. i przypisy P. Wieczorkiewicz. Warszawa.
- Puzyrewski A. K. (oprac.) (1899), *Wojna polsko-ruska 1831 r*. Warszawa.
- Rostocki W., Skarbek J., Ziólek J. (red.) (1980), *Duchowieństwo a powstanie listopadowe. (Postawa patriotyczna i życie religijne)*. Lublin.
- Skowronek J. (1983), *W 120 rocznicę powstania styczniowego*. „Życie Warszawy”, nr 18.
- Sokołowski A. (1911), *Powstanie Styczniowe (1863–1864)*. Wiedeń.
- Spazier R. O. (1835), *Historja powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831 czerpana z autentycznych dokumentów, sejmowych akt, pamiętników, dzienników, piśmiennych i ustnych podań najznakomitszych uczestników tegoż powstania*. T.1–3. Paryż.
- Stomma S. (1963), *Z kurzem krwi bratniej*. „Tygodnik Powszechny”, nr 3, s. 1–2.
- Śliwiński A. (1930), *Powstanie listopadowe*. Kraków. Wyd. 6 przejrz. i popr. Kraków.
- Śliwiński A. (1938), *Powstanie styczniowe*. Lwów.
- Śliwiński A. (1939), *Powstanie Kościuszkowskie*. Lwów.
- Wereszycki H. (1982), *Znaczenie powstania styczniowego w dziejach narodu polskiego*. „Tygodnik Powszechny”, nr 22, s. 3.
- Wereszycki H. (1987), *Niewygasła przeszłość: refleksje i polemiki*. Kraków.
- Wojtkowski A. (1930), *Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym*. „Kwartalnik Historyczny”, s. 435.
- Wyszyński S. (1985), *W stulecie powstania styczniowego*. „Zeszyty Historyczne”, z. 74, s. 3–7.
- Żychowski M. (1963), *Po stu latach*. „Polityka” nr 3, s. 1.

ADAM CICHOSZ
*Akademia Wychowania Fizycznego
im. Jerzego Kukuczki w Katowicach*

W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO. PORÓWNANIE SZANS TRZECH POLSKICH POWSTAŃ

»Życie człowieka, podobnie jak życie narodu składa się z całego szeregu czynów, działań, myśli, słów, posunięć – udanych lub nieudanych, szczęśliwych lub nieszczęśliwych. Można je ocenić, jakkolwiek każdy kto roztropny nie spieszy się nigdy z sądem o człowieku i narodzie. Dokąd życie biegnie mogą w nim być jeszcze różne zdarzenia i czyny. Dobry Bóg, wielce wyrozumiały dla ludzi przykazuje każdemu „Nie sądźcie abyście nie byli sądzeni” (Mt. 7, 1) I chociaż mamy prawo do historycznych ocen ludzi, którzy odeszli, to jednak nigdy nie zaszkodzią roztropność, rozważa, umiar i oszczędność.«

Ks. Stefan kardynał Wyszyński
Prymas Polski

Pprzed 183 laty wybuchło powstanie listopadowe. Spośród zrywów narodowo-wyzwoleńczych Polaków to właśnie przebiegało w najkorzystniejszych, z punktu widzenia szans powodzenia, warunkach społeczno-politycznych i militarnych. W styczniu 2013 roku przypadła stopięćdziesiąta rocznica powstania styczniowego. Już w minionym stuleciu – wybitny historyk **Józef Dutkiewicz** dokonał porównania obu wydarzeń, przeprowadzając wielostronną konfrontację okoliczności, faktów i zdarzeń. Warto obecnie podjąć próbę porównania szans powodzenia wszystkich trzech polskich powstań narodowych (1794, 1830 i 1863), jako że nie uczynił tego dotychczas żaden z historyków współczesnych. Czynie to, zachęcony przez wybitnego znawcę dziejów ojczyźnych profesora zw. dr. hab. **Henryka Kocója**, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że może to być próba bardzo daleka od ideału doskonałości. Pocieszam się jednak, że Mistrz wybaczy mi potknięcia, jeśli zdarzą się, w opracowaniu, które może się okazać przydatne dla do pogłębionych refleksji, a tym samym interesujące i pouczające.

Powstańcy w 1830 roku sami zdecydowali i wybrali moment rozpoczęcia akcji zbrojnej. Natomiast w 1794 i w 1863 roku czas wybuchu powstania był niejako narzucony przez wroga. W powstaniu kościuszkowskim przez redukcję armii, z kolei w powstaniu styczniowym przez brankę do

armii rosyjskiej z inicjatywy stojącego w imieniu cara na czele rządu polskiego, hrabiego Aleksandra Wielopolskiego.

Darując sobie uzasadnienie, jak ważnym dla powstańców jest możliwość dokonania właściwego wyboru chwili rozpoczęcia otwartej walki, czyli realnej możliwości planowego prowadzenia działań zbrojnych od samego początku, możliwości podjęcia swobodnej, rozważnej decyzji, warto pamiętać o występujących trudnościach i barierach. Takie musiały zaistnieć, zważywszy na przypadkowość działań powstańczych sprowokowanych przez wroga, albo też wymuszonych przez okoliczności zewnętrzne.

W roku 1830 społeczeństwo niemalże jednomyślnie przyjęło idee powstańczą. Oczywiście, występowały różnice w pojmowaniu idei niepodległości, lecz bez wątpienia nie doszło do jawnej zdrady. Nie zaistniała otwarta i wroga powstaniu Targowica ani też nieprzychylność i bierność arystokracji, wyższego duchowieństwa i bogatej szlachty znane z czasów insurekcji kościuszkowskiej. Nie zanotowano też nieprzyjaznych akcji, jakie pojawiły się wcześniej i później (branka z inicjatywy Wielopolskiego czy chociażby krakowskie incydenty białych i czerwonych). Powstanie listopadowe wybuchło w kilkadziesiąt lat po utracie niepodległości, bardzo długo oczekiwane przez uciemniony naród. Przystąpiło do niego pokolenie ukształtowane w wolnym kraju – nie byli to ludzie zrodzeni w niewoli i do niewolniczego życia przywykli. Nie byli więc też pozbawieni żywej tradycji niepodległościowej. Dla większości pokoleniowej dzieciństwo i młodość przypadły na okres Polski niepodległej. Ponadto czas jaki dzielił powstanie listopadowe od rozbiórów Polski nie był okresem nieprzerwanej niewoli.

Królestwo Kongresowe przez osiem lat wchodziło w skład Księstwa Warszawskiego, czyli niezależnej w znaczącym stopniu narodowej formy państwowości. Królestwo Kongresowe nie było również formą pełnej niewoli politycznej. Jego autonomia niejako pozwalała pogłębić świadomość patriotyczną i narodową tradycję. Powstańcy 1830 roku posiadali świadomość ukształtowaną w tych szczególnych okolicznościach. Byli inni niż pokolenie insurekcyjne, zrodzone w dostrzegalnej atmosferze upadku i wewnętrznego rozchwiania. Różnili się też od pokolenia powstania styczniowego, ukształtowanego w niewoli całkowitej.

Warto ponadto zauważyć jeszcze jeden, bardzo istotny fakt: powstanie listopadowe nie było aktem rozpacz. Nie ulega wątpliwości, że od czasów Kongresu Wiedeńskiego polityka carów rosyjskich objęła stopniowo kolejne obszary polskości, a na pewno przesunęła swe zainteresowanie w tym kierunku. Jednakowoż, zasady autonomiczne pozostały na ogół bez widocznych naruszeń. Hasłem do wybuchu powstania, motoryką rewolucyjnych poczynań stały się zarówno zamachy na prawa posiadania, a także, a może w szczególności, zawiedzione nadzieje na rozszerzenie tych praw i dążenie do ich urzeczywistnienia drogą orężną. Ale też źródło konfliktu tkwiło w atmosferze pewnego niedokonania. Mianowicie, nie nastąpiło przyłącze-

nie do Królestwa Litwy i Rusi, a spór toczył się o traktowanie autonomicznego królestwa polskiego, które miałyby być postrzegane jako idea polityczna, lub też jako załączek przyszłej, zjednoczonej Polski.

Trzeba zauważyć i podkreślić jednocześnie, że sam cel powstania był wyrazem jego siły, a tej nie posiadały ani wcześniejsze ani późniejsze zrywy powstańcze, które nastąpiły w dużym stopniu jako demonstracyjny odruch rozpaczny narodowej. Powstanie listopadowe skupiało szereg istotnych czynników materialnych. One to właśnie sytuowały ten, że wszech miar zasługujący na uwagę, akt walki w położeniu wyjątkowym i bez wątpienia korzystniejszym niż w przypadku insurekcji kościuszkowskiej i powstania styczniowego. Już na samym początku powstanie z 1830 roku dysponowało 30-tysięczną armią. W 1863 roku natomiast trzeba było siłę zbrojną stworzyć praktycznie od podstaw, wykrzesać z niczego. Powstanie kościuszkowskie dysponowało wprawdzie gotową do użycia, doskonałą nieustannie armią, lecz była ona nieporównywalna z armią powstańczą w roku 1830 rekrutującą się z wojska Królestwa Kongresowego. Była to, jak na owe czasy, armia znakomita, jej reprezentanci przeszli bowiem dobrą, aczkolwiek brutalną szkołę Wielkiego Księcia Konstantego. Oficerowie posiadali ukształtowane nawyki, rodem ze znakomitej szkoły napoleońskiej. Było to wojsko doskonale wyszkolone, w pełni uzbrojone i wyposażone w środki walki. Nie trzeba było więc odwoływać się ani do kosynierów, ani też do różnego rodzaju powszechnego zaciągu i co bardzo ważne, nie trzeba było przemycać broni w chwilach największych pod tym względem potrzeb.

Zatem, skoro istniało zdolne do walki wojsko oraz skarb państwa, to te dwa podstawowe czynniki umożliwiały prowadzenie regularnej wojny i, cokolwiek powiedzieć o polityce ówczesnego ministra finansów, księcia **Druckiego-Lubeckiego** przyznać trzeba, że pozostawił on do dyspozycji rządu powstańczego niemałe środki pieniężne. Inaczej przedstawiała się sytuacja powstania kościuszkowskiego, kiedy to skarb państwa był równie anemiczny jak samo, słabo działające, ministerstwo finansów tego okresu. Nie można pominąć faktu, że **Hugo Kollataj** bez powodzenia podejmował żebrać wręcz wysiłki o ewentualne zasilki finansowe ze strony rewolucyjnej Francji. Podobnie trudna była sytuacja powstania styczniowego, które prowadzone było w oparciu o środki pochodzące z kwesty.

Różnicy zasadniczej trzeba upatrywać również i w tym, że powstanie listopadowe dysponowało w całości instytucjami stanowiącymi dotychczas ukształtowane struktury państwa. Zastało uporządkowaną administrację, wymagającą jedynie odpowiedniej nadbudowy w postaci rządu rewolucyjnego. Tymczasem w powstaniu kościuszkowskim trzeba było ponownie tworzyć odpowiednie struktury i podporządkować je władzom powstańczym. Powstańcom styczniowym przyszło rozbudowywać, w niewątpliwie wielkim trudzie i z ogromnym wysiłkiem tworzoną dla potrzeb powstania organizację spiskową.

Powstanie listopadowe dysponowało czasem potrzebnym do podjęcia niezbędnych czynności przygotowawczych, uporządkowania sytuacji i, co bardzo istotne, do sprawnego przeprowadzenia akcji mobilizacyjnej. Już na samym początku wojska rosyjskie zostały wyparte ze stolicy i zmuszone do opuszczenia prawie całego terytorium Królestwa, gdzie mogły powrócić dopiero po kilku miesiącach. Przez całe dni i tygodnie powstańcy panowali niepodzielnie nad krajem. Diametralnie odmienne były okoliczności towarzyszące powstaniu styczniowemu, kiedy to w stolicy kraju stacjonowała olbrzymia armia rosyjska, a powstańcy nie zdołali odbić wrogowi i opanować żadnego z większych miast.

Walkę w roku 1830 prowadzono tylko z jednym mocarstwem zaborczym. Mimo że Prusy zajęły stanowisko jednoznacznie nieprzyjazne powstaniu, to jednak nie przystąpiły czynnie do działań, jak to miało miejsce w bitwie pod Szczekocinami, a także podczas oblężenia Warszawy. Dodatkowo Rosja – to ważny szczegół – jako jedyny wówczas wróg, była w stanie wyczerpania swych sił i środków walki niedawną wojną rosyjsko-turecką. Pamiętać należy, że Naczelnik **Tadeusz Kościuszko** walczył z dwoma zaborczymi mocarstwami, a trzeci zaborca, pod koniec powstania, wkroczył także na obszar objęty działaniem orężnym.

W roku 1831 Polska toczyła regularną wojnę z Rosją, a w czasie tej kampanii, z początkiem kwietnia po naszej ofensywie, na szosie brzeskiej doszło do wyjątkowo korzystnej sytuacji militarnej – armia głównodowodzącego wojsk rosyjskich feldmarszałka Iwana Dybicza była zmuszona do ustępowania, niemal wyparta przez oddziały powstańcze. Podczas powstania styczniowego nigdy nie doszło do aż tak poważnej przewagi w inicjatywie strategicznej i operacyjnej. Trzeba jednakże stwierdzić, że w 1863 roku Rosja rozwinęła przeciw Polsce siły niemalże trzykrotnie większe niż w 1831. Dla armii rosyjskiej walka z naszą partyzantką nie była tym samym co wojna konfederacka, kiedy to liczne oddziały konfederatów przemieszczały się przed drobnymi oddziałami kozackimi. Toczyła się zacięta walka absorbująca poważne siły imperium carskiego.

Wojny partyzanckiej próbowano też wprowadzić w 1831 roku, wydano nawet w tej sprawie stosowne instrukcje, traktowano jednak te działania bardziej jak małą wojnę niż partyzantkę. Przed powstaniem styczniowym na emigracji wypracowano obszerną teorię wojny partyzanckiej, mimo że wszyscy specjaliści wojskowi opowiadali się za partyzantką. Sam dyktator Mierosławski był tego przeciwnikiem. Wypada też zauważyć, że większość dowódców z 1863 roku była zapoznana z zasadami partyzantki.

Nie ulega wątpliwości, że w powstaniu listopadowym Polska dysponowała większą ilością broni, funkcjonowały warsztaty produkujące działa i karabiny. Spóźnione dostawy broni postrzegane są, jako jedna z zasadniczych przyczyn niepowodzeń partii powstańczych w 1863 roku.

Interesujące jest porównanie zasięgu terytorialnego powstań z 1831 i 1863 roku. Rozszerzenie powstania listopadowego na Litwę i Wołyń

następuję za sprawą wydzielonych z Królestwa oddziałów regularnej armii. W powstaniu styczniowym, na Żmudzi w Grodzieńskim i Mińskim zorganizowano partie miejscowe w przeważającej liczbie chłopów. Mimo docierania propagandowego do chłopów białoruskich, tworzenie partii nie powiodło się tak, jak zakładano. W roku 1831 takiej sytuacji nie było i właśnie tym mniej efektów przyniosła „złota hramota” w stosunku do ukraińskiej ludności chłopskiej. W obu powstaniach Austria i Prusy dostarczyły ochotników i wsparcia materiałowo-technicznego. W powstaniu styczniowym na terenie Galicji możliwe było formowanie całych partii, które po uzbrojeniu i wyposażeniu przekraczały granicę. Bardzo wyraźnie zaznaczył się udział w powstaniu Pomorza i Mazur.

Nie bez znaczenia pozostają różnice aktywności poszczególnych warstw społecznych w powstaniach. W 1831 roku najwięcej ochotników wywodziło się ze szlachty, chociaż nie brakowało młodzieży rzemieślniczej. Zawiodło pospolite ruszenie ogłoszone w lipcu. Inaczej było w roku 1863, kiedy to większość partii stanowił element miejski, natomiast działalność partii bez udziału wsi była wprost nie do pomyślenia.

Sytuacja międzynarodowa bez wątpienia nie należała wówczas do najlepszych. Byłoby bowiem idealnie, gdyby zaborcy pozostawali ze sobą w stanie wojny, a najlepiej w stanie zbrojnego starcia (tak, jak to miało miejsce w czasie pierwszej wojny światowej), lecz takie okoliczności nie miały miejsca. Powstańcy z 1831 i 1863 roku oglądali się na interwencję mocarstw zachodnich, która jednak nie nastąpiła. W porównaniu do Napoleona, powaga Ludwika Filipa była stosunkowo nikła. Napoleon III interweniował we Włoszech i ta właśnie pomoc drugiego cesarstwa stała się naszą największą nadzieją. Jednak niespełnioną, jako że Napoleon III uwikłał się w aferę meksykańską. Natomiast angielska opinia publiczna w czasie powstania styczniowego, energiczniej niż to miało miejsce w powstaniu listopadowym, nalegała na swój rząd, by podjął interwencję w Petersburgu. I taką interwencję podjęto, niestety tylko na poziomie dyplomatycznym. Stanowisko Austrii wobec powstań listopadowego i styczniowego nie wolne jest od dwuznaczności, a ściślej – wyrachowania. Także rząd Metternicha starał się nie dostrzegać przejawów pomocy kierowanej z Galicji na rzecz powstania. W powstaniu styczniowym pomoc ta była bardziej wydatna, a zauważyć trzeba, że nie zaistniał jeszcze w tym czasie ostry, jak się okazało, antagonizm austriacko-rosyjski na Bałkanach. W obu tych powstaniach Prusy przeszkadzały w dostawach broni dla powstańców, udzielając jednak wszelkiej pomocy władzom carskim. Trzeba też wspomnieć, że Konwencja Alvenslebena z lutego 1863 roku postrzegana jest jako dyplomatyczny ruch rządu pruskiego, który bez mała nie doprowadził do konfliktu z Francją.

Na temat klęski powstań, a zwłaszcza powstania styczniowego, wypowiadano niekiedy bardzo ostre sądy. Z niezwykłą zaciętością występowali pozytywiści i tzw. szkoła krakowska. Określano je romantycznym zrywem,

ruchem pozbawionym realizmu politycznego itp. Podobne zarzuty znajdujemy w publicystyce narodowej demokracji, gdzie w imię polityki realnej potępiano wszystkie powstania. Ale nie brakło też obrońców idei powstańczej.

Zryw narodowo-wyzwoleńczy Polaków należą do naszych najlepszych tradycji, mimo wielu klęsk i upokorzeń. Wiadomo było, że np. w 1831 roku oddaliśmy wielką przysługę Belgii i Francji, którym groziła ze strony carskiej Rosji interwencja zbrojna. Sprawa polska nakładała się na ruch liberalny i m.in. dlatego naszych imigrantów udających się na Zachód witano triumfalnie. Należy pamiętać, że hasło „za naszą i waszą wolność” ożyło w 1831 roku w Warszawie.

Różnie narody oceniają swoją przeszłość, różne są bowiem drogi rozwoju, jak różna jest świadomość społeczna, ale też nie wszystkie narody mają doświadczenie tak wysokiej ceny wolności, okupionej ponad wiekową niewolą, jak Polacy. I niezależnie od zmienności ludzkich upodobań przelana krew wszystkich powstańców była daniną najwyższą i przybliżała nas całą mocą do roku 1918.

Sprawa polska w opiniach społeczeństw europejskich być może nigdy wcześniej ani później nie cieszyła się taką sympatią jak w pamiętnym roku 1831. W Niemczech nie ukrywano entuzjazmu i zainteresowania powstaniem. Doniesienia wojenne o działaniach orężnych nad Wisłą i nad Niemnem zajmowały miejsce na kolumnach pierwszych stron gazet w Bawarii i Wirtembergii, w Badenii czy też w Hesji, a mieszkańcy Paryża domagali się wręcz interwencji na rzecz okupowanej Polski.

Niezależnie od tych, niewątpliwie korzystnych, okoliczności powstanie to zakończyło się nieuchronnym niepowodzeniem. O tej gorzkiej klęsce przesadziły chociażby takie czynniki i uwarunkowania jak niewspółmierność zaangażowanych przez strony sił i środków, a nade wszystko brak konkretnej i oczekiwanej pomocy. Rozpoznanie wewnętrznych przyczyn klęski wymaga jednak pogłębionej analizy, a to wykraczałoby poza ramy niniejszego opracowania.

Zauważmy jednak, że powstanie listopadowe to dzieło młodzieży, która swoją postawę zdołała narzucić starszemu społeczeństwu. Inicjatywa powstańcza zrodziła się w szeregach młodzieży wojskowej i akademickiej, która wkrótce uznała, że nie czuje się na siłach, by we własnym zakresie pokierować powstaniem, rozpętanym z rozmachem godnym podziwu. Dlatego też ster walką przejęło starsze pokolenie.

W psychice tegoż społeczeństwa utkwiała prawdziwa tragedia przegranego powstania, albowiem nie miało ono dostatecznej wiary i determinacji do walki. Przeżywszy przełom lat 1812–1815 – zwycięstwo cara Aleksandra I nad Napoleonem, co było równoznaczne z rozbiciem największej potęgi ówczesnego świata, nie zdołało tej wiary i determinacji wykrzesać. Trudno więc, niezależnie od wszelkich sympatii i upodobań, lecz przede wszystkim w oparciu o analizę faktów, uwierzyć w to, aby Królestwo Kongresowe mogło stawić tej potędze, która obaliła Napoleona, skuteczny opór.

Spółeczeństwo polskie nie zdołało oddalić widma straszliwej klęski, którą przeżyło i która nim wstrząsnęła do głębi. Stąd też w jego psychice pozostał trwały ślad. Tego nie można odnieść do młodzieży, która klęskę Napoleona traktowała jako wspomnienie z dzieciństwa. Dla młodzieży powstanie listopadowe było nie tylko przejawem buntu wobec Rosji. Było także, a może przede wszystkim, buntem romantycznego pokolenia młodych przeciw zachowawczej ostrożności, kunktatorstwu i ujawnianej trwogi starszego, przewrażliwionego pokolenia.

Powstanie, jak płonąca pochodnię, młodzież powstańcza przekazała ludziom pozbawionym wiary w powodzenie. A więc ster powstania nie trafił w ręce ludzi czynu zbrojnego. Pojawiają się inicjatywy układowości i kompromisów, ujawniają się rachuby ugodowości i uległości, pertraktacji z zaborcą, które wręcz paraliżują energię zrywu rewolucyjnego i bezpowrotnie niweczące najlepsze momenty, najpiękniejsze chwile nadziei, najkorzystniejsze warunki i okoliczności.

Zatem kryzys powstania był jednocześnie kryzysem samego kierownictwa, co oznacza, że zabrakło czynnika najważniejszego, zabrakło zdolnych do walki orężnej dowódców i kompetentnych przywódców. Była to zupełna odwrotność znakomitych wzorców szkoły napoleońskiej. I chociaż ta właśnie szkoła wychowała wielu znakomitych oficerów, atmosfera epoki nie sprzyjała ukształtowaniu z tej właśnie zmiany pokoleniowej dowódców i przywódców na miarę potrzeb i oczekiwań. Kiedy zachowywali w sobie żelazną, potężną wolę ich cesarza, byli gotowi bez reszty wypełnić powierzony im obowiązek, natomiast gdy zamiast wykonywać rozkazy, przyszło je formułować i wydawać, kiedy nadeszła próba odpowiedzialności za bieg wydarzeń – nie spełnili nadziei i oczekiwań.

Istnieje jeszcze jedna, istotna różnica między powstaniem listopadowym a kościuszkowskim i styczniowym. Otóż powstanie listopadowe było pozbawione właściwego (niezbędnego) zaplecza społecznego. Inaczej rozwinęła się sytuacja kolejnych powstań. Naczelnik Tadeusz Kościuszko wydał znamieny i entuzjastycznie przyjęty uniwersał połaniecki, łagodząc tym samym położenie warstwy chłopskiej społeczeństwa, co w zamiarze miało stanowić wstęp do wielkiej reformy włościańskiej. Zaś dekrety, wydane z chwilą wybuchu powstania styczniowego zapewniały chłopom wolność i ziemię. Powstanie listopadowe niestety nie wyszło poza granice, podjętych bez należytego tej sprawie rozmachu, efemerycznych projektów w sprawie chłopskiej. Jest to tym bardziej istotne, że czynnik społeczny, niejako z urzędu, musiał zmierzać do osłabiania powstańczego zrywu.

Jakże różna jest zatem geneza, jeśli odnieść się porównawczo do szans powodzenia wszystkich trzech powstań i każdego z nich z osobna. Głębsze różnice leżą jednak w strukturze stosunków ekonomiczno-społecznych. Kluczową sprawą powstań listopadowego i styczniowego był problem włościański w swej odmienności. Powołując się chociażby na publicystykę emi-

gracyjną w sprawach chłopskich, trzeba zauważyć, że bez wątpienia opiera się ona na założeniu, że bez rewolucji chłopskiej powstanie jest pozbawione szans na zwycięstwo. Ponadto w żadnym z powstań nie spełniła się nadzieja na pomoc zewnętrzną, co wydaje się być zrozumiałe, jeśli prześledzimy noty dyplomatyczne z tego okresu, które z archiwalną dokładnością, w oparciu o pierwotne materiały źródłowe zawierają liczne opracowania znakomitego historyka Henryka Kocója. O powstaniach pisali między innymi (w kolejności alfabetycznej) Szymon Askenazy, wspomniany już J. Dutkiewicz, S.J. Dąbrowski (ps. J. Grabiec), S. Grodziski, W. Kalinka, S. Kieniewicz, E. Kozłowski, M. Kukiel, W. Tokarz, H. Wereszycki, M. Zgórniak i wielu innych. Tylko z okresu powstania styczniowego autorowi opracowania znanych jest aż 157 wydawnictw książkowych, powszechnie dostępnych, z których warto wymienić przynajmniej takich autorów jak: O. Beiersdorf, M. Berg, W. Czartoryski, A. Czubiński, J. Demel, D. Fajnhauz, F. Feldman, Z. Gnat-Wieteska, E. Halicz, A. Hercoń, E. Jabłońska-Deptuła, Z. Janeczek, ks. Z. Jarzębowski, S. Kalemba, J. Koberdowa, M. Kozłowski, M. Murawiew, J. Oksiński, B. Orłowski, M. Pawliszczew, L. Ratajczyk, L. Rayski, F. Remontowska, W. Szlązek, J.A. Święcicki, ks. E. Walawender, M. Wysłouchowa, J. Wołoszyński, M. Zdziechowski, J. Zdrada.

I ta właśnie, bogata literatura, w której znajdujemy odniesienia do porównywanych szans w powodzeniu zbrojnego zrywu powstańczego, utwierdza w przekonaniu, że epilog każdego z trzech powstań jest zdeterminowany ich charakterem.



OMÓWIENIA

ADAM CICHOSZ
*Akademia Wychowania Fizycznego
im. Jerzego Kukuczki w Katowicach*

Franciszek R. Krynojewski: *Obrona cywilna Rzeczypospolitej Polskiej. Zarządzanie bezpieczeństwem.* – Warszawa : Wydaw. Difin, 2012. – 207 s. – ISBN 978-83-7641-605-2

Recenzowana publikacja należy do grupy nielicznych opracowań, w których kompleksowo, precyzyjnie i komunikatywnie, a jednocześnie dostępne, omówiono problematykę bezpieczeństwa. Autor – wieloletni nauczyciel akademicki, wybitny specjalista, teoretyk i praktyk w dziedzinie najszerzej pojętego zarządzania i kierowania obroną cywilną, dokonał przeglądu sytuacji w przedmiocie zagadnienia, a następnie opisał fakty i zdarzenia, zanalizował zarówno ich przyczyny jak i skutki, niekiedy nad wyraz krytycznie odnosząc się do występujących nierzadko nieprawidłowości i niedoskonałości. Elementy krytycznej oceny faktów i zjawisk w opracowaniu F. R. Krynojewskiego bynajmniej nie oznaczają negacji, lecz z pewnością wyrażają troskę o jakość, co stanowi dodatkowy walor publikacji. Równocześnie czytelnik znajdzie w tym przystępnym opracowaniu propozycje konkretnych rozwiązań, udoskonaleń i odpowiedzi.

Uwagze Autora nie uchodzą liczne, często rażące, przykłady niekompetencji i bezradności decydentów wszystkich szczebli zarządzania i kierowania, na co rozważnie i odważnie, a jednocześnie kompetentnie i odpowiedzialnie, reaguje. Czytelnik znajdzie w książce merytoryczne podstawy i niezbędne wskazówki do sporządzania dokumentacji obrony cywilnej. Otrzyma ponadto praktyczne wskazówki i porady planistyczne, a to jest bardzo dobra wiadomość. Usytuowanie obrony cywilnej w systemie bezpieczeństwa kraju pozostawia wiele wątpliwości i wymaga koniecznych zmian oraz udoskonaleń systemowych, odpowiadających potrzebom współczesności i korespondujących wykonawczo z realizacją zadań wynikających z Protokołu Dodatkowego (rozdz. Zadania Obrony Cywilnej) ratyfikowanej w 1991 roku przez Polskę Konwencji Genewskiej.

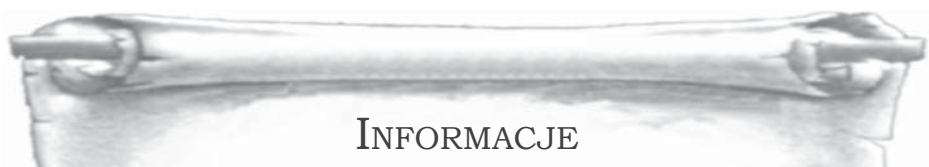
Książka pretenduje do wymiaru przydatnego i oczekiwanego podręcznika, który powinien zostać wykorzystany w kształceniu i doskonaleniu kie-

rowniczych kadr wszystkich szczebli zarządzania. Przede wszystkim może znaleźć szerokie zastosowanie przy odwoływaniu się do informacji źródłowej na różnych (w tym akademickim) etapach edukacji dla bezpieczeństwa, obrony cywilnej, zarządzania kryzysowego. Opracowanie, w którym Autor wyczerpująco omawia prawne aspekty obrony cywilnej, nie zawężając tej problematyki wyłącznie do formacji obronnych i ich zadań szczegółowych, zwłaszcza w ostrzeganiu i alarmowaniu o zagrożeniach, zasługuje na miano znaczącej literatury. Publikacja może z pewnością spełniać oczekiwania zarówno uczestniczących w kształceniu zawodowym, jak też w odniesieniu do studiów drugiego stopnia i podyplomowych z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej. Sprzyja temu między innymi rozszerzenie zakresu rozważań porównawczych z systemowymi rozwiązaniami, jakie przyjęły kraje europejskie na drodze doskonalenia systemów obronnych poczynając od drugiej połowy XX wieku.

Rozdział poświęcony istocie planowania działań obrony cywilnej zasługuje w recenzowanym opracowaniu na miano wiodącego. Tu Autor wykazał mistrzowskie opanowanie opisywanej dziedziny, niezwykłą wrażliwość na precyzyjny opis „warsztatu pracy” funkcyjnych osób odpowiedzialnych w obronie cywilnej. Rozdział może być gotowym konspektem, który przyda się profesjonalistom przy programowaniu i realizacji zadań kierunkowych. Na pomoc i doradztwo zawarte w opracowaniu mogą liczyć etatowi pracownicy struktur zarządzania kryzysowego, jak też osoby odpowiedzialne za porządek publiczny i bezpieczeństwo. Tym bardziej, że Autor profesjonalnie i kompetentnie interpretuje przepisy prawa i charakteryzuje obowiązujące normatywy. Podstawy w zarządzaniu kryzysowym i uregulowania szczegółowe, planowanie i mechanizmy zarządzania w sytuacjach kryzysowych, ocena sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń, a także zapobieganie i likwidacja skutków katastrof zostały z metodologiczną przejrzystością omówione. Obrona cywilna w szczegółach, zakres obowiązków i uprawnień naczelnych organów państwa, lokalnych władz administracyjnych i samorządowych nie uchodzą uwadze Autora, lecz ujęte w trafnie przyjętym porządku podnoszą istotne sprawy i problemy do rangi odpowiadającej potrzebom chwili, adekwatnie do realnych zagrożeń. Autor konsekwentnie unika roli typowej dla „katastroficznego” postrzegania rzeczywistości, ale też nie przechodzi obojętnie obok żywotnych spraw i problemów z pogranicza zagrożeń bezpieczeństwa. Wrażliwy na przejawy destrukcji, bezładu, nieporządku (czytaj: bałaganu) i braku dyscypliny wykonawczej sięga do rezerw prostych, do edukacji, wychowania, eliminowania niekompetencji i doskonalenia (a to jest właściwa droga do sukcesu) stylu pracy.

Przydatność tej publikacji dla każdego, kto zajmuje się profesjonalnie bezpieczeństwem, dla nauczycieli, studentów i uczniów, dla pracowników administracji i samorządów jest bezsporna. Książka zdecydowanie

wychodzi naprzeciw oczekiwaniom. Opracowanie, solidnie przygotowane przez F. R. Krynojewskiego pod względem merytorycznym, doskonale wpisuje się w nurt oczekiwań i autentycznego zapotrzebowania wielu środowisk, w tym akademickich, na tego rodzaju literaturę. Wydaje się, że sam czas wydania (październik 2012 rok) można określić jako znakomicie odczytany i wypełniony.



INFORMACJE

AKTUALNY WYKAZ CZASOPISM DOSTĘPNYCH W BIBLIOTECĘ GŁÓWNEJ AWF IM. JERZEGO KUKUCZKI W KATOWICACH

Czasopisma zagraniczne

1. Acta Physiologica
2. Acta Universitatis Carolinae. Kinesiology
3. Acta Universitatis Palackianae Olomucensis. Gymnica
4. Aktiv Laufen
5. Archives of Physical Medicine and Rehabilitation
6. Exercise and Sport Sciences Reviews
7. Exercitatio Corporis – Motus – Salus
8. Fizyczna Kultura w Szkole
9. Fussballtraining
10. Gait & Posture
11. International Journal of Sports Medicine
12. JOPERD - Journal of Physical Education, Recreation and Dance
13. Journal of Science and Medicine in Sport
14. Journal of Sport and Tourism + on-line
15. Lab Times
16. Leichtathletik
17. Leichtathletiktraining
18. Manuelle Medizin
19. Marketing Science
20. Olympisches Feuer
21. Physio Active
22. Physio Science

23. Pt Zeitschrift für Physiotherapeuten
24. Research Quarterly for Exercise and Sport
25. Science
26. Swimming World Magazine
27. Telesna Kultura
28. Teoria i Praktyka Fizycznej Kultury
29. University Sports Magazine

Czasopisma polskie

I. BIBLIOTEKOWISZCZYSTWO. INFORMACJA NAUKOWA. BIBLIOGRAFIA

1. Bibliografia Bibliografii Polskich
2. Bibliotekarz
3. Bibliotheca Nostra
4. Polska Bibliografia Bibliologiczna
5. Przegląd Biblioteczny
6. Rocznik Biblioteki Narodowej
7. Zagadnienia Informacji Naukowej

II. NAUKI EKONOMICZNE. ZARZĄDZANIE. SOCJOLOGIA. PRACA. STATYSTYKA

1. Brief
2. Controlling i Rachunkowość Zarządcza
3. Człowiek i zdrowie
4. Ekonomista
5. Logistyka

-
6. Marketing i Rynek
 7. Marketing w Praktyce
 8. Nowe Zarządzanie Kryzysowe w Praktyce (pozycja wymiennokartkowa)
 9. Organizacja i Kierowanie
 10. Personel i Zarządzanie
 11. Praca i Nauka za Granicą
 12. Problemy Jakości
 13. Przegląd Organizacji
 14. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej
 15. Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego
 16. Rozprawy Społeczne
 17. Scientific Journal. Service Management
 18. Sportplus
 19. Studia Periegetica : zeszyty naukowe WWSTiZ w Poznaniu
 20. Studia Socjologiczne
 21. Szkolnictwo Wyższe : informator statystyczny
 22. Turystyka (seria Informacje i Opracowania Statystyczne)
 23. Zeszyty Naukowe. Ekonomiczne Problemy Turystyki / US
 24. Zeszyty Naukowe. Ekonomiczne Problemy Usług / US
 25. Zeszyty Naukowe MWSE w Tarnowie
- III. NAUKA. EDUKACJA. PEDAGOGIKA. SZKOLNICTWO
1. Academia : magazyn PAN
 2. Akademicki Przegląd Sportowy
 3. Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
 4. Chowanna
 5. Edukacja Ustawiczna Dorosłych
 6. Eunomia : miesięcznik raciborskiej PWSZ
 7. Forum Akademickie
 8. Nauka
 9. Nauka i Szkolnictwo Wyższe
 10. Nowa Szkoła
 11. Politechnika Częstochowska : pismo środowiska akademickiego
 12. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze
 13. Przyjaciół : dwumiesięcznik dla rodziców dzieci z wyzwaniami rozwojowymi
 14. Rekord : pismo AWF w Katowicach
 15. Rocznik Pedagogiczny
 16. Rozprawy Społeczne
 17. Studia Humanistyczne / AWF Kraków
 18. Szkolnictwo Wyższe : informator statystyczny
 19. Szkoła Specjalna
 20. Świat Nauki
 21. Wiedza i Życie
 22. Zdrowie, Kultura Zdrowotna, Edukacja
- IV. WOJSKO. OBRONNOŚĆ
1. Bezpieczeństwo
 2. Biuletyn Akademii Obrony Narodowej
 3. Nowe Zarządzanie Kryzysowe w Praktyce (pozycja wymiennokartkowa)
 4. Przegląd Obrony Cywilnej
 5. Wiedza Obronna
- V. NAUKI BIOLOGICZNE. EKOLOGIA. ANTROPOLOGIA. BIOCHEMIA
1. Anthropological Review
 2. Antropomotoryka
 3. Aura
 4. Biology of Sport
 5. Human Movement
- VI. MEDYCYNĄ. HIGIENA. REHABILITACJA
1. Acta Balneologica
 2. Baltic Journal of Health and Physical Activity
 3. Ból
 4. Chirurgia Kolana, Artroskopia, Traumatologia Sportowa
 5. European Journal of Physical & Health Education
 6. Fizjoterapia
 7. Fizjoterapia Polska
 8. Kardioprofil
 9. Medicina Sportiva
 10. Medicina Sportiva Practica
 11. Medycyna Manualna
 12. Medycyna Sportowa
 13. Ortopedia, Traumatologia i Rehabilitacja
 14. Pediatria Polska
 15. Polski Merkuriusz Lekarski
 16. Postępy Rehabilitacji
 17. Praktyczna Fizjoterapia & Rehabilitacja

18. Przegląd Medyczny UR i NIL w Warszawie
19. Przyjaciół : dwumiesięcznik dla rodziców dzieci z wyzwaniami rozwojowymi
20. Rehabilitacja Medyczna
21. Rehabilitacja w Praktyce
22. Roczniki PZH
23. Sport Niepełnosprawnych
24. Studia Medyczne
25. Terapia : uzależnienia i współuzależnienia
26. Zdrowie, Kultura Zdrowotna, Edukacja
27. Zeszyty Naukowe. Wychowanie Fizyczne i Fizjoterapia / PO
28. Żyjmy Dłużej
27. Medycyna Sportowa
28. Physical Culture and Sport Studies and Research
29. Piłka Nożna : tygodnik
30. Piłka Nożna Plus : magazyn sportowy
31. Piłka Nożna - Trening
32. Pływanie
33. Podlaska Kultura Fizyczna
34. Polish Journal of Sport & Tourism / AWF Warszawa. ZWWF Biała Podlaska
35. Polska Siatkówka
36. Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Kultura Fizyczna
37. Prawo Sportowe (pozycja wymiennokartkowa)
38. Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR
39. Przegląd Sportowy
40. Rocznik Naukowy / AWF i S Gdańsk
41. Roczniki Naukowe WSWFiT w Białymstoku
42. Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu
43. SKI: magazyn dla narciarzy
44. Sport
45. Sport dla Wszystkich
46. Sport Niepełnosprawnych
47. Sport Wyczynowy
48. Sportplus
49. Studia Humanistyczne / AWF Kraków
50. Studies in Physical Culture & Tourism
51. Trener
52. Wuefiak
53. Wychowanie Fizyczne i Sport
54. Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne
55. Zdrowie, Kultura Zdrowotna, Edukacja
56. Zeszyty Metodyczno-Naukowe / AWF Katowice
57. Zeszyty Naukowe. Prace Instytutu Kultury Fizycznej / US
58. Zeszyty Naukowe. Wychowanie Fizyczne i Fizjoterapia / PO
59. Zeszyty Naukowe WSKFiT / Pruszków
60. Żagle
61. Żyjmy Dłużej

VII. WYCHOWANIE FIZYCZNE. SPORT. KULTURA FIZYCZNA. KULTURYSTYKA

1. Akademicki Przegląd Sportowy
2. Antropomotoryka
3. Baltic Journal of Health and Physical Activity
4. Biblioteczka Piłki Nożnej
5. Biology of Sport
6. Biuletyn Sekcji Historii PTNKF
7. Body Life
8. Chirurgia Kolana, Artroskopia, Traumatologia Sportowa
9. Cross
10. European Journal of Physical & Health Education
11. Góry : górski magazyn sportowy
12. Handball Polska
13. Human Movement
14. IDO Movement for Culture
15. Jezyk : biuletyn informacyjny Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska
16. Journal of Human Kinetics
17. Kronika / AWF Poznań
18. Kultura Fizyczna
19. Kulturytyka i Fitness
20. Lekkoatleta
21. Magazyn Futbol
22. Magazyn Górski
23. Magazyn Rowerowy
24. Magazyn Trenera
25. Medicina Sportiva
26. Medicina Sportiva Practica
27. Medycyna Sportowa
28. Physical Culture and Sport Studies and Research
29. Piłka Nożna : tygodnik
30. Piłka Nożna Plus : magazyn sportowy
31. Piłka Nożna - Trening
32. Pływanie
33. Podlaska Kultura Fizyczna
34. Polish Journal of Sport & Tourism / AWF Warszawa. ZWWF Biała Podlaska
35. Polska Siatkówka
36. Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Kultura Fizyczna
37. Prawo Sportowe (pozycja wymiennokartkowa)
38. Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR
39. Przegląd Sportowy
40. Rocznik Naukowy / AWF i S Gdańsk
41. Roczniki Naukowe WSWFiT w Białymstoku
42. Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu
43. SKI: magazyn dla narciarzy
44. Sport
45. Sport dla Wszystkich
46. Sport Niepełnosprawnych
47. Sport Wyczynowy
48. Sportplus
49. Studia Humanistyczne / AWF Kraków
50. Studies in Physical Culture & Tourism
51. Trener
52. Wuefiak
53. Wychowanie Fizyczne i Sport
54. Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne
55. Zdrowie, Kultura Zdrowotna, Edukacja
56. Zeszyty Metodyczno-Naukowe / AWF Katowice
57. Zeszyty Naukowe. Prace Instytutu Kultury Fizycznej / US
58. Zeszyty Naukowe. Wychowanie Fizyczne i Fizjoterapia / PO
59. Zeszyty Naukowe WSKFiT / Pruszków
60. Żagle
61. Żyjmy Dłużej

VIII. KRAJOZNAWSTWO. TURYSTYKA. REKREACJA

1. Aura : ochrona środowiska
2. Cross
3. Folia Turistica

-
4. Góry : górski magazyn sportowy
 5. Hotelarz
 6. Magazyn Górski
 7. National Geographic Polska
 8. Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
 9. Physical Culture and Sport : studies and research
 10. Plaj
 11. Problemy Turystyki i Hotelarstwa
 12. Roczniki Naukowe WSWFiT w Białymstoku
 13. Rynek Podróży
 14. Rynek Turystyczny
 15. Studia Periegetica : zeszyty naukowe WWSTiZ w Poznaniu
 16. Studies in Physical Culture & Tourism
 17. Sudety
 18. Tatarnik
 19. Turystyka (seria: Informacje i Opracowania Statystyczne)
 20. Turystyka i Hotelarstwo
 21. Turystyka i Rekreacja / AWF Warszawa
 22. Turyzm
 23. Wiadomości Turystyczne
 24. Wierchy
 25. Zeszyty Naukowe. Ekonomiczne Problemy Turystyki / US
 26. Zeszyty Naukowe. Ekonomiczne Problemy Usług/ US
 27. Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja / PO
 28. Zeszyty Naukowe WSHiT w Częstochowie
 29. Zeszyty Naukowe WSKFiT / Pruszków
 30. Zeszyty Naukowe WSTiJO w Warszawie. Turystyka i Rekreacja
- IX. DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI - OGÓLNE
1. Dziennik Gazeta Prawna
 2. Polska Dziennik Zachodni
 3. Focus
 4. Forum
 5. Gazeta Wyborcza
 6. Newsweek Polska
 7. Polityka
 8. Przegląd
 9. Rzeczpospolita
 10. Uważam Rze
 11. Wprost

BAZY DANYCH DOSTĘPNE W BIBLIOTECIE GŁÓWNEJ AWF IM. JERZEGO KUKUCZKI W KATOWICACH

Bazy własne biblioteki:

PROLIB

Obejmuje całość zbiorów zgromadzonych w Bibliotece Głównej Akademii Wychowania Fizycznego.

PROMAX

Rejestruje dorobek naukowy pracowników AWF (prace zwarte, artykuły, udział w konferencjach naukowych) oraz prace magisterskie i doktorskie.

PROWEB

Bibliografia Zawartości Czasopism.
Zawiera informacje bibliograficzne o zawartości wybranych tytułów czasopism polskich z zakresu kultury fizycznej, sportu, edukacji obronnej, nauk biologiczno-medycznych, rehabilitacji oraz turystyki i rekreacji.

Bazy elektroniczne dostępne w Czytelni:

SPORTS MEDICINE

Elektroniczna wersja czasopisma „Sports Medicine” on-line na platformie OVID.

SCOPUS

CZASOPISMA WYDAWNICTWA WILEY & BLACKWELL

W ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki:

WEB OF KNOWLEDGE

WYDAWNICTWO SPRINGER

WYDAWNICTWO ELSEVIER

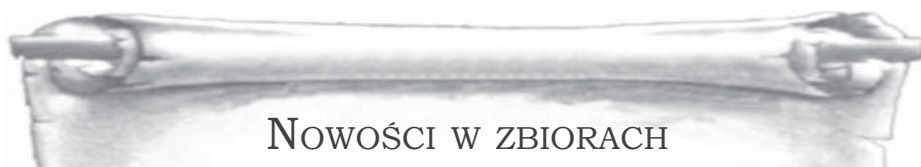
W ramach serwisu EBSCO:

ACADEMIC SEARCH COMPLETE

MEDLINE

SPORTDISCUSS with Full Text

HOSPITALITY AND TOURISM COMPLETE



NOWOŚCI W ZBIORACH

WYKAZ KSIĄŻEK ZAREJESTROWANYCH W BIBLIOTECĘ GŁÓWNEJ AWF W KATOWICACH W III KWARTALE 2012 ROKU

Encyklopedie ogólne, informatyka, bibliotekoznawstwo, bibliografie, ogólne podstawy wiedzy i kultury

PAWLICZ A.: *E-turystyka : ekonomiczne problemy implementacji technologii cyfrowych w sektorze turystycznym*. Warszawa : Wydaw. Nauk. PWN, 2012. (Turystyka). Sygn.: CZYT. 338.486

Filozofia, psychologia, religia

BENTON D.: *Menadżer z charyzmą*. Gdańsk ; Sopot : Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2008. Sygn.: W 46576-46577; CZYT. 658/659

Boży doping 2012 : świadectwa wiary mistrzów sportu. Kraków : Dom Wydaw. „Rafał”, cop. 2012. Sygn.: W 46272; CZYT. 796

DUDEK J., HABRAT P.: *Pod presją : jak wytrzymałość psychiczna pomaga zwyciężać*. Warszawa : „Sport & Profit”, 2012. Sygn.: W 46594; CZYT. 796.332

GERYK M.: *Społeczna odpowiedzialność uczelni*. Warszawa : Szkoła Główna Handlowa. Of. Wydaw., 2012. Sygn.: CZYT. 378

JACKOWSKI A.: *Święta przestrzeń świata : podstawy geografii religii*. Kraków : Wydaw. Uniw. Jagiellońskiego, cop. 2003. Sygn.: W 46460-46461; CZYT. 2

JAGER M.: *Rozwój niemowlęcia : gimnastyka ciała i umysłu dla niemowląt*. Warszawa : K.E. Liber, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 159.9

JANUS K.: *Słownik pedagogiki i psychologii : zagadnienia, pojęcia, terminy / oprac. K. Janus*. Warszawa : „Buchmann”, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 37

KRANOWITZ C.S.: *Nie-zgrane dziecko : zaburzenia przetwarzania sensorycznego - diagnoza i postępowanie*. Gdańsk : „Harmonia Universalis”, 2012. (Biblioteka SI). Sygn.: W 46123; CZYT. 159.9

KRANOWITZ C.S.: *Nie-zgrane dziecko w świecie gier i zabaw : zajęcia dla dzieci*

z zaburzeniami przetwarzania sensorycznego. Gdańsk : „Harmonia Universalis”, 2012. (Biblioteka SI). Sygn.: W 46125; CZYT. 159.9

MAGIRIUS G.: *Futbol najlepszy na wszystko : pigułki z apteki kibica*. Częstochowa : „Edycja Świętego Pawła”, cop. 2012. Sygn.: W 46275; CZYT. 796.332

MAJEWSKA J., MAJEWSKI A.: *Zarys psychomotoryki : główne nurty psychomotorycznego wspierania rozwoju dzieci i młodzieży : teoria i praktyka*. Gdańsk : „Harmonia Universalis”, 2012. Sygn.: W 46267-46268; CZYT. 159.9

OGDEN J.: *Psychologia odżywiania się : od zdrowych do zaburzonych zachowań żywieniowych*. Kraków : Wydaw. Uniw. Jagiellońskiego, cop. 2011. (Psychologia). Sygn.: CZYT. 613

PODOLSKI A.: *Duchowy wymiar cierpienia sportowców wyczynowych*. Rzeszów : Wydaw. Uniw. Rzeszowskiego, 2012. Sygn.: CZYT. 796

Religious tourism and pilgrimage festivals management : an international perspective / ed. by R. Raj and N.D. Morpeth. Wallingford, Oxfordshire : CABI, cop. 2007. Sygn.: CZYT. 338.48-6

WALTERS J.D.: *Radża joga : sztuka i nauka : czternaście kroków do wyższej świadomości* / na podst. nauk P. Joganandy. Katowice : „KOS”, 2007. Sygn.: W 46298; CZYT. 613

Socjologia, statystyka, demografia

WRONA J.: *Słownik geografii społeczno-ekonomicznej*. Kraków : Tow. Autorów i Wydaw. Prac Nauk. „Universitas”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 316

ZADWORNA-CIEŚLAK M., OGIŃSKA-BULIK N.: *Zachowania zdrowotne mło-*

dzieży : uwarunkowania podmiotowe i rodzinne. Warszawa : „Difin”, cop. 2011. (Engram / Difin). Sygn.: W 46473; CZYT. 613

Polityka, nauki ekonomiczne, gospodarka, prawo, wojskowość

Bezpieczeństwo w XXI wieku : asymetryczny świat / red. nauk. K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz. Warszawa : „Difin”, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 32

IWASZKO B.: *Ochrona informacji niejawnych w praktyce*. Stan prawny na lipiec 2012 r. Wrocław : „Presscom”, 2012. (Biblioteka Informacja Publiczna). Sygn.: W 46357/+CD

JĘDRYSIAK T., ROHRSCHEIDT A.M.: *Militarna turystyka kulturowa*. Warszawa : Polskie Wydaw. Ekonomiczne, 2011. Sygn.: W 46258; CZYT. 338.48-6

KAPUSTA P.: *Polsko-niemiecki słownik ekonomii*. Kraków : „Publishing House Dr Lex”, 2012. Sygn.: CZYT. 33

KĄKOL C.: *Bezpieczeństwo imprez masowych : komentarz*. Stan prawny na 3 marca 2012 r. Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2012. (Praktyczne Komentarze LEX). Sygn.: CZYT. 35

KORZENIOWSKI L.F.: *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*. Warszawa : „Difin”, 2012. (Zarządzanie Bezpieczeństwem). Sygn.: W 46448-46449; CZYT. 35

KOTOWSKI W., KURZĘPA B.: *Bezpieczeństwo imprez masowych : komentarz do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych*. Wyd. 3. Warszawa : „Difin”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 35

LUNDEN B., SVENSSON U.: *Marketing dla małych i średnich przedsiębiorstw*. Wyd. 4. Gdańsk : BL Info Polska, 2011. Sygn.: W 46569; CZYT. 339.138

MROZOWICZ K., ZIAJA W.: *Strategia marki sieciowego przedsiębiorstwa hotelarskiego* / Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Katowice : Wydaw. AWF, 2012. Sygn.: W 46320-46324, 46693-46696; CZYT. 64

Nieczysta gra : tajne służby a piłka nożna / pod red. S. Ligarskiego i Grzegorza Majchrzaka. Chorzów : „Videograf”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

ORLICKI M.: *Ubezpieczenia obowiązkowe*. Stan prawny na 1 września 2011 r. z uwzględnieniem zmian, które wejdą w życie 11 lutego 2012 r. Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2011. Sygn.: CZYT. 36

TETŁAK K.: *Opodatkowanie dochodów sportowców biorących udział w międzynarodowych imprezach sportowych*. Warszawa : „Wiedza i Praktyka – Of. Prawa Polskiego”, cop. 2012. (Monografie / Oficyna Prawa Polskiego). Sygn.: CZYT. 796.06

WRONA J.: *Słownik geografii społeczno-ekonomicznej*. Kraków : Tow. Autorów i Wydaw. Prac Nauk. „Universitas”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 316

Szkolnictwo, oświata, pedagogika, wychowanie

Psychopedagogiczne aspekty hipoterapii dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie : praca zbiorowa / pod red. A. Strumińskiej ; [aut. E. Czownicka i in. ; przedm. W. Smolak]. Warszawa : Powszechny Wydaw. Rolnicze i Leśne, cop. 2007. (ABC Hipoterapii). Sygn.: CZYT. 615.8

GERYK M.: *Spoleczna odpowiedzialność uczelni*. Warszawa : Szkoła Główna Handlowa. Of. Wydaw., 2012. Sygn.: CZYT. 378

JANUS K.: *Słownik pedagogiki i psychologii : zagadnienia, pojęcia, terminy* / oprac.

K. Janus. Warszawa : „Buchmann”, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 37

KRON F.W.: *Pedagogika : kluczowe zagadnienia : podręcznik akademicki*. Sopot : Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2012. Sygn.: CZYT. 37

KURZAK M.: *Edukacja aktywnego stylu życia : program nauczania - wychowanie fizyczne dla IV etapu edukacyjnego : liceum, technikum, zasadnicza szkoła zawodowa*. Płock : „Korepetytor” - Marian Gałczyński, 2012. Sygn.: W 46486-46487; CZYT. 796.01

PILICH M.: *Ustawa o systemie oświaty*. Wyd. 4, stan prawny na 1 listopada 2011 r. Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2012. (Komentarz / Wolters Kluwer Polska). Sygn.: CZYT. 37

Umiejętności psychologiczno-pedagogiczne w pracy nauczyciela / pod red. J. Mróz i K. Kalety. Kielce : Wydaw. Pedagogiczne ZNP, 2012. Sygn.: W 46466; CZYT. 37.091

Wyzwania zarządzania jakością w szkołach wyższych / pod red. T. Wawaka. Kraków : Wydaw. Uniw. Jagiellońskiego, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 378

Turystyka, rekreacja, czas wolny, hotelarstwo, etnologia

ADAMUS R.: *Umowa o podróż w prawie polskim*. Warszawa : „Difin”, 2012. Sygn.: CZYT. 338.482/.483

Gospodarczy wymiar turystyki : Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą - Spotkanie VI / pod red. E. Kościk ; Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedra Historii Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu]. Wrocław : „Gajt”, 2011. Sygn.: W 46477; CZYT. 338.486

HYSKI M., BEDNARZAK J.: *Funkcje hotelarskie zabytkowych obiektów zamkowych* / Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Katowice : Wydaw. AWF, 2012. Sygn.: W 46314-46318; CZYT. 64

JACKOWSKI A.: *Święta przestrzeń świata : podstawy geografii religii*. Kraków : Wydaw. Uniw. Jagiellońskiego, cop. 2003. Sygn.: W 46460, 46461; CZYT. 2

JĘDRYSIAK T., ROHRSCHEIDT A.M.: *Militarna turystyka kulturowa*. Warszawa : Polskie Wydaw. Ekonomiczne, 2011. Sygn.: W 46258; CZYT. 338.48-6

Leisure and aging : theory and practice / ed. H.J. Gibson, J.F. Singleton. Champaign, Illinois : Human Kinetics, cop. 2012. Sygn.: W 46345

MAJEWSKA K.: *Psychospołeczny sens rekreacji : w poszukiwaniu szczęścia*. Poznań : Bogucki Wydaw. Nauk., 2011. Sygn.: CZYT. 379.8

MIGOŃ P.: *Geoturystyka*. Warszawa : Wydaw. Nauk. PWN, 2012. (Turystyka). Sygn.: W 46438; CZYT. 338.48-6

MROZOWICZ K., ZIAJA W.: *Strategia marki sieciowego przedsiębiorstwa hotelarskiego* / Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Katowice : Wydaw. AWF, 2012. Sygn.: W 46320-46324, 46693-46696; CZYT. 64

NOWACKI M.: *Atrakcje turystyczne : koncepcje, stan, determinanty zadowolenia osób zwiedzających*. Poznań : AWF, 2012. (Monografie / Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, ISSN 0239-7161 ; nr 389). Sygn.: CZYT. 338.48-6

Nowe idee w badaniach nad sportem, turystyką, rehabilitacją i wychowaniem fizycznym / pod red. P. Raglewskiej, I. Wy-

szowskiej. Poznań : AWF, 2011. (Monografie / Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, ISSN 0239-7161 ; nr 408). Sygn.: CZYT. 796

PAWLICZ A.: *E-turystyka : ekonomiczne problemy implementacji technologii cyfrowych w sektorze turystycznym*. Warszawa : Wydaw. Nauk. PWN, 2012. (Turystyka). Sygn.: CZYT. 338.486

Przestrzeń turystyczna : czynniki, różnorodność, zmiany / red. nauk. M. Durydiwka, K. Duda-Gromada ; Uniwersytet Warszawski. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych. Warszawa : UW. WGiSR, 2011. Sygn.: W 46542; CZYT. 338.482/.483

Religious tourism and pilgrimage festivals management : an international perspective / ed. by R. Raj and N.D. Morpeth. Wallingford, Oxfordshire : CABI, cop. 2007. Sygn.: CZYT. 338.48-6

Społeczny wymiar turystyki : Wrocławskie Spotkania z Historią Gospodarczą - Spotkanie VI / pod red. E. Kościk; Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedra Historii Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu]. Wrocław : „Gajt”, 2011. Sygn.: W 46479; CZYT. 338.482/.483

SZCZECHOWICZ B.: *Kultura fizyczna jako źródło wartości produktu turystycznego : studium teoretyczno-empiryczne*. Warszawa : Of. Wydaw. „Łośgraf”, 2012. (Turystyka i Rekreacja). Sygn.: CZYT. 338.486

Wypoczynek zorganizowany dzieci i młodzieży w Polsce w XX wieku : studia / pod red. D. Jarosza. Wrocław : „Gajt”, 2012. Sygn.: CZYT. 37.091

ZAJADACZ A.: *Turystyka osób niepełnosprawnych : ujęcie geograficzne*. Poznań : Bogucki Wydaw. Nauk., 2012. Sygn.: W 46394; CZYT. 338.48

Matematyka, nauki przyrodnicze i biologiczne

BAŃKOWSKI E.: *Słownik biochemiczny angielsko-polski i polsko-angielski*. Wrocław : Elsevier Urban & Partner, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 577

LIZUCH M.: *Lawinowe ABC* / Fundacja im. Anny Pasek, [Tatrzański Park Narodowy]. Będzin : „Femis”, cop. 2011. Sygn.: W 46565; CZYT. 796.5

Medycyna

BINDA E., BILCZYŃSKA J., BĄK J.: *Piękne ciało : joga, pilates, fitness* / il. A. Gniady]. Bielsko-Biała : „Dragon”, cop. 2012. (Uroda). Sygn.: W 46591-46592; CZYT. 796.41

BOBATH B.: *Adult hemiplegia : evaluation and treatment*. 3rd ed. Oxford : Heinemann Medical Books, 1990. Sygn.: W 46099

BOBATH K.: *A neurophysiological basis for the treatment of cerebral palsy* / forew. by D. Scrutton ; preface by M.C.O. Bax. 2nd ed. Oxford : Blackwell Scientific Publications ; New York : Cambridge University Press, 1991. (Clinics in Developmental Medicine ; no 75). Sygn.: W 46100

BORKOWSKA M., SZWILING Z.: *Metoda NDT-Bobath : poradnik dla rodziców*. Wyd. 1, dodr. Warszawa : Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2012. Sygn.: W 46370-46371, 46832-46833

BROWN C.: *Joga : równowaga wewnętrzna połączona z harmonią ciała, duszy i umysłu*. Bath : „Parragon Books”, cop. 2006. Sygn.: W 46277; CZYT. 613

BRUKNER P., KHAN K.: *Kliniczna medycyna sportowa*. Wyd. 1 pol. / [red. nauk. M. Kokosz]. Warszawa : DB Publishing - Dobrogniewa Bąkowska, cop. 2011. (Me-

dyцина Sportowa). Sygn.: W 46148-46152; CZYT. 796:61

BUCKUP K.: *Testy kliniczne w badaniu kości, stawów i mięśni*. Wyd. 3, dodr. Warszawa : Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2012. Sygn.: W 46380, 46656-46657; CZYT. 616.7

CHAITOW L.: *Techniki nerwowo-mięśniowe : [zaawansowane techniki terapii tkanek miękkich]* / współpr. J. DeLany, D.J. Dowling, H. Evans ; sł. wstępne C. Fernandez-de-las-Penas ; il. G. Chambers. Wyd. 1 pol. / tł. i red. R. Gnat. Wrocław : Elsevier Urban & Partner, cop. 2012. Sygn.: W 46204/+DVD-46206/+DVD, 46359/+DVD; CZYT. 615.8

CHAITOW L., FRITZ S.: *Masaż leczniczy : badanie i leczenie mięśniowo-powięziowych punktów spustowych* / sł. wstępne R.K. King ; il. G. Chambers. Wyd. 1 pol., dodr. / red. E. Saulicz. Wrocław : Elsevier Urban & Partner, 2012. Sygn.: W 46191/+DVD-46193/+DVD

Clinical reasoning for manual therapists / [ed. by] M.A. Jones and D.A. Rivett. Edinburgh [i in.] : Elsevier Butterworth-Heinemann, 2004. Sygn.: CZYT. 615.8

DELABOS A.: *Dieta startowa : odżywianie zgodne z zegarem biologicznym*. Chorzów : „Videograf”, 2012. Sygn.: W 46246-46247; CZYT. 613

Diagnostyka funkcjonalna w fizjoterapii / red. nauk. A. Ronikier ; [aut. J. Domaniecki i in.] ; Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN. Warszawa : Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2012. Sygn.: W 46157-46160, 46820-46822; CZYT. 615.8

Dieta i suplementacja w sporcie i rekreacji / A. Zając [i in.] ; Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Katowice : Wydaw. AWF, 2012. Sygn.: W 46405-46429; CZYT. 796:61

FARHI D.: *Joga - sztuka życia : spokoj i równowaga na co dzień*. Warszawa : „Ręczna Robota”, 2011. Sygn.: W 46287; CZYT. 613

Fizjologia starzenia się : profilaktyka i rehabilitacja / red. nauk. A. Marchewka, Z. Dąbrowski, J.A. Żołądź. Warszawa : Wydaw. Nauk. PWN, 2012. Sygn.: W 46435-46436, 46843-46844; CZYT. 612

FRAWLEY D.: *Joga i ajurweda : samouzdrawianie i samourzeczywistnienie*. Kraków : A-ti Information Services, cop. 2011. Sygn.: W 46281; CZYT. 613

GALLOWAY J., GALLOWAY B.: *Bieganie i odchudzanie dla kobiet : zdrowa i piękna każdego dnia*. Gliwice : „Helion”, cop. 2012. Sygn.: W 46551, 46552; CZYT. 613

GÓRNICKA J.: *Choroby układu oddechowego*. Janki k. Warszawy : Ag. Wydaw. Jerzy Mostowski, cop. 2012. (Biblioteka Zdrowia). Sygn.: W 46110; CZYT. 616.2

HOWLE J.M.: *Neuro-developmental treatment approach : theoretical foundations and principles of clinical practice* / in collaboration with the NDTA Theory Committee. 3rd print., updated. Laguna Beach, CA : Neuro-Developmental Treatment Association, 2007. Sygn.: W 46098/+CD

JAGER M.: *Rozwój niemowlęcia : gimnastyka ciała i umysłu dla niemowląt*. Warszawa : K.E. Liber, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 159.9

JAVERLIAT M.L., LAMBOLEY D.: *Masaż i automasaż chiński* / zdj. J.F. Chavanne. Warszawa : „RM”, cop. 2011. (Kurs Masażu). Sygn.: W 46563; CZYT. 615.8

KINIORSKI K.: *Masaż relaksacyjny : piękno, zdrowie, relaks*. Bielsko-Biała : „Dragon”, cop. 2011. (Uroda). Sygn.: W 46254-46255; CZYT. 615.8

KOŚCIŃSKA E.: *Edukacja zdrowotna seniorów i osób przewlekle chorych*. Bydgoszcz : Wydaw. Uniw. Kazimierza Wielkiego, 2010. Sygn.: CZYT. 613

KOWALSKI R.E.: *Zapobieganie chorobom serca : program normalizacji poziomu cholesterolu w 8 tygodni* / sl. wstępne Ja. Sternlieb. Warszawa : „Mada”, 2011. Sygn.: W 46265; CZYT. 616.1

KOWALUK G.: *Profilaktyka otyłości w szkole : program do realizacji na lekcjach wf i SKS*. Lublin ; Biała Podlaska : Ag. Wydawniczo-Reklamowa „Arte”, 2006. Sygn.: CZYT. 616

KRANOWITZ C.S.: *Nie-zgrane dziecko : zaburzenia przetwarzania sensorycznego - diagnoza i postępowanie*. Gdańsk : „Harmonia Universalis”, 2012. (Biblioteka SI). Sygn.: W 46123; CZYT. 159.9

LAUGHIN A.: *Bóle kręgosłupa : skuteczne metody walki i zapobiegania*. Wyd. 4. Wrocław : „Astrum”, [2008]. (Zdrowie / Astrum). Sygn.: W 46484; CZYT. 616.7

LEWANDOWSKI G.: *Masaż leczniczy*. Wyd. popr. i uzupełn. Łódź : „Annał”, 2012. Sygn.: W 46571; CZYT. 615.8

NOJSZEWSKA E.: *System ochrony zdrowia w Polsce*. Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2011. Sygn.: CZYT. 614

Nowe idee w badaniach nad sportem, turystyką, rehabilitacją i wychowaniem fizycznym / pod red. P. Raglewskiej, I. Wyszowskiej. Poznań : AWF, 2011. (Monografie / Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, ISSN 0239-7161 ; nr 408). Sygn.: CZYT. 796

OGDEN J.: *Psychologia odżywiania się : od zdrowych do zaburzonych zachowań żywieniowych*. Kraków : Wydaw. Uniw. Jagiellońskiego, cop. 2011. (Psychologia). Sygn.: CZYT. 613

OWCZAREK S.: *Atlas ćwiczeń korekcyjnych*. Wyd. 7. Warszawa : Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 2011. Sygn.: W 46514; CZYT. 615.8

Pielęgniarstwo psychiatryczne : podręcznik dla studiów medycznych / red. nauk. K. Górna, K. Jaracz, J. Rybakowski ; [aut. U.a Baron i in.]. Warszawa : Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 616.8

POLAŃSKA M.: *Gimnastykę korekcyjną można polubić*. Rzeszów : Wydaw. Oświatowe „Fosze”, cop. 2012. Sygn.: W 46112-46113; CZYT. 615.8

REICHER M.: *Anatomia człowieka : podręcznik dla studentów medycyny i lekarzy* / A. Bochenek, M. Reicher. T. 1, *Anatomia ogólna : kości, stawy i więzadła, mięśnie* / napisał M. Reicher ; współaut. T. Bilikiewicz, St. Hiller, E. Stołyhwo ; przer. i uzup. E. Sieńkowski [i in.] ; pod red. W. Łasińskiego. Wyd. 13. Warszawa : Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2010. Sygn.: W 46361/T.1; CZYT. 611

ROMANOWSKA A.: *Wychowanie do postępowania korekcyjnego : podręcznik dla studentów oraz nauczycieli wychowania fizycznego i gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej*. Płock : „Korepetytor” - Marian Gałczyński, 2011. Sygn.: W 46511-46512; CZYT. 615.8

ROSZKIEWICZ R., ROSZKIEWICZ H.: *Zostań swoim osobistym trenerem : trenuj, by zdrowo żyć*. Warszawa : G+J Gruner+Jahr Polska, cop. 2012. (Książki G+J). Sygn.: W 46120, 46121; CZYT. 613

ROWEN B.: *Masaż relaksacyjny*. Warszawa : „RM”, 2009. Sygn.: W 46573; CZYT. 615.8

STILWELL A.: *Sztuka przetrwania w sytuacjach kryzysowych : kataklizmy natury, zagrożenia terrorystyczne, ...i jak sobie z nimi radzić*. Warszawa : „Bellona”, cop. 2011. Sygn.: W 46611; CZYT. 796

Techniki osteopatyczne. T. 1 / red. T. Liem, T.K. Dobler. Wyd. 1 pol. / red. M. Mularczyk. Wrocław : Elsevier Urban & Partner, cop. 2011. Sygn.: W 46208/T.1; CZYT. 615.8

Techniki osteopatyczne. T. 2 / red. T. Liem, T.K. Dobler. Wyd. 1 pol. / red. M. Mularczyk. Wrocław : Elsevier Urban & Partner, cop. 2011. Sygn.: W 46208/T.2; CZYT. 615.8

Techniki osteopatyczne. T. 3 / red. T. Liem, T.K. Dobler. Wyd. 1 pol. / red. M. Mularczyk. Wrocław : Elsevier Urban & Partner, cop. 2011. Sygn.: W 46208/T.3; CZYT. 615.8

VENTURA G.: *Terapia magnetyczna* / Gloria Ventura. Warszawa : Of. Wydaw. „ABA”, cop. 2011. Sygn.: W 46463; CZYT. 615.8

WALTERS J.: *Radża joga : sztuka i nauka : czternaście kroków do wyższej świadomości* / na podst. nauk P. Joganandy. Katowice : „KOS”, 2007. Sygn.: W 46298; CZYT. 613

WEINBERGER S.E., COCKRILL B.A., MANDEL J.: *Choroby płuc*. Wyd. 1 pol. / red. W. Pierzchała. Wrocław : Elsevier Urban & Partner, cop. 2011. Sygn.: W 46177; CZYT. 616.2

WOLF U.: *Ilustrowany atlas terapii manualnej*. T. 2, *Klatka piersiowa, kręgosłup lędźwiowy, miednica, biodro, kolano, stopa* / we współpr. z F. van den Bergiem. Wyd. Pol. / red. nauk. A. Sadowski. Warszawa : „Med-Media”, cop. 2012. Sygn.: W 46389/T.2-46392/T.2; CZYT. 615.8

Wybrane zagadnienia medycyny sportowej / red. nauk. A. Jegier, J. Krawczyk ; [aut. A. Bugajski i in.]. Warszawa : Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2012. (Praktyka Lekarza Rodzinnego). Sygn.: W 46169-46172; CZYT. 796:61

Wybrane zagadnienia tolerancji wysiłku fizycznego / [red. nauk.] K. Klukowski,

A.T. Klimek, Z. Jethon ; [aut. W. Gawroński i in.]. Kraków : „Medicina Sportiva”, 2011. (Biblioteka Medicina Sportiva). Sygn.: W 46533; CZYT. 796.012

ZADWORNA-CIEŚLAK M., OGIŃSKA-BULIK N.: *Zachowania zdrowotne młodzieży: uwarunkowania podmiotowe i rodzinne*. Warszawa : „Difin”, cop. 2011. (Engram / Difin). Sygn.: W 46473; CZYT. 613

Zarządzanie systemem ochrony zdrowia : aspekty ekonomiczno-społeczne / red. nauk. V. Korporowicz. Wyd. 3 zm. i uzup. / red. A. Mankiewicz-Malinowska. Warszawa : Szkoła Główna Handlowa. Of. Wydaw., 2012. Sygn.: CZYT. 614

Nauki techniczne, rolnictwo

PAWLIKOWSKA-PIECHOTKA A.: *Przestrzeń rekreacji dziecka w mieście*. Gdynia : „Novae Res” - Wydaw. Innowacyjne, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 7/792

Organizacja i zarządzanie

BENTON D.: *Menadżer z charyzmą*. Gdańsk ; Sopot : Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2008. Sygn.: W 46576-46577; CZYT. 658/659

KOWALCZYK J.: *Doskonalenie zarządzania organizacją w praktyce*. Warszawa : „CeDeWu”, 2011. Sygn.: W 46554; CZYT. 005

MITRĘGA M.: *Marketing relacji : teoria i praktyka*. Wyd. 2, dodr. Warszawa : „CeDeWu”, 2011. Sygn.: W 46442; CZYT. 339.138

ROBBINS S.P., JUDGE T.A.: *Zachowania w organizacji*. Wyd. 3 zm. Warszawa : Polskie Wydaw. Ekonomiczne, 2012. Sygn.: W 46471; CZYT. 005

SKALSKI C.: *Podstawy żywienia człowieka, podstawy żywienia i higieny : po-*

radnik metodyczny dla nauczycieli uczących w zawodzie kucharz 512[02] i technik żywienia i gospodarstwa domowego 321[10]. Warszawa : „Rea”, cop. 2010. Sygn.: W 46451; CZYT. 64

Sztuka, architektura, urbanistyka

CHMIELEWSKI T.: *Systemy krajobrazowe : struktura, funkcjonowanie, planowanie*. Warszawa : Wydaw. Nauk. PWN, 2012. Sygn.: CZYT. 7/792

ŁUCZYŃSKI R.M.: *Losy rezydencji dolnośląskich w latach 1945-1991*. Wrocław : Of. Wydaw. „Atut” - Wrocławskie Wydaw. Oświatowe, 2010. Sygn.: CZYT. 7/792

Sport

BAŁA R.: *Kamila Skolimowska : dziewczyna na medal*. Częstochowa : „Edycja Świętego Pawła”, cop. 2012. Sygn.: W 46289; CZYT. 796.42/.43

Boży doping 2012 : świadectwa wiary mistrzów sportu. Kraków : Dom Wydaw. „Rafa-el”, cop. 2012. Sygn.: W 46272; CZYT. 796

BRUKNER P., KHAN K.: *Kliniczna medycyna sportowa*. Wyd. 1 pol. / [red. nauk. M. Kokosz]. Warszawa : DB Publishing - Dobrogniewa Bąkowska, cop. 2011. (Medycyna Sportowa). Sygn.: W 46148-46152; CZYT. 796:61

BUBLEWICZ B., GAC G.: *6. bieg : [wspomnienia o mistrzu rajdowym Marianie Bublewiczu] / [współaut. G. Gac i in. ; zdj. A. Borowczyk i in.]*. [Wyd. 2 rozsz.]. [Olsztyn] : Fund. im. M.G. Bublewicza, [2011]. Sygn.: CZYT. 796.6/.7

BURNS J.: *Ręka Boga : życie Diego Maradony*. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, cop. 2012. (Biblioteka Polityki. Ko-

lekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 6). Sygn.: CZYT. 796.332

BUXTON T., LEITH A., DREWITT J.: *Piłka nożna dla młodych zawodników* / [przedm. G. Jago ; zdj. G. Prior]. Poznań : „Publicat”, cop. 2012. Sygn.: W 46117-46118; CZYT. 796.332

CHRUŚCICKI B., KOWALCZYK K., ŻEMANTOWSKI J.: *Dziewiąta dekada pan-czenistów : kobietom do twarzy w brązie* / [aut. oprac. statyst. G. Lipiński - tor krótki, L. Ułasiewicz - tor długi ; Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego]. Warszawa : Fund. Dobrej Książki, 2011. Sygn.: W 46620; CZYT. 796.9

CLEMENCEAU JP., DELAVIER F., GUNDILL M.: *Stretching : ilustrowany przewodnik* / red. nauk. tł. T. Stefaniak, R. Jasiński. Warszawa : Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2012. Sygn.: W 46377-46378, 46837-46838; CZYT. 796.41

CZERKAWSKI M., ZAWIOŁA W.: *Życie na lodzie*. Warszawa : G+J Gruner+Jahr Polska, cop. 2012. Książki G+J). Sygn.: W 46567; CZYT. 796.9

CZERWIŃSKA A.: *GórFanka powraca w Karakorum : [Gasherbrum II, Gasherbrum I, K2]* / w rozmowie z R. Gołędowskim ; [w posł. D. Załuski o K2 W 2011 r.]. Warszawa : „Annapurna”, 2011. (GórFanka). Sygn.: W 46556; CZYT. 796.5

CZUBAJ M., DROZDA J., MYSZKOWSKI J.: *Postfutbol : antologia piłki nożnej* / [przedm. W.J. Burszta]. Gdańsk : Wydaw. Nauk. „Katedra”, 2012. Sygn.: W 46295; CZYT. 796.332

DIAZ M.A.: *Sekrety La Roja : [tajemnice sukcesów reprezentacji Hiszpanii]* / [prolog I. Casillas ; epilog D. Villa]. Kraków : „Sine Qua Non”, 2012. Sygn.: W 46302; CZYT. 796.332

Dieta i suplementacja w sporcie i rekreacji / A. Zając [i in.] ; Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach. Katowice : Wydaw. AWF, 2012. Sygn.: W 46405-46429; CZYT. 796.61

DMOWSKI S., SZALAŃSKI A., WIŚNIEWSKI K.: *Gwiazdy Mistrzostw Europy 2012 : zespoły, zawodnicy, fakty, liczby*. Ożarów Mazowiecki : Firma Księgarska Olesiejuk, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

DUDEK J., HABRAT P.: *Pod presją : jak wytrzymałość psychiczna pomaga zwyciężać*. Warszawa : „Sport & Profit”, 2012. Sygn.: W 46594; CZYT. 796.332

FILEK M.: *Kartki z historii sportu*. Poznań : „Zysk i S-ka”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796(091)

FOER F.: *Jak futbol objaśnia świat czyli Niebanalna teoria globalizacji*. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, cop. 2012. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 10). Sygn.: CZYT. 796.332

GALEANO E.: *Blaski i cienie futbolu*. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, [2012]. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 9). Sygn.: CZYT. 796.332

GALLOWAY J.: *Bieganie metodą Gallowaya : ciesz się dobrym zdrowiem i doskonałą formą!* Wyd. 2. Gliwice : „Helion”, cop. 2011. Sygn.: W 46102; CZYT. 796.42/.43

GLICA S.: *Sport robotniczy w Łodzi 1918-1939*. Łódź : Muzeum Miasta Łodzi, 2012. Sygn.: CZYT. 796(091)

GOWARZEWSKI A., CIERPIATKA J.: *Euro dla orłów : historia mistrzostw Europy* / [współpr. aut. J. Cierpiatka i in.]. Katowice : „GiA”, 2012. (Encyklopedia Piłkarska FUJI ; t. 40). Sygn.: W 15589/T.40; CZYT. 796.332

GRABOWSKI A., MALINOWSKI Z.: *Katalog odznak PZPN i OZPN do 1975 roku*. Żelechów : „Sendsport.pl - Księgarnia Kibica”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

GRZEŚCZAK M.: *Nike niosąca blask : rzecz olimpijska*. Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., cop. 2008. Sygn.: CZYT. 82

GUDEBSKI M.: *Z orłem na piersi : 90 lat biało-czerwonych* / [red. M. Morawska]. Wierzchy Parzeńskie : P.H.W. „Fenix”, [2012]. Sygn.: CZYT. 796.332

HOŁOWCZYK K., OBROCKI J.: *Pieć Dakaru*. Warszawa : G+J Gruner+Jahr Polska, cop. 2012. (Książki G+J). Sygn.: CZYT. 796.6/.7

HUBER A.: *Góry we mnie : wspinaczka na krawędzi / z wywiadami K. Steinbach*. Katowice : „Stapis”, cop. 2012. (Literatura Górską na Świecie / Stapis). Sygn.: CZYT. 796.5

HUNTER G.: *Barca : za kulisami najlepszej drużyny świata*. Kraków : „Sine Qua Non”, 2012. Sygn.: W 46270; CZYT. 796.332

JESSEL J., MENDELEWITSCH P.: *Piłkarski poker : futbolowy biznes bez maski*. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, cop. 2012. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 5). Sygn.: CZYT. 796.332

JUCEWICZ A.: *Wielcy selekcjonerzy : Ryszard Koncewicz, Kazimierz Górski, Janek Gmoch, Ryszard Kulesza, Antoni Piechniczek*. Wyd. 2. Warszawa : Oficyna Wydaw. „ABA”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

KOCUR P., WILK M., DYLEWICZ P.: *Nordic walking : rekreacja, rehabilitacja i zdrowie*. Poznań : Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego ; Wrocław : „Cornetis”, 2011. Sygn.: W 46583-46584; CZYT. 796.5

KOŁODZIEJ R.: *Narciarstwo w Polsce Ludowej 1945-1989*. Rzeszów : Wydaw. Uniw. Rzeszowskiego, 2012. Sygn.: CZYT. 796.9

KOŁODZIEJ R., TABACZEK-BEJSTER I., DUDZIAK A.: *Ratownictwo wodne : wybrane zagadnienia* / [Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe]. Rzeszów : Wydaw. Uniw. Rzeszowskiego, 2012. Sygn.: CZYT. 797.1/.2

KOŁODZIEJCZYK L.: *100 lat stadionu Cracovii czyli Historia najstarszego stadionu piłkarskiego w Polsce : w stulecie otwarcia 31 marca 1912 roku Parku Gier KS Cracovia oraz z okazji rozgrywanych w Polsce mistrzostw Euro 2012*. Kraków : „Dystrybucja Książek”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

KOMARNICKI W.: *W czepku urodzony / w rozmowie z B. Komarnicką-Nowak. Dębogóra* : Wydaw. „Dębogóra”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796.6/.7

KORSAK K.: *Jestem kibolem*. Brzeźnia Łąka : „Poligraf”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

KORZENIOWSKI R., BARTON-SMOCZYŃSKA I.: *Moja droga do mistrzostwa*. Warszawa : Brian Tracy International : „Empik”, 2011. Sygn.: W 46229; CZYT. 796.42/.43

KOWALUK G.: *Profilaktyka otyłości w szkole : program do realizacji na lekcjach WF i SKS*. Lublin ; Biała Podlaska : Ag. Wydawniczo-Reklamowa „Arte”, 2006. Sygn.: CZYT. 616

Kronika sportu polskiego 2011 / [red. nacz. B. Chruścicki ; aut. tekstów A. Dutlinger i in.]. Warszawa : Fund. Dobrej Książki, 2012. Sygn.: CZYT. 796(091)

KULESZA J.: *Podziemny futbol 1939-1944*. Warszawa : „Vizja Press & IT”, 2012. Sygn.: W 46596; CZYT. 796.332

KULGAWCZUK R.: *Nauczanie i uczenie się gry w siatkówkę : przykładowy*

zestaw zajęć na cały semestr. Szczecin : Zakł. Usług Poligraficznych i Wydaw. Plewnia Jacek, Plewnia Maria, 2012. Sygn.: W 46493-46494; CZYT. 796.325

LIPKA-NOWAK D.: *Rock'n'roll akrobacyjny : teoria i praktyka*. Cz. 1. Kraków : „Fall”, cop. 2011. Sygn.: W 46516/Cz.1; CZYT. 793/794

LIZUCH M.: *Lawinowe ABC* / Fundacja im. Anny Pasek, [Tatrzański Park Narodowy]. Będzin : „Femis”, cop. 2011. Sygn.: W 46565; CZYT. 796.5

LUEBBEN C.: *Wspinaczka w skale*. Wyd. 2. Łódź : „Galaktyka”, 2011. Sygn.: CZYT. 796.5

ŁAWECKI T.: *Kazimierz Górski z piłką przez życie*. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, cop. 2012. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 4). Sygn.: CZYT. 796.332

MACIEJEWSKI D., KOPACZEWSKI J.: *Pierwsze kroki w nauczaniu koszykówki : technika, systematyka, metodyka, gry i zabawy, zdolności ruchowe, przepisy*. Gorzów Wlkp. : „Sonar Literacki”, 2012. Sygn.: W 46489-46491; CZYT. 796.323

MAGIRIUS G.: *Futbol najlepszy na wszystko : pigułki z apteki kibica*. Częstochowa : „Edycja Świętego Pawła”, cop. 2012. Sygn.: W 46275; CZYT. 796.332

MAJDAN R.: *Pierwsza połowa / rozmawia M. Łuszczyna*. Warszawa : „Elipsa”, [2012]. Sygn.: W 46589; CZYT. 796.332

MANOCCHIA P.: *Anatomia treningu siłowego : 5 podstawowych ćwiczeń*. Warszawa : „Buchmann”, cop. 2012. Sygn.: W 46546-46548; CZYT. 796.8

MILLER D.: *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl : od Aten do Londynu 1894-2012 / uzupeł. książkę rozdz. „Polski ruch*

olimpijski” napisał K. Hądzelek. Wyd. 2. Poznań : Dom Wydaw. REBIS, 2012. Sygn.: CZYT. 796.032

NAWROT R.: *Najstynniejsze mecze Lecha Poznań : [90 lat Lecha Poznań 1922-2012]*. Poznań : „Red Box”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

Nieczysta gra : tajne służby a piłka nożna / pod red. S. Ligarskiego i G. Majchrzaka. Chorzów : „Videograf”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

NOGA R.: *Tarnovia : legenda 1948*. Tarnów : „Świt”, [2012]. Sygn.: CZYT. 796.332

NOWAKOWSKI D.: *Czarne serca*. Warszawa : Of. Wydaw. „Rivail”, 2012. Sygn.: W 46234; CZYT. 82

Nowe idee w badaniach nad sportem, turystyką, rehabilitacją i wychowaniem fizycznym / pod red. P. Raglewskiej, I. Wyszowskiej. Poznań : AWF, 2011. (Monografie / Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, ISSN 0239-7161 ; nr 408). Sygn.: CZYT. 796

PALUSZEK K., STĘPIŃSKI M.: *Taktyka atakowania i bronięcia w systemie 1-4-3-3*. Wrocław : „Beta-Druk”, 2012. Sygn.: W 46506-46509; CZYT. 796.332

PANFIL R.: *Produkty sportowe : identyfikacja, rozwój, dystrybucja*. Wrocław : WSZiC, 2012. (Podręczniki / Wyższa Szkoła Zarządzania i Coachingu). Sygn.: W 46518-46519; CZYT. 796.06

PAWLIKOWSKA-PIECHOTKA A.: *Przestrzeń rekreacji dziecka w mieście*. Gdynia : „Novae Res” - Wydaw. Innowacyjne, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 7/792

PAWŁOWSKI D., TRZASKOMA Ł.: *Szkolenie bramkarzy w piłce nożnej : wiek 12-16 lat*. Poznań : Zysk i S-ka, cop. 2012. Sygn.: W 46115; CZYT. 796.332

PERZYŃSKI J.: *Smolar - piłkarz z charakterem : biografia Włodzimierza Smolarka*. Warszawa : Inst. Wydaw. „Erica”, 2012. Sygn.: W 46300; CZYT. 796.332

PIEKARA M.: *Piłkarskie stolice Polski : [Warszawa, Poznań, Wrocław, Gdańsk] / tekst M. Piekara ; [aut. fot. M. Francik i in.].* Chorzów : „Videograf”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

50 legend futbolu / aut. tekstów C. Łazarewicz [i in.] ; red. L. Będkowski. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, 2011. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 2). Sygn.: CZYT. 796.332

PIOTROWSKI P.: *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*. Warszawa : Wydaw. Nauk. PWN, 2012. (Resocjalizacja). Sygn.: CZYT. 796.332

PISTELLI A.: *Anastasi : krasnal, który stał się gigantem / [epilog R. Bosek]*. Kraków : „Sine Qua Non”, 2012. Sygn.: W 46544; CZYT. 796.325

Pływanie : profesjonalnie o sporcie / N. Newell [i in.]. Warszawa : „Muza”, cop. 2012. Sygn.: W 46401-46403; CZYT. 797.1/.2

PODOLSKI A.: *Duchowy wymiar cierpienia sportowców wyczynowych*. Rzeszów : Wydaw. Uniw. Rzeszowskiego, 2012. Sygn.: CZYT. 796

PRED J.: *Survival : sztuka przetrwania*. Janki k. Warszawy : Ag. Wydaw. Jerzy Mostowski, cop. 2011. Sygn.: W 46607; CZYT. 796

PRENDECKI K.: *Kibice i okolice : leksykon*. Warszawa : „The Facto”, 2012. Sygn.: W 46559; CZYT. 796.332

Przygotowanie do sezonu zimowego : ćwiczenia na siłę, skoczność i równowagę / red. A. Peszek. [Warszawa] : „Landie.pl” cop. 2011. Sygn.: W 46601; CZYT. 796.9

Psychopedagogiczne aspekty hipoterapii dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie : praca zbiorowa / pod red. A. Strumińskiej ; [aut. E. Czownicka i in. ; przedm. W. Smolak]. Warszawa : Powszechne Wydaw. Rolnicze i Leśne, cop. 2007. (ABC Hipoterapii). Sygn.: CZYT. 615.8

ROMANOV N., ROBSON J.: *Metoda Pose : bieganie techniką dr Romanova*. Gliwice : „Helion”, cop. 2012. Sygn.: W 46257; CZYT. 796.42/.43

Rytm, muzyka, taniec / red. wyd. C. Sieniek. Starachowice : Prac. Wydaw. „Helyvetica”, [2011]. Sygn.: W 46107-46108; CZYT. 796.41

SABAT M.: *Euro 2012 w Polsce : organizacja turnieju oraz zapobieganie zagrożeniom bezpieczeństwa publicznego*. Stan prawny na 1 marca 2012 r. Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

SCHEYER W.: *Nurkowanie dla zaawansowanych : orientacja podczas nurkowania, nurkowanie w nocy, nurkowanie w prądach, nurkowanie na wrakach*. Warszawa : Of. Wydaw. „Alma-Press”, cop. 2011. (Książki dla Nurków ; 13). Sygn.: W 46586; CZYT. 797.1/.2

SEROCZYŃSKI M.: *Sport w Chełmży : od końca XIX wieku do 2010 r.* Chełmża : Tow. Przyjaciół Chełmży, 2011. Sygn.: CZYT. 796(091)

STILWELL A.: *Sztuka przetrwania w sytuacjach kryzysowych : kataklizmy natury, zagrożenia terrorystyczne, ...i jak sobie z nimi radzić*. Warszawa : „Bellona”, cop. 2011. Sygn.: W 46611; CZYT. 796

STOUFFER DRENT H.T.S.: *Maraton dla bystrzaków*. Gliwice : „Helion”, cop. 2012. (Dla Bystrzaków). Sygn.: W 46252; CZYT. 796.42/.43

SZCZECHOWICZ B.: *Kultura fizyczna jako źródło wartości produktu turystycznego : studium teoretyczno-empiryczne*. Warszawa : Of. Wydaw. „Łośgraf”, 2012. (Turystyka i Rekreacja). Sygn.: CZYT. 338.486

SZCZEPŁEK S.: *Polska! Biało-czerwoni!* Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, 2012. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 7). Sygn.: CZYT. 796.332

SZUJECKI K.: *Życie sportowe w Drugiej Rzeczypospolitej : sukcesy, ciekawostki, sensacje*. Warszawa : „Bellona”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796(091)

SZWEDO B.: *Na bieżni i w okopach : sportowcy odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari 1914-1921, 1939-1945*. Rzeszów : Inst. Pamięci Narodowej. Kom. Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddz., 2011. (Seria Wydawnicza IPN Oddział w Rzeszowie). Sygn.: CZYT. 796(091)

SZYMANIEWICZ J., GAŁKOWSKI T.: *Sztuki walki : zwycięstwo nad sobą : psychofizyczne i kulturowe podstawy systemowego szkolenia według doświadczeń krajów Azji Centralnej i Wschodniej* / fot. J. Szymankiewicz, M. Pietkun. Wrocław : Wrocławskie Wydaw. Nauk. „Atla 2”, cop. 2010. Sygn.: W 46458; CZYT. 796.8

TEPER-SZELESZCZUK B.: *Stalówka koszt! : historia sekcji koszykówki w Stali Stalowa Wola 1963-2010*. Stalowa Wola : „Sztafeta”, 2011. Sygn.: CZYT. 796.323

TETŁAK K.: *Opodatkowanie dochodów sportowców biorących udział w międzynarodowych imprezach sportowych*. Warszawa : „Wiedza i Praktyka – Of. Prawa Polskiego”, cop. 2012. (Monografie / Oficyna Prawa Polskiego). Sygn.: CZYT. 796.06

TRIFARI E.: *Sport*. Ożarów Mazowiecki : Firma Księgarska Olesiejuk, cop. 2011. Sygn.: CZYT. 796

TSATSOULINE P.: *Rozciąganie odpętlone : gibkość od zaraz przez kontrolę napięcia mięśni*. Wyd. 1, dodr. Łódź : „Aha!” [właśc. „JK”], 2012. (Fit & Active). Sygn.: W 46603-46604

Ustawa o sporcie : komentarz / M. Badura [i in.]. Stan prawny na 1 września 2011 r. Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2011. (Praktyczne Komentarze LEX). Sygn.: CZYT. 796.06

WADE P.: *Skazany na trening : zaprawa więzienna*. Wyd. 1, dodr. Łódź : „Aha!” [właśc. „JK”], 2012. (Fit & Active). Sygn.: W 46304-46305; CZYT. 796.8

WASIAK J.: *Symbole polskiego sportu*. Warszawa : Grupa Wydaw. BOOKMARK, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796(091)

WOSKO-CONRAD E.: *Nordic walking - to proste!* Warszawa : SBM, cop. 2009. Sygn.: W 46578-46579; CZYT. 796.5

WRYK R.: *Początki ruchu olimpijskiego w Polsce*. Poznań : „Nauka i Innowacje”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.032

Wybrane zagadnienia tolerancji wysiłku fizycznego / [red. nauk.] K. Klukowski, A.T. Klimek, Z. Jethon ; [aut. W. Gawroński i in.]. Kraków : „Medicina Sportiva”, 2011. (Biblioteka Medicina Sportiva). Sygn.: W 46533; CZYT. 796.012

WYRZYKOWSKI K.: *Mój sport, moje życie : nasi na igrzyskach* / [oprac. wywiadów J. Kułakowska-Lis ; oprac. biografów T. Jaroński]. Bielsko-Biała : „Pascal”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.032

Językoznawstwo, nauka o literaturze

GRZEŚCZAK M.: *Nike niosąca blask : rzecz olimpijska*. Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., cop. 2008. Sygn.: CZYT. 82

MIKLASZ A.: *Polska szkoła boksu : powieść emigracyjna*. Kraków : Księgarnia Wydaw. „Skrzat” Stanisław Porębski, 2009. Sygn.: W 46292-46293

NOWAKOWSKI D.: *Czarne serca*. Warszawa : Of. Wydaw. „Rivail”, 2012. Sygn.: W 46234; CZYT. 82

Geografia, opisy krajów, podróże

PINKWART M.: *Przedwojenne Tatry, Zakopane i Podhale : najpiękniejsze fotografie*. Warszawa : „RM” ; Zakopane : Urząd Miasta, 2011. Sygn.: CZYT. 91

Przestrzeń turystyczna : czynniki, różnorodność, zmiany / red. nauk. M. Durydiwka, K. Duda-Gromada ; Uniwersytet Warszawski. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych. Warszawa : UW. WGiSR, 2011. Sygn.: W 46542; CZYT. 338.482/.483

WRONA J.: *Słownik geografii społeczno-ekonomicznej*. Kraków : Tow. Autorów i Wydaw. Prac Nauk. „Universitas”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 316

Historia, biografie

BAŁA R.: *Kamila Skolimowska : dziewczyna na medal*. Częstochowa : „Edycja Świętego Pawła”, cop. 2012. Sygn.: W 46289; CZYT. 796.42/.43

BUBLEWICZ B., GAC G.: 6. *bieg : [wspomnienia o mistrzu rajdowym Marianie Bublewiczu]* / [współaut. G. Gac i in. ; zdj. A. Borowczyk i in.]. [Wyd. 2 rozsz.]. [Olsztyn] : Fund. im. M.G. Bublewicza, [2011]. Sygn.: CZYT. 796.6/.7

BURNS J.: *Ręka Boga : życie Diego Maradony*. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, cop. 2012. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 6). Sygn.: CZYT. 796.332

CZERKAWSKI M., ZAWIOŁA W.: *Życie na łodzi*. Warszawa : G+J Gruner+Jahr Polska, cop. 2012. Książki G+J). Sygn.: W 46567; CZYT. 796.9

DUDEK J., HABRAT P.: *Pod presją : jak wytrzymałość psychiczna pomaga zwyciężać*. Warszawa : „Sport & Profit”, 2012. Sygn.: W 46594; CZYT. 796.332

HOŁOWCZYK K., OBROCKI J.: *Piektło Dakaru*. Warszawa : G+J Gruner+Jahr Polska, cop. 2012. (Książki G+J). Sygn.: CZYT. 796.6/.7

HUBER A.: *Góry we mnie : wspinaczka na krawędzi / z wywiadami K. Steinbach*. Katowice : „Stapis”, cop. 2012. (Literatura Górską na Świecie / Stapis). Sygn.: CZYT. 796.5

JUCEWICZ A.: *Wielcy selekcjonerzy : Ryszard Koncewicz, Kazimierz Górski, Jacek Gmoch, Ryszard Kulesza, Antoni Piechniczek*. Wyd. 2. Warszawa : Oficyna Wydaw. „ABA”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.332

KOMARNICKI W.: *W czepku urodzony / w rozmowie z B. Komarnicką-Nowak*. Dębogóra : Wydaw. „Dębogóra”, cop. 2012. Sygn.: CZYT. 796.6/.7

KORZENIOWSKI R., BARTON-SMO-CZYŃSKA I.: *Moja droga do mistrzostwa*. Warszawa : Brian Tracy International : „Empik”, 2011. Sygn.: W 46229; CZYT. 796.42/.43

ŁAWECKI T.: *Kazimierz Górski z piłką przez życie*. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, cop. 2012. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 4). Sygn.: CZYT. 796.332

MAJDAN R.: *Pierwsza połowa / rozmowa M. Łuszczyna*. Warszawa : „Elipsa”, [2012]. Sygn.: W 46589; CZYT. 796.332

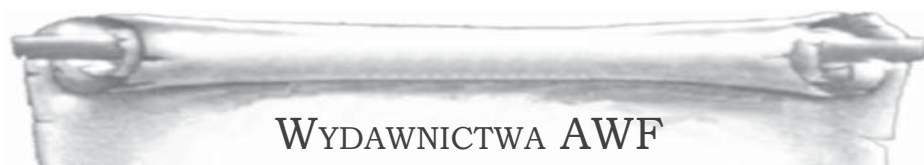
PERZYŃSKI J.: *Smolar - piłkarz z charakterem : biografia Włodzimierza Smolarka*. Warszawa : Inst. Wydaw. „Erica”, 2012. Sygn.: W 46300; CZYT. 796.332

50 legend futbolu / aut. tekstów C. Łazarewicz [i in.] ; red. L. Będkowski. Warszawa : „Polityka” Spółdz. Pracy, 2011. (Biblioteka Polityki. Kolekcja Piłkarska „Złota Jedenastka” ; 2). Sygn.: CZYT. 796.332

PISTELLI A.: *Anastasi : krasnał, który stał się gigantem* / [epilog R. Bosek]. Kraków : „Sine Qua Non”, 2012. Sygn.: W 46544; CZYT. 796.325

SZWEDO B.: *Na bieżni i w okopach : sportowcy odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari 1914-1921, 1939-1945*. Rzeszów : Inst. Pamięci Narodowej. Kom. Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddz., 2011. (Seria Wydawnicza IPN Oddział w Rzeszowie). Sygn.: CZYT. 796(091)

WYRZYKOWSKI K.: *Mój sport, moje życie : nasi na igrzyskach* / [oprac. wywiadów J. Kułakowska-Lis ; oprac. biografii T. Jaroński]. Bielsko-Biała : „Pascal”, 2012. Sygn.: CZYT. 796.032



K. Mrozowicz, W.W. Ziaja

Strategia marki sieciowego przedsiębiorstwa hotelarskiego

2012

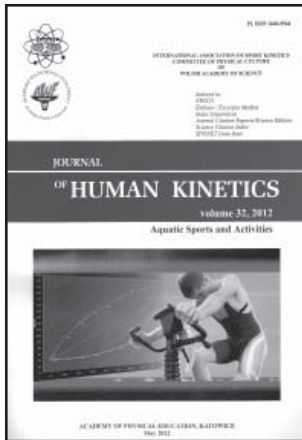
M. Hyski, J. Bednarzak
Funkcje hotelarskie zabytkowych obiektów zamkowych
 2012



**A. Zając, S. Poprzęcki, M. Czuba,
 G. Zydek, A. Gołaś**

Dieta i suplementacja w sporcie i rekreacji

2012



Journal of Human Kinetics
Vol. 32, 2012

Journal of Human Kinetics
Vol. 33, 2012

